

Po awarii rządowego śmigłowca w okolicach Piaseczna

Premier w szpitalu

Według nieoficjalnych informacji, maszyna miała problemy na kilka godzin przed katastrofą

(INF. WL.) Rządowy helikopter z premierem na pokładzie rozbił się wczoraj w okolicach Piaseczna. Leszek Miller jest lekko ranny. Natychmiastowej operacji wymagała pracownica Centrum Informacji Rządu. W stanie ciężkim jest oficer ochrony premiera. Lekarze opatrzyli ranę szefowej gabinetu politycznego premiera Aleksandra Jakubowskiej.

Zbliżała się godz. 18.30; za chwilę miał się zakończyć dzień pracy premiera. Leszek Miller wracał z centralnych uroczystości barbońkowych obchodzonych w Zagłębiu Miedziowym w Lubinie. Śmigłowiec przygotowywał się właśnie do lądowania. Niespodziewanie, 14 kilometrów od lotniska, rozbił się.

Wcześniej pracownik BOR-u połączył się z pokładem maszyny ze swoją centralą i poinformował, że silniki przestały pracować. Podał też aktualne położenie. Chwilę później helikopter zniknął z radarów kontroli lotów na Okęciu. Rozpoczęły się poszukiwania, do akcji został włączony policyjny śmigłowiec. W tym czasie z policją skontaktowała się mieszkanka pobliskiej wsi, która zgłosiła, że słyszała jakiś dziwny, bardzo głośny huk.

Dzięki temu rozbitek zlokalizowano stosunkowo szybko. Jako pierwsi na miejscu zjawili się BOR-owcy. Na miejscu zastał leżącą na prawym boku, kompletnie zniszczoną maszynę. Pożycie zostało przedziurawione przez drzewo, a łopaty połamały podczas upadku. Wierzchołki pobliskich drzew zostały ścięte na wysokości jednej trzeciej.

Wszystko wskazuje na to, że zawiodły silniki. Prawdopodobnie uległy uszkodzeniu na skutek oblodzenia. - *Silniki nie pracowały. Śmigłowiec ścinał wierzchołki drzew i maszyna właściwie runęła w dół* - opowiadają świadkowie.

Zanim na miejsce dotarły karetki pogotowia, ewakuacją rannych z wraku zajęli się funkcjonariusze BOR-u i to oni zaczęli ich od razu przewozić do szpitala. Na miejsce ścignięto kilkuset strażaków i policjantów. Zablokowano drogi dojazdowe. Postawiono na nogi ekipy ratownictwa chemicznego. Istniała bowiem groźba, że wrak może się

w każdej chwili zapalić. Sytuację opanowano po kilkudziesięciu minutach. Wówczas dowodzenie akcją przejęło wojsko, a żandarmeria z policją przez całą noc zabezpieczały miejsce katastrofy. Faktyczne oględziny rozpoczęły się dopiero dzisiaj od świtu.

Premier wyszedł z rozbitego śmigłowca o własnych siłach - informował rzecznik rządu. Tylko jedną osobę musieli ratować strażacy. W maszynie został uwięziony oficer BOR. Mężczyznę przygniotły fotele. Według nieoficjalnych informacji, ma złamaną miednicę.

Zdaniem lekarzy, życiu żadnej z dziewięciu osób przyjętych do szpitala MSWiA w Warszawie nie zagraża niebezpieczeństwo. - *Ich stan jest średnio ciężki i ciężki* - mówi doktor Grażyna Rydzewska.

- *Premier nie ma żadnych złamań, poza uszkodzeniem dwóch*

kręgów. Nie wymaga jednak operacji. Będzie musiał poleżeć tydzień w szpitalu - oświadczyła dr Rydzewska.

Rzecznik rządu Marcin Kaszuba twierdzi, że pilot nie zgłaszał żadnych problemów z maszyną. Jak udało nam się ustalić, było inaczej. Według nieoficjalnych informacji, helikopter miał problemy na kilka godzin przed katastrofą. Zdaniem naszych informatorów, pierwsze kłopoty pojawiły się przed południem, gdy premier miał odlecieć do Lubina z uroczystości otwarcia odcinka autostrady A-4 na węźle Kleszczów (woj. śląskie).

Mi-8, który się wczoraj rozbił, został wyprodukowany w 1977 roku. Przechodził remont generalny w maju 2003 r. Maszyny tego typu uchodzą za jedno z najbezpieczniejszych na świecie.

(YAN, EK)

Sanitariusze podczas akcji ratunkowej na miejscu wypadku
Fot. Paweł Kula (PAP)

Zdjęcie archiwalne helikoptera Mi-8. Tego typu śmigłowiec z premierem Leszkiem Millerem lądował awaryjnie w okolicach Piaseczna.

Prawo na sprzedaż

Nie udało się złapać nikogo za rękę

(INF. WL.) Ustawy można kupić - tak twierdzi większość pytanym przez nas prawników, posłów, przedstawicieli organizacji zajmujących się korupcją oraz obrońców praw człowieka. Nawet poseł rządzącej koalicji, a jednocześnie przewodniczący Komisji Ustawodawczej Ryszard Kalisz (SLD) nie zaprzecza, że taki proceder jest możliwy; twierdzi jedynie, że do tej pory „nie udało się złapać nikogo za rękę”.

- *Gdy przyszedłem na posiedzenie Komisji Europejskiej, zobaczyłem salę pełną ludzi - mówi poseł Michał Kamiński (PiS). - Nie byli to jednak postowie, tylko lobbisci. Podczas prac komisji nieduwznicznie instruowali oni posłów, wręczali im kartki, półgłosem udzielali wskazówek, a nawet karčili, gdy któryś parlamentarzysta odezwał się nie tak, jak chciał tego lobbista albo wbrew niemu zagłosował. Zwróciłem uwagę przewodniczącemu komisji, że tak być nie może.*

Nasz rozmówca twierdzi, że najpewniejszym sposobem kupienia ustawy lub zapewnienia sobie korzystnego w niej zapisu jest skorumpowanie liderów rządzącej partii lub sprawującej władzę koalicji. - *Przekupienie jednego posła, aby przeforsował odpowiednie zapisy, może nie wystarczyć, bo jego propozycje mogą zostać przegłosowane. Co innego, gdy uda się zainteresowanej osobie lub jakiejś grupie „zabawić” ustawę w korzystnej dla siebie wersji u kierownictwa formacji rządzącej w danym momencie. Szefowie mogą bowiem zarządzić dyscyplinę podczas głosowania i będzie po sprawie.*

Poseł Kamiński nie wyklucza jednak, że i jeden skorumpowany poseł może nadać jakiejś ustawie kształt, który zadowoliliby jego zleceniodawcy. Taki scenariusz jest jednak możliwy jedynie wówczas, gdy chodzi o zapisy prawne praktycznie nic nie znaczące dla ogółu społeczeństwa, a ważne dla np. jakiegoś producenta. Po drugie - materia sprawy musi być na tyle skomplikowana, że jedynie garstka osób wie, o co w niej chodzi, a nie ma takiej osoby w gronie posłów.

Dokończenie - str. 3

Konkurs na Najpiękniejszą Szopkę

Z wyobraźnią

Szopka Bronisława Pięcika - I miejsce w kategorii szopek dużych
Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WL.) 133 szopki (38 wykonanych przez dorosłych oraz 95 dziecięcych i młodzieżowych) podziwiali wczoraj krakowianie, zgromadzeni u stóp pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Głównym, gdzie po raz 61. odbył się Konkurs na Najpiękniejszą Szopkę, zorganizowany przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

I tym razem wyobraźnia nie zawiodła uczestników konkursu. Były szopki podświetlane,

z pozytywkami i ruchomymi elementami; nie zabrakło też skromnych stajenek ze słomy czy tektury. Szczególnie podziwiano dzieło Bronisława Pięcika, ozdobione przepiękną miniaturą ołtarza Wita Stwosza. Dotychczasowego zdobywcę 21 pierwszych nagród trudno było pokonać i w tym roku. Wywalczył on I miejsce nie tylko w kategorii szopek dużych, ale także średnich.

(PSZ)

Szczegóły
- „Kronika Krakowska”

A telefon milczy

Wielu abonentów uważa, że odłączono im numery bez powodu

(INF. WL.) - *Nie wyłączyliśmy telefonu nikomu, kto nie zapłacił z opłatą za jego użytkowanie - zapewnia Jacek Pacholczyk, dyrektor Działu Windykacji w krakowskim oddziale Telekomunikacji Polskiej. Abonenci uważają jednak inaczej. Po wczorajszej publikacji „Dziennika”, dotyczącej odłączenia od sieci 20 tysięcy krakowskich numerów, do redakcji zgłosiło się kilkudziesięciu klientów TP. Wszyscy twierdzili, że pomimo uregulowanych rachunków ich telefon od dwóch dni milczy.*

„Wyłączone telefony” - str. 13

Dla przyszłej irackiej armii

Oferta Bumaru

(INF. WL.) Polskie firmy chcą uzbroić iracką armię. - *W środę złożyliśmy ofertę na dostawę całościowego wyposażenia dla 27 batalionów przysięgłego wojska Iraku. Obejmuje wszystko - od sznurówek i skarpetek po karabiny, amunicję i ciężkie pojazdy* - mówi Roma Sarzyńska, rzeczniczka grupy kapitałowej Bumar.

To wyjątkowy kontrakt. Władze Iraku ogłosiły przetarg, którego wartość przekracza już 600 mln dolarów. Polskie firmy wierzą, że mają w tym wyścigu dużą szansę - wygrana oznaczałaby pracę dla tysięcy osób. Chodzi bowiem nie tylko o same dostawy na potrzeby kompletnego wyposażenia wojska, ale i o późniejszy serwis oraz obsługę sprzętu przez lata.

Bumar, za pośrednictwem którego oferta została złożona, to grupa kapitałowa, która skupia PHZ Bumar oraz m.in. firmy - producentów broni i amunicji (Łucznik, Zakłady Mechaniczne Tarnów, WSK PZL Warszawa II).

Dokończenie - str. 4

Gabrysia płacze i chce do domu

- Za dwa tygodnie mamy święta. Jutro przychodzi Mikołaj.

Jak ja mam jej wytłumaczyć, że to nie moja wina? - zastanawia się Robert.

5-letnią Gabrysię odebrał ojcu 29 października. Ojcu, bowiem matka dziewczynki, choć była w domu, niewiele rozumiała z tego, co się wokół niej dzieje. Wróciła do domu nad ranem, kompletnie pijana i przysypiała w kuchni.

Niestety, wyznaczona na wczoraj - przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Krowdrzy, Wydział III Rodzinny i Nieletnich

- rozprawa zakończyła się niczym; Gabrysia pozostała w rodzinie zastępczej.

Matka dziewczynki, która wyszła z domu 14 listopada i do dzisiaj nie powróciła, nie stawiła się w sądzie. Sąd przesłuchał więc jedynie jej starszą, 17-letnią córkę oraz męża, ojca dziecka, i pouczył ich, że rozprawa nie może się odbyć bez udziału wszystkich wezwanych.

- *A dziecko? Co z moją córką?* - zawołał rozpaczliwie ojciec, gdy sędzia Małgorzata Siwek zamknęła posiedzenie.

Alkoholowa choroba matki dziewczynki znana była rodzinie, kuratorom i sądowi od dawna, ale nikt - poza mężem i starszą córką - nie zwracał na to uwagi.

Gabrysię umieszczono w rodzinie zastępczej. Jej ojciec - Robert S. - twierdzi, że

nie wie, dlaczego rodzinę spotkała taka kara. Pyta: - *Za co? Czy za to, że byłem złym ojcem? A może nie dokładałem starań, by zapewnić dzieciom byt? Dzisiaj wszyscy jesteśmy w rozpacz, ja nie mogę pracować, starsza córka nie umie się skupić na nauce, a Gabrysia płacze, że chce wrócić do domu.*

Dokończenie reportażu
- str. 13

Druga strona

Cudzym Słowem

Niemiecki minister spraw zagranicznych Joschka Fischer ostrzegł na łamach dziennika „Financial Times Deutschland” (FTD) przed negatywnymi skutkami niepowodzenia prac nad konstytucją europejską.

„Jeżeli nie rozwiążemy naszych wewnętrznych problemów, to zapłacimy bardzo wysoką cenę, tracąc siły na wewnętrzne tarcia” – powiedział Fischer w wywiadzie opublikowanym w czwartkowym wydaniu „FTD”. „Musielibyśmy wówczas trwonić naszą energię na rozwiązywanie problemów wewnętrznych, chociaż będzie ona potrzebna do działań na zewnątrz” – wyjaśnił Fischer.

Zdaniem szefa niemieckiej dyplomacji, w przypadku fiaska konstytucji powstanie „Europa różnych prędkości” (w obrębie UE powstanie grupa krajów dążąca do bardzo ścisłej integracji, podczas gdy inne kraje zadowolą się mniejszym stopniem integracji).

Fischer dostrzega też niebezpieczeństwo utraty znaczenia Europy w dziedzinie ekonomii i polityki zagranicznej w stosunku do USA. „Świat nie będzie czekał na Europę” – zauważył. Sukces konstytucji jest – zdaniem Fischera – warunkiem uzyskania przez Europejczyków „zdolności do partnerstwa”. (PAP)

Przeczytane

„Za rozestanie przez Wojciecha Wierzejskiego (LPR), wicemarszałka województwa mazowieckiego, 200 listów do aptekarzy z prośbą o bojkotowanie sprzedaży preparatu antykoncepcyjnego Postinor Duo, zapłaci sejmikowy klub radnych LPR. Wicemarszałek wysłał kilka miesięcy temu urzędowe pismo do aptekarzy na firmowym papierze z prośbą, by ci nie sprzedawali legalnego leku. Pomysł wicemarszałka okazał się chybiony, bo Postinor jest legalnym lekiem i aptekarze muszą go sprzedawać. Samorządowcy sprzeciwili się finansowaniu wysyłki z pieniędzy podatników. Sprzeciw poskutkował – kwotę 258 złotych za wystanie listów zwróci sejmikowy klub radnych LPR”.

„Super Express” w informacji „Liga zapłaci za listy marszałka”. (PS)

Ode mnie

Beznadzieja

Jednorożki bandyta stał się raptem bohaterem wielu publikacji. Równocześnie trwają poszukiwania łotra mającego obie ręce, a na dodatek zasiadającego w szacownej ponoć izbie, ale tu nikt niczego nie pamięta, a z dokumentów wynika tyle, co z zeznań przedynta w sprawie Rywina.

Dawniej w Szwecji złodziejom obcinano dłoń. W Polsce w takim przypadku natychmiast uchwalono by ustawę przyznającą jednorożkim inwalidom rentę jako rekompensatę za pracę na rzecz państwa. I dlatego rozwiązania nie widać. Ani tej sprawy, ani parlamentu.

TOMASZ DOMALEWSKI

Liczby

45-letni

Serhij Hordijenko, historyk z Dniepropietrowska, wyruszył z Sewastopola na Krymie w pieszą podróż dookoła świata. W ciągu czterech lat zamierza pokonać 34 tys. kilometrów, a przy okazji być może pobiec któryś z rekordów z książki Guinnessa. W trudnej ekspedycji pod patronatem UNESCO i ONZ Hordijence będzie towarzyszył jedynie pies – labrador. Trasa przemarszu przebiega przez Kijów, Moskwę, Irkuck, Władywostok, Japonię i Alaskę. Odcinek z Ameryki Północnej przez Ocean Atlantycki z powrotem do Europy pokona na małej łodzi żaglowej.

Źródło: Onet.pl

(PS)

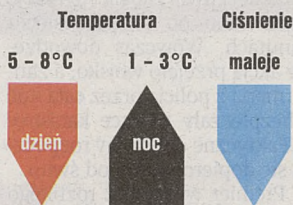
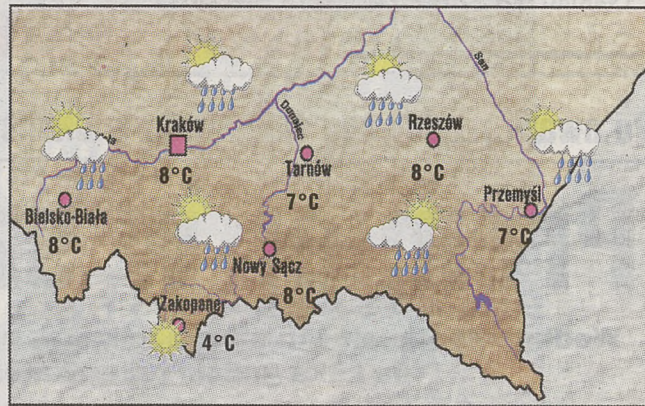
Nadal przybywa szczęściarzy

Czas chyba zerwać ze stereotypem narzekającego na wszystko Polaka. Liczby nie kłamią – jesteśmy narodem szczęśliwców!

Jak wynika z badania zrealizowanego przez TNS OBOP, aż 78 proc. Polaków jest zadowolonych ze swojego dotychczasowego życia. Co więcej – szczęśliwych rodaków wciąż przybywa. W roku 1992 zadowolenie ze swojego życia deklarowało nieco ponad dwie trzecie badanych – 69 proc.

Wciąż czynnikiem najsilniej różnicującym oceny poziomu zadowolenia z własnego życia jest sytuacja materialna respondentów: im większe zadowolenie z własnej sytuacji materialnej, tym większe zadowolenie z życia w ogóle. (MS)

Przelotny deszcz



Sytuacja baryczna
Polska południowa jest pod wpływem wyżu z centrum nad Rumunią, z zachodu napływa ciepła i wilgotna masa powietrza polarnomorskiego.

Prognoza pogody
Jutro przed południem pogodnie, po południu od północy regionu wzrost zachmurzenia i przelotne opady deszczu, wysoko w górach śniegu. Temperatura maksymalna od 5 do 8 st., na Podhalu od 4 do 6 st., wysoko w Tatrach 0 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich. W nocy będzie pochmurno, okresami opady deszczu przechodzące w deszcz ze śniegiem. Wysoko w górach opady śniegu. Temperatura minimalna od 1 do 3 st., na Podhalu od 0 do 2 st., w Tatrach -3 st. Wiatr umiarkowany, zachodni.

Sytuacja biometeorologiczna
Niekorzystna, spowoduje wydłużenie czasu reakcji, bóle głowy i migreny.

Prognoza orientacyjna

W sobotę będzie pochmurno, okresami przelotne opady deszczu ze śniegiem przechodzące w przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna przed południem od 3 do 5 st., na Podhalu od 0 do 2 st., w Tatrach -3 st. W ciągu dnia spadek temperatury. Wiatr umiarkowany i dość silny, północno-zachodni, porywisty, w porywach do 60 km/h. W nocy zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady śniegu. Temperatura minimalna od -8 do -5 st., na Podhalu od -10 do -8 st., w Tatrach -12 st. Wiatr umiarkowany, północny, porywisty, w porywach do 50 km/h.

Uwaga kierowcy

Rano widzialność z powodu mgieł ograniczona. W ciągu dnia przejściowa poprawa warunków drogowych. Po południu i w nocy warunki drogowe zdecydowanie pogorszone, drogi będą śliskie, w nocy lokalnie zaśnieżone.

Ciśnienie w Krakowie wczoraj o godz. 11

997,7 hPa = 748,3 mm Hg. Średnie miesięczne: 988,6 hPa = 741,5 mm Hg. Tendencja: spadek.

Duch w kasynie

Nasz - i całego świata - przyjaciel, Leszek Mazan zaprosił nas na promocję swej książki „Wy mnie jeszcze nie znacie, czyli wszystko o Szwajku”. Rzecz się odbywała w Wojskowym Domu Kultury, czyli dawnym ck kasynie. Po budynku niewątpliwie tuła się duch, ale nie dobrego cesarza, nawet nie porucznika Lukasa, ale niejakiego porucznika Duba. Otóż dowódca (kierownik? dyrektor?) militarnego przybytku zajął się przeganianiem ze sceny fotoreporterów „Dziennika” i Polskiej Agencji Prasowej, twierdząc, że impreza jest dla publiczności, i po krzykując „Proszę stąd wyjść!”.

Widocznie kultura zmienia się w zależności od towarzyszącego jej przymiotnika, tak samo jak niewinne, bezprzymiotnikowe krzesło po dodaniu „elektryczne” zamienia się w groźny sprzęt.

(AMK)

Zdjęcie dnia



DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI – prezes, TOMASZ DOMALEWSKI – wiceprezes, ANTONI KOWALSKI – wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI – wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.
ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)
Dział łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04
MYSLEŃCIE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHALE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytury:
CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księdza J. Jaluwego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90
Ekspozytury:
TARNÓW, ul. Legionów 2/4, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytury:
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wilk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZEJKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korektury oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Pr numeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Nowy Targ, tel. (0-18) 266-30-72
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Trenerzy Hausnera

Na sali rozpętała się burza.

- Jeśli tak dalej pójdzie, ludzie wywiozą nas na taczkach - ostrzegł działacz SLD.

(INF. WL.) Władze SLD chcą zareklamować „plan Hausnera” wśród działaczy partii. Pracownicy Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej szkolili wczoraj grupę trenerów wojewódzkich SLD do promocji planu w terenie. Okazało się jednak, że ci, którzy mają przekonywać innych do pomysłów rządu, sami nie są do nich entuzjastycznie nastawieni.

Leszek Miller zapowiedział kilka miesięcy temu, że ustąpi, jeśli Rada Krajowa SLD nie poprze planu gospodarczego Jerzego Hausnera. Premier musi być zdenerwowany, ponieważ coraz bardziej zbliża się decydująca dla rządu chwila, a doły partyjne zaczynają się buntować. Władze Sojuszu postanowiły rzucić do walki swoją ostatnią „cudowną” broń - po całym kraju rozjadą się trenerzy, którzy będą przekonywali kolegów z partii do poparcia „planu Hausnera”. Na nauczycieli wybrano najlepszych z najlepszych. Do stolicy ściągnięto osoby wskazane przez rady wojewódzkie i powiatowe SLD. Warunkiem uczestnictwa w działaniach było zaangażowanie w życie partyjne i szczerą chęć promowania pomysłów rządu.

Szefem SLD najwyraźniej grunt pali się pod nogami, bo szkolenie przeprowadzano w superspresowym stylu. Wykłady przeprowadzane w centralnej siedzibie partii trwały zaledwie nieco ponad 4 godziny. Jeśli spotkamy na ulicy kogoś, kto będzie chwalił program gospodarczy rządu, mówiąc o: „konsolidacji fiskalnej”, „eksplozji deficytu w okresie recesji” oraz o „zmniejszających się transferach socjalnych” - możemy mieć pewność, że to trenerzy Sojuszu. Zapewne będą przemiałali bez przekonania. - A co to jest PKB? - pytał nerwowo kolegów jeden z uczestników spotkania. Większość nie umiała wytłumaczyć mu o co chodzi. Ci, którzy mieli dość słuchania o wadach KRUS czy potrzebie weryfikacji rent wymykali się z sali do pobliskiego bufetu. Szybko połykali śniadanie, popijając je kawą lub piwem. - Zjadł im się zachciało. Lubią się upajać tłumem. Powinni zrobić jakieś sensowne zebranie, na którym moglibyśmy spokoj-

nie porozmawiać o wszystkim - mruzczał ktoś niezadowolony. - Macie bardzo trudne zadanie, zwłaszcza że zbliżają się święta i jest mało czasu. Wierzę, że sobie poradzicie - zachęcał wszystkich do wysiłku wiceszef SLD Andrzej Celiński.

Trenerzy nerwowo wertowali dwie książki, które otrzymali. Partia dała im „Białą księgę”, czyli raport o racjonalizacji wydatków społecznych. Przekładając to na język, którym zapewne nie będą mówili trenerzy, jest to lista cięć, których dokona rząd. Doły partyjne na pewno będą bardziej zadowolone, gdy usłyszą o „konsolidacji niektórych jednostek administracji rządowej” niż gdy będzie mowa o likwidacji pewnych instytucji, a więc o zwalnianiu pracowników. Z tej pozycji trenerzy będą mogli się nauczyć przede wszystkim urzędniczej nowomowy.

Władze SLD dały swoim zaufanym kolegom także „Zieloną księgę”, czyli raport o racjonalizacji wydatków społecznych. Ta pozycja będzie jeszcze mniej przydatna, ponieważ roi się w niej od tabelki i wykresów, a także porównań z innymi państwami w Europie. Poza tym trenerzy dostali dyskiety z prezentacją multimedialną oraz naklejkę na nią.

Ci, którzy mają zachęcać innych do poparcia „planu Hausnera”, sami mają poważne wątpliwości. - Przecież nie można zabierać ludziom rent, nawet jeśli dostali je nieustannie! Jeśli nie pracowali przez kilka lat, to teraz nie będą umieli znaleźć sobie pracy - twierdziła działaczka SLD, krytykując jeden z głównych pomysłów wicepremiera Hausnera. - Wiem, że trzeba zmian, ale róbmy to z ludzką twarzą - dodał inny trener. - Jeśli tak dalej pójdzie, to ludzie wywiozą nas na taczkach - ostrzegali kolejni działacze SLD. Na sali rozpętała się burza. - Dlaczego sięgamy do kieszeni ludzi, zamiast obcinać budżety agencji, fundacji itp.? Czy musimy czekać aż prasa opíše kolejne afery? - kolejne pytania padały z sali jak wystrzały z karabinu.

Ci, którzy mieli być awangardą zmian, okazali się tak samo sfrustrowani jak pozostali szeregowi działacze Sojuszu. (YAN)

Oddalony pozew

Członkowie RPP nie dostaną wyrównania

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał wyrok sądu I instancji, oddalający pozew sześciorga członków Rady Polityki Pieniężnej, którzy domagali się mniej więcej po 300 tys. zł wyrównania zarobków.

Członkowie rady dostawali po 25 tys. zł wynagrodzenia, a według ustawy o NBP mają prawo do poborów wiceprezesów banku centralnego. W 2001 r. ujawniono, że I wiceprezes NBP zarabiał 36 tys. 218 zł, a wiceprezes 33 tys. 703 zł. - Zasadne wydaje się wyciągnięcie średniej arytmetycznej z wynagrodzeń wiceprezesów w celu ustalenia wynagrodzenia członków rady - napisali w pozwie Wiesława Ziółkowska, Bogusław Grabowski, Cezary Józefiak, Dariusz Rosati, Jerzy Pruski, Grzegorz Wójtowicz. Wyliczyli, że powinni zarabiać 35 tys. 373 zł 50 gr i w sądownym pozwie żądali od prezesa NBP Leszka Balcerowicza wyrównania za okres od sierpnia 1998 do lipca 2001 r. (PAP)

Przesłuchania Jerzego Jaskierni i Macieja Skórki

Niejasny status

Sześć godzin trwało wczoraj przesłuchanie - w charakterze świadka - szefa Klubu Parlamentarnego SLD Jerzego Jaskierni. Zeznawał on w sprawie domniemanej korupcji po grach losowych i zakładach wzajemnych, którą prowadzi gdańska prokuratura.

Po wyjściu z gmachu warszawskiej prokuratury, gdzie przesłuchiwał go prokurator z Gdańska, Jaskiernia jeszcze raz zapewnił, że Maciej Skórka nie był jego asystentem społecznym.

Kilka godzin trwało także przesłuchanie w gdańskiej Prokuraturze Okręgowej Macieja Skórki. Szczegółów nie ujawniono.

- Nie wiem, czy poseł Jaskiernia kłamie. Wiem tylko, że jest



Jerzy Jaskiernia przed Prokuraturą Okręgową w Warszawie
Fot. Tomasz Gzell (PAP)

rozbieżność co do określenia statusu pana Skórki - powiedział

wczoraj dziennikarzom wiceszef SLD Józef Oleksy. (PAP)

Prawo na sprzedaż

- Ponad 90 procent naszych posłów o procedurze legislacyjnej nie ma zielonego pojęcia - mówi prof. Marian Filar

Dokończenie ze str. 1

- W takiej sytuacji nawet jeden poseł odpowiednio poinstruowany może wygrać batalię o korzystny kształt ustawy dla jego zleceniodawcy - sędzi Michał Kamiński.

Roman Giertych, lider LPR, również uważa, że ludzie zainteresowani odpowiednim kształtem ustawy nie mają lepszej drogi, jak tylko walczyć „o swoje” u liderów ugrupowania, które ma większość w Sejmie. - Kiedyś zabiegano u kierownictwa AWS, dzisiaj - u SLD. Lobbing sam w sobie nie jest ani czymś dobrym, ani złym. Niestety, w Polsce obowiązują w tym zakresie prawa dżungli, a politycy, jak pokazuje życie, nader łatwo ulegają lobbistom - mówi poseł Ligi.

Zbigniew Wassermann, poseł PiS, przypomniał, że już od dawna zwracał uwagę na problem korupcji w Polsce. Gdy kilka lat temu w raporcie Banku Światowego było napisane, że w naszym kraju można kupić ustawę za 3 mln dolarów, większość polityków oburzali się na autorów raportu. - Ja nie - mówi poseł Wassermann. - Warto pamiętać, że Bank Światowy wymienił kwotę, za którą można w Sejmie kupić ustawę przy okazji prac nad... Ustawą o grach losowych. Nie zaskakuje mnie też, że wtedy, około 5 lat temu, mowa była o 3 milionach dolarów, a dzisiaj o 10 milionach. Rynek dyktuje cenę - dodaje.

Nasz rozmówca, były prokurator z prawie 30-letnim stażem pracy, uważa, że ani jakoś prawa nie poprawi się, ani nie zostanie ograniczona możliwość kupowania ustaw, jeżeli nadal każdy poseł, praktycznie na każdym etapie prac nad projektem ustawy, będzie mógł zgłaszać poprawki. - Dla specjalisty proces tworzenia prawa jest właściwie czarną magią - twierdzi Zbigniew Wassermann. - Absolutna większość posłów w istocie rzeczy nie ma świadomości - bo i skąd miałaby ją mieć - że w zapisie prawnym ważny jest praktycznie każdy wyraz, a nawet odpowiednio ułożenie przecinka i postawienie właściwego spójnika. Ów brak świadomości i wiedzy prawniczej powoduje, że nawet bez złej woli posłowie psują prawo, zmieniając jego kształt i przętos-

wując wprowadzane poprawki, które mogą przynieść fatalne skutki.

Poseł Wassermann przekonuje, że od parlamentarzystów powinien wychodzić pomysł ustawy, jej ogólny kształt, filozofia, a konkretne zapisy powinni sporządzać dobrzy legislatorzy. Do posłów też, oczywiście, należałoby przyjęcie lub odrzucenie przygotowanego przez fachowców projektu.

Za równie konieczne poseł PiS uważa wprowadzenie pod obrady Sejmu dyskusji nad projektem ustawy o lobbingu. Jego zdaniem, podejrzanie może budzić tak długie zwlekanki z wejściem projektu ustawy pod obrady Sejmu. - Lobbing w Polsce przypomina najczęściej wolną amerykankę. Większość lobbistów za nic ma przestrzeganie norm etycznych; wyrzucani drzwiami, wchodzą oknem. Do kąd nie określi się ram, w jakich mogą się poruszać i nie ustalą sankcji za ich naruszanie, dotąd będziemy mieli patologiczny lobbing - tłumaczy poseł Wassermann.

Ryszard Kalisz, poseł SLD, nie ma żadnych wątpliwości, że procedury stanowienia prawa w Polsce są złe. Jego zdaniem, przede wszystkim należy ograniczyć możliwości wprowadzenia poprawek przez pojedynczych posłów. - Być może powinniśmy wprowadzić przepis mówiący, że poprawkę może zgłosić grupa przynajmniej 15 posłów - mówi poseł Kalisz. Przewodniczący Komisji Ustawodawczej, podobnie jak poseł Wassermann, za zasadne uważa, aby pisaniem ustaw zajmowali się legislato-

Prawo było lepsze

- W okresie drugiej Rzeczypospolitej nieznanym było zjawisko kupowania ustaw - mówi prof. Andrzej Ajnenkiel, wybitny znawca polskiego parlamentarizmu. - Rzecz jasna, że nie powstawały wyłącznie dobre lub bardzo dobre ustawy, ale bez wątplenia fundamentalne akty prawne, np. kodeksy, były zrobione w sposób wyśmienity. Nie słuchać było również powszechnych narzekania na poziom stanowienia prawa, tak jak to dzisiaj się czyni. (K.W.)

ry. Rolą parlamentarzystów byłoby informowanie prawników, o czym ma być ustawa, a następnie - głosowanie nad jej przyjęciem bądź odrzuceniem.

Prof. Zbigniew Hołda, karnista z Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, nie ma wielkich złudzeń co do czystości procesu legislacyjnego w naszym kraju. - Obawiam się, że kupowanie ustaw jest absolutnie możliwe - mówi. - Do takiego stwierdzenia upoważnia mnie to, że od wielu lat uczestniczę w pracach sejmowych komisji i podkomisji - dodaje. Według prof. Hołdy, mówienie natomiast o jakości naszego prawa niemal wyłącznie w czarnych barwach jest krzywdzące. - Mamy ustawy dobre, średnie i fatalne, choć tych ostatnich jest faktycznie coraz więcej. Słabość naszego prawa bierze się przede wszystkim ze słabości politycznej organów władzy, które prawo stanowią. Mamy słabe partie polityczne, a regułą w demokracji jest, że im silniejsze partie, tym lepsze prawo - argumentuje prof. Hołda.

Natomiast, zdaniem prof. Mariana Filara, karnisty z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, dopóki nie uregulujemy sprawy lobbingu, dopóty niemal wszystko może się zdarzyć podczas procesu tworzenia prawa. Drugą rzeczą, na którą zwraca uwagę toruński karnista, jest konieczność powierzenia pisania prawa prawnikom, fachowcom, a odebranie takich uprawnień - od strony technicznej - posłom. - Przecież ponad 90 procent naszych posłów o procedurze legislacyjnej nie ma zielonego pojęcia. Ja nie próbowałbym pisać podręcznika chemii dla szkół wyższych, bo się na tym nie znam - dodaje prof. Filar.

Transparency International Polska również nie ma żadnych złudzeń, że w naszym Sejmie dochodzi do handlu ustawami. - Dla naszych polityków, oczywiście nie wszystkich, ale niemałej ich części, problemem nie jest, czy za tapówkę przystać na odpowiedni kształt ustawy, ale raczej za ile się sprzedać - mówi Julia Pitera, prezes Transparency International.

Kraj

■ **KOPEĆ MÓGŁ NADUżyć...** Komisja Etyki SLD uznała, że wiceszef sejmowej Komisji Rolnictwa Stanisław Kopeć naruszył jeden z artykułów Karty Zasad Etycznych SLD, ponieważ „stworzył sytuację, która może rodzić podejrzenia o nadużycie stanowiska politycznego”. Komisja informowała się w ten sposób do informacji „Rzeczpospolitej” i Radia RMF FM, opisujących interesy posła i stargardzkich samorządowców z SLD.

■ **ELEKTRONICZNA RADA MINISTRÓW.** Już niebawem przebieg prac legislacyjnych w rządzie, włącznie z uzgodnieniami międzyresortowymi, będzie archiwizowany w formie elektronicznej. Takie działania przewiduje projekt „Elektroniczna Rada Ministrów”, którego przygotowanie - jak poinformował rzecznik rządu Marcin Kaszuba - jest już bardzo zaawansowane.

■ **HONORY DLA GÓRECKIEGO.** Światowej sławy kompozytor Henryk Mikołaj Górecki otrzymał godność doktora honoris causa Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Najstarsza słąska uczelnia przyznała to wyróżnienie po raz pierwszy.

■ **11 CHĘTNYCH NA DYREKTORA.** Do TVP wpłynęło jedenaście ofert na stanowiska dyrektorów w czterech regionalnych ośrodkach telewizji publicznej - poinformował rzecznik zarządu TVP Jacek Snopkiewicz. Chodzi o ośrodki w Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Wrocławiu, gdzie dyrektorom kończą się lub już skończyły kontrakty o pracę.

■ **RELEGWANY ZA PLAGIAT.** Wykładowca z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Adam Sosnowski będzie relegowany z uczelni. Udowodniono mu popełnienie plagiatu - powiedział prorektor ds. nauki US prof. Waldemar Tarczyński.

■ **JANIK O WOJEWODZIE ŚLĄSKIM.** Minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik jako plotki określił doniesienia prasowe o możliwości rychłej zmiany na stanowisku wojewody śląskiego. Zapewnił, że nie zna takich planów i nie zamierza występować z taką inicjatywą.

■ **PROCES WOJCIECHA K.** 16 stycznia 2004 roku rozpocznie się w Sądzie Rejonowym w Poznaniu proces Wojciecha K., oskarżonego o pedofilię byłego dyrygenta chóru „Polskie Słowiki” - poinformował rzecznik Sądu Okręgowego w Poznaniu Piotr Górecki.

■ **ROZBILI GANG.** Niemiecka i polska policja rozbiły gang z Poczewa (Lubelskie), który włamywał się do salonów samochodowych w Niemczech i krał luksusowe auta. Jeden z aresztowanych w Poczewie podejrzanych jest studentem informatyki. Wartość skradzionego przez przestępców mienia to około 2 mln euro.

Redaktorzy wydania:

Marek Lovell
Marek Długopolski

WYNAJMIEMY

POMIESZCZENIA BIUROWE

w obiekcie „PAŁAC PRASY”

ul. Wielkopole 1 w Krakowie.

Zespół pomieszczeń o pow. 156,2 m² oraz 4 pokoje: 17,1 m², 22,9 m², 20,2 m², 18,5 m², i pom. magaz. 8,7 m²,
CZYNSZ DO NEGOCJACJI
Tel. (012) 619-92-19, 502-336-367, pon.-pt. godz. 9-16

1489 9803

Czy są jeszcze rezerwy?

Szpitala przed próbą generalną

(INF. WŁ.) - *Proponowany przez rząd program restrukturyzacji szpitali nie rozwiąże wszystkich problemów służby zdrowia, ale od czegoś trzeba zacząć - przekonywał* **wczoraj w Krakowie Leszek Sikorski, minister zdrowia, dyrektorów placówek medycznych oraz przedstawicieli samorządów Małopolski**. - *Panie ministrze, bez zmiany systemu finansowania i bez zwiększenia składki cały ten program na nic! - odpowiadali dyrektorzy.*

Do 18 grudnia podobne spotkania odbędą się w każdym województwie. Potem wyniki konsultacji zostaną przeanalizowane i - jak zapewnia minister - zaowocują korektą programu, którego wdrażanie ma się rozpocząć w przyszłym roku. Jego podstawowe założenia, to umorzenie części zobowiązań szpitali wobec skarbu państwa, przejście połowy pozostałych długów przez samorząd i zamiana ich na obligacje, przekształcenie szpitali w spółki prawa handlowego, dzięki czemu będzie możliwe postawienie tych, które nie mają już szans i kosztują zbyt wiele, w stan upadłości (dla tych, które ocaleją ma zostać więcej pieniędzy).

W kolejnym etapie ma powstać sieć szpitali publicz-

nych. To nad nimi pieczę sprawować będzie minister zdrowia. Pieniądze na budowę sieci prawdopodobnie się znajdują, bowiem w miniony wtorek rząd zaakceptował - przygotowany przez Leszka Sikorskiego - projekt wystąpienia do rządu japońskiego o grant w wysokości 360 tysięcy dolarów na ten cel. - *To, które szpitale znajdują się w sieci, w dużej mierze będzie zależało od opinii lokalnych władz, a konkretnie Regionalnego Komitetu Sterującego - zaznaczył szef resortu.*

Problem tkwi - jak zwykle - w szczegółach. Niestety - szczególnie akcentowane przez ministra Sikorskiego - umorzenie części zobowiązań szpitali wobec skarbu państwa niewiele im pomoże, bowiem płatności regulują one na ogół terminowo, zaś najpoważniejszymi ich wierzycielami są pracownicy i dostawcy. - *Być może tak jest w Małopolsce, ale w skali kraju te zobowiązania stanowią średnio około 25 proc. wszystkich długów; w każdym razie rząd przeznaczył na ten cel 900 mln zł, czyli niemało - stwierdził minister.*

Krzysztof Kiciński, dyrektor Szpitala im. Rydygiera w Krakowie, wykazał, iż bez zmiany sposobu finansowania

świadzeń medycznych po zakończeniu programu naprawczego dług placówki nie ulegnie istotnemu obniżeniu; w podobnym tonie wypowiedzi się inni uczestnicy spotkania. - *Myszę, że większość szpitali nadal ma rezerwy: można jeszcze zaoszczędzić na lekach, na wyżywieniu, a także zrestrukturizować zatrudnienie - przekonywał Leszek Sikorski, choć sądząc po reakcjach sali - bez rezultatu. Zgadzając się, że pieniędzy w systemie jest za mało, zauważył: - Wszyscy narzekają, że brakuje funduszy na leczenie; kiedy jednak w takim razie zaczynamy rozmowę na temat zwiększenia składki, chętnych do dalszej dyskusji nie ma!*

Tymczasem - jak wyliczył resort - podniesienie składki do 10 procent (obecnie wynosi ona 8,5 proc.) przysporzyłoby rocznie około 5-6 mld zł, czyli tyle, na ile szacuje się dzisiejsze zadłużenie służby zdrowia.

Po naszym dołączeniu do UE mają pojawić się inne możliwości zdobywania pieniędzy na leczenie. Leszek Sikorski zachęcał więc dyrektorów i starostów do przygotowywania projektów, spełniających unijne standardy i występowania z nimi do Brukseli...

(DSF)

Prawomocny wyrok NSA w sprawie Blue FM:

Nieważne decyzje

Sąd nie zostawił na KRRiT suchej nitki

(INF. WŁ.) **Naczelný Sąd Administracyjny unieważnił wczoraj wszystkie decyzje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dotyczące koncesji krakowskiego Radia BLUE FM.**

Radio Blue FM działało w okolicach Krakowa od 1995 r. Początkowo było efektem pracy zafascynowanego radiofonia chłopca z Gdowa, miało nadajnik o mocy 100 KW, a słuchać go mogło najwyżej 7 tysięcy osób. W 1995 r. radio dostało koncesję na nadawanie, a jego zasięg się rozszerzał - trzy lata temu mogło go słuchać już 40 tys. osób. W 2001 r. uzyskało zgodę na przeniesienie nadajnika do Krakowa. Krag słuchaczy wzrósł do 800 tys., a rozgłośnia poczyniła znaczne inwestycje, w wyniku których znalazła się w ścisłej czołówce polskich stacji radiowych pod względem jakości sprzętu. Była już wtedy zresztą najpopularniejszym radiem w Małopolsce.

Ważność koncesji Blue FM upływała na początku tego roku. Niemał dokładnie rok temu, 18 grudnia 2002 r., Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wszczęła proces koncesyjny na częstotliwość 99,7 FM, na której nadawała krakowska stacja. Do konkursu stanął właściciel koncesji dla Blue FM, Fundacja Rozwoju i Kultury Ziemi Gdowskiej i mające kilka rozgłośni w Polsce Radio Eska.

Koncesja Blue FM była już kilkakrotnie rozszerzana i nikt w KRRiT nie miał zastrzeżeń do działalności stacji, stąd też spodziewano się, że i tym razem nie będzie przeszkód w jej dalszym działaniu - zwłaszcza że KRRiT spóźniła się z procesem koncesyjnym: powinien być on zostać rozpoczęty co najmniej dziesięć miesięcy wcześniej. KRRiT jednak... nie podjęła decyzji w ogóle. Za przedłużeniem koncesji padł jeden głos, jeden przeciw i sześć głosów wstrzymujących się. Nie zapadła zatem formalna uchwała KRRiT, a jednak jej przewodniczący podjął decyzję o nieprzyznaniu częstotliwości ani Blue FM, ani Esce. Obie rozgłośnie złożyły odwołania. W czerwcu zapadła ostateczna decyzja przewodniczącego KRRiT - koncesję dostanie Eska.

KRRiT przyznała, że Blue FM spełniło wszystkie wymagania. Wystąpiło o koncesję na radio całodobowe, uniwersalne (to specjalizacja muzyczna by-

ła według rady powodem pierwotnego nieprzyznania koncesji Esce), przedstawiło koncepcję programową i zabezpieczenie finansowe. Tym zaś miała być pożyczka od spółki Multimedia, należącej do TEAM FM założonego przez dziennikarzy Radia RMF FM, którzy odeszli z pracy, gdy KRRiT nie przyznała im macierzystej rozgłośni zezwolenia na tzw. rozszerzanie programu. Takie powiązanie wystarczyło Krajowej Radzie, która uznała, że przyznanie koncesji będzie oznaczało przejście kontroli nad Blue FM przez RMF FM - zwłaszcza że w przypadku rozstrzygnięcia korzystnego dla Blue FM pożyczka od Multimedia miała zostać zamieniona na darowiznę. Nic nie pomogły apele słuchaczy, wybitnych osobistości nauki i kultury, a nawet posłów SLD. Nie pomogło i to, że członek KRRiT Adam Halber przyznał się do... nieprzeczytania wniosku koncesyjnego krakowskiej stacji. Blue FM musiało zamilknąć.

Nie był to zresztą pierwszy przypadek nietajonej niechęci KRRiT do RMF FM. Kilka miesięcy wcześniej za rzekome związki z tą rozgłośnią koncesję straciły lokalne radiostacje z Opola i Szczecina, a w nieoficjalnych rozmowach sekretarz rady Włodzimierz Czarzasty zaznaczał, że Multimedia będą mieć problem z koncesjami. Sugerował też, że sytuacja ulegnie zmianie, jeśli TEAM FM sprzeda Multimedia.

- *Doprowadzicie do tego, że będę j...ł te Multimedia. Będę blokował, kasował, sr...ł - miał się wyrazić Czarzasty, co in extenso przytoczył pełnomocnik Fundacji Rozwoju i Kultury Ziemi Gdowskiej, mec. Kazimierz Gródek, na wczorajszej rozprawie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.*

Były właściciel koncesji dla Blue FM oddał bowiem sprawę do sądu, domagając się uchylecia decyzji KRRiT. Podkreślał, że nie wiadomo, jak zapadły uchwały będące podstawą zakwestionowanych decyzji. Nie wiadomo, czy padły głosy wstrzymujące się czy też niezdecydowani członkowie rady w ogóle wstrzymali się od głosowania. Nie wiadomo, kto głosował za przyznaniem koncesji Esce i czy w ogóle było kworum.

- *Skromny chłopak z Gdowa, nie był kolegą Halbera - podsumował mec. Gródek,*

przypominając słynny SMS Adama Halbera do prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego - „Chwała nam i naszym kolegom. Ch... precz”.

Sąd zaś unieważnił wszelkie decyzje i uchwały w sprawie Blue FM. Nie zostawił przy tym na KRRiT suchej nitki. Radzie dostało się za rażące naruszenie prawa na wszystkich etapach postępowania koncesyjnego.

- *NSA bada tylko zgodność zaskarżonych decyzji z prawem, a w przypadku tak rażących naruszeń nie ma innego wyjścia, jak stwierdzić ich nieważność - powiedział ogłaszając wyrok sędzia Andrzej Kuba. Zdaniem sądu, według prawa uchwały KRRiT winny zapadać bezwzględnie większością głosów. Prawo nie przewiduje głosów wstrzymujących się i KRRiT nie może się uchylać od wydania rozstrzygnięcia. Już zatem pierwsza decyzja o nieprzydzieleniu koncesji ani Blue FM, ani Esce była nieważna, bo nie było wcześniejszej uchwały w tej sprawie. Podobnie nieważne było postępowanie co do koncesji dla Eski, bo nie uchylono w nim wcześniejszych uchwał. Decyzje w takiej sprawie nie może podjąć sam przewodniczący KRRiT. Uchwały może uchylić tylko kolejna uchwała całej rady.*

- *W świetle nieważności uchwał i decyzji reszta uchyleń nie ma znaczenia, ale cały proces koncesyjny dotknięty był poważnymi wadami - zaznaczył sędzia Kuba. Wady te to niedopełnienie obowiązku oceny wniosków koncesyjnych, nieoparty niczym argument o szkodliwości darowizny dla Blue FM, nierozpatrzenie początkowych zarzutów Eski, wreszcie popadanie w sprzeczność.*

- *Poprzednio KRRiT rozszerzała koncesję dla Blue FM, więc mogło ono trwać w przekonaniu, że i tym razem ją dostanie - uzasadniał sędzia.*

Orzeczenie oznacza, że KRRiT musi jeszcze raz wszcząć proces koncesyjny, kierując się w rozstrzygnięciu wyrokiem sądu. Radio Eska zaś powinno wygasić nadajniki: w tej chwili ani ono, ani Blue FM nie mają koncesji. Wyrok jest bowiem prawomocny. Rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego mógłby złożyć tylko prezes NSA, gdyby dopatrył się błędów w postępowaniu sądowym.

JADWIGA BARAŃSKA

Zabużanie zawiedzeni

Głosowanie w Senacie

Zabużanie otrzymają rekompensaty w wysokości 15 proc. wartości nieruchomości utraconych po II wojnie światowej, ale nie większe niż 50 tys. zł - zdecydował wczoraj Senat.

66 senatorów głosowało za przyjęciem tzw. ustawy o mienu zabużańskim. 6 osób było przeciw przyjęciu ustawy, wstrzymało się 5 senatorów.

Ustawa zakłada rekompensatę w postaci prawa do zaliczenia wartości utraconych przez Polaków nieruchomości na poczet ceny kupna nieruchomości skarbu państwa lub opłat z tytułu ich użytkowania wieczystego.

Ustawa wywołała burzliwą dyskusję w Senacie. Część senatorów zakwestionowała ograniczenie odszkodowań do 15 proc. Zgłoszono wniosek o zwiększenie rekompensat do 30 proc. Robert Smoktunowicz (Blok Senat 2001) złożył wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Senat odrzucił jednak wczoraj ten wniosek oraz poprawki zmieniające meritum ustawy. Zdecydowano jedynie o zwolnieniu zabużan z wpłacania wadium, kiedy będą przystępowali do przetargu o nabycie nieruchomości skarbu państwa.

Jak wyjaśniał wiceminister infrastruktury Marek Bryx, ustawa jest kompromisem między nieuregulowanymi dotychczas roszczeniami zabużan a możliwościami budżetu. - *Przyjęliśmy zasadę, że powinni otrzymać taką rekompensatę, na jaką stać państwo - powiedział.*

- *Przyjęta wczoraj przez Senat ustawa jest niekonstytucyjna - uważa senator Robert Smoktunowicz i zapowiada przygotowanie wniosku w sprawie zaskarżenia jej do Trybunału Konstytucyjnego.* (PAP)

„Wańka” uniewinniony



Ogłoszenie wyroku w sprawie gangu kokainowego

Fot. Tomasz Gzell (PAP)

Leszek D., pseud. „Wańka”, domniemany boss gangu przuszkowskiego, jest już prawomocnie uniewinniony w procesie gangu kokainowego. Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał wczoraj zasadniczą część wyroku w tej sprawie. W wyroku sądu I instancji 26 podsądnych skazano na kary od roku do 12 lat więzienia za udział w przemyśle na wielką skalę kokainy z Ameryki Południowej do Polski, sześć osób - w tym „Wańka” - zostało uniewinnionych.

(PAP)

Dokończenie ze str. 1

Zatrudnia kilkanaście tys. osób. W tym przetargu - jak informują przedstawiciele resortu obrony - grupa reprezentuje 28 firm (nie tylko polskich) i kilkuset kooperantów. I to o ich spokojną przyszłość toczy się w tym przetargu bój. Choć Bumar jest także eksporterem maszyn i urządzeń dla budownictwa czy kolejnictwa oraz kopalnictwa rud, tym razem chodzi głównie o sprzęt wojskowy. Firma złożyła, też wcześniej ofertę na dostawę polskiego uzbrojenia dla policji w Iraku.

Nigdy dotąd Bumar nie wyposażył jednak całej armii żadnego kraju od stóp do głów. Mimo to i kierownictwo grupy kapitałowej, i resort obrony są przekonane, że w tym skomplikowanym wyścigu o amerykańskie zamówienia damy sobie radę. - *Nie wyobrażam sobie, żeby w przetargu zwyciężyli*

Oferta Bumaru

przedstawiciele państw, które wrogo lub krytycznie odnoszą się do kampanii w Iraku - twierdzi Janusz Zemke, wiceminister obrony. - Przedsiębiorstwa państw, które militarnie się zaangażowały w Iraku, powinny być preferowane. Nie ukrywa też, że powinniśmy przebić konkurencję ceną, ponadto sporą część sprzętu, jaki oferujemy Irakijczykom, można obejrzeć w akcji na miejscu - używa go bowiem polski kontyngent sił stabilizacyjnych stacjonujący nad Zatoką Perską.

Ani resort obrony, ani Bumar nie ujawnia szczegółów kontraktu, ale wiadomo, że sprzętu, jaki oferujemy jest tak dużo, iż na jego transport do Iraku trzeba by przygotować aż 31 statków. - *Samych honkerów byłoby ponad*

2000 - powiedział minister Zemke. Do Iraku to wyposażenie musiałyby dotrzeć w ciągu kilkunastu miesięcy - głównie już w 2004 r.

W produkcji na potrzeby tworzonej irackiej armii wzięłyby udział zakłady z 40 miast. Dlaczego nie wszystkie elementy naszej oferty są rodem z Wisły? - *Bo np. żadna nasza firma nie produkuje takich bidonów, jakich potrzebuje iracka armia - mówi Roma Sarzyńska. - To brzmi jak żart, ale to prawdziwy przykład.* Dodaje, że oferta jest naprawdę skomplikowana - Bumar złożył 9 stron specyfikacji technicznej swojej propozycji. Rozstrzygnięcie przetargu ma zapasć już za miesiąc, czyli do 5 stycznia. To realny termin, bo przetarg na dostawę 30 tys. kałas-

ników do Iraku rozstrzygnięto w dwa tygodnie. Wygrali Bułgarzy.

Polskie firmy liczą, że jeśli wygrają przetarg, nasi producenci dostaną gwarancje rządowe na kredyty potrzebne dla tak potężnej produkcji. Zwycięstwo oznaczałoby największy od wielu lat kontrakt dla polskiej zbrojeniówki. Za dostawy zapłać Amerykanie. Ale konkurencja może być liczna - informacje o szczegółach przetargu były dostępne za pośrednictwem Internetu.

Przypomnijmy, że PHZ Bumar pracuje nie tylko na rzecz naszej armii. Otrzymała niedawno duży kontrakt na dostawę do Indii, a z Indonezji zamówienie na czołgi. Firma szuka także kontraktów w Iraku w „branży cywilnej”. Miała m.in. pomysł budowy linii kolejowych z Kuwejtu przez Irak. (EL)

Ryzykowne wysiadanie

Odpowiedzialność ponosi kierowca busa, a nie pasażer

(INF. WL.) Karę w wysokości 3 tys. zł może zapłacić kierowca busa przewożącego ludzi, jeżeli zatrzyma się w niedozwolonym do tego miejscu. Przez ostatnie 2 miesiące Wojewódzka Inspekcja Transportu Drogowego w Krakowie wszczęła 17 postępowań administracyjnych w tej sprawie.

- Wyższe kary za zatrzymanie w niedozwolonym miejscu już przynoszą skutek - twierdzi Antoni Nosal, małopolski wojewódzki inspektor transportu drogowego. Przed 28 września za takie wykroczenie kara wynosiła 500 zł, później wzrosła do 3 tys. zł.

Skuteczność wyższej kary potwierdzają nasi Czytelnicy. - Od jakiegoś czasu busy nie zatrzymują się na wezwanie, trzeba dojść do najbliższego przystanku - mówi mieszkanka Mogilan. - Problem w tym, że mamy tylko jeden przystanek w całej miejscowości, a chodzenie wzdłuż ruchliwej „zakopianki” ucale nie jest bezpieczne.

Antoni Nosal podkreśla, że nawet przystanek autobusowy może być miejscem niedozwolonym do zatrzymania, bo busy mogą się zatrzymywać tylko na tych, które są umieszczone w ich rozkładach jazdy. Najczęściej chodzi jednak o wysadzenie pasażerów na skrzyżowa-



W tym roku Wojewódzka Inspekcja Transportu Drogowego przeprowadziła 265 kontroli busów i autobusów prowadzących przewozy pasażerskie, stwierdzając 139 nieprawidłowości

Fot. Anna Kaczmarz

niach w trakcie oczekiwania na zielone światło czy zatrzymanie się na każdy znak chętnego, niemal wszędzie.

Większa ostrożność kierowców pasażerskich busów jest efektem nie tylko wyższych kar, ale także wzmoczonej kontroli prowadzonej przez WITD i pracowników Urzędu Marszałkowskiego. Pracownicy WITD mogą jechać za busem i stwierdzić, w ilu miejscach niedozwolonych wysadził bądź zabrał pasażerów.

Urzednicy mogą nawet wsiąść do busa i przejechać całą trasę, by na końcu przedstawić kierowcy protokół z kontroli. Najczęstszym tłumaczeniem kierowców, którzy wysadzili pasażera w niedozwolonym miejscu, jest pogorszenie samopoczucia pasażera. - Gdy jednak chcemy wezwać karetkę, wówczas nikt się na to nie decyduje - mówi Michał Pierzchała, naczelnik Wydziału Inspekcji WITD w Krakowie.

Mimo wyższych kar nadal są kierowcy, którzy spełniają życzenia pasażerów. Dobrym tego przykładem są m.in. okolice Poczty Głównej w Krakowie, gdzie busy jadące w stronę Dworca Głównego PKP nagminnie wysadzają klientów, zatrzymując się na światłach lub stojąc w korku. Odpowiedzialność za to spada na kierowcę, a nie na pasażera.

W tym roku WITD przeprowadziła 265 kontroli busów i autobusów prowadzących regularne przewozy pasażerskie, stwierdzając 139 nieprawidłowości. Aż 27 kierowców przewoziło osoby bez wymaganego zezwolenia. - Mieliśmy przypadek kierowcy, który przewoził ludzi, choć wcześniej odebrał mu pozwolenie. Przytłapiliśmy go trzykrotnie, zawsze tłumaczył, że musi z czegoś żyć - mówi Michał Pierzchała.

Najczęstszym wykroczeniem było zatrzymanie w niedozwolonym miejscu - stwierdzono 31 takich przypadków. Bardzo często kierowcy nie mają w samochodzie wymaganego zezwolenia (20 przypadków) i wyciągu z planu pracy (22 przypadki).

W wyniku kontroli busów i autobusów nałożono kary na łączną kwotę 332 tys. zł.

(GEG)

Medale krakowskiego Caritasu

Za pomoc

(INF. WL.) Rada Katolików Świeckich Miasta Kolonii oraz Ernst Bruck, koordynator współpracy z Polską w Sekretariacie Generalnym Służby Maltańskiej w Kolonii - to laureaci tegorocznego medalu „Bogaci Miłosierdziem”, przyznanego przez Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

Caritas jest katolicką instytucją charytatywną, organizującą pomoc bezdomnym, bezrobotnym, ubogim, ofiarom przemocy, młodzieży ze środowisk zagrożonych marginalizacją, samotnym matkom oraz ludziom starszym, chorym i niepełnosprawnym.

Co roku Caritas przyznaje wybranej osobie lub instytucji medal „Bogaci Miłosierdziem”, będący podziękowaniem za pomoc potrzebującym oraz za wsparcie inicjatyw archidiecezji. Medal - zaprojektowany specjalnie dla krakowskiego Caritasu - ma kształt pieczęci. Na jego awersie wygrawerowane jest nazwisko laureata, na rewersie - zarys katedry wawelskiej.

Dotychczas wyróżnienia za zaangażowanie w dzieło miłosierdzia przyznano ks. kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu, Janowi Pawłowi II, Marii Gądek, Władysławowi Godyniowi, Zofii Gutkowskiej i Zofii Bokocie ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu oraz prof. Bolesławowi Piękosowi.

W tym roku medal „Bogaci Miłosierdziem” otrzyma Rada Katolików Świeckich Miasta Kolonii - za wieloletnią pomoc humanitarną niesioną Polakom oraz wsparcie w czasie ostatnich powodzi w Małopolsce i Ernst Bruck - za wieloletnią aktywną pomoc i osobiste zaangażowanie w niesieniu pomocy humanitarnej dla Polski. Odznaczenia wręczone zostaną podczas tegorocznego koncertu adwentowego Caritasu, zaplanowanego na 7 grudnia.

(MWK)

Poszukiwania w lasach w Siarach

Wyszedł przez okno

(INF. WL.) Wczoraj blisko 30 gorlickich policjantów szukało w lasach w Siarach w powiecie gorlickim zaginionego 74-letniego Stanisława Kurcaba, mieszkańca Ropicy Polskiej. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu.

Funkcjonariusze sprawdzali teren w rejonie tzw. Pustych Pól. - Otrzymaliśmy telefony od ludzi, którzy twierdzili, że rozmawiali w tym rejonie z zaginionym - powiedziała wczoraj „Dziennikowi” asp. sztab. Beata Frohlich z KPP w Gorlicach.

- Były to kolejne poszukiwania na tak dużą skalę.

Starszy mężczyzna wyszedł z domu w nocy przez okno ponad dwa tygodnie temu. Do tej pory nie skontaktował się z rodziną. Gorlicka policja zwraca się z prośbą do osób, które mogą posiadać jakiegokolwiek informację o miejscu jego pobytu, o kontakt telefoniczny pod numer alarmowy 997 bądź 355-72-11 wew. 53. Można też zgłaszać się do Komendy Powiatowej Policji w Gorlicach osobiście (ul. Chopina 43, pok. 87).

(MIGA)

Krótko

■ **CIEPLEJ NA SZCZY-TACH.** Wczoraj rano w Tatrach panowała inwersja. W Zakopanem było chłodniej niż na tatrzańskich szczytach. Temperatura pod Giewontem spadła do jednego stopnia C poniżej zera. W tym samym czasie na szczycie Kasprowego Wierchu było o siedem stopni cieplej. Mimo dodatnich temperatur szlaki powyżej 1800 metrów n.p.m. są mocno zalodzone i bardzo niebezpieczne. (PP)

■ **TAKSA W GÓRĘ.** W Bukowinie Tatrzańskiej radni uchwalili podwyżkę opłaty miejscowej, czyli tzw. taksy klimatycznej, którą musi zapłacić każdy turysta przyjeżdżający do tej miejscowości przynajmniej na dwa dni. Dotychczas taksa wynosiła złotówkę za jedną noc. Teraz trzeba będzie zapłacić o 20 groszy więcej. (PP)

■ **PIJANE DZIECKO.** Trzyletni Kamil trafił do kroszeńskiego szpitala z objawami zatrucia alkoholowego. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że dziecko piło wino, które dała mu babcia. Trwa ustalanie okoliczności zdarzenia oraz stopnia zatrucia Kamila. W przypadku potwierdzenia się winy babci, grozi jej do pięciu lat pozbawienia wolności. (PAP)

Zastąpi plac manewrowy przy ul. Pawiej

Pozwolenie dla dworca

(INF. WL.) Wczoraj prezydent Krakowa wydał pozwolenie na budowę dwupoziomowego dworca autobusowego pomiędzy ul. Bosacką a dworcem PKP i nadał tej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Prace przygotowawcze rozpoczną się 15 grudnia, ale dopiero za miesiąc znany będzie generalny wykonawca inwestycji. Dolny poziom dworca ma być gotowy 15 kwietnia, a cały dworzec - pod koniec 2004 roku. Nowy dworzec ma zastąpić obecny plac manewrowy przy ul. Pawiej.

Cała inwestycja będzie kosztować 20-21 mln zł. Spółka „Regionalny Dworzec Autobusowy” ma na razie zagwarantowane około 12 mln zł, które wyłożą województwo małopolskie, PKS w Krakowie oraz miasto Kraków. Połowa tych pieniędzy pochodzi z kontraktu woje-

wódzkiego, który ma się zakończyć w tym roku, więc konieczna jest jeszcze zgoda rządu na uznanie tych pieniędzy za tzw. środki niewygasające (co pozwoli wydać je w przyszłym roku). Zebrane do tej pory pieniądze wystarczą na wybudowanie i wykończenie dolnego poziomu dworca oraz postawienie konstrukcji górnej płyty. Na dokończenie inwestycji spółka będzie musiała zaciągnąć kredyt.

Na dolnej płycie dworca będzie 18 stanowisk dla autobusów, na górnej - 14. Na górnej płycie przy krawędzi dworca (od strony ul. Bosackiej) stanie jednokondygnacyjny budynek (później może być rozbudowany do 4 pięter), w którym znajdzie się hall główny z poczekalnią, kasy biletowe, przechowalnia bagażu, pokój matki i dziecka, pokój pierwszej pomocy, biura i lokale gastronomiczne.

(GEG)

Po wypadku sprzed pięciu lat

Bez odszkodowania

(INF. WL.) Kierowca i pasażerowie samochodu przygniecione go przez przydrożne drzewo na nowosądeckiej drodze od kilku lat szukają instytucji, od której mogliby otrzymać odszkodowanie.

We wrześniu 1998 r. na samochód jadący drogą wojewódzka w Łącku zawałiła się topola. W aucie przebywało 5 osób. Jedna zginęła na miejscu. Pozostałe trafiły do szpitala. Najbardziej ucierpiał kierowca Leszek K. - miał złamaną podstawę czaszki. Dziś cierpi na padaczkę pourazową. Sąd w Nowym Sączu w grudniu 1999 r. uznał winnym tragedii pracownika Zarządu Dróg Wojewódzkich w Nowym Sączu. Zaraz potem trzy osoby, które ucierpiały w wypadku, zdecydowały się wnieść sprawę o odszkodowanie. Okazało się, że jest problem. Sądecki Zarząd Dróg Wojewódzkich po reformie administracyjnej przestał istnieć, a przejmujący jego kompetencje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie nie poczuł się w tym przypadku jego następcą prawnym. Poszkodowani skierowali do sądu pozew przeciwko krakowskiemu ZDW, domagając się 270 tys. zł odszkodowania. Na wczorajszej rozprawie okazało się, że pozwali niewłaściwą instytucję.

(STRZ)

Skazany prawomocnie

(INF. WL.) Krakowski Sąd Okręgowy utrzymał wczoraj w mocy karę 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 lat dla Bojana H., byłego studenta Akademii Ekonomicznej, który skradł z „Jagiellonki” i innych krakowskich bibliotek ponad 100 książek o tematyce historycznej oraz ekonomicznej.

Wartość skradzionych książek oszacowano na około 17 tys. zł. Ustalono, że od marca 1997 roku do października 1999 r. Bojan H. - wykorzystując nieuwagę pracowników - wynosił książki albo „podmieniał” je przy zwrocie. Oskarżony tłumaczył przed sądem, że książki były mu potrzebne do pogłębiania wiedzy.

(STRZ)

W mieszkaniach dwóch krakowianek

Leki i fałszywe recepty

Śledztwo trwa już drugi miesiąc

(INF. WL.) Dwie kobiety - w wieku 49 i 70 lat - podejrzewane o fałszowanie recept i wyłudzenie leków refundowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia zatrzymali policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą krakowskiej Komendy Wojewódzkiej. Znalaziono u nich kilkaset sfałszowanych recept oraz lekarstwa o wartości około 40 tys. zł.

Śledztwo w tej sprawie trwa już drugi miesiąc. Zaczęło się od aresztowania, pod zarzutem oszustwa, 53-letniego internisty, pracującego w jednej z krakowskich przychodni. Z ustaleń śledztwa wynika, że wystawiał on fikcyjne recepty na drogą leki refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Miał w wypisywać na nazwiska pacjentów, m.in. inwalidów wojennych, dawców krwi i osób przewlekłe chorych. Ci oczywiście o niczym nie wiedzieli.

Lekarz nie działał jednak sam. Ktoś realizował w aptekach recepty, ktoś finansował zakup leków i wreszcie ktoś je rozprzodkował - najczęściej na krakowskich placach targowych, lecz nie tylko.

- Czynności prowadzone w tej sprawie oraz współpraca z NFZ i Nadzorem Farmaceutycznym doprowadziły do ustalenia, że proceder trwa od 2000 r. W ostatnim czasie policjanci zatrzymali dwie mieszkanki Krakowa - w wieku 49 i 70 lat - które w tym uczestniczyły. W trakcie przesłuchania należącego do nich mieszkańca oraz użytkowanych pomieszczeń odnaleziono i zabezpieczono kilkaset sfałszowanych recept, liczne dokumenty świadczące o przestępczej działalności, a także lekarstwa o łącznej wartości około 40 tys. zł - mówi podkomisarz Sylwia Bober z zespołu prasowego małopolskiej policji.

Z policyjnych ustaleń wynika, że młodsza z kobiet ściśle współpracowała z lekarzem (aresztowanym na trzy miesiące w połowie października), realizowała otrzymane od niego recepty i zajmowała się zbytem lekarstw. Druga finansowała ich zakup w aptekach.

Po zatrzymaniu przez policję internisty kobiety działały dalej. Ponieważ nie miały dostępu do oryginalnych recept, zajęły się ich fałszowaniem. I tak np. po otrzymaniu od lekarza recepty

na jakiś lek, usuwały jego nazwę i wpisywały w to miejsce nazwę specyfiku, na który miały zapotrzebowanie. W grę wchodziły zazwyczaj leki na choroby nowotworowe, reumatyczne, a także najbardziej znany lek na potencję - viagra.

Według policji, w wyłudzeniu leków uczestniczyły też niektóre apteki. Część lekarstw odbierana była z aptek i sprzedawana na czarnym rynku, część jednak - po zaksięgowaniu sprzedaży - pozostawała na półkach do dalszego obrotu.

Zatrzymanym kobietom przedstawiono zarzut oszustwa, za co grozi do 8 lat więzienia. Jedna z nich została już tymczasowo aresztowana na 3 miesiące, o losie drugiej sąd zdecyduje najprawdopodobniej dzisiaj.

- Wspólnie z pracownikami NFZ i Nadzoru Farmaceutycznego ustalimy skalę przestępczego procederu oraz straty, jakie powstały w jego wyniku. W tej chwili szacuje się je już na około 100 tys. zł, ale kwota ta może być znacznie większa. Ustalimy też inne osoby, które uczestniczyły w wyłudzeniu lekarstw - dodaje podkom. Bober.

(EK)

Kompromisowa propozycja w sprawie eurokonstytucji

Procenty za Niceę

Korespondencja „Dziennika” z Brukseli

Parlament Europejski proponuje kompromis w sprawie systemu podejmowania decyzji w poszerzonej Unii Europejskiej. W zamian za rezygnację z obrony systemu nicejskiego Polska i Hiszpania mogłyby w przyszłości łatwiej blokować niekorzystne dla nich decyzje.

Parlament w przyjętej wczoraj rezolucji zaproponował, żeby decyzje w poszerzonej Unii zapadały podwójną większością głosów - czyli tak jak chciał tego Konwent Europejski przygotowujący projekt konstytucji. Różnica miałaby polegać na zwiększeniu tzw. progno niezbędnego do podjęcia decyzji.

Konwent zdecydował, że do podjęcia każdej decyzji potrzebna jest podwójna większość - 60 proc. krajów i mieszkańców wspólnoty.

W propozycji parlamentu mówi się o 66 proc. Ta z pozoru niewielka różnica ma jednak znaczenie, bo z 40 do 34 proc. zmniejszyłyby się tzw. mniejszość blokująca. Polska i Hiszpania miałyby więc większe szanse na zablokowanie niekorzystnych dla nich decyzji.

Te kraje bardziej skupiają się na blokowaniu, zamiast na szukaniu kompromisu - denerwował się niedawno niemiecki eurodeputowany Elmar Brok,

który z upoważnienia Parlamentu Europejskiego bierze udział w pracach nad unijną konstytucją.

Zdaniem szefa Komisji Europejskiej Romana Prodiego, podniesienie progu koniecznego do podjęcia decyzji oznaczałoby paraliż prac Rady Ministrów UE po rozszerzeniu o 10 nowych krajów.

Szef Komisji Europejskiej jest przekonany, że Unia złożona z 25 krajów potrzebuje jak najprostszego systemu głosowania i przede wszystkim czytelnego dla przeciętnego mieszkańca wspólnoty.

Coraz bardziej irytuje go postawa Polski i Hiszpanii, które bronią systemu nicejskiego, dającego naszym krajowi w Radzie Unii Europejskiej tylko dwa głosy mniej niż mają Francja czy Niemcy.

Jeśli ktoś blokuje przyjęcie konstytucji dla całej Unii, może powinien poszukać sobie miejsca poza nią - ostrzegł Prodi w opublikowanym w środę wywiadzie dla irlandzkiego dziennika „The Irish Times”.

Silvio Berlusconi, premier Włoch, które przewodzą teraz Unii, jest przekonany, że poza Polską i Hiszpanią, wszystkie pozostałe kraje - obecnej i poszerzonej UE - są gotowe zrezygnować z nicejskiego systemu głosowania.

- Mam już w kieszeni rozwiązanie sporu w sprawie podejmowania decyzji podwójną większością - deklaruje włoski premier.

Według niego, w obecnej sytuacji osiągnięcie kompromisu jest teraz „bardziej prawdopodobne niż jego brak”. Dodał, że z optymizmem patrzy na przyszłotygodniowe spotkanie w Brukseli przywódców 25 krajów - obecnych i przyszłych członków UE. To właśnie wtedy mają zapaść rozstrzygnięcia w sprawie nowej, unijnej konstytucji.

Zdaniem unijnych dyplomatów, gdyby się jednak okazało, że Berlusconi nie ma „asa w rękawie”, to najbardziej prawdopodobne są dwa scenariusze. Włosi musieliby albo zrezygnować z przyjęcia nowej konstytucji i przekazać pałeczkę Irlandczykom, którzy od stycznia przejmują przewodnictwo w Unii, albo przekonać przywódców 25 krajów, żeby do dyskusji na temat systemu głosowania wrócić za kilka lat. To ostatnie rozwiązanie oznaczałoby faktyczne zwycięstwo Polski i Hiszpanii w walce o silniejszą pozycję w Unii, bo dyskusja nad zmianą sposobu podejmowania decyzji w poszerzonej UE mogłaby się zacząć od nowa najwcześniej w 2009 roku.

RAFAŁ RUDNICKI

Kierunek: Wschód

Amerykanie rozpoczynają konsultacje w sprawie przeniesienia swoich baz

Szef polskiej dyplomacji Włodzimierz Cimoszewicz potwierdził wczoraj w Brukseli, że rozpoczęły się konsultacje Amerykanów z europejskimi sojusznikami na temat przeniesienia części amerykańskich baz z Europy Zachodniej do Wschodniej, w tym także do Polski. Amerykański sekretarz stanu Colin Powell, który wczoraj w Brukseli wziął udział w naradzie szefów dyplomacji Sojuszu, rozmawiał na temat rozmieszczenia wojsk w Europie i większego zaangażowania NATO w Iraku.

Do kwatery głównej NATO w Brukseli już w przyszłym tygodniu przyjadą amerykańscy eksperci, którzy będą badać możliwość zmiany lokalizacji baz USA w Europie. Później odwiedzą wiele europejskich stolic. Nieoficjalnie wiadomo, że wśród nich będzie także Warszawa.

Colin Powell powiedział wczoraj w Brukseli, że NATO powinno się bardziej zaangażować w operację przywracania pokoju w Iraku. W tej chwili NATO w Iraku udziela wsparcia wywiadowczego i logistycznego Polsce, w naszej strefie stabilizacyjnej, ale nie jest to misja wojskowa.

Według Powella, nikt z członków NATO nie sprzeciwił się jego apelowi. Nawet Francja i Niemcy, które były przeciwnie wojnie z Irakiem nie zakwestionowały tej propozycji

- relacjonował po spotkaniu amerykański polityk.

Ministrowie byli zgodni: decyzja w tej sprawie mogłaby zapaść najwcześniej za kilka miesięcy. Zanim to nastąpi, Niemcy i Francja będą chciały zwiększyć rolę ONZ w nadzorowaniu sytuacji w Iraku. Kraje te domagają się nowej rezolucji w sprawie Iraku.

Colin Powell uważa, że nie jest ona potrzebna, bo rezolucja z 16 października przewiduje, że „poszczególne kraje lub każdy sojusz” może wnieść wkład do sił wielonarodowych w Iraku.

O zwiększenie udziału NATO w operacji irackiej zabiega przede wszystkim Polska i Hiszpania. - Mamy świadomość ogromnego ciężaru, jaki przyjęliśmy na siebie, i większe zaangażowanie Sojuszu byłoby dla nas korzystne - ocenił szef polskiej dyplomacji.

Według Włodzimierza Cimoszewicza, stworzyłoby to Polsce przede wszystkim szansę wycofania z Iraku części naszych żołnierzy. Według dyplomatów NATO, Polska i Hiszpania wręcz nalegały, żeby Sojusz odciążył je w Iraku, przejmując na przykład dowodzenie „polską” dywizją.

Minister Cimoszewicz jest przekonany, że decyzja w sprawie zwiększenia roli NATO w Iraku zapadnie „najpóźniej na czerwowym szczycie sojuszu w Stambule”.

RAFAŁ RUDNICKI (Bruksela)

■ PODATEK LINIOWY NA SŁOWACJI.

Od przyszłego roku na Słowacji będzie obowiązywał 19-procentowy podatek liniowy. Tyle samo będzie wynosiła jedyna stawka VAT - zdecydował wczoraj parlament, odrzucając weto w tej sprawie prezydenta Rudolfa Schustera. Reforma podatkowa na Słowacji będzie możliwa dzięki opozycji parlamentarnej, która wsparła koalicję w trakcie głosowania nad prezydenckim wetem.

■ PRZESTROGI Z BRUKSELLI. Komisja Europejska otrzymuje „wyraźne sygnały, że sukces procesu restrukturyzacji polskiego hutnictwa jest zagrożony, ponieważ Polska nie trzyma się w pełni ram uzgodnionych w negocjacjach członkowskich” - takie ostrzeżenie znalazło się w liście unijnego komisarza ds. poszerzenia Güntera Verheugena do premiera Leszka Millera.

■ PAPIEŻ ODWIEDZI SZWAJCARIĘ. Jan Paweł II odwiedzi w przyszłym roku Szwajcarię - poinformowała wczoraj konferencja biskupów szwajcarskich. Wizyta zaplanowana jest na 5-6 czerwca. Papież, który poprzednio przebywał w Szwajcarii w 1984 roku, weźmie udział w pierwszym krajowym spotkaniu młodych katolików w Bernie.

■ SIĘ ZAMIAST CENTRUM. Niemiecka minister stanu ds. kultury i mediów Christina Weiss poparła propozycję utworzenia europejskiej sieci ośrodków, zajmujących się problematyką deportacji i wypędzeń, zamiast niemieckiego Centrum przeciwko Wypędzeniom.

■ POMOC W POLSKIEJ STREFIE. Ponad 4,5 mln dolarów na działalność humanitarną rozdysponowała od początku swej misji w Iraku wielonarodowa dywizja dowodzona przez Polaków - poinformował wczoraj jej szef gen. Andrzej Tyszkiewicz. Pieniądze - przekazane przez Amerykanów - wydano m.in. na remonty, wyposażenie szkół i szpitali, organizację spotkań dla prokuratorów i sędziów na terenie strefy środkowo-południowej.

■ GOTOWOŚĆ DO USTĘPSTW. Przedstawiciele 13 palestyńskich ugrupowań niepodległościowych spotkali się wczoraj w Kairze, aby porozumieć się w sprawie zaprzestania akcji zbrojnych przeciwko Izraelowi. Armia izraelska zareagowała na to oznajmiając, że gotowa jest „zredukować intensywność” swych operacji przeciwko uczestnikom intifady (powstania), ale formalnie nie przystąpi do rozejmu, nawet gdyby został on ogłoszony przez Palestyńczyków.

■ PRYWATYZOWANIE KOLEI. Austriacki parlament zatwierdził wczoraj rządowy plan restrukturyzacji kolei, który przewiduje jej prywatyzację i zwolnienie kilkunastu tysięcy pracowników. Plan ten był powodem protestów kolejarzy i kilku strajków.

Obywatel sponsor

Litewski trybunał bada dekret prezydenta

Litewski Sąd Konstytucyjny rozpoczął wczoraj, na wniosek Sejmu, badanie, czy prezydent Rolandas Paksas nie naruszył prawa nadając w kwietniu tego roku, w trybie wyjątkowym, obywatelstwo wpływowemu biznesmenowi Jurijowi Borisowowi, najhojniejszemu sponsorowi kampanii wyborczej Paksasa. Trybunał bada, czy prezydent nie naruszył konstytucji i ustawy o obywatelstwie. Podczas wczorajszej rozprawy przed Sądem Konstytucyjnym prezydent oświadczył, że jego działania były zgodne z prawem.

Sejmowa komisja śledcza, która badała domniemane związki Rolandasa Paksasa i jego doradców z litewską i rosyjską mafią, uznała, że „Borisowowi nadano obywatelstwo w pośpiechu, nie przestrzegając ustalonej praktyki i pomijając przy tym zainteresowane instytucje”. Borisow stracił litewskie obywatelstwo, gdy w czerwcu 2002 r. prezydent Rosji Władimir Putin przyznał mu obywatelstwo rosyjskie. 25 marca Paksas, w trybie wyjątkowym, przywrócił biznesmenowi obywatelstwo litewskie.

Decyzja Sądu Konstytucyjnego w sprawie legalności dekretu Paksasa może mieć decydujący wpływ na karierę Paksasa, zwłaszcza gdy okaże się, że prezydent naruszył prawo. Inicjatorzy impeachmentu (pozbawienia prezydenta urzędu) będą mieli wówczas bardzo ważki argument na swoją korzyść.

Postępowanie w sprawie przyznania obywatelstwa Borisowowi jest jawne. Wczorajsze posiedzenie trybunału transmitowała telewizja litewska,

obserwowali dziennikarze krajowi i zagraniczni korespondenci.

Paksas oświadczył wczoraj przed Sądem Konstytucyjnym, że nie naruszył prawa. Zazaczył, że, w myśl konstytucji, ma prawo nadawania obywatelstwa w trybie wyjątkowym, zaś rekomendacji w tej sprawie udziela prezydentowi Komisja ds. Obywatelstwa, składająca się z przedstawicieli Prokuratury Generalnej, resortów sprawiedliwości oraz spraw zagranicznych, a także Departamentu Migracji. - Właśnie ta komisja rekomendowała mi nadanie obywatelstwa Borisowowi - tłumaczył Paksas.

Borisow, właściciel spółki „Avia Baltika” zajmującej się remontowaniem śmigłowców, podkreślił podczas rozprawy, że nigdy nie zrzekł się obywatelstwa Litwy, a został go jedynie pozbawiony ze względu na przyznanie rosyjskiego obywatelstwa. - Jestem obywatelem Litwy od 1991 r. W 2002 roku, gdy musiałem podjąć kilka strategicznych decyzji dla mojej firmy, poprosiłem prezydenta Putina o przyznanie mi obywatelstwa Rosji za zasługi dla rosyjskiego lotnictwa. Będąc w Rosji obcokrajowcem, nie mogłem ubiegać się o uzyskanie kontraktów federalnych - tłumaczył biznesmen.

Ustawa o obywatelstwie mówi, że prezydent może w trybie wyjątkowym przyznać obywatelstwo obywatelom innych państw zasłużonym dla Litwy. Postawie zaznaczają, że Borisow, podejrzewany o handlowanie z krajami wspierającymi terroryzm (np. z Sudanem), nie może uchodzić za osobę zasłużoną dla Litwy.

JADWIGA BIELAWSKA (Wilno)

Spotkanie papieża z biskupami Kościoła chaldejskiego

Pokojowe przestanie

Jan Paweł II powiedział biskupom Kościoła chaldejskiego, że pozostaje blisko z irackim narodem i rozumie jego nadzieje na „pokój, bezpieczeństwo i wolność”.

W Watykanie opublikowano wczoraj treść przemówienia papieża wygłoszonego poprzedniego dnia do hierarchów wschodniego Kościoła chaldejskiego. W grupie znajdował się nowo wybrany patriarcha Kościoła, rezydujący w Bagdadzie biskup Emmanuel-Karim Delly.

Ojciec Święty nazwał obecną sytuację „poważnym momentem dla Iraku i całej ludzkości”. - Pragnę, abyście zanieśli do waszych pasterskich wspólnot moje serdeczne myśli i zapewnienia o moich modlitwach. Papież jest blisko wszystkich Irakijczyków i zna ich dążenia do pokoju, bezpieczeństwa i wolności - podkreślił Jan Paweł II.

76-letni Emmanuel-Karim Delly został wybrany w środę przez synod biskupi na patriar-



Jan Paweł II pozdrawia rezydującego w Bagdadzie biskupa Emmanuela-Karima Delly'ego
Fot. PAP/AP

chę Babilonu, który jest duchowym zwierzchnikiem chaldejskich katolików. Wspólnota ta, pozostająca w unii z biskupem Rzymu, liczy na całym świecie około miliona wiernych.

W wywiadzie dla watykańskiej agencji misyjnej Fides nowy patriarcha powiedział, że

trwająca w Iraku przemoc „zastępuje na pełne potępienie. To, co się dzieje, jest wbrew wszelkim zasadom religijnym i ludzkim”. Dodał, że umocnienie bezpieczeństwa „jest warunkiem wstępnym powrotu do normalnego życia”.

(PAP)

Półtora miliona podpisów

Opozycja chce powszechnych wyborów prezydenta na Ukrainie

Pracownicy opozycyjne ugrupowanie „Nasza Ukraina” Wiktora Juszczenki zebrało już ponad półtora miliona podpisów pod petycją z żądaniem przeprowadzenia powszechnych wyborów prezydenta. Tymczasem Rada Najwyższa Ukrainy poparła prezydencki projekt, aby głowę państwa wybierał parlament.

Opozycja zapowiada, że do końca grudnia zbierze 3 mln podpisów pod wnioskiem o utrzymanie dotychczasowego systemu, wedle którego prezydent jest wybierany w wyborach bezpośrednich. Deputowany „Naszej Ukrainy” Taras Stećkiw uważa, że tak znaczne poparcie dla

wniosku opozycji otworzy drogę do przeprowadzenia referendum w tej sprawie.

Zdaniem opozycji, przegrałby z Juszczenką w bezpośrednich wyborach, które mają się odbyć w przyszłym roku. Według sondaży, Wiktor Juszczenko jest najpopularniejszym politykiem na Ukrainie. Dlatego też administracja prezydenta złożyła w parlamencie projekt zmiany konstytucji, zakładający wybór głowy państwa przez Radę Najwyższą, w której Juszczenko ma poparcie większości deputowanych.

EUGENIUSZ TUZÓW-LUBAŃSKI (Kijów)

Powódź we Francji zmusiła 15 tys. osób do opuszczenia domów

Wędrująca fala



Samochód utknął na zalanej wodą ulicy w Montpellier

Fot. PAP/EPA

Fala powodziowa, która w południowo-wschodniej Francji spowodowała śmierć 5 osób, a 15 tys. osób zmusiła do opuszczenia domów, zaczęła nieco opadać w Marsylii. Ulewa osłabła też w Nimes i Montpellier. W innych dotkniętych klęską miejscowościach sytuacja pozostaje krytyczna.

W nocy ze środy na czwartek ekipy ratownicze musiały udzielać pomocy licznym osobom, zaskoczonym przez powódź w swoich samochodach.

Tysiące ludzi spędziło noc w schroniskach. Wczoraj szkoły w regionie były wciąż zamknięte. W rejonie Nimes 250 tysięcy osób zostało odciętych od zaopatrzenia w wodę. Setki dróg było wczoraj nadal nieprzejezdnych, udało się natomiast częściowo przywrócić ruch pociągów.

W rejonie między Lyonem a Marsylią, zamienionym przez wezbrany Rodan i jego dopływy w obszar klęski żywiołowej, komunikacja drogową, kolejową i lotniczą jest

w znacznej części sparaliżowana. Ze względów bezpieczeństwa zamknięto tam również cztery reaktory atomowe.

Szczególne obawy budzi obecnie szalejąca ulewa i silne wiatry w regionie winnic nad rzeką Herrault, której poziom wczoraj w dalszym ciągu się podnosił.

Według rządu francuskiego, obecna powódź ma bezpośredni związek z postępującym globalnym ociepleniem klimatu.

(PAP)

W cieniu Kremla

Przed niedzielnymi wyborami parlamentarnymi w Rosji rośnie poparcie dla proprezydenckiej partii

Prokremlowskie ugrupowanie Jedna Rosja, popierane przez prezydenta Władimira Putina, jest zdecydowanym faworytem niedzielnych wyborów do Dumy Państwowej.

Ostatnie sondaże dają mu około 30 proc. poparcia i znaczną przewagę nad jedyną realną siłą opozycji - Komunistyczną Partią Federacji Rosyjskiej (KPRF) Giennadija Ziuganowa. Na komunistów chce głosować od 9 do 23 proc. wyborców.

Partia Kremla lansowała w czasie kampanii wyłącznie jedno hasło - lojalność i oddanie wobec prezydenta Władimira Putina. Korzystała przy tym z faktu, że gospodarz Kremla jest najpopularniejszym politykiem w kraju.

Komuniści Ziuganowa, od połowy lat 90. główna siła an-

tykremlowskiej opozycji, tym razem w kampanii ograniczyli się głównie do żądań socjalnych i gloryfikowania dawnej radzieckiej przeszłości Rosji.

Kilka procent głosów KPRF straci najprawdopodobniej na rzecz powołanego we wrześniu bloku „Ojczyzna”, który tworzą dawny komunista-reformator Siergiej Głazjów, szef komisji spraw zagranicznych Dumy Dmitrij Rogozin i 79-latek radziecki generał - uczestnik puczu 1991 roku Walentin Wariennikow.

Część politologów dopatruje się w nagłym sukcesie populistycznego sojuszu (po zaledwie dwóch miesiącach istnienia znajduje się na granicy 5-procentowego progu wyborczego) ręki Kremla, a część ostrzega w nim nową siłę odbie-

rającą elektorat „nierreformowalnym” komunistom.

„Ojczyzna” łącząca nacjonalizm i populizm może okazać się głównym sojusznikiem Jednej Rosji, która pomimo zwycięstwa nie osiągnie zapewne bezwzględnej większości parlamentarnej. Partia Kremla będzie też liczyć na poparcie lojalnych wobec niej deputowanych wybranych w okręgach jednomandatu- wych.

Kłopoty z wejściem do parlamentu mogą mieć z kolei dwa ugrupowania liberalne, Sojusz Sił Prawicy (SPS) i Jabłoko, które - podobnie jak „Ojczyzna” - cieszą się w sondażach pięcioprocentowym poparciem. liderzy SPS przyznali, że nurt liberalny przeżywa kryzys.

(PAP)

Tragedia na morzu

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Dwóch mechaników z bułgarskiego statku handlowego „Elena” zostało zabitych przez innego członka załogi - poinformowało biuro prasowe bułgarskiej marynarki. Ranny jest kapitan jednostki. Do tragedii doszło na Morzu Czarnym. W akcji ratunkowej uczestniczyli m.in. dwa okręty floty wojennej.

W środę po południu udało się opanować sytuację na pokładzie „Eleny”. W trakcie negocjacji zabójca przetrzymujący załogę w charakterze zakładników skoczył do morza, a następnie został wyłowiony. Okoliczności tragedii nie są jeszcze jasne. Podejrzewa się, że zabójcą jest osoba niezrównoważona psychicznie.

Statek płynący z jednego z ukraińskich portów miał zainac do Burgas w poniedziałek, lecz w niedzielę stracono z nim łączność. Po nadaniu sygnału SOS dryfującą jednostkę odkryto w odległości 90 mil od Warny. Na pomoc pośpieszyły dwa okręty marynarki wojennej z funkcjonariuszami policji granicznej na pokładzie i dwa holowniki. Próbowano również użyć śmigłowca, lecz nie pozwoliły na to warunki pogodowe.

Statek „Elena”, należący do prywatnej firmy przewozów morskich, wioził kontenery z papierosami.

PAWEŁ JANOWSKI

M1

CENTRUM
HANDLOWE
KRAKÓW

Święty Mikołaj zaprasza
do Krainy Gorących Pierników!

Pamiętacie bajkę o Jasiu i Małgosi? Teraz na własne oczy możecie zobaczyć chatkę z piernika Baby Jagi i spróbować świątecznych wypieków. Mikołajowa Ciuchcia zawiezie Was do Krainy Świętego Mikołaja, który będzie czekał z pełnym workiem prezentów!

...a o 17.00 w każdą sobotę, zając słodkie pierniki, zobaczycie prawdziwe przedstawienie o Jasiu i Małgosi, a w każdą niedzielę prawdziwą Królową Śniegu

Centrum spełniania marzeń



M1 Centrum Handlowe Kraków, Aleja Pokoju 67
Godziny otwarcia w okresie przedświątecznym: 9.00-22.00
24 grudnia 9.00-14.00, 31 grudnia 9.00-16.00

real-

Praktiker

Adler

Media Markt

Trochę więcej A-4

W 2006 r. będziemy mogli dojechać autostradą z Krakowa do granicy z Niemcami

Wczoraj został oddany do użytku kolejny, liczący 17,5 km długości, odcinek autostrady A-4, łączący Nogowczyce (Opolskie) z Kleszczowem (Śląskie). Wszystko wskazuje na to, że pod koniec 2006 r. szybko i wygodnie dojedziemy z Krakowa do granicy z Niemcami i dalej, aż na samo wybrzeże Atlantyku.

Dzisiaj zmotoryzowany mieszkaniec Krakowa, ruszając w podróż w kierunku zachodnim, trafia najpierw na 80-kilometrowy odcinek A-4, zwany małopolsko-śląskim. Jego budowa zaczęła się jeszcze za rządów Edwarda Gierka i trwała, z przerwami, około 20 lat. W 1997 r. koncesję na eksploatację i pobór opłat za korzystanie z tego szlaku (obowiązują od kwietnia 2000 r.) otrzymała spółka Stalexport SA.

Za Katowicami kończy się Europa, a zaczyna się kluczenie krętymi, wyboistymi i źle oznakowanymi drogami Śląska. Tak będzie prawdopodobnie do maja 2005 r., czyli do ukończenia południowego obejścia Gliwic: odcinka Sośnica - Kleszczów (19,1 km). Prace przy jego budowie trwają od marca br. Wykonawcą jest konsorcjum firm portugalskich, a koszt inwestycji, finansowanej z funduszu unijnego ISPA (75 proc.), budżetu państwa oraz kredytu, udzielonego przez

Europejski Bank Inwestycyjny, szacuje się na 68,7 mln euro.

Na razie, po kilkunastu kilometrach i przebieciu się przez Gliwice, wjeżdżamy na najnowszy, przekazany wczoraj do użytku 17,5-km odcinek autostrady A-4 Kleszczów-Nogowczyce (na niektórych mapach oznaczonych jako Nogawczyce). Rozpoczęta w październiku 2001 r. budowa tego fragmentu drogi kosztowała 73,6 mln euro i została sfinansowana z budżetu państwa, pożyczki EBI oraz z dotacji z funduszu PHARE, który wyasygnował na ten cel 20 mln euro.

Bezkolizyjnie i za darmo (niestety, to się w przyszłości zmieni) autostradą (126 km długości) wybudowaną w latach 1996-2001 dojedziemy do przedmieść Wrocławia.

Za Wrocławiem natkniemy się na poważne utrudnienia w ruchu, bowiem trwa tam gruntowna modernizacja liczącego 92 km odcinka niemieckiej autostrady między Bielanami Wrocławskimi a miejscowością Krzywa. Szosa otrzyma nową nawierzchnię betonową. Starą, po-zmieleniu na kruszywo, wykorzystuje się przy układaniu warstwy chroniącej drogę przed przemazaniem.

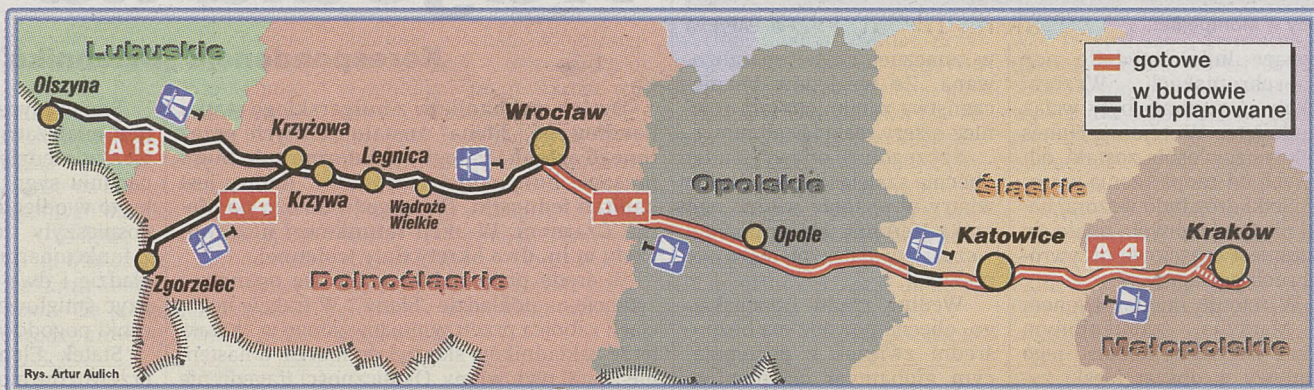
Kontrakt realizują firmy niemieckie, austriackie, portugalskie i polskie, a całe przedsięwzięcie zostało podzielone na trzy etapy. Pierwszy przewiduje remont 49 km

jezdni południowej z Wrocławia do Wądroża Wielkiego, wraz z budową 18 obiektów inżynierskich (mosty, wiadukty). Roboty rozpoczęto w lipcu ub.r., ich zakończenie ma nastąpić na przełomie II i III kwartału 2004 r. Koszt wyniesie niemal 49 mln euro. Etap drugi obejmuje przebudowę 43 km jezdni południowej między Wądrożem a Krzywą oraz 30 km jezdni północnej z Wądroża do Legnicy. Koszt: ok. 65 mln euro. Zakończenie prac: połowa 2005 r. W etapie trzecim zostanie dokończona modernizacja jezdni północnej na trasie z Legnicy do Wrocławia. Roboty na tym odcinku potrwać do końca 2005 r. i będą kosztowały ok. 60 mln euro.

- Na razie wszystko idzie zgodnie z planem. Nie przewidujemy jakichkolwiek komplikacji i przesuwania wyżej wymienionych terminów - poinformował nas Adam Leńczyk, naczelnik Wydziału ds. Budowy Autostrad wrocławskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Później pozostanie jeszcze budowa dwóch ostatnich fragmentów autostrad, prowadzących od węzła Krzyżowa do naszej zachodniej granicy - A-4 do Zgorzelca i A-18 do przejścia w Olszynie. Według planów GDDKiA, ma się ona zakończyć w 2006 r.

(RYM)



Gospodarka

MNIEJSZY DEFICYT?

Sejmowa Komisja Finansów Publicznych podczas prac nad poprawkami do projektu budżetu na 2004 r. znalazła możliwość zaoszczędzenia 732 mln zł. Posłowie proponują przeznaczyć 200 mln zł z tej kwoty na zmniejszenie przyszłorocznego deficytu budżetu.

AKCJA ZA GROSZ.

Senat przyjął nowelizację kodeksu spółek handlowych. Ustawa obniża wymogi co do minimalnej wartości udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i minimalnej wartości akcji, odpowiednio do 50 zł z 500 zł i do 1 gr z 1 zł.

Koniunktura

↓ WIG 20	1488,07	(-1,56%)
↑ DUDA	57,90 zł	(5,3%)
↑ PKN ORLEN	24,10 zł	(-2,8%)
↓ 1 dolar*	3,8385 zł	(-0,36%)
↓ 1 euro*	4,6337 zł	(-0,64%)
↓ ropa naftowa**	29,12 USD	
↑ Nasdaq***	1966,98	(1960,25)

*) kurs średni NBP
 **) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową
 ***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie)

Według szacunków, w ostatnich tygodniach przed Gwiazdką Polacy pozostawiają w sklepach co najmniej kilkadziesiąt miliardów złotych. Jak twierdzi Wiesław Łagodziński, rzecznik GUS, w grudniu wzrasta wyraźnie sprzedaż takich produktów, jak świeże ryby, cytrusy i... mydło. Na świecie coraz poważniejszą rolę w przedsięwzięciu handlu odgrywa Internet. Do zakupów w sieci przynajmniej się 35 mln Amerykanów, którzy w ubiegłym roku za towary zamówione w okresie świąt w wirtualnych sklepach zapłacili blisko 17 mld dolarów.

Według najnowszych danych, w Polsce z Internetu korzysta 6,45 mln osób, a z internetowych sklepów - jest ich w naszym kraju nie więcej niż 500 - ok. 650 tys. Statystyczny klient wydaje średnio w roku tylko ok. 60 zł.

W sieci bywa drożej

Około 650 tys. Polaków dokonuje zakupów w Internecie

Towary w Internecie są dostępne przez całą dobę, aby je kupić, nie trzeba wychodzić z domu, łatwiej i szybciej porównuje się ceny. Dlaczego więc tak niewielu polskich użytkowników sieci decyduje się na wirtualne zakupy? Najważniejszą przyczyną, jak wynika z badań OBOP, jest brak możliwości obejrzenia towaru. Inne bariery to małe doświadczenie w dokonywaniu zakupów w tym systemie, niskie, zdaniem ankietowanych, bezpieczeństwo transakcji przeprowadzanych za pomocą kart płatniczych, mała liczba polskich firm działających w Internecie oraz wysokie ceny. Ten ostatni powód wydaje się mało przekonujący: wszak in-

ternetowi handlowcy ponoszą niższe koszty - nie muszą dzierżawić lokali ani zatrudniać wykwalifikowanego personelu. A jednak...

162,40 zł (w innym, perfumy.oh.pl, aż 186 zł), jednak po doliczeniu kosztów przesyłki (9,5 zł) i tak zapłacilibyśmy za takie pachnidełko o 1,9 zł wię-

Amerykanie w okresie przedświątecznym kupują w sieci najchętniej zabawki i gry wideo (przed ubiegłorocznym Bożym Narodzeniem ich wirtualni sprzedawcy zanotowali aż 72-proc. wzrost wpływów w porównaniu z poprzednią Gwiazdką), książki, płyty z muzyką, filmy (wzrost o 40 proc.) oraz ubrania (o 20 proc.) Wśród polskich konsumentów największą popularnością cieszą się książki, filmy i płyty CD.

Spróbowałismy nabyć w sieci kilka towarów, porównując ich ceny z cenami w sklepach tradycyjnych. I tak, 30-ml flakonik perfum „Miracle” firmy Lancome w sklepie esentia.pl kosztował

cej niż w krakowskiej perfumierii renomowanej marki. „Do Amsterdamu”, książkowy debiut Michała Olszewskiego, laureata tegorocznej edycji konkursu „Znak”, w wirtualnym sklepie merlin.pl kosztował

26,5 zł plus 8,5 zł kosztów przesyłki, czyli łącznie 35 zł, podczas gdy w księgarniach w centrum Krakowa - 30 zł. Najnowsza płyta Anity Lipnickiej i Johna Portera w sklepie muzycznym przy krakowskim Rynku kosztuje 29,90 zł, w merlin.pl 41,5 zł (wraz z kosztami przesyłki), przy czym ta druga oferta była opatrzona adnotacją: „Przepraszamy, nie zdążymy dostarczyć tego towaru przed świętami”.

Handel w sieci byłby zapewne dogodnym rozwiązaniem dla mieszkańców wsi i małych miasteczek. Tyle tylko, że niewielu z nich posiada komputer i dysponuje dostępem do Internetu. Tak więc świetnie prosperującym na polskiej prowincji „sklepom na kółkach”, podobnie jak sklepy internetowe przyjmującym zamówienia na dowolny towar, konkurencja z tej strony na razie nie grozi.

(B.CH.)

USA - reszta świata

Koniec stalowej wojny

Prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush odwołał wczoraj obowiązującą od 20 miesięcy cła na importowaną do USA stal. Czy skorzystają na tym polskie huty?

W marcu ub. roku Stany Zjednoczone wprowadziły specjalne cła zaporowe na większość wysoko przetworzonych wyrobów stalowych, pochodzących m.in. z UE, Japonii i Chin. Stawki celne określane były dla poszczególnych obszarów i asortymentów (sięgały nawet 30 proc.) i tym można tłumaczyć, że nie objęły np. Kanady i Meksyku. Nie uderzyły także w Polskę, choć trzeba pamiętać, że nigdy nie wysyłaliśmy do USA dużych ilości stali.

- Nasz eksport do Stanów Zjednoczonych jest stosunkowo niewielki, raczej wskutek wysokich kosztów transportu i niekorzystnych relacji kursowych niż stawek celnych lub ich braku - powiedział „Dziennikowi” Andrzej Krzysztalowski, rzecznik Polskich Hut Stali. - W ciągu pierwszych 9 miesięcy tego roku do USA wyeksportowaliśmy około 40 tys. ton wyrobów, a w całym 2002 r. niecałe 80 tys. ton.

PHS wysłała do USA głównie kształtowniki wytwarzane w Hucie Katowice. Nie liczy się w eksporcie za ocean krakowski oddział PHS, Huta Sendzimira, bowiem polskich blach Amerykanie nie kupują w ogóle.

Stalowa wojna rozpęta przez amerykańską administrację miała służyć ochronie hut z USA, jednak wywołała niezadowolone m.in. gigantów motoryzacyjnych za oceanem. Ci ostatni wskazywali, że wiele wyrobów stalowych sprowadzali z Azji i Europy, ponieważ amerykańskie huty nie potrafiły sprostać zamówieniom.

Dla Polski stalowa wojna Ameryki z resztą świata ma spore znaczenie, bowiem nie dość, że spowodowała działania protekcyjnistyczne na innych rynkach, to na dodatek uruchomiła skierowany w naszą stronę prawdziwy strumień wyrobów stalowych z hut UE, które wcześniej swoje moce produkcyjne wykorzystywały, zaopatrując rynek amerykański. Przypomnijmy, że w 2002 r. import wyrobów stalowych do Polski wyniósł przeszło 3 mln ton, a jego udział w tzw. zużyciu jawnym sięgał niemal 50 proc.

(DER)

Kursy w kantorach - w złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 3,830, sprzedaż: 3,870, euro, skup: 4,610, sprzedaż: 4,660, funt, skup: 6,520, sprzedaż: 6,630, frank szw., skup: 2,920, sprzedaż: 2,980, korona czeska, skup: 0,1400, sprzedaż: 0,1450, korona słowacka, skup: 0,1100, sprzedaż: 0,1140.

■ TARNÓW - dolar, skup: 3,780, sprzedaż: 3,870, euro, skup: 4,550, sprzedaż: 4,650, funt, skup: 6,520, sprzedaż: 6,650, frank szw., skup: 2,920, sprzedaż: 3,000, korona czeska, skup: 0,1400, sprzedaż: 0,1460, korona słowacka, skup: 0,1100, sprzedaż: 0,1130.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 3,800, sprzedaż: 3,880, euro, skup: 4,580, sprzedaż: 4,670, funt, skup: 6,520, sprzedaż: 6,670, frank szw., skup: 2,920, sprzedaż: 3,000, korona czeska, skup: 0,1370, sprzedaż: 0,1450, korona słowacka, skup: 0,1070, sprzedaż: 0,1150.

Tabela NBP nr 236/2003 (z 4 XII)

		Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,8234	-0,30
Cypr	1 CYP	7,9439	-0,45
Czechy	1 CZK	0,1430	-0,69
Dania	1 DKK	0,6227	-0,64
Estonia	1 EEK	0,2961	-0,67
Hongkong	1 HKD	0,4943	-0,38
Japonia	100 JPY	3,5490	-0,22
Kanada	1 CAD	2,9363	-1,15
Litwa	1 LTL	1,3419	-0,65
Łotwa	1 LVL	7,0496	-0,51
Malta	1 MTL	10,7886	-0,60
Norwegia	1 NOK	0,5722	-0,02
RPA	1 ZAR	0,6192	1,28
Rosja	1 RUB	0,1292	-0,39
Słowacja	1 SKK	0,1127	-0,70
Słowenia	100 SIT	1,9593	-0,66
Szwajcaria	1 CHF	2,9746	-0,68
Szwecja	1 SEK	0,5168	-0,12
UGW	1 EUR	4,6337	-0,64
Ukraina	1 UAH	0,7194	-0,36
USA	1 USD	3,8385	-0,36
Węgry	100 HUF	1,7152	-0,41
W. Brytania	1 GBP	6,6163	-0,69
MFW(SDR)	1 XDR	5,5800	-0,98

Na rynku międzybankowym euro wyceniano na 4,63 zł, a dolara na 3,84 zł. Oznacza to, że złoty w porównaniu ze śródomym zamknięciem umocnił się o 4,9 gr wobec euro oraz o 3,3 gr wobec dolara.

(RYM),(JT),(K)

Otwarte Fundusze Emerytalne

wartości jednostek rozrachunkowych z 3.12.2003 r.			
OFFE	3-12-2003	2-12-2003	zmiana w proc.
AIG	15,79	15,77	0,13
ALLIANZ POLSKA	16,52	16,51	0,06
BANKOWY	16,84	16,80	0,24
COMMERCIAL UNION	17,12	17,10	0,12
DOM	17,25	17,20	0,29
KREDYT BANK	14,55	14,54	0,07
ING NATIONALE NEDERLANDEN	18,11	18,10	0,06
SAMPO	17,89	17,89	0,00
ERGO HESTIA	16,98	16,95	0,18
PEKAO	15,67	15,65	0,13
POCZTYLION	15,78	15,76	0,13
POLSAT	18,32	18,30	0,11
PZU (Złota Jesień)	17,10	17,10	0,00
SKARBIEC-EMERYTURA	15,97	15,98	-0,06
CREDIT SUISSE	16,50	16,48	0,12
GENERALI	17,14	17,12	0,12

Prezenty nad choinkę

Choćbyś miał w domu najwyższy świerk lub jodłę, albo sosnę ze Szwecji, nie zmieszczą się pod nimi wszystkie prezenty, które znajdziesz w IKEA na Święta. Drobne i wielkie, miękkie i twarde, zabawne i bardzo praktyczne, razem utworzą stos wyższy niż każda choinka. W te Święta w IKEA wszystko dla wszystkich, a ceny – jak w prezencie.



19⁹⁹
PLAKAT
40x50 cm



39⁹⁹
19⁹⁹
SANN
rama 40x50 cm,
lite drewno patynowane



15⁹⁹
9⁹⁹
DYLENN/VITA
kaptcie łazienkowe



19⁹⁹
12⁹⁹

RHEN
stojak na 12 butelek,
lite drewno



19⁹⁹
/6 szt.
SVALKÅ
kieliszki do czerwonego wina, poj. 35 cl



39⁹⁹

PYRA
wok/patelnia,
ø 35 cm, stal

5⁹⁹
VASEN
wazon, ø 20 cm,
szkło bezbarwne



39⁹⁹
SET torba

39⁹⁹
KRIGLA
serwis dla 4 osób,
16 części, ceramika

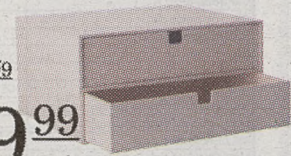


39⁹⁹
29⁹⁹
BOKA
taca obrotowa,
ø 40 cm, lity buk

19⁹⁹
BRUMMIG
miś,
wys. 32 cm



39⁹⁹
29⁹⁹
MOPPE
szafka, 33x27x17 cm,
sklejka brzoźowa



49⁹⁹
MURMEL
dziecięcy namiot igloo



2⁹⁹
SÖT
zabawka miękka,
różne wzory



59⁹⁹
LILLABO
kolejka,
zestaw 20 części

GOŁĄBKİ
z ziemniakami w sosie pomidorowym,
w szwedzkiej restauracji IKEA

4⁹⁹



Tylko przez 3 dni

Oferta ważna od 5.12 do 7.12.2003 r. lub do wyczerpania asortymentu.

IKEA Kraków, ul. Josepha Conrada 66, tel. (012) 614 01 01, pon. – sob. 10.00 – 20.00, niedz. 10.00 – 19.00



www.IKEA.pl

4 grudnia 2003 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2705

Notowania rynku jednolitego

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, Ostatni kurs, Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV, P/E. Lists various stocks like 7Bulis, AL-Pras, Beelsan, Best, Budopol, Bytom, Drosed, DZ Polska, Ekodrob, Enap, Energotop, Ferrum, Fon, Fortis, Gant, Garbarnia, Hydrobgd, Hydrobud, Indykpol, Instalkrak, ŁDA, Masters, Miltex, Nafta, NDA, Novita, Odlownie, Pekabex, Pekpol, Pemug, Permedia, Polna, Pozmeat, PPWK, Protektor, Sanwil, Skotan, Tonsil, TUP, Unimil, Wafapomp, WFM Oborniki, ZEG.

Notowania ciągłe - podsumowanie

Summary table for continuous trading with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, Otwarcia, Zamknięcia, Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV, P/E. Includes section for Obligacje skarbowe (trzyletnie) with columns: WIG, WIG 20, MIDWIG, NIF, WIRR, TECHWIG, WIG-BANKI, WIG-BUDOW, WIG-INFO, WIG-SPOZYW, WIG-TELEKOM.

Wartości indeksów giełdowych

Table showing values of stock indices: WIG, WIG 20, MIDWIG, NIF, WIRR, TECHWIG, WIG-BANKI, WIG-BUDOW, WIG-INFO, WIG-SPOZYW, WIG-TELEKOM.

Prezes na celowniku

Już grudzień, tymczasem niedźwiedzie. Przynajmniej nie śpią. Wczorajsza sesja przyniosła kolejną obniżkę WIG-20, tym razem o około 1,6 proc. Główny indeks GPW znówu zjechał poniżej granicy 1500 pkt. Zdaniem analityków, dzisiejsza sesja powinna przynieść test ważnej dla rynku linii wsparcia wyznaczonej przez 1469 pkt.

Sporo straciły na wartości akcje PKN Orlen, a to wskutek uprzejmych pogłosek o rychłym odwołaniu prezesa naszego naftowego koncernu Zbigniewa Wróbla. Zmianami w zarządzie ma się podobno za kilka dni zająć rada nadzorcza Orlenu. Przerzucenie walorów PKN nie zapobiegła informacja o planach szybkiego powołania spółki joint venture z węgierskim MOL, która umożliwiłaby

pełne połączenie obu koncernów do roku 2005. Belgijski bank KBC kupił od Kulczyk Holding 894 042 akcje TUiR Warta, stanowiące 11 proc. kapitału zakładowego i dające 11 proc. głosów na walnym zgromadzeniu Warty. W ten sposób zwiększył swój udział w Warcie do 51,03 proc., zawiadamiając, że zamierza ogłosić wezwanie na pozostałe akcje tej spółki.

Wśród Komisja Nadzoru Bankowego poinformowała, że zarząd KBC, inwestora strategicznego Kredyt Banku, potwierdził wcześniejsze zobowiązanie do zapewnienia pełnego bezpieczeństwa finansowego tej instytucji finansowej. Ma to związek z kłopotami Kredyt Banku, który w IV kwartale br. musi utworzyć dodatkowe rezerwy na złe kredyty w wysokości 1,27 mld zł. (RYM)

Notowania ciągłe - podsumowanie

Large table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, Otwarcia, Zamknięcia, Zmiana %, OBRÓT (Wartość, Wolumen), P/BV, P/E. Lists various stocks like Akcje, Agora, Amica, Apator, Atlantis, Baca, Bauma, Bedzin, Bank Handlowy, BICOK, Boryszew, BOS, BPH PBK, BRE, Budimax, BZWBK, CenStalGd, Cersanit, Comarch, ComputerLand, CSS, DBPBC, Debica, Duda, Echo, Efekt, EPL, Elektrobudowa, Eldorado, Elektrim, Elektroex, Ekop, Elzab, Emax, Energopld, Energopn, Farmacol, Fasing, Forte, Frantschach, Getin, Grajewo, Groclin, Hoga, Hoop, Howell, Hulmen, Hydrotor, I&BSYSTEM, IGrupe, Impel, Impexmet, ING BSK, Instal, Inerxia.pl, Irena, Jelfa, Jutrzenka, Kable, Kety, KGHM, Kogeneracja, Kompap, Kopax, Krakchemia, Kredyt Bank PBI, Krosno, Kruszwica, Lektex, LPP, LTL, Lubawa, Macrosoft, Manometry, MCI, Mennica, Mieszko, Milenium, Milmet, Mostalexp, Mostalpic, Mostalsdi, Mostalwar, Mostalzarb, MpecWro, Mura, Natia, Okocim, Olawa, Onet.pl, Optimus, Orbis, Orfe, Paged, Pekao, Pepees, PGF, PKN, Polfa Kutno, Polifarb CW, Poligrafia, Pollena, Polnord, Polnar, Prochem, Projekt, Prokrom, Propter, Prochnik, Rafako, Reipol, Remak, Rolimpex, Ropczyce, Sanok, Simple, Softbank, Sokołów, Stalexport, Staiprod, Staiprofi, Stomil Olsztyn, Strzelec, Suwayr, Swarzędz, Szeptel, Talex, Telmax, TIM, TP SA, TRAS, TU Europa, Vistula, W.Kruk, Wandalex, Warta, Wawel, Wilbo, Wistil, Wólczanka, ZPUE, ZREW, Zynec, Zys, Zys, NETPPO2, NETPPO3, STRA.

Akcje NFI

Table for NFI stocks with columns: WIG, WIG 20, MIDWIG, NIF, WIRR, TECHWIG, WIG-BANKI, WIG-BUDOW, WIG-INFO, WIG-SPOZYW, WIG-TELEKOM.

Table of investment funds with columns: Fundusze inwestycyjne, 4-12-2003, zmiana w %. Lists funds like Arka 3, Arka 1, Arka 2, Arka Obligacji FIO, Arka Stabilego wzrostu FIO, Arka Stabilego wzrostu FIO, Arka Obligacji Eur. FIO (EUR), CA IB SFIO (pieniężny), CA IB FIO (akcji), CA IB FIO (obligacji), CA IB OFI TOP AMERYKA, CA IB OFI TOP EUROPA, CA IB SFIO Aktyw. Zarządzania, CA IB FIO Stabilego Wzrostu, CA IB Europejskich Obligacji, CA IB Europ. Obl. (EUR), CA IB SFIO Dolarowych Oblig., CA IB SFIO Dol. Obl. (USD), CU FIO Depozyt Plus, CU FIO Obligacji, CU FIO Polskich Akcji, CU SFIO SI, SEB 1 (zrównoważony), SEB 2 (obligacji i bonów), SEB 3 (akcji), SEB 4 (stabilnego wzrostu), SEB 5 (obligacji skarbowych), DWS (zrówn.), DWS (dłużny), DWS (akcji), DWS (akcji plus), DWS (pieniężny), DWS (emerytalny), DWS (euroobligacji), DWS (euroobligacji w EUR), DWS (pieniężny plus), DWS (Top 50Europa), DWS Konwergencji, DWS Top - 25 Młodzi Spółek, GTFI Skarbowy RP, GTFI Premium SFIO, GTFI FIO OS, GTFI Salomon FIO AAA, ING (akcji) typu A i B *, ING (zrówn.) typu A i B *, ING (obligacji) typu A i B *, ING (gotówkowy) typu A i B *, ING (akcji 2) *, ING (obligacji 2) *, ING (eurooblig.) *, KB Akcja FIO, KB Obligacja FIO, KB Pieniądz FIO, UnikORONA (pieniężny), UnikORONA (obligacja), UnikORONA (zrówn.), UnikORONA (akcji), UniGLOBAL, UniWIBID SFIO, Pioneer P, Pioneer Obligacji FIO, Pioneer Obligacji + FIO, Pioneer Obligacji Skarb. FIO, Pioneer Stabw FIO, Pioneer Zrównoważony, Pioneer Indeksowy, Pioneer Akji, Pioneer SU, Pioneer Oblig. Dolar. Plus, Pioneer Oblig. Dolar. plus wycena w USD, Pioneer Oblig. Dolar. wycena w USD, Pioneer AA, Pioneer AA (USD), Pioneer Oblig. Eur. Plus, Pioneer Oblig. Eur. Plus (EUR), Pioneer SFIO TP, PKO/CS (skarbowy), PKO/CS (obligacji), PKO/CS (stabilnego wzrostu), PKO/CS (zrównoważony), PKO/CS (akcji), PZU POLONEZ (dp), PZU MAZUREK (sw), PZU KRAKOWIAK (akcji), Skarbiec (Kasa), Skarbiec (Waga), Skarbiec (Akcja), Skarbiec (Obligacja), Skarbiec (NET), Skarbiec III Filar, Skarbiec Dolarowa Obligacja, Skarbiec Dolarowa Obligacja wycena w USD, Skarbiec Kasa Plus, Skarbiec Euro Obligacja, Skarbiec Euro Obligacja (EUR), Sezam III FIO DPW, WARTA GAMMA SFIO, WARTA PD FIO, WARTA III FILAR FIO, Citi (zrównoważony) A, Citi (zrównoważony) B, Citi (akcji) A, Citi (akcji) B, Citi (obligacji) A, Citi (obligacji) B, Citi (r. pieniężny) A, Citi (r. pieniężny) B, Citi SENIOR SFIO, Citi (płynnościowy), MILLENNIUM (rynku pieniężnego), MILLENNIUM (pap. dłużnych), MILLENNIUM (akcji), MILLENNIUM (zrównoważony), MILLENNIUM Dolarowa Lokata, MILLENNIUM Dolarowa Lokata (USD).

Summary table for fund turnover and stock market statistics. Includes: Notowania (ciągłe akcje: 304 119,2; akcje NFI: 1 593,7; jednolite akcje: 1 550,2), Liczba transakcji na rynku akcji (15 330), Kursy akcji (bez NFI) (W górę: 48, Bez zmian: 30, W dół: 88, Nie handlowano: 22), Uwaga (P - spółki z rynku podstawowego, R - spółki z rynku równoległego, W - spółki z rynku wolnego, * zmiany proc. kursów oznaczają różnicę między ostatnim kursem podczas danej sesji a ostatnim kursem z sesji poprzedniej).

Wy mnie jeszcze nie znacie!

Szwejk według Leszka Mazana

(INF. WL.) Dużo lat minęło od pierwszego polskiego wydania „Przygód dobrego wojaka Szwejka”, a postać wykreowaną przez Jarosława Haszka kochamy wciąż bezgranicznie. Lepsi od nas pod tym względem są tylko Czesi, którzy Szwejka kochają równie mocno, ale nieco dłużej. W każdym razie książki „szwejkologiczne” powstają i tam, i u nas. Najnowszą na naszym gruncie jest „Wy mnie jeszcze nie znacie!” Leszka Mazana, ze wstępem, przedstwem, śródstwem i posłowiem Mieczysława Czuma i cudnej urody ilustracjami Andrzeja Kowalczyka, wydana nakładem oficyny Anabasis.

Promocja książki Mazana o Szwejku odbyła się wczoraj w dawnym ck kasynie Garnizonu Twierdzy Kraków, potem Klubie Oficerskim, następnie Domu Żołnierza, obecnie Wojskowym Ośrodku Kultury (alias Klubie Garnizonowym) przy ul. Zybkiewiczza, potem Bitwy pod Lenino, obecnie znów Zybkiewiczza. Zrozumiałe, że w takim miejscu gościem było na sali od mundurów (wedle szarż - w pierwszym rządzie generacji), że gości witała orkiestra wojskowa, a na scenie pokazano m.in. msztrę paradną w wykonaniu 6-osobowego oddziału (plus dowódca) kompanii reprezentacyjnej WP. Jeżeli prowadzący msztrę paradną oddał salut gen. Mieczysławowi Stachowskiemu, a nie Najjaśniejszemu Panu, to tylko dlatego, że cesarza Franciszka Józefa



Leszek Mazan

Fot. Wacław Kłag

pozostawiono (o zgrozo) w foyer. Okolicznością łagodzącą może być ewentualnie to, że portret cesarza był lśniący nowy, a nie jak u Haszka (z przepraszeniem) obesrany przez muchy. I raczej bez szans na upodobnienie się do książkowego oryginału, bo - jak zapewniał prowadzący spotkanie Mieczysław Czuma - krakowskie muchy nie zrobiłyby takiego dziadostwa Najjaśniejszemu Panu.

Dość długo nieobecna była również bohaterka spotkania, nowa książka Leszka Mazana. Zdażyła jednak i została podana na deser, po grochówce z komiśniakiem, stanowiącej ostatni akcent spotkania.

zachowuje się świadomość czasu, miejsca i akcji.

W lipcu roku 1903 poddany cesarza Franciszka Józefa, mieszkaniec Pragi, prokurent w czeskim banku Slavia, Jarosław Haszek, został zatrzymany przez policję i osadzony w krakowskim areszcie „Pod Telegrafem”. Wpływ (ewentualny) tego krakowskiego akcentu w życiorysie pisarza na budowanie postaci Szwejka jest przedmiotem rozważań Mazana w jednym z rozdziałów książki. A ponieważ - jak obwieścił Czuma - żadna gazeta ani inne mass medium nie ogłosiło, iż Haszek został aresztowany, prezydent miasta Krakowa został wczoraj wezwany do złożenia wyjaśnień. Nie trzeba dodawać, że zapewnił o rychłym zbadaniu sprawy...

Z Pragi przyjechała do Krakowa na wczorajsze spotkanie dwuosobowa, ale silna grupa: Richard Haszek, wnuk pisarza, oraz Zdenek Hrabica, dziennikarz i szwejkolog. Richard Haszek i Leszek Mazan otrzymali nadane przez dowódcę 2. Korpusu Zmechanizowanego tytuły honorowych żołnierzy i medale 2. Korpusu. W ten sposób dowódca stworzył przy okazji pierwszą komórkę międzynarodową w swojej jednostce.

A wszystkim wychodzącym po spotkaniu towarzyszyło życzenie konsula Republiki Czeskiej: *Wszystkiego najlepszego na szwejkowskich drogach Europy...*

(AN)



Kira Gałczyńska z Zieloną Gęsią, z boku - Irena Kwiatkowska i Krzysztof Jasiński Fot. Ryszard Kordecki

Benefis Zielonej Gęsi

O Gałczyńskim na weselo i naukowo

(INF. WL.) Konstanty Ildefons Gałczyński, przejeżdżając przez Łódź, gdzie odwiedził Jerzego Zarubę, chciał u niego wziąć kąpiel. - Ale u mnie jest tylko zimna woda - usłyszał. - Nie szkodzi, wykąpię się w twoim futrze - zareagował poeta. Tę m.in. anegdotę opowiedziała w środowy wieczór córka poety Kira Gałczyńska w czasie Benefisu Zielonej Gęsi, zorganizowanego przez Teatr STU, wspólnie z Instytutem Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej w Krakowie, gdzie dziś kończy się trzydniowa sesja naukowa poświęcona twórcy Najmniejszego Teatru Świata - Zielonej Gęsi właśnie.

I też Zielona Gęś panoszyła się tym razem w eleganckim fotelu, jaki w Teatrze STU przeznaczony jest dla beneficjentów; by jednakże nie była sama, brali ją na kolana kolejni rozmówcy Krzysztofa Jasińskiego.

Zaczęła naturalnie córka (była i wnuczka Katarzyna), wspominając dzieciństwo w Aninie, i zaczarowany ogród z nasturcjami, a potem już Kraków i narodziny Zielonej Gęsi, która pojawiła się na łamach „Przekroju” w 1946 r., wywołując u jednych rozbowianie, u innych - oburzenie i protesty. Zatem, by tych drugich nie jętrzyć, powołany w Krakowie do życia kabaret nazwano tytułem jednej ze scenek - Siedem Kotów. Kto tam nie występował? Kierownictwo muzyczne - Anda Kitschman, aktorzy to m.in. Irena Kwiatkowska, Hanka Bielicka, Ludwik Sempoliński, no i przez jakiś czas sam Gałczyński, który miał duże zwycięstwo sceny, dzięki kilku miesiacom spędzonym w Reducie u Juliusza Osterwy.

Bywała w tym kabarecie również uczennica Kira Gałczyńska. - Zawarłam z ojcem układ, że będzie mnie traktował jako osobę dorosłą, pod warunkiem że będę się zachowywać jak dorosły - uczyć się, sprzątać, wyrzucać śmieci... - mówiła córka zmarłego przed 50 laty poety; jutro przypada rocznica.

Ogromne rozbowianie wywołała Irena Kwiatkowska. - Jak panią zobaczyłam po raz pierwszy, to pani się nazywała Bziabzia i leżała pani bardzo grzecznie w rogu na tapczanie - zwróciła się do Kiry Gałczyńskiej. - Tak mi zostało do dziś - odparła córka słynnego Konstantego Ildefonsa, mówiąc zarazem, że bicia Bziabzią nie pamięta. Cudowną puentą tej części benefisu była rozmowa telefoniczna grafiomanki Hermenegildy Kociubińskiej, w którą, jak przed ponad półwieczem, wcieliła się Irena Kwiatkowska, z Redaktorem.

Wspominaniu Gałczyńskiego z okresu krakowskiego, przy okazji benefisu w Krakowie i krakowskiego sympozjonu naukowców (-Przypada dzisiaj dwóch profesorów na jedno miejsce - żartował Krzysztof Jasiński) towarzyszyli i krakowscy artyści. Marek Grechuta przypominał m.in. „Ocalić od zapomnienia”, Grzegorz Turnau zaś śpiewał „Liryka, liryka, tkliwa dynamika...”. Iwona Konieczkowska przywołała historię „Sierotki”, Andrzej Róg i Tadeusz P. Łomnicki rozbowiali do łez swą wersją „Skumbrii w tomacie”, a aktorzy Groteski i studenci PWST, wraz z prof. Edwardem Dobrzańskim, przedstawili fragmenty swych wspaniałych ostatnich spektakli wg Gałczyńskiego, o których to opowiadały ich reżyserki - Ziuta Zajacówna i prof. Marta Stebnicka. - Ja Panią widziałam w Siedmiu Kotach - wyznała Irenie Kwiatkowskiej, składając hołd tej aktorce.

Opowieści o Gałczyńskim, a także zaczarowanej dorożce Jana Kaczary, snuł też jakże krakowski tandem Mieczysław Czuma i Leszek Mazan. Akcenty naukowe wnosili natomiast prof. Adam Kulawik z Krakowa, prof. Jakub Z. Lichański z Warszawy oraz dr Jerzy S. Ossowski z Akademii Pedagogicznej, zarazem autorzy przygotowanych na wspomnianą sesję referatów. Łącznie przygotowano ich aż 64 - za rok mają ukazać się w wersji książkowej. Benefis telewizyjna „Dwójka” nada na pewno szybciej. (WAK)

Rok z Ojcem Świętym

Na zdjęciach Adama Bujaka i Artura Mariego



Fot. Wacław Kłag

Adam Bujak

(INF. WL.) Adam Bujak i Arturo Mari, dwaj znakomici fotograficy, towarzyszyli Janowi Pawłowi II przez wszystkie lata pontyfikatu. Przyznają jednak, że 25. rok był dla nich obu szczególny, bo obfitujący w niecodzienne i niezwykłe wzruszające wydarzenia. Opisali je najlepiej, jak umieli - za pomocą fotograficznego obiektywu. Tak powstał naj-

nowszy album z papieskiej serii Białego Kruka - „Rok 25. - najważniejsze wydarzenia Wielkiego Jubileuszu 24.12.2002-22.10.2003”.

Licząca prawie 300 stron fotokronika zawiera dokumentację wszystkich miejsc, które w mijającym roku odwiedził papież; wszystkich, ważniejszych spotkań Ojca Świętego z wiernymi; wszystkich istotnych dla Kościoła beatyfikacji i kanonizacji. Są w niej unikatowe zdjęcia Jana Pawła II płynącego katamaranem z wyspy Krk do Rijeki, są zbliżenia zamyślonej, papieskiej twarzy...

Leszek Sosnowski, szef wydawnictwa Biały Kruk, podkreśla, że nie było łatwo wybrać spośród tysięcy zdjęć tych, które powinny znaleźć się w albumie. Nie było łatwo, bo rok Wielkiego Jubileuszu obfitował w setki wydarzeń, godnych odnotowania. (G)

5 grudnia
Rynek Główny
"Mikołajki z Radiem Alfa"
rozpoczęcie od godziny 16.00
RADIO **alfa**
102,40 FM KRAKÓW

Wspaniała zabawa, mnóstwo prezentów, pokazów i koncertów!

patronat medialny: **DZIENNIK POLSKI**

sponsorzy: **monnari**, **ARION**, **RAVEL**, **DIESEL**, **studio fryzur**

102,40 FM KRAKÓW

Z ostatniej chwili

Oferujesz wczasy?
zadzwoń:
(012) 619-91-78
DZIENNIK POLSKI

ARION
AGENCJA TURYSTYCZNA
Sylwester 2003/2004
Bratysława & Wiedeń - 4 dni 682 zł/os.
Zabawa sylwestrowa w hotelu w cenie
Lwów & Drohobycz - 3 dni 625 zł/os.
Zabawa sylwestrowa w hotelu w cenie
Praga - 4 dni 589 zł/os.
Paryż - 5 dni 889 zł/os.
Wenecja & Wiedeń - 5 dni 957 zł/os.
OBOZY NARCIARSKIE I SNOWBOARDOWE
Polska, Słowacja, Włochy
ceny od 569 zł
Wczasy narciarskie
Włochy - Alpy Orabie - Presolana
hotele ***, transport autokarowy, 10 dni - 1559 zł
www.arion.pl
Kraków, ul. Karmelicka 32
(012) 632-01-50, 632-93-68

SYLWESTER NA SŁOWACJI
Hotele, pokoje 2 - osobowe z łazienkami, Ski - bus, baseny termalne, lux autokar
ODNOWA BIOLOGICZNA ZABAWA SYLWESTROWA FERIE
W CZASY - OBOZY
Słowacja, Włochy, Polska
Hotele, wyżywienie, basen, transport, SKI - SAFARI
BIURO PODRÓŻY TEST - TOUR Kraków, ul. Długa 3
422-10-64, 422-10-76
www.testtour.hg.pl

SOPOL
www.sopol.pl
sopol@sopol.pl
!!! super cena !!!
WŁOCHY
Termin: 12-21.12.2003
Hotel PIRATA ***
z basenem
299 Euro
z karnetem narciarskim
Cena zawiera: transport, zakwaterowanie, wyżywienie 2x dziennie (śniadanie-bufet, obiadokolacje-serwowane), dowóz na stoki, opiekę pilota-rezydenta, ubezpieczenie, podatek VAT, karnet narciarski SUPER SKIRAMA Dołomi Adamelli-Brenta.
Tel.: 423-52-09; 656-01-66
ul. Kałwaryjska 16; 30-504 KRAKÓW

Harctur
www.harctur.krakow.pl
Kraków, Karmelicka 31
634-00-11; 633-93-29
SYLWESTER
BOGATA OFERTA
SŁOWACJA
tydzień z balem od 590 zł atrakcja! - baseny termalne
FERIE OBOZY
Narciarsko-snowboardowe
WŁOCHY od 990zł
AUSTRIA od 1220zł
SŁOWACJA od 495zł
POLSKA od 465zł

NARTY W SŁOŃCU
DOLOMITY I ALPY WŁOSKIE AUTOKAREM z KRAKOWA
Cortina • d'Ampezzo • Madonny di Campiglio • Marillevy • Tonale Cavalese • Marmolady • Bormio • Livigno • Cervinii • na Sella Ronda
OLIMP
• komfortowe hotele
• niedrogie apartamenty
• dojazd autokarem lub własny
CENTRUM PROMOCJI I LAST MINUTE
Zwierzyńska 30, tel./ fax (012) 423-18-61, 422-80-44
Floriańska 24, tel./ fax (012) 429-55-88
INFOLINIA (012) 422-80-44
www.dolomity.net.pl

Środowy koncert Deep Purple – na dwa głosy

Banany w Spodku

(INF. WL.) Już po raz szósty legendarny zespół Deep Purple gościł w Polsce. Wystąpił w katowickim Spodku, promując 16. studyjną płytę „Bananas”. Koncert rozpoczęła polska formacja Corruption. I choć z gardeł zniecierpliwionej publiczności co chwila dobywały się gromkie okrzyki *Deep Purple! Deep Purple!*, jednak generalnie muzycy z Corruption zostali ciepło przyjęci. A potem już w Spodku zgasty światła i sceną zawładnęli, powitani z wielką radością, rockmani: Ian Gillan (wokal), Roger Glover (bas), Ian Pace (perkusja), Don Airey (instrumenty klawiszowe) oraz Steve Morse (gitara). W tle pojawiła się okładka z ich najnowszej płyty (czyli owocujące palmy bananowe). Trzy pokolenia fanów (od dzieci, przez nastolatków, do tych, którzy znają Purpli od początku) wypełniały Spodek.

Pierwsze znajome dźwięki, jakie popłynęły w ich stronę, to „Highway star”,

utwór, który otwierał wszystkie koncerty na tej trasie. Po nim kolejny ukochany przez fanów – „Strange kind of woman”. Wśród publiczności wrzało, a Gillan, pomimo swych 58 lat i widocznej już siwizny, nie zawiódł, śpiewając z niesamowitym zaangażowaniem. „Dzielił się” swoją obecnością ze wszystkimi, wędrując bosy w luźnym, białym wdzianku z jednego krańca sceny na drugi i jak zawsze towarzyszył zespołowi grą na instrumentach perkusyjnych. Żartował z publicznością: – *Przepraszam, że w piżamie, ale gramy już drugą noc z rzędu (we wtorek Deep Purple wystąpili w Niemczech).*

W kolejnej części koncertu giganci rocka zaprezentowali sześć utworów z nowej płyty, bez oczekiwanego „Haunted”, za to z tytułowym „Bananas”. Utwór instrumentalny „Contact lost” Gillan w imieniu zespołu zadedykował ofiarom katastrofy promu kosmicznego „Columbia”. Gdy Don

Airey pozostał sam na scenie i miał czas na zaprezentowanie umiejętności, publiczność była w siódmym niebie – wśród dźwięków pojawiły się m.in. te z poloneza As-dur op. 53 Chopina, a po nim „Mazurka Dąbrowskiego”.

Najbardziej oczekiwane przeboje Deep Purple, zagrane na końcu, „Perfect Strangers” i nieśmiertelny „Smoke on the water” fani odśpiewali wraz z zespołem. Oczywiście publiczność nie pozwoliła odjechać ekipie Gillana bez bisów. Muzycy powrócili na scenę i z wielką mocą uderzyli kolejno „Hush” oraz „Black night”. Gitarzyści nie oszczędzali strun, wokalista – głosowych – również. Muzycy Deep Purple pokazali, że są profesjonalistami w każdym calu.

Na zakończenie Gillan uściśnął dłonie fanów stojących pod sceną, a Morse rzucił w stronę publiczności kilka kostek gitarowych i cały zespół zniknął z bananowego tła.

KINGA KLAPA



Dom Matejki otwarty

W złote listki

Wystawa strojów z kolekcji artysty

(INF. WL.) Dom Matejki, otwarty po remoncie (odnowiono korytarze i toalety starej kamieniczki przy ul. Floriańskiej) przyjmuje zwiedzających. Od wczoraj też jest czynna wystawa ubiorów z kolekcji Jana Matejki. Została ona przygotowana przez Martę Kłak-Ambrożkiewicz tuż przed remontem i razem z „Za modą przez wieki” w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego oraz wystawą strojów krakowskich w Muzeum Etnograficznym przynosiła chwałę krakowskiemu zbiorom podczas tocących się w Krakowie międzynarodowych obrad kostumologów.

Rozpoczynający się w Domu Matejki remont sprawił, że wystawa została po paru dniach zamknięta. Wczorajsze otwarcie więc było faktycznym wernisażem.

Przypomnijmy, że na wystawie spotkamy – obok cennych

ubiorów liturgicznych z XVI–XVIII wieku – piękne ubiory kobiece, bogato zdobione haftem. Zainteresowanie kostumologów budziła XVIII-wieczna biała spódnica z brokatu we wzór wstęgowy, ze srebrnymi kokardami. Do najpiękniejszych obiektów na wystawie należy sukienka datowana na 1815 r., uszyta z granatowego jedwabiu w paski tej samej barwy i srebrny rzucik, z dwuczęściowymi rękawami, a także sukienka z jedwabiu w kolorze cegły misternie haftowanego w złote listki; podobno przeznaczona była dla panny młodej.

Ubiory z kolekcji gromadzonej przez wiele lat „pozowały” Matejce do wielu obrazów. Przypomnienie sobie, z którego obrazu znamy ten czy inny fragment stroju, czyni zwiedzanie wystawy w Domu Matejki jeszcze ciekawszym.

(AN)

Zdjęcia: Wacław Kłag



Triumf dinozaurów

Deep Purple udowodnił w Katowicach, że stary, dobry hard rock żyje i trzyma się znakomicie

esowej – wraz z kikonastoma tysiącami wielbicielami rocka w wydaniu dinozaurów, znalazłem się w środowy wieczór w katowickim „Spodku”.

I wtedy nastąpiło olśnienie! Koncert był wspaniały. Porównywalny z tymi – owianymi legendą – z Tokio i Osaki. Interpretacja „Pojazdu kosmicznego” przewyższyła zaś – nie tylko moim zdaniem – niedoścignięty wydawać by się mogło popis z Kraju Kwitnącej Wiśni. Tercet weteranów Deep Purple okazał się potwierdzeniem wyświechtanej tezy, głoszącej, iż prawdziwy rockman jest jak wino: im starszy, tym lepszy. Panowania nad głosem od Gillana uczyć powinni się nastoletni wokaliści. Glover to nie tylko znakomity basista, ale również, może nawet przede wszystkim, urodzony showman, zaś bębny Pace’a wciąż brzmiały tak wyraziście i głęboko jak przed 30 laty.

A i wypełniający pustkę po Lordzie i Blackmoorze muzycy sesyjni potrafili wczuć się

w rytmy narzucane przez starych mistrzów. Szczególnie gitara Steve’a Morse’a do złudzenia przypomina barwę instrumentu twórcy grupy Rainbow, który ostatnio upodobał sobie mieszanie rocka z muzyką klasyczną, co ponoć nie okazuje się pomysłem szczególnie szczęśliwym. Ale to już problem Ritchiego. Powróćmy jednak do Purpli.

Katowicki popis rozpoczęli od brawurowej „Gwiazdy autostrady”. Potem nastąpił „Dziwny typ kobiety” i wokalne przekomarżanie się Gillana z publicznością, zakończone dyszkantem tego pierwszego, na co słuchacze odporu już nie znaleźli. Odpoczęli nieco przy mniej znanej, rozkołysanej kompozycji, pochodzącej z ostatniego dysku, by odżyć na powrót przy „Leniwym”, a w prawdziwą ekstazę wpaść podczas klawiszowego solo na moogo Dona Airaya, rozpoczętego wariacjami na temat Bacha i Chopina, a zwieńczonego monumentalnym wręcz wykonaniem... „Jeszcze Polska nie zginęła”!

Fanom więcej nie było trzeba. Wraz z muzykami już do końca żył koncertem, śpiewali wraz z Gillanem, współpracowali z Gloverem, wrastali w gitarowe riffy Morse’a, wyznaczyli rytm razem z Pace’em.

Nie czas i miejsce na opisywanie po kolei prezentowanych „kawałków”. Dość na tym, że dwugodzinna bez mała duchową strawę sfinalizowała zagrana na bis „Czarna noc”.

Ludzie oddalali się do domów przytłoczeni kaskadą decybeli, oszołomieni muzyczną doskonałością i witalnością weteranów rocka. Pewnie żalowali trochę, że w trakcie występu nie pojawiła się bodaj jedna ze słynnych ballad – „Dziecko w czasie”, „Gdy ślepiec płacze” czy „Najemnik”. Jednak każdy wyniósł z hali coś własnego i szczególnie bliskiego.

Czas szalonej młodości, czas, kiedy Purpli usłyszeć było można – jedynie w radiowej „Trójce”, gdzie w „Mini-maksie” przemycali ich nagrania Piotr Kaczkowski. Kiedy nazwy Led Zeppelin, Black Sabbath, Uriah Jeep czy nade wszystko Deep Purple wymieniało się z czcą nieomal na bożną.

Rockowe dinozaury wciąż młode! I ani myślą wymierać.

DANIEL WEIMER

Wiersze roku

„Pióro Fredry” za Szymborską

Nagrodę główną i tytuł Książki Roku 2003 otrzymało we Wrocławiu Wydawnictwo BOSZ za książkę „Wiersze” Wisławy Szymborskiej z ilustracjami Elki Hołoweńko-Matuszewskiej. Nagrody przyznano w ramach Wrocławskich Promocji Dobrych Książek, które rozpoczęły się wczoraj w stolicy Dolnego Śląska.

Przewodniczący jury prof. Adam Chmielewski uzasadnił wybór książki roku, uhonorowanej „Piórem Fredry”, jednym zdaniem: – *Książka nagrodzona została za wysiłek edytorski, którego efektem jest połączenie rękopisów wierszy noblistki z rękodzielniczymi ilustracjami, dopisującą plastyczny komentarz w postaci zielnikowych kolaży* – mówił Chmielewski. Do głównego konkursu stanęło aż 118 tytułów.

(PAP)

Dyrygenci na start

Konkurs Fitelberga na antenie radia i TVP

(INF. WL.) Koncertem, na którym zostaną wykonane trzy utwory: poemat symfoniczny *Pieśń o sokole* Grzegorza Fitelberga, *IV Symfonia koncertująca* Karola Szymanowskiego oraz *V Symfonia* Bolesława Szabelskiego, rozpocznie się dziś w Katowicach VII Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga. Orkiestrę i Chór Filharmonii Śląskiej poprowadzi Mirosław Jacek Błaszczuk. W partii solowej wystąpi znany polski pianista – Piotr Paleczny. Koncert, który rozpocznie się o godz. 19 w Filharmonii Śląskiej, będzie transmitowany w Programie II Telewizji Polskiej oraz w radiowej „Dwójce”.

Przesłuchania konkursu, w którym udział weźmie 38 dyrygentów z: Australii, Bułgarii, Chin, Francji, Japonii, Indii, Korei Południowej, Tajwanu, USA i Polski, rozpoczną się jutro. Międzynarodowe jury, pod przewodnictwem Tadeusza Strugały, do drugiego etapu dopuści nie więcej niż 12 artystów, zaś do finału – sześciu. Zwycięzcę, laureata Złotego Medalu i nagrody w wysokości 45 tys. zł, poznamy 12 grudnia. Dwa dni później w Filharmonii Śląskiej wystąpią wszyscy laureaci; ich koncert będą także transmitować radio i telewizja.

Jakie cechy powinien mieć współczesny dyrygent? – *Powinien być świetnie wykształconym muzykiem. Nie tylko dyrygentem, ale i znakomitym instrumentalistą. Musi być wielką osobowością, muzykiem „pełną gębą”* – mówi Jerzy Katlewicz, dyrygent, juror konkursu. – *Powinien być talentem muzycznym, obdarzonym dużą wyobraźnią, ogromną wrażliwością i świetną techniką* – dodaje Mirosław Jacek Błaszczuk, dyrygent, dyrektor artystyczny Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga oraz Filharmonii Śląskiej, juror.

– *Konkurs to miejsce, gdzie młodzi mogą się pokazać, zaprezentować swoje możliwości. Jednak wygraną go – choć ułatwi start kariery – tak naprawdę niczego nie załatwi. Potem młodych czeka ciężka praca* – mówi Jerzy Katlewicz, który w 1955 r. zdobył I miejsce na Międzynarodowym Konkursie Młodych Dyrygentów w Besancon.

Konkurs Fitelberga, przeznaczony dla dyrygentów, którzy nie przekroczyli 35. roku życia, odbywa się co cztery lata (od 1979 r.). Do tegorocznej edycji zakwalifikowano sześciu Polaków, w tym Tomasza Tokarczyka, absolwenta krakowskiej Akademii Muzycznej.

(AMS)

Wyłączone telefony

Wielu krakowskich abonentów uważa, że Telekomunikacja Polska odłączyła im numery bez przyczyny

(INF. WL.) - Nie wyłączyliśmy telefonu nikomu, kto nie zalegał z opłatą za jego użytkowanie - zapewnia Jacek Pacholczyk, dyrektor Działu Windykacji w krakowskim oddziale Telekomunikacji Polskiej. Abonenci uważają jednak inaczej. Po wczorajszej publikacji „Dziennika”, dotyczącej odłączenia od sieci 20 tysięcy krakowskich numerów, do redakcji zgłosiło się kilkudziesięciu klientów TP. Wszyscy twierdzą, że pomimo uregulowanych rachunków ich telefon od dwóch dni milczy.

W ubiegły wtorek w nocy - jak informowaliśmy wczoraj („Głuchy telefon”) - Telekomunikacja Polska wyłączyła telefony 20 tysiącom abonentów z Krakowa i okolic. Możliwość korzystania z telefonu zablokowano tym osobom, które zalegały z opłatami z tytułu użytkowania telefonu i które winne są firmie co najmniej 10 zł - poinformowano nas wczoraj. Rzecznik krakowskiej TP zapewnił nas, że każdy abonent zalegający z opłatą otrzymał najpierw telefoniczne i pisemne upomnienie, a dopiero po 45 dniach od wyznaczonego terminu płat-

ności odłączono jego numer od sieci. Podobną akcją przeprowadzono kilka dni wcześniej w rejonie Nowego Sącza i Tarnowa - wyłączono wówczas około 10 tysięcy telefonów.

Po wczorajszej publikacji do naszej redakcji zgłosiło się wielu krakowskich klientów TP, którzy zarzucają firmie odłączenie numeru telefonicznego bez żadnego powodu.

- Bałagan, jaki panuje w TP, jest wprost niewyobrażalny - uważa jedna z naszych Czytelniczek, pragnąca zachować anonimowość. Jej mąż zapłacił zaległy rachunek telefoniczny 1 grudnia tego roku. Na pytanie, czy ma zgłaszać uregulowanie długu w Dziale Obsługi Klienta, usłyszał, że nie ma takiej potrzeby. Mimo to dwa dni później wyłączono telefon. Nasza Czytelniczka próbowała wyjaśnić sprawę za pomocą Błękitnej Linii, czyli nowego systemu

obsługi klienta stosowanego przez TP od 3 listopada tego roku, nic jednak nie wskórała. - Dzwonię na Błękitną Linie od dwóch dni - opowiada. - Najpierw dowiedziałam się, że telefon zostanie włączony w ciągu kilku godzin, potem, że w ciągu 5 dni, a jeszcze później, że w przeciągu tygodnia. Prawdopodobnie potwierdzenie naszej wpłaty jeszcze do TP nie dotarło - jedna z pracowników poinformowała nas, że może ono iść nawet 10 dni!

Cieęższą sytuację niż prywatni abonentci mają jednak firmy i instytucje, które TP pozbawiła możliwości telefonowania. Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 5 w Krakowie otrzymał w październiku tego roku wezwanie do uregulowania rachunku telefonicznego za sierpień 2003 r. Dyrektorka szkoły przesłała faksem potwierdzenie wpłaty, dokonanej

na trzy dni przed wyznaczonym terminem. Mimo to dwa dni temu szkolne telefony wyłączono - razem z nimi przestał działać monitoring, alarm i Internet. Dyrektorka przesłała dowód wpłaty po raz kolejny, sytuacja jednak nie uległa zmianie.

- Dwa dni próbowałam wyjaśnić tę sprawę poprzez Błękitną Linie. Rozmawiałam z 11 osobami, które wciąż zapewniały mnie, że lada chwila telefony ruszą - opowiada Ewa Donhoffner, dyrektorka ZSOI nr 5. - Gdy straciłam cierpliwość i poprosiłam o połączenie z szefem, dowiedziałam się, że nie ma on telefonu i w ogóle będzie dostępny dopiero po godz. 18. Kolejna pracownica poinformowała mnie, że nie może skontaktować się z kierownictwem telefonicznie, bowiem pracownicy TP porozumiewają się tylko za pomocą poczty elektronicznej. Do czego to podobne?

ZSOI nr 5 - pomimo rachunku zapłaconego w terminie - przez dwa dni był odcięty od świata. Pomoc lekarską do jednego z uczniów wzywano z prywatnego telefonu komórkowego dyrektora. - Ciekawe, kto mi za to zapłaci? - pyta Ewa Donhoffner.

Podobnie oburzona postępowaniem TP jest właścicielka jednego z krakowskich biur rachunkowych, która wszystkie długi z firmą uregulowała tygodni temu. - To przypomina czarną komedię - uważa. - Już raz wyłączono nam telefon. Gdy przestaliśmy potwierdzenie wpłaty, włączono go na powrót. I teraz znowu, nie wiadomo czemu, telefon milczy!

Abonentka, podobnie jak inni, zadzwoniła na numer Błękitnej Linii, który jest dostępny także podczas odłączenia telefonu od sieci. - Pracownicy TP sprawdziły nasze konto i po-

twierdziły, że nie mamy już długu. Na pytanie, czemu w takim razie mamy odcięty numer, powiedziały, że nie wiedzą. Gdy poprosiłam o połączenie z kierownictwem, dowiedziałam się, że wszyscy wzięli urlop, a poza tym służbowe numery dyrektorów są... zastrzeżone! - burza się nasza Czytelniczka.

Jacek Pacholczyk, dyrektor Działu Windykacji krakowskiej TP, zapewnia, że telefony odłączono tylko tym klientom, którzy zalegali z opłatami.

- Mamy 2 miliony abonentów, których staramy się obsługiwać jak najsprawniej - mówi dyrektor Pacholczyk. - Z dodatkowym klientem na Błękitną Linie nie ma na pewno żadnych problemów. Abonent dowiaduje się tam, jak wysoki jest jego dług i otrzymuje informację, że powinien przesłać faksem potwierdzenie wpłaty na numer 9395. Dotyczy to także tych klientów, którzy zapłacili już rachunek, ale informacja o tym nie dotarła jeszcze do TP i dlatego wyłączono im telefon.

Jacek Pacholczyk uspokaja abonentów TP, że ich telefony zostaną podłączone w przeciągu 5 dni od przesłania potwierdzenia uregulowania długu.

(MWK)

Gabrysia płacze i chce do domu

Dokończenie ze str. 1

To była środa, tuż przed dziesiątą rano. Usłyszeli walenie do drzwi.

- Co jest, kto się tak awanturowuje? - zastanawiał się Robert. Podszedł do drzwi, by sprawdzić, kogo niesie o tak wczesnej porze.

- Na korytarzu stały dwie kobiety i dwóch mężczyzn. Gdy tylko uchylłem drzwi, wepchnęły się do mieszkania. Jedną z parę poznałem. To była kurator sądowa Barbara Nowikow-Visentini. Znamy się nie od dziś. Jako kurator opiekuje się moją rodziną, ale poznałem ją już wcześniej, przed emeryturą, kiedy jeszcze pracowałem jako dzielnicowy - opowiada Robert S., ojciec 5-letniej Gabrysi i 17-letniej Klaudii. - Pozostałych osób nie znałem. Panowie powiedzieli, że są policjantami w cywilu, ale nie okazał żadnych dokumentów. 15 lat pracowałem jako policjant i zawsze uczono mnie, że gdy wchodzę do obcego domu, muszę się wylegitymować. Ich pewnie nikt tego nie nauczył. Weszli, stanęli w korytarzu, a pani kurator zażądała: ubierzcie dziecko, zabieramy ją. Dlaczego? Na jakiej podstawie? Proszę pokazać jakieś dokumenty, nakaz! - miotałem się jak ogłuszony. - Przyjdzie pocztą - powiedziała kuratorka. Gdy nalegałem, wygrzebała z torebki jakiś pomięty kawałek papieru i wsunęła mi go do ręki. Potem, jak już zabrała Gabrysię, poszedłem z tym do sądu. Tam powiedzieli mi, że to nie jest dokument dla mnie, tylko dla kuratorki. Dowiedziałem się też, że przysługuje mi 7 dni na zażalenie, bo wcześniej nikt mnie o tym nie poinformował. Właściwe pismo przyszło do mnie pocztą dopiero 4 listopada!

- Szukałam ubranek Gabrysi w szafie i szlochałam jak głupia - mówi Klaudia, starsza siostra dziewczynki. - Rece mi się trzęsły, wszystko leciało na podłogę. Dlaczego? Może teraz zaarrestują mnie? Co zrobiliśmy? - takie myśli tłukiły mi się po głowie. Mamo, mamo, mówiłam, ale mama spała z głową na stole w kuchni. Tata płakał, bałam się odezwać. Gabrysia jest taka inteligentna, sprytna, ona wszystko rozumiała. Nie płakała, tylko nie chciała puścić mojej ręki...

- Do tymczasowego zarządzenia o odebraniu dziecka rodzinie doszło dlatego, że nie zapewnili należytej opieki małoletniej Gabrieli Surmacz - wyjaśnia sędzia Sławomir Jamróg, nowy rzecznik prasowy ds. cywilnych Sądu Okręgowego w Krakowie. - Jak wynika z wywiadu kuratorki, ojciec Gabrysi chodzi do pracy na 12 godzin, matka nadużywa alkoholu, a małe dziecko pozostaje tak naprawdę ze starszą siostrą, która w tym czasie powinna chodzić do szkoły, a nie opiekować się siostrą.

- Pan wie, że od kilku lat ojciec dziewczynki, chociaż ma dopiero 39 lat, jest już na emeryturze? Nawet gdy służył w policji to tak długa nieobecność zdarzała się raz na trzy dni? - pytam.

- Nie będę polemizował z wywiadem kuratora - słyszę w odpowiedzi. - Jeżeli kurator wielokrotnie zastaje w domu obie dziewczynki - w godzinach nauki starszej - to coś jest nie tak. Ja bym nigdy nie zostawił mojego młodszego dziecka pod pieką starszego!

Sędzia Jamróg nie widzi roli kuratora - nawet zawodowego - w tym, by pomógł rodzinie jakos się zorganizować. Mówi: - Jedyne, co kurator może zrobić, to zwrócić się do sądu o podjęcie jakichś zarządzeń tymczasowych. I takie zostały podjęte. Sąd nie zabrał tego dziecka definitywnie, tylko na czas postępowania musiał zabezpieczyć dziecku pewną opiekę.

Krótko mówiąc - zawodowa kuratorka sądowa uznała, że ojciec zaniedbuje obie córki, bo jedną - młodszą - wcale się nie zajmuje, a drugą wykorzystuje do opieki nad mniejszym dzieckiem. W tej sytuacji pani Nowikow-Visentini uznała, że „dla dobra dziecka” lepiej będzie izolować młodszą od rodziny. Zabrać ją ojcowi, rozdzielić z siostrą, wyrwać z jedyne, znanego dziecku środowiska, w którym dobrze się czuje, jest kochana, nakarmiona, oprana, zażdana - i przenieść do rodziny zastępczej.

Nie udało mi się zapytać pani kurator, czy rzeczywiście jej zdaniem to najlepsze wyjście dla dziecka (i jego najbliższych). Sąd uniemożliwia bezpośrednią rozmowę ze swoimi pracownikami. Nie mogłam więc zadać

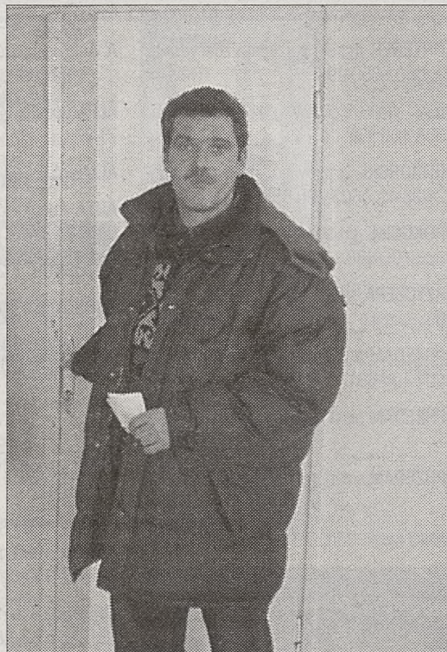
pytania, czy istotnie zabranie 5-letniego, niczego nieświadomego dziecka rodzinie, jest działaniem dla jego dobra?

- Mówią mi, że nie są to dla mnie i mojej rodziny żadne sankcje, tylko działania tymczasowe. Jeśli tak, to dlaczego nie chcą mi powiedzieć, dokąd zabraли dziecko? Dlaczego pozwalają mi się widywać z Gabrysią tylko raz w tygodniu przez półtorej godziny? - mężczyzna odwraca się tyłem do mnie, by otrzeć łzę, której najwyraźniej się wstydzi. - Widzieliśmy się w ostatnią środę. Tato, weź mnie wreszcie do domu - prosiła malutka, a mnie mało serce nie pękło. Wezmę cię kochanie, może nawet jutro, przyrzekłem jej, bo wiedziałem, że po moim odwołaniu we czwartek ma się odbyć rozprawa w sądzie o zmianę postanowienia odnośnie Gabrysi. A w sądzie komedia! Nie ma żony, nie będzie decyzji - powiedziała sędzina, chociaż ja w piśmie odwoławczym informowałem sąd, że żona jest alkoholiką, poszła w Polskę i na pewno nie przyjdzie na rozprawę. Nikt tego nie wziął pod uwagę. Teraz znów sędzia proponuje ustanowienie kuratora mojej żony z jej rodziców. Poinformowałem, że oni też piją i nawet jeśli obiecają, że będą w sądzie, to mogą nie przyjść. Kolejna rozprawa skończy się niczym, a moje dziecko pozostanie u obcych ludzi! Proszę mi powiedzieć, jak mam wpłynąć na sąd, by nie zajmował się nami, dorosłymi, tylko moim dzieckiem! Ja chcę odzyskać córkę, ona tęskni za domem, a Klaudia chodzi, jak nieprzytomna. Gorzej być nie może, choć zdaniem sądu już było gorzej!

W szkole Klaudia oceniana jest bardzo dobrze. Pedagog

szkolna mówi o niej: - To jest dziewczynka, która wykonała olbrzymią pracę nad sobą. Od roku jest to zupełnie inna osoba: dojrzała, solidna, rozsądna, myśląca, która ma przed sobą jakiś cel.

Pani pedagog przyznaje, że Klaudia opuszczała wiele lekcji, kiedy jej mała siostrzyczka była w domu. Nie umie jednak odpo-



Robert S. w sądzie

Fot. Elżbieta Borek

wiedzieć na pytanie, czy to z powodu opieki nad Gabrysią czy dlatego, że w owym czasie Klaudia miała szkołę w „głębokim powiataniu”.

- Teraz, odkąd w domu nie ma siostry, ona nie ma nieobecności - przyznaje pedagog szkolna.

Równocześnie potwierdza, że przełom u Klaudii nastąpił nie miesiąc temu, gdy kuratorka zabrała Gabrysię z domu, tylko przed rokiem, kiedy Klaudia została na drugi rok w tej samej klasie.

- Dziś jest ambitna, doskonale zaliczyła np. test z angielskiego, wybiera się do ogólniaka. Wiem, że bardzo jest związana emocjonalnie z młodszą siostrą, deklaruje, że kiedy tylko się usamodzieli, zajmie się siostrą - twierdzi pedagog.

Zdaniem ojca, sąd podejmując decyzję o zabraniu z domu Gabrysi, zrobił przysługę jego żonie.

- Mama nas nie kocha - mówi Klaudia. - Tato mi tłumaczy, że to jest choroba, ale ja widzę, że to nie żadna choroba, tylko alkohol. Mama, jak jest trzeźwa, to rzeczywiście nas kocha, ale rzadko jest trzeźwa. To tato nas wychowuje. Powinni ukarać mamę, a ukarali mnie, tatę i przede wszystkim Gabrysię. Powiedzieli, że muszą ją zabrać, bo ja przez nią zarywam lekcje i nie chodzę do szkoły. To wcale nie była prawda. Rzeczywiście, kilka razy zostałam z siostrzyczką, jak mama się opila i poszła w Polskę, ale wszystko nadrobiłam, teraz uczę się całkiem przyzwoicie. Dopiero dziś nie mogę się uczyć. Nie mogę się skupić, źle sypiam, coś mnie wygania z domu.

- Kiedy mam problem, muszę z nim iść do taty. Może dlatego moje dojrzewanie jest przydługie - bo czasem do taty mi wstyd - Klaudia patrzy na mnie jak na zbawicielkę, a ja nie umiem jej odpowiedzieć.

Nim weszliśmy na salę sądową, radziłam, żeby powiedziała wysokiemu sądowi wszystko, co ją boli. Ale na sali okazało się, że wysoki sąd o wiele bardziej jest zainteresowany postronną osobą, obecną na sali rozpraw (czyli mną) niż rodziną pana Roberta. Najpierw sędzina wyłączyła jawność postępowania i próbowała wyprosić z sali dziennikarza. Na wniosek Roberta S., który wystąpił o uznanie mojej osoby jako osoby zaufania, sąd przystał na tę prośbę. Od razu jednak zostałam pouczone, że nie wolno mi napisać o niczym, co się w sądzie wydarzyło.

Sąd nie podjął żadnej decyzji odnośnie przywrócenia dziecka - rodzinie. Sędzina stwierdziła, że bez obecności żony nie można podjąć wiążącej decyzji. Pana Roberta nie dopuszczono do głosu, gdy ostrzegłam przed alkoholizmem żony i przed tym, że może się nie stawić na rozprawie.

- Za dwa tygodnie mamy święta. Jutro przychodzi Mikolaj. Jak ja mam jej wytłumaczyć, że to nie moja wina? - płacze Robert.

ELŻBIETA BOREK

Gra o łapówkę

Policjant skazany

(INF. WL.) Na karę 1,5 roku więzienia w zawieszaniu na 4 lata skazał wczoraj Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia Piotra D., policjanta jednego z krakowskich komisariatów, oskarżonego o płatną protekcję. Wyrok nie jest prawomocny.

Jak ustaliła prokuratura, Piotr D., policjant pionu operacyjnego, powołując się na znajomości w prokuraturze, zobowiązał się za łapówkę pośredniczyć w załatwieniu uchylenia aresztu wobec podejrzanego Dariusza G. Pieńiądże w kwocie 3,5 tys. zł przekazała mu Agnieszka M., bliska znajoma aresztowanego. Policjant złożył także kobiecie propozycję pośrednictwa w przekazaniu Dariuszowi G. paczki z żywnością, pieniędźmi i listem. Miał za to przyjąć 50 zł. Gdy Piotr D. nie wywiązał się z obietnicy, Agnieszka M. zawiadomiła organy ścigania o popełnieniu przestępstwa.

Oskarżony nie przyznał się do winy. W śledztwie i w sądzie wyjaśniał, iż kontaktował się ze znajomą podejrzanego w celach służbowych i była to tylko gra operacyjna, która miała doprowadzić do uzyskania informacji ze świata przestępczego.

Wczoraj Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia uznał, że wina policjanta nie budzi wątpliwości i wymierzył mu karę 1,5 roku więzienia w zawieszaniu na 4 lata. Oskarżony nie będzie też mógł przez 4 lata wykonywać zawodu policjanta.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Tomasz Szafranski stwierdził, że zeznania oskarżonego są niespójne i naiwne. Nieprzekonująca jest wersja o częstych kontaktach z Agnieszką M. w celu pozyskania w jej osobie informatora m.in. dlatego, że takie działania operacyjne podlegają nadzorowi, tymczasem przełożeni Piotra D. nic na ten temat nie wiedzieli.

(STRZ)

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 2 grudnia 2003 roku, przeżywszy lat 92, odeszła od nas Najdroższa Ciocia

ś t p

ANIELA KOŁODKIEWICZ

wdowa po adwokacie śp. Konradzie.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w sobotę, dnia 6 grudnia 2003 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w żalobie

Rodzina

Pogrążeni w bólu i rozpaczy powiadamy, że dnia 2 grudnia 2003 r. zasnęła w Panu, w wieku 72 lat, Nasza Najlepsza Przyjaciółka, Najukocharzisa i Najwspanialsza Mamusia i Babcia

ś t p

JANINA KARZYŃSKA z domu Cymerkiewicz

człowiek wielkiego serca i szlachetności, długoletni pracownik ZSBM „Piast”, uhonorowana wieloma odznaczeniami.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie we wtorek, dnia 9 grudnia 2003 r. o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi złożenie urny z prochami na miejsce wiecznego spoczynku.

Córki, Zięciowie, Wnuczka, Wnukowie i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś t p
dr med. JÓZEF BUGAJ

przeżywszy lat 89, zmarł w dniu 4 grudnia 2003 r.

Były lekarz oddziału chirurgicznego Szpitala św. Łazarza w Krakowie, ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala MSW w Krakowie, dyrektor i ordynator Szpitala Powiatowego w Limanowej.

Pogrzeb odbędzie w Limanowej w dniu 6 grudnia 2003 r.

Wyprowadzenie z kaplicy cmentarnej o godz. 11.30, msza św. żałobna o godz. 12.00 w Bazylice pw. Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalobie

Córka, Syn, Synowa z Wnuczkami

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76,	pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26,	pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61,	pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11,	pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77,	pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04 BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80 zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta.

☎ 637-88-76



Bogumiła Boczowska Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

Ul. Rakowicka 43, tel. 417-35-35, 417-15-71

Ul. Garncarska 1, tel. 422-98-11

Ul. Powstańców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413-21-83

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Duży wybór trumien, wieńce, transport w kraju i za granicą, nekrologi, kremacje.

Dyżur całodobowy również w niedziele i święta ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

NZOZ-PROSMED Pomoc w najtrudniejszych chwilach

Tel. 658-21-11

CAŁODOBOWE POGOTOWIE SANITARNE

Rakowicka 33 a, tel. 412 87 81 (8.00 - 21.00)

• wystawianie kart zgonu • przewóz zmarłych z mieszkań

Firma pogrzebowa KARAWAN s.j.

całodobowo tel. 658-21-11, ul. Bieżanowska 24

8⁰⁰ - 15⁰⁰ 632-11-22, ul. Dolnych Młynów 3

8⁰⁰ - 21⁰⁰ 412-89-83, ul. Rakowicka 33a

8⁰⁰ - 15⁰⁰ 413-63-46, cmentarz Batowice

Najtańszy pogrzeb na terenie Krakowa w cenie 1200 zł obejmuje: trumnę, krzyż, tabliczkę, transport i obsługę żałobników.

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

APTEKA zatrudni technika. 0609-310-108. 147866/A

BIURO nieruchomości poszukuje do pracy na stanowisko agenta osoby doświadczonej lub z licencją pośrednika nieruchomości. Oferty tylko pisemnie na adres: ul. Morawskiego 10/1A, 30-102 Kraków lub e-mail: ifn@ifn.pl 147604/A

DOŚWIADCZONEGO kucharza z okolic Nowej Huty lub Niepołomic zatrudnię. 0502-643-196, 012/431-15-34. 148218/A

FIRMA poszukuje pracownika na stanowisko mistrza. Wymagana znajomość obróbki skrawaniem, montaż maszyn. Informacje: 012/421-36-22 w. 254. 148329/A

FIRMA produkcyjna przyjmie panie do produkcji spożywczej, wiek do 40 lat. /012/656-24-61. 148269/A

FRYZJERA damsko-męskiego. 012/26-27-300. 147755/A

FRYZJERA, fryzjerkę ze stażem zatrudni salon. /012/632-32-31. 148330/A

GABINET stomatologiczny w centrum Myślicen poszukuje do współpracy lekarzy z co najmniej 2-letnim stażem. 012/27-410-27 po godz. 18.00. 147973/A

INTROLIGATORNIA zatrudni sitodrukarka, introligatora, tel. 012/294-64-55. 147979/A

KIEROWCĘ C + E zatrudnię, dobrze płacę. 0505-070-883. 147259/A

KIEROWCĘ C.E zatrudnię /012/415-15-49. 147465/A

MANICURYSTKĘ zatrudni salon. /012/422-33-02. 146732/A

NAUCZYCIELKĘ, nauczanie początkowe z Wieliczki. 012/278-36-14. 148289/A

NIGHT Club zatrudni dziewczyny, wysokie wynagrodzenie, zakwaterowanie. 0602-255-298. 147984/A

Pracownika

do skupu palet w Krakowie i Czyżowie za Wieliczką. 605-957-040. 148358/A

ZAJAZD Szlachecki przyjmie kelnerki, kelnerów, kucharza. 012/684-22-81. 147827/A

ZATRUDNIMY do prac introligatorskich. 012/653-06-03. 146647/A

Szukam pracy

DWÓCH malarzy. 0505-892-589. 147234/A

Nauka

ANGIELSKI, dojazd, 0507-240-832. 22110/A

MAT.- fiz., chem. Skutecznie! 0600-394-725, /012/427-10-23. 22079/A

RYSTONEK- architektura. 0600-735-445. 147456/A

Biura matrymonialne

A. Bezpłatnie. /012/631-58-71. 148219/B

Kupno

KOMÓRKI! 0600-422-200. 134922/A

KOMÓRKI. 0502-82-82-82. 132888/A

Sprzedż

FALCARKĘ B1, krajarkę G-73, sitodruk. Tel. 012/294-64-55. 147981/A

GROBY, grobowce, regulacje prawne. 012/421-38-41, 0603-796-888. 147563/A

KOMPLETNE regaly akwariowe. 0501-577-087. 148227/A

KONTENER morski sprzedam zdecydowanie. 0502-350-299. 147554/A

PIŁA; silnik 5,5 KW. /012/451-88-25, 0693-460-832. 148224/A

PODGÓRSKI, grobowiec, miejsca. /012/421-38-41, 0603-796-888. 147563/F

PROKOCIM, grobowiec. /012/421-38-41, 0603-796-888. 147563/B

PRZYCZEPA gastronomiczna. 0504-857-986. 147511/A

SPRZEDAM agregat prądotwórczy 16 KW. 0601-404-691. 148199/A

SPRZEDAM piaskarki. /012/278-36-71. 147644/A

SPRZEDAM solarium. 0604-822-138. 148148/A

TANIO kiosk. 0501-797-606. 147477/A

Zwierzaki

DALMATYŃCZYKI, szczenięta rodowodowe. /012/ 268-15-91, 0601-42-18-36, 0609-47-59-59. 147418/A

DOBERMANY. 0502-434-473. 147967/A

KOCIĘTA do oddania, /012/636-01-90. 22113/A

KOTY perskie. 0601-852-558. 147508/A

OWCZARKI australijskie. Pierwszy miot w Polsce. www.ewbor.ipr.pl, 017/772-32-94. 844/A

OWCZARKI niemiecki. /012/285-04-00. 147498/B

RATLEREK. /012/285-04-00. 147498/C

SPANIELKI. 012/285-04-00. 147498/A

YORKI mini. /012/291-49-98. 147649/A

YORKI. 0606-75-43-32. 146649/A

Motoryzacyjne

A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-15-50, 0601-86-25-04. 142832/A

A. Auta uszkodzone kupię. 012/640-82-10. 142802/A

ALFA Romeo 145, 1.4TS, 1998. 012/649-71-87. 148354/A

ALMERA. 0604-81-55-81. 148364/A

AUTA kupuję (gotówką). 012/641-53-68, 0502-652-433. 146700/A

AUTOSKUP. 012/388-59-34. 130267/A

CORSA 1,2 1998, 0503-129-491. 147137/A

FIAT Punto 98, wersja CULT. /012/251-14-00, 0604-928-055. 147514/A

FIAT Uno 1997, 1,7 D. /012/284-45-45 365/B

FORD Escort 1600, 2000, kombi. 012/387-25-91. 147587/A

LANOS 1,6 SX hatchback, przebieg 29.000, 1999, pełne wyposażenie, pierwszy właściciel, tel. 602-242-592. 22165/A

MERCEDES W 124, 2.3 inst. gaz. 1989 r., 13.500. /012/284-45-45, 0508-077-928 365/D

NEXIA 1997, 11.000,-, biały, 98.000 km. 0603-95-72-28. 147603/A

OPEL Astra 2000, 21.800. 0501-580-353. 148359/A

OPEL Astra kombi, 2000, ciężarowy, bezwypadkowy. 0504-084-020. 148328/A

OPEL Corsa 1,0 16V 2000, 37000 km inst. gaz, niebieski metalik, stan idealny. /012/284-45-45 365/A

PEUGEOT Partner rok 2000. /012/638-21-09, 0609-085-629. 22070/A

PEUGOT 306, 1996, 15.800. 0506-335-595. 148355/A

PUNTO II, 2000/2001, stan idealny, sprzedam. 0601-45-38-77. 147704/A

SAFRANE 2,5 TD, 1993. 0508-127-050. 148217/A

SEAT Cordoba 97r., 1.4. /012/284-45-45 365/C

SKODA Forman, 1992, sprzedam. 012/636-41-33. 147999/A

THALIA, 2001 sprzedam. 012/411-78-06. 147683/A

VOLKSWAGEN Polo 1.0, 1998, 41.000 km, zielony metalik. 606-995-794. 147633/A

ZŁOMOWANIE gotówka. 0603-582-048 1552/A

Lokale

BRONOWICKA, 2-pokojowe wynajmę. 012/ 636-57-19. 147197/A

DO wynajęcia 2-pokojowe, okolica Matecznego. 0601-512-029. 148079/A

GARAŻ, okolica Królewskiej, kupię. 0600-47-99-59. 147432/A

JEDNOPOKOJOWE tanio wynajęcie. /012/429-38-71. 147516/A

KUPIĘ mieszkanie ok. 50-metrowe, Krowodrza, Łobzów. 012/633-33-31, 0502-512-834. 147974/A

MIESZKANIE 36 m² po remoncie wynajmę. /012/417-14-83. 148371/A

MOGILSKA, 3-pokojowe sprzedaję „Tara”, 012/644-00-59. 148257/A

POKÓJ do wynajęcia, Huta. 012/645-55-80. 148356/A

POKÓJ dwuosobowy wynajmę, Śródmieście. 012/643-73-50. 147520/A

POKÓJ studentom. /012/425-29-19. 146683/A

POSZUKUJEMY hali produkcyjnej ok. 400 m² z placem manewrowym. 606-348-797. 148357/A

SUPERKOMFORTOWE, 31 m², ul. Chocimska, wynajmę. 0604-54-42-87. 148193/A

SUPERKOMFORTOWY lokal. /012/636-89-23. 147708/A

SZUKAM garażu w okolicy ul. Gała. 0696-475-561. 22157/A

TBS, sprzedam. /012/422-30-36. 147908/A

WŁAŚCICIEL wynajmie 2- lub 3-pokojowe, Prądnik Czerwony. 0694-912-710. 148159/A

WYNAJMĘ mieszkanie 2-pokojowe na Kozłówek, tel. 0608-430-557, 012/411-00-80. 22105/A

ZIELONKI, lokal 250-metrowy do wynajęcia z parkingiem. 0609-466-433. 147331/A

Nieruchomości

CENTRUM! Filipa 2,5 a pod plombę. 0502-605-776. 148255/A

DOM rekreacyjny nowy, całoroczny, działka 42-ara, Stróża kolo Myślicen. 0601-878-038. 147899/A

DZIAŁKĘ budowlaną-rolną gm. Iwanowice 25 km od Krakowa, 105 a, 1200,-/a, piękna, sprzedam. 0693-357-368. 147977/A

MIESZKANIE z dobrym dojazdem do Krakowa sprzedam. 012/272-15-40, 0694-263-370. 148283/A

WYKORZYSTAJ ulgę budowlaną. Działkę budowlaną, uzbrojoną, 8 km od Krakowa, niedrogo sprzedam. 0694-263-370. 012/272-15-40. 148282/A

ŻELEŃSKIEGO Władysława 6-ara, pilna sprzedaż! FKN, 0502-155-735. 147504/A

Uroczystości

MIKOŁAJ. 012/644-04-66. 147531/A

MIKOŁAJ. 0601-357-511. 22146/B

PIJESZ i jesz ile chcesz w Święto Golonki tylko 25 zł. Zapraszamy od 1 XII - 12 XII godz. 13.00-21.00, ul. Ujastek Mogiłski 7, restauracja Hotelu JB. 22145/A

Usługi

ELEKTROINSTALACJE. 0501-014-566. 145738/A

KOMINKI, produkcja, montaż. 0604-358-716. 148370/A

Cyklinowanie

</

Siudkowie na ratunek

Polskie łyżwiarstwo figurowe upada

Za tydzień w Łodzi odbędą się mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie figurowym. Gdyby nie nagle zmiana planów Doroty i Mariusza Siudków, którzy przyjadą jednak z Kanady i wezmą udział w krajowym czempionacie, łódzka impreza byłaby smutnym pokazem podupadającej dyscypliny sportu.

- Siudkowie wczoraj zdecydowali, że jednak przyjadą na mistrzostwa kraju. Rozmawiałam w tej sprawie zarówno z zawodnikami, jak i ich trenerem Richardem Gauthierem - mówi sekretarz generalna Polskiego Związku łyżwiarstwa figurowego Ewa Kierzkowska. - Wcześniej zakładali, że do lutowych mistrzostw Europy będą się przygotowywać w Montrealu, a do Polski wrócą tylko na święta i Nowy Rok. Skoro jednak nie zakwalifikowali się do tegorocznego finału Grand Prix, uznaliśmy w Polskim Związku, że dobrze będzie, jeśli przyjadą na mistrzostwa kraju. Bez nich byłoby jednak ubogie.

Para Dworów Unii Oświęcim przyjedzie do Polski 11 grudnia, dzień po świętach wrócą do Montrealu. Przed lutowymi ME w Budapeszcie na kilka dni wpadną jeszcze do Oświęcimia.

Oprócz Siudków nie ma aktualnie w polskim łyżwiarstwie za-

wodników, którzy prezentowali by przyzwoity, przynajmniej europejski poziom. W Łodzi oficjalnie zakończy karierę para tańcząca Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński. Sylwia została niedawno mamą Maksymiliana. Obydwoje z partnerem pomagają teraz swojej trenerce Marii Olaszewskiej-Lelonkiewicz w pracy z młodymi parami tanecznymi, z karierą sportową postanowili się pożegnać. Sebastian, mąż snowboardzistki Jagny Marczałajtis, która wznowiła starty po urlopie macierzyńskim, ma też sporo obowiązków związanych z opieką nad niepełną roczną córką. Duety taneczne, które mają zastąpić Nowak i Kolasińskiego (Kauc\Zych, Bińczuk\Tomaszewski, Dulej\Janicki) nie prezentują nawet średniego europejskiego poziomu.

O wiele gorzej przedstawia się jednak sytuacja w konkurencjach solowych. W lutowych mistrzostwach Europy Polska nie będzie miała swojej reprezentantki. Mistrzyni Polski Sabina Wojtala zawiesiła karierę sportową ze względu na kontuzję kręgosłupa. - Brata jeszcze udział w letnich zgrupowaniach, ale we wrześniu diagnozy lekarskie były dla niej niepomysłne. Lekarze uznali, że powinna odpocząć od sportu,

cierpi bowiem na przepuklinę międzykręgową. To wielka strata, że zniknęła z lodowej tafli. Na równie utalentowaną łyżwiarkę możemy długo czekać, choć jest w kraju grupa obiecujących juniorów młodszych. Tyle że polscy trenerzy muszą chcieć przyjąć pomoc zagranicznych szkoleniowców - mówi Ewa Kierzkowska.

Drużba, dobrze zapowiadających się polskich solistek Anna Jurkiewicz przeszła operację kolana, na razie chodzi o kulach, planuje powrót na lód, ale trudno powiedzieć, kiedy to nastąpi. Być może więc nie tylko na ME, ale i w MP seniorki nie będzie.

Podobnie przedstawia się sytuacja wśród solistów. Po tym, jak bez słowa wyjaśnienia skończył jeździć Bartosz Domański z Oświęcimia, został właściwie tylko jeden senior Maciej Kuś z Katowic.

Łódzkie mistrzostwa będą więc głównie okazją do rywalizacji młodzieży - juniorów i juniorów w młodszych. Pokaz na światowym poziomie oprócz Siudków mogą dać najwyżej... polskie sędziny. Spora ich grupa ma uprawianie arbitrow międzynarodowych, a przynajmniej cztery cieszą się uznaniem światowych władz łyżwiarstwa.

(MAS)

Polacy w Atenach W strojach Reeboka

Firma Reebok wyposaży w stroje polską reprezentację, która wystąpi w Igrzyskach XXVIII Olimpiady w Atenach w 2004 roku. Reebok dostarczy również strojów startowych lekkoatletom, hokeistom na trawie, ciężarowcom i gimnastykom.

Podpisy pod umową złożyli prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Stanisław Stefan Paszczyk, prezes Zarządu Polskiej Fundacji Olimpijskiej Jerzy Dachowski, generalny menedżer Reeboka na Europie, Środkowy Wschód i Afrykę Amerykanin Alan Vickers oraz reprezentujący Reebok Poland SA Krzysztof Ciałowicz. Linia przygotowana dla „biało-czerwonych” zaprojektowana została w stylu modern retro - prosty wzór i dwa poziome paski nazywane przez twórców „speed design”, czyli wzór wyrażający szybkość, nawiązujący do strojów z lat przed II wojną światową.

Reebok do tej pory trzykrotnie sponsorował polską reprezentację olimpijską - w Atlancie, Nagano i Sydney.

(PAP)

Bez koszykarek Wrocławia

Och! Ruliński Wrocław został w czwartek wycofany z rozgrywek Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet. Po wycofaniu się głównego sponsora wrocławskiego klubu działacza Ślązy Wrocław, właściciela drużyny, starali się uratować zespół, jednak bez rezultatu.

Wyniki dotychczasowych spotkań z udziałem zespołu Och! Ruliński zostaną anulowane. W dalszej części rozgrywek Sharp Torell Basket Ligi będzie uczestniczył dziesięć zespołów. Terminarzą drugiej rundy będzie ułożony na nowo, po konsultacjach z klubami.

Przed obecnym sezonem Ślązie udało się pozyskać sponsora, którym został producent soków, firma Rulimpex. Właściciel przedsiębiorstwa Ryszard Ruliński chciał w trakcie sezonu dokonać wzmocnienia zespołu, w tym celu zaż-

ądał uchylecia zakazu dokonywania transferów, który obowiązuje w PLKK do 1 stycznia 2004 r. Kiedy PZKosz się na to nie zgodził, sponsor postanowił wycofać się z klubu.

Lotos wygrał

Koszykarki Lotosu VBW Clima Gdynia pokonały litewski zespół Lietuvs Telekomas Wilno 74-72 (22-22, 22-20, 20-15, 10-15) w meczu 7. kolejki grupy B Euroligi koszykarek.

Najwięcej punktów: Dydek 19, Melvin 13, Bibrzycka 12, Powell 12 - Barauskaite 27, Streimikyte 10.

Mistrzynie Polski mogły się cieszyć z czwartej wygranej w obecnej edycji Euroligi i potwierdzenia pasy zwycięstw (w sumie pięć) nad Lietuvssem. Za tydzień zespół z Gdyni czeka wyjazdowe spotkanie z Lavezzini Basket Parma.

(PAP)

11.45-13.30 ARD i 12-13.45 EURO-SPORT: PŚ w biathlonie (sztafeta K, na żywo); 11.50-12.40 TVP 2: Magazyn Ligi Mistrzów; 14.40 DSF: Niemcy - Paragwaj (piłkarskie MŚ do lat 20); 16.50-17 TVP 1: Adam Małysz - wokół skoczni (mag.); 17.05-19 ZDF i 18-19 TVP 2: losowanie piłkarskich MŚ 2006 (na żywo); 17.20 DSF: USA

Sportowy ekran

- Korea Płd. (piłkarskie MŚ do lat 20); 18, 23 i 4.45 CANAL PLUS NIEBIESKI: NFL Game Day (mag. futbolu amerykańskiego); 19-20.15 EURO-SPORT: PŚ w narciarstwie alpejskim (zjazd K, na żywo); 20.55 CANAL PLUS NIEBIESKI: Marseille - Monaco (liga

francuska, na żywo); 21.30-22.30 DSF: 2. Bundesliga; 21.50-23.05 POLSAT SPORT: Cassius Clay-vel Muhammad Ali (początki kariery, młody mistrz, najlepsze walki); 22.20 TVP 2: Sport telegram; 23.30-24 DSF: Mag. piłkarskich MŚ do lat 20; 2 CANAL PLUS NIEBIESKI: Orlando - San Antonio (NBA, na żywo).

Głoszenia ekspresowe

Czyszczenie

KARCHER, /012/634-09-78. 21847/A

KARCHER. 0504-402-959. 21866/A

Flizowanie

FLIZIARSTWO, hydraulika. /012/282-87-32. 145926/B

Malowanie

NIEDROGO, 012/284-26-86 148225/A

Usługi budowlane

LASTRIKO, flizowanie, remonty. 012/275-11-91. 22129/A

Transport

ZIEMIĘ przyjmę, Michałowice. 0602-717-179. 147470/A

Biznes

MYJNIĘ ręczną sprzedam. 0501-031-695, po 20.00 /012/647-93-46. 147318/A

SPÓŁKĘ z o.o. sprzedam. 0606-70-95-97. 147344/A

Turystyka

RABKA, pokoje z łazienkami, 25-.. 0501-425-536. 22108/A

Towarzyskie

0507-550-958. 147939/D

507-287-385. 148324/A

RE-Bau Sp. z o.o. zatrudni **KIEROWNIKA BUDOWY, MISTRZÓW BUDOWY** z doświadczeniem na rynku niemieckim i dobrą znajomością języka niemieckiego oraz **BRYGADY CIESIELSKIE** do pracy w Niemczech. 14819603
Tel. 417-28-39

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO
KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77 ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76 ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89. **NOWY SACZ**, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 444-21-50. **RZESZÓW**, Księża Jąłowego 29, tel./fax (017) 85-22-478. **TARNÓW**, ul. Legionów 2/1, tel./fax (014) 622-33-42. **OSWIĘCIM**, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax (033) 844-47-55. **NOWY TARG**, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72
ORAZ AGENCJE

AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wik. 37, tel. 014/611-51-51, 611-51-55. **DOMENA**, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, 423-59-91. **COMBEX**, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63. **SZANSA**, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64. **STUDIO L**, ul. Śliska 16 /róg Kalwaryjskiej/, tel./fax 296-32-66, 296-32-96, 423-57-76. **ROAN**, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16. **ANONS**, ul. Westerplatte 18, tel. 421-59-75, 422-03-27, tel. 421-59-75, 422-03-27. **GARMOND**, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86. **GRAFAPRESS**, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33. **NASTROJE**, al. Beliny-Prażmowskiego 41/3, tel./fax 012/411-51-38, 0501-437-232, 417-31-47. **DANTE**, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax (012) 636-32-22, 636-92-93. **MULTI MEDIA CONTACT**, ul. Lubież 25, pok. 435 - 37, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496. **NOWA**, Myslenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24. **TRANS-SEB** Kraków, ul. Królewska 9/2, tel./fax 423-38-14, 623-74-66. **PROMOCJA**, Wadowice, tel. 033/873-22-22, 873-32-80.

JAGIELLONIA
Biuro Podróży „Dziennika Polskiego”
➔ turystyka zagraniczna
➔ bilety lotnicze
➔ rezerwacja hoteli
➔ wynajem samochodów
➔ ubezpieczenia KL i NW
JUŻ W SPRZEDAŻY OFERTA JESIENNO-ZIMOWA DO KWIETNIA 2004!
ul. Wiślna 2, Kraków, tel. (012) 422-03-45, (012) 411-22-88
www.dziennik.krakow.pl
e-mail: bpodrozy@jagiellonia.krakow.pl

TUI IATA INTERHOME Neckermann

BILETY LOTNICZE

➔ najdogodniejsze trasy przelotów
➔ korzystne taryfy
➔ aktualne promocje

BIURO PODRÓŻY DZIENNIKA POLSKIEGO JAGIELLONIA
ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków
tel. (012) 411-22-88, (012) 422-03-45
e-mail: kasa.lotnicza@bp.jagiellonia.krakow.pl



Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Krakowie, 31-542 Kraków, ul. Mogilska 25 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. samochodów:

1. Żuk A07 - nr rej. KBC E975, rok produkcji 1996, cena wywoławcza 4.600 zł (brutto)
2. Fiat Seicento 0.9 kat - nr rej. KBC V260, rok produkcji 1998, cena wywoławcza 7.700 zł (brutto)
3. Fiat Cincquecento 0.7 VAN - nr rej. NAX 0936, rok produkcji 1997, cena wywoławcza 4.900 zł (brutto)
4. Ford Transit - nr rej. KNT 54GT, rok produkcji 1998, cena wywoławcza 27.000 (brutto)
5. Polonez Caro 1.6 GLI - nr rej. KR 1710E, rok produkcji 1997, cena wywoławcza 5.700 zł (brutto)

Przetarg odbędzie się w dniu 10.12.2003 r. o godz. 10.00 w GDDKiA O/Kraków, Rejon Wadowice z siedzibą w Babliu 67b. Samochody można oglądać w godz. 9.00-14.00 przez dwa kolejne dni robocze poprzedzające termin przetargu w siedzibie Rejonu. Wszelkich informacji udziela pod nr. telefonu (33) 873 73 28; 0602 709 344 pan Tadeusz Szczurkowski. Pismenne oferty z ceną nabycia i informacją o ofercie (oddzielnie na każdy samochód) należy składać w zamkniętych kopertach z opisaniem „Przetarg na samochody” z podaniem numeru rejestracyjnego w terminie do dnia 10.12.2003 r. do godz. 9.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej w kasie Rejonu Wadowice w dniu przetargu do godziny 9.00. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy oraz jeżeli oferent nie pozeruje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Wadium złożone przez nabywcę zostanie zachowane na zaocznym przetargu, pozostałym uczestnikom będzie zwrócone bezpośrednio po zakończeniu przetargu. GDDKiA O/Kraków nie odpowiada za wady ukryte samochodów, zastrzegając sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo odstąpienia od przetargu w części lub całości, prawo unieważnienia przetargu - w każdym przypadku bez konieczności podawania przyczyny. 14655003

Informujemy, że w dn. 4.12.2003 r. powyższe ogłoszenie zawierało błąd w dacie odbycia przetargu (winno być 10.12.2003 r.). Za pomyłkę przepraszamy.

Zawierowania pogodowe w Trondheim

Siatkówka zamiast skoków

Czy dzisiaj odbędzie się trening i seria kwalifikacyjna?

W sobotę i w niedzielę w norweskim Trondheim mają się odbyć trzeci i czwarty konkurs skoków o Puchar Świata w tym sezonie. Na dzisiaj zaplanowano serię treningową i kwalifikacyjną. Czy się jednak odbędzie? Z Trondheim mówi trener Apoloniusz Tajner:

- W czwartek w Trondheim było bardzo ciepło, plus 10 stopni, padał deszcz. Mieliśmy zaplanowany trening, ale oczywiście o skakaniu nie było mowy. Zawodnicy poszli na halę, było trochę ćwiczeń rozciągających, imitacyjnych, chłopcy pograli w siatkówkę.

- Czy pogoda nie zakłóci programu zawodów?

Program zawodów

* piątek, g. 16 - serie treningowe, g. 18 - seria kwalifikacyjna

* sobota, g. 14.30 - seria próbna, g. 16 - I seria konkursowa, g. 17 - II seria konkursowa

* niedziela, g. 12.30 - seria kwalifikacyjna, 14 - I seria konkursowa, 15 - II seria konkursowa

Transmisje na żywo przeprowadzi Eurosport, sobota od 16, niedziela od 14, TVP1 retransmisja, sobota od 15.50, niedziela od 13.50.

- W tej chwili już się trochę ochłodziło, temperatura ma w piątek spaść do zera, organizatorzy zapowiadają, że konkursy odbędą się na pewno. Chyba że zerwie się wichura.

- Podróżowaliście do Trondheim aż 12 godzin?

- Tak, lecieliśmy z dwoma przesiadkami w Helsinkach i Oslo. Na każdym lotnisku mieliśmy ok. 2 godziny przerwy. Byliśmy w hotelu po godz. 23.

- Podobno na Adama, w związku z jego 26. urodzinnymi, czekały sterty depeesz, telegramów?

- Rzeczywiście tak było, widziałem, jak w recepcji wręczono mu potężny plik depeesz.

- Czy w Trondheim wystartują wszyscy obecnie najlepsi skoczkowie świata?

- Z tego co wiem, są wszyscy najlepsi z wyjątkiem Austriaka Thomasa Morgensterna, który miał upadek w Kuusamo. Morgenstern nie przyjechał do Trondheim. Sześć narciarstwa klasycznego w Austrii Toni Inauer zapowiada, że Morgenstern nie wystartuje także w następnych konkursach w Neustadt, najwcześniej zobaczymy go tuż przed świętami w zawodach w szwajcarskim Engelbergu. W Trondheim jest już ekipa niemiecka, przed chwilą w holi hotelu „Panorama”, w którym mieszkają wszystkie ekipy, spotkałem Hannawalda i Schmitta.

- Kto wygra w sobotę i w niedzielę?

- Wszystkie ekipy miały problemy z treningami, w całej Europie, także w Skandynawii odwił. Zawodnicy nie mogli więc spokojnie potrenować, ustabilizować formy. Można więc, podobnie jak w Kuusamo, oczekiwać niespodzianek. Jak wiadomo, zostaliśmy po zawodach w Kuusamo, choć pogoda nie sprzyjała, udało się nam oddać kilka skoków w Kuusamo. Adam pracował nad wybiciem, na zawodach odrobnie je spóźniał. Na treningach było już dobrze. Daleko skakał Marcin Bachleda.

- Czy ustalił Pan już reprezentację na Trondheim?

- Mam tutaj pięciu skoczków, ale startować może tylko czterech. Doszły mi wieści, że także w oficjalnym treningu będziemy mogli wystawić tylko czwórkę. Gdyby tak się stało, to stanę przed trudnym zadaniem, bo przed treningiem będę musiał ich wytypować. Ale zabiegam, aby organizatorzy dopuścili do treningu całą piątkę.

Przypomnijmy klasyfikację PŚ po dwóch konkursach. Małysz ma 160 punktów i wyprzedza Finów: Veli-Matti Lindstroma 120 pkt i Mattiego Hautamaeki 116. W poprzednim sezonie w Trondheim zwyciężali Austriak Hoellwarth i Norweg Pettersen. Małysz był 5. i 6. Rekordzista obiektu jest Małysz - 138,5 metra.

Pierwsze 12 lat...

Robert Korzeniowski honorowym obywatelem Jarosławia

W Jarosławiu przebywał wczoraj nasz największy lekkoatleta Robert Korzeniowski. Z rąk władarzy miasta odebrał tytuł honorowego obywatela Jarosławia.

Wczorajsze odznaczenie zbiegło się z przekazaniem przez niego na cele charytatywne premii, którą za zdobycie złotego medalu MŚ w Paryżu otrzymał od sponsora lekkoatletów - Elite Cafe. Kilkadziesiąt tysięcy złotych trafiło już na konta Domu Dziecka nr 1 w Jarosławiu i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubaczowie.

Chodźiarz wszech czasów spędził w Jarosławiu dwanaście pierwszych lat swojego życia i wraca do tego okresu z ogromną nostalgią. - Jarosław na zawsze pozostanie dla mnie pięknym wspomnieniem dzieciństwa. Chodziłem tam do szkoły przy ulicy 3 Maja. Na



Robert Korzeniowski, trzykrotny mistrz olimpijski w chodzie sportowym, spotkał się dziś z Barbarą Cerlich, swoją nauczycielką z I klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Jarosławiu. Słynny chodźiarz został honorowym obywatelem miasta, w którym spędził dzieciństwo.

Fot. PAP - Darek Delmanowicz

uroczystości pojawili się dawni koledzy z podstawówki, wy-

chowawczynie Roberta napisała nawet wiersz. (TSZ)

Kadra polskich hokeistów

Na turniej w Krynicy

Trzydziestu hokeistów powołał trener Wiktor Pysz do reprezentacji Polski na międzynarodowy turniej w Krynicy. Turniej z cyklu Euro Ice Hockey Challenge (EIHC) zostanie rozegrany w dniach 18-20 grudnia z udziałem reprezentacji Białorusi, Francji, Norwegii i Polski.

Impreza w Krynicy, zorganizowana w ramach obchodów 75-lecia zasłużonego dla polskiego hokeja tamtejszego KTH, to trzeci w tym sezonie turniej z cyklu EIHC. Jeden z poprzednich, we włoskiej miejscowości Claut, we wrześniu, Polacy wygrali. Natomiast w listopadzie, w duńskim Odense zajęli ostatnie, czwarte miejsce.

W Krynicy polscy hokeiści będą zapewne mieli coś do po-

wiedzenia Norwegom, z którymi w Odense przegrali 1-7. Z innymi rywalami z Krynicy drużyna trenera Pysza w tym roku nie grała.

W kadrze znalazło się trzech graczy z klubów zagranicznych - Adam Borzęcki ze szwedzkiego Hammarby, Michał Garbocz z francuskiego Anglet i Patryk Pysz z niemieckiego Bremerhaven.

Najwięcej kadrowiczów wywodzi się z drużyny mistrza Polski, Dworów Unii Oświęcim - dziewięciu i Wojasa-Podhala Nowy Targ - ośmiu.

Kadra reprezentacji Polski Bramkarze: Tomasz Jaworski (Dwory SA Unia Oświęcim), Rafał Radziszewski (Wojas-Podhala Nowy Targ), Tomasz Gwarkiewicz (Stoczniewiec Gdańsk)

Obroncy: Sebastian Gonera, Jarosław Kłys, Jacek Zamojski (Dwory Unia), Piotr Gil, Sebastian Łabuz, Bartłomiej Piotrowski (Wojas-Podhala), Michał Smeja, Łukasz Sokół (Stoczniewiec), Adam Borzęcki (Hammarby IF, Szwecja)

Napastnicy: Mariusz Jakubik, Marcin Jaros, Leszek Laszkiewicz, Adrian Parzyszek, Tomasz Wołkowicz (Dwory Unia), Sebastian Biela, Michał Radwański, Jarosław Różański, Martin Voznik (Wojas-Podhala), Mariusz Justka, Aleksander Myszka (Stoczniewiec), Adam Bagiński, Piotr Sarnik, Damian Słaboń, Artur Słusarczyk (GKS Tychy), Jarosław Dołęga (TKH Toruń), Michał Garbocz (Anglet Hormadi, Francja), Patryk Pysz (Bremerhaven, Niemcy).

(PAP)

Na inaugurację PŚ w biathlonie

6. lokata Gwizdoń

Bardzo dobrze rozpoczęła nowy sezon 2003/04 nasza biathlonistka, 24-letnia Magdalena Gwizdoń. W pierwszych zawodach o Puchar Świata Kontiolahti zajęła 6. miejsce. Wśród mężczyzn Tomasz Sikora był 19.

Wczoraj rozgrywano sprinty. Świetnie wystartowała Gwizdoń, po pierwszym bezbłędnym strzelaniu zajmowała 2. miejsce! Na drugim strzelaniu zawodniczka KKS Bielsko-Biała znowu była bezbłędna, ale druga pętla pobięła nieco wolniej i ostatecznie zajęła 6. miejsce, zdobywając 34 punkty do klasyfikacji PŚ.

Do czołowej „50”, dzięki dyskwalifikacji Rosjanki Mojsiejewej zakwalifikowała się także mieszkanka Czernichowa Magdalena Grzywa (była 50.),

co daje jej prawo startu w niedzielnym biegu na dochodzenie. Słaby występ odnotowała obrończyni PŚ Niemka Glagow była dopiero na 19. Wygrała Francuzka Bailly, choć miała jedno „pułdo”.

Biathloniści Norwegii zdominowali sprint męski, zajmując, cztery czołowe lokaty. Triumfował obrońca trofeum Ole Einar Bjoerndalen. Nasz najlepszy zawodnik Tomasz Sikora zdobył pierwsze punkty w PŚ, był 19., miał dwa niecelne strzały. Inni nasi reprezentanci bardzo daleko.

7,5 k kobiet: 1. Bailly (Francja) 25,25,9 (1 karna runda); 2. Grete Poiree (Norwegia) strata 9,8 s (2); 3. Diel (Niemcy) 13,8 (2); 4. Xianying Liu (Chiny) 18,9 (0); 5. Wilhelm (Niemcy) 33,7 (2);

6. Gwizdoń 37,7 (0); 50. Grzywa 2,57,3 (2); 64. Poniak 4,03,6 (1); 72. Pałka (Polska) 4,39,5 (5). Klasyfikacja PŚ: 1. Bailly 50 pkt; 2. Grete Poiree 46; 3. Diel 43; 4. Xianying Liu 40; 5. Wilhelm 37; 6. Gwizdoń 34.

10 km mężczyzn: 1. Bjoerndalen (Norwegia) 29,44,0 (0); 2. Hanevold (Norwegia) 25,1 s (0); 3. Andresen (Norwegia) 39,5 (3); 4. Berger (Norwegia) 42,0 (3); 5. Poiree (Francja) 44,8 (0); 6. Eckhoff (Norwegia) 49,4 (2); 19. Sikora 1,53,3 (2); 61. W. Ziemianin 3,33,1 (3); 94. Szary 6,49,9 (6); 95. Boddiana 7,45,1 (6). Klasyfikacja PŚ: 1. Bjoerndalen 50 pkt; 2. Hanevold 46; 3. Andresen 43; 19. Sikora 12.

Dzisiaj sztafeta kobiet. (AS)

Snowboardowy Puchar Świata

Jagna znów w czołówce

Jagna Kolasinska-Marczułajtis (AZS AWF Kraków Zakopane) zajęła wczoraj 9. miejsce w slalomie gigantycznym równoległym Pucharu Świata Nokia FIS w szwedzkim Tandadalen.

W gonie 40 zawodniczek krakowianka zakończyła eliminacje z najlepszym czasem, ale w finale, walcząc o miejsce w ósmce, przegrała z Finką Niiną Sorias. Decydujący był upadek w pierwszym przejeździe, gdyż strata 1,43 sekundy okazała się nie do odrobienia. Czas eliminacji pozwolił Marczułajtis na zajęcie miejsca

w pierwszej dziesiątce. Druga z Polek, Blanka Isielonis (KSS Kraków) uplasowała się na 34. miejscu. Wygrała Szwajcarka Daniela Meuli, przed Szwedką Sarą Fischer i Austriaczką Dorisą Krings.

Po tym występie Jagna Kolasinska-Marczułajtis przesunęła się z szóstej na piątą pozycję w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w slalomach (1510 punktów). Prowadzi wspomniana Meuli (3550), Isielonis jest 27. (409,6), a Małgorzata Kukucz 34. (288,5).

(KRZYK)

Zofia Kiełpińska doceniona

Była olimpijka, brązowa medalistka biathlonowych mistrzostw świata, obecnie wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego do spraw sportu młodzieżowego Zofia Kiełpińska została wybrana na przewodniczącą Komisji Narciarstwa Biegowego Międzynarodowej Federacji Sportu Studentckiego (FISU).

Gratulujemy odpowiedzialnej funkcji. Przypomnijmy, że Kiełpińska działała aktywnie przy organizacji ostatniej Uniwersjady Zimowej w Zakopanem. (AS)

Collina i inni

Włoch Pierluigi Collina, który prowadził mecz finałowy piłkarskich mistrzostw świata 2002 Brazylia - Niemcy, będzie jednym z dwunastu sędziów głównych przyszłorocznych mistrzostw Europy w Portugalii.

Na liście arbitrow opublikowanej przez Europejską Unię Piłkarską znalazł się też Niemiec Markus Merk, sędzia finału ostatniej edycji Ligi Mistrzów AC Milan - Juventus Turyn.

Lista sędziów głównych na finały Euro-2004: Kim Milton Nielsen (Dania), Mike Riley (Anglia), Gilles Veissiere (Francja), Markus Merk (Niemcy), Pierluigi Collina (Włochy), Terie Hauge (Norwegia), Lucilio Cardoso Cortez Batista (Portugalia), Valentin Iwanow (Rosja), Lubos Michel (Słowacja), Manuel Enrique Mejuto Gonzalez (Hiszpania), Anders Frisk (Szwecja), Urs Meier (Szwajcaria). (PAP)

Puchar Ligi Angielskiej bez MU

Mistrz wyeliminowany!

W środę późnym wieczorem rozegrane zostały mecze IV rundy piłkarskiej Pucharu Ligi Angielskiej. Sensacją tej fazy rozgrywek było odpadnięcie mistrza Anglii, Manchesteru United oraz Liverpoolu, które uległy niżej notowanemu zespołom, odpowiednio West Bromwich Albion (I-ligowiec) i Bolton (11. zespół w tabeli Premiership).

Oto komplet wyników: West Bromwich - Manchester United 2-0 (1-0), Haas 6, Dobie 56; Liverpool - Bolton 2-3 (0-1), jak już informowaliśmy, w bramce gości grał Dudek, bramki podaliśmy wczoraj: Aston Villa - Crystal Palace 3-0 (1-0), Symons 22 samob., McCann 70, Angel 79; Totten-

ham - Manchester City 3-1 (2-0), Anderton 9, Postiga 30, Kanoute 90 - Fowler 80, MC - niedawny rywal Groclinu w II rundzie Pucharu UEFA - wciąż przegrywa mecz z meczem; Middlesbrough - Everton 0-0, rzuty karne 5-4, Arsenal Londyn - Wolverhampton 5-1 (1-0), Aliadriere 24 i 71, Kanu 68, Wiltord 79, Soler 88 - Rae 91; Southampton - Portsmouth 2-0 (1-0), Beattie 33 i 90 karny, czerwona kartka: Zeeuw (Portsmouth) 90; Reading - Chelsea Londyn 0-1 (0-0), Hasselbaink 57.

A oto zestaw par ćwierćfinałowych: Bolton - Southampton, Tottenham - Middlesbrough, West Bromwich - Arsenal i Aston Villa - Chelsea. (FIL)

Gol w 16 sekundzie!

W lidze hiszpańskiej rozegrano wielkie derby Madrytu. Na Bernabeu Real pokonał Atletico 2-0 (2-), gole: Ronaldo 1 min, Raula 21 min.

Już w 16 sekundzie po znaku komitetu indywidualnej akcji Ro-

naldo umieścił piłkę w siatce. Gospodarze atakowali i w 21 min po precyzyjnym, długim podaniu Beckhama, Raul strzałem głową przelobował bramkarza. Inne wyniki: Malaga - Barcelona 5-1, Valladolid

- Coruna 1-1, Espanyol - Osasuna 0-1, Betis - Murcia 1-1, Celta - Albacete 2-2, Villarreal - Mallorca 0-2.

W tabeli prowadzi Real 30, Valencia 28, Coruna 27. (AS)

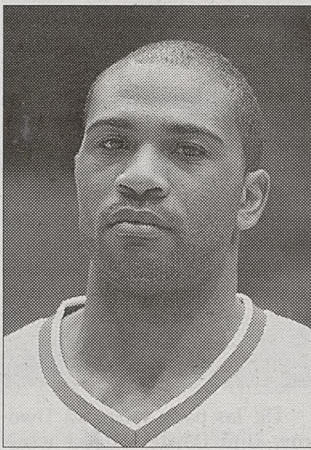
Dokumenty szły pocztą 10 dni!

Lofton wreszcie zagra

Koniec odysei paszportowo-obywatelskiej dla koszykarza Unii-Wisły Lewisa Loftona (31 lat, 194 cm, 93 kg). Niezbędne dokumenty dotarły już pocztą do klubu i obrońca wystąpi w sobotnim meczu w Krakowie przeciwko Startowi Lublin.

Lofton starał się o polskie obywatelstwo od zeszłego roku. Sprawy zaczęły nabierać tempa dopiero w tym sezonie. Dotychczas koszykarz rodem

ze Stanów Zjednoczonych był trzecim Amerykaninem w drużynie Unii-Wisły, więc nie mógł grać. Dwa tygodnie temu otrzymał upragnione polskie obywatelstwo. Wciąż jednak nie mógł pojawić się na parkietach Era Basket Ligi, gdyż do klubu Unii-Wisły nie dotarły pocztą niezbędne dokumenty. Pojawili się one w skrzynce pocztowej małopolskiego zespołu dopiero niedawno, po... 10 dniach podróży.



Lewis Lofton Fot. Wacław Kląg

- Dokumenty przekazałem już Bolesławowi Antonijczukowi, komisarzowi ekstraklasy - powiedział Marcin Fall, prezes spółki sportowej koszykarzy Wisły. - Antonijczuk powiedział, że nie widzi problemu i Lofton będzie mógł zagrać w sobotę przeciwko Startowi Lublin.

Przed meczem koszykarz otrzymał oficjalnie akt nadania polskiego obywatelstwa z rąk wojewody małopolskiego Jerzego Adamika.

(RS)

Twaróg na ławce

W Giants Bayerze Leverkusen, drużynie koszykarskiej Bundesligi, występuje 20-letni Michał Twaróg. Trener Heimo Foerster epizodycznie korzysta z usług urodzonego w Krakowie zawodnika.

Michał latem br. został wraz z Bayerem mistrzem Niemiec juniorów. Jest synem Małgorzaty Krawczyk, pięciokrotnej mistrzyni Polski w barwach Wisły, i Marka Twaroga, również byłego zawodnika „Białej Gwiazdy”. Rodzina od 1985 roku mieszka w Wuppertalu, ale Michał posługuje się polskim paszportem.

Giganci z Leverkusen po 8 kolejkach zajmują 8. miejsce w 16-zespołowej Bundeslidze. Twaróg rozegrał zaledwie 2 mecze w łącznym wymiarze 3 minut. Zdobył 2 punkty. Chłopak jest krótkowidzem i występuje w specjalnie skonstruowanych gogłach.

(MARO)

Liga na łopatkach

NBA: jeśli byłyby jakiegokolwiek wątpliwości, kto jest faworytem rozgrywek, należy się ich pozbyć. LA Lakers kładą na łopatki najsilniejszych nawet rywali.

Zwycięska seria LAL trwa od 7 spotkań, a w ostatnich 3 meczach kalifornijczycy pokonali: dwukrotnie mistrzów NBA San Antonio Spurs i raz najlepszy zespół Wschodu - Indianę Pacers. Ich bilans ze Spurs wynosi w tym sezonie 3-0, co jeszcze wyraźniej pokazuje, iż Lakers poważnie nastawiają się na odzyskanie berła.

Wczoraj w Teksasie przegrywali 62-71, jednak Karl Malone znów znalazł sposób na Tima Duncana. Lider Spurs, szczerze kryty przez „Listonosza”, nie wykonał w ostatniej kwarcie żadnej skutecznej akcji! Lakers są w tej chwili tak mocni, że można ich pokonać tylko w niewiarygodnych okolicznościach.

Portland oddało do Memphis Bonziego Wellsa, pozyskując w zamian Wesleya Persona. Wells przed transferem trzykrotnie pokłócił się z coachem Pionierów Mo Cheeksem.

Inne wydarzenia: 26 punktów można zdobyć w trakcie jednej kwarty! Udowodnił to Voshon Lenard (Denver) w pierwszej ćwiartce meczu z Golden State; 33 porażki wyjazdowe Cleveland; 17 przegranych Orlando z rzędu; 17 rzutów trzypunktowych Toronto w koszu Bostonu.

Zwycięski rzut: Damon Stoudamire (Portland) - na 17 s przed końcem dogrywki.

Czwartek: LA Clippers - Cleveland 90-80 (Richardson 25 - Ilgauskas 24, Boozer 14 i 21 zb.), Golden State - Denver 109-117 (Claxton 21 - Leonard 38 w tym 5x3, Anthony 26), Seattle - New York 95-87, Portland - Indiana 97-95 po dogr. (Randolph 34 - Artest 21), Phoenix - Minnesota 79-92 (Marbury 32 - Cassell 27), San Antonio - LA Lakers 86-90 (Duncan 30 i 15 zb. - Bryant 21, O'Neal 15, 16 zb. i 9 bl.), Houston - Utah 107-101 po dogr. (dla Utah - Kirilenko 19, 8 prz. i 5 bl.), New Orleans - Orlando 106-91 (Davis 27, 12 as. i 5 prz. - McGrady 29), New Jersey - Memphis 93-96, Detroit - Miami 87-73 (dla Detroit - 10, 21 zb. i 6 bl.), Toronto - Boston 105-95.

(MARO)

Tadeusz Błażusiak będzie walczyć z najlepszymi

Nie zatrzymał go pech

- Ten rok był dla mnie pechowy, lecz mimo to niezwykle udany - powiedział 20-letni Tadeusz Błażusiak na konferencji prasowej. Wicemistrz świata juniorów i Europy seniorów spotkał się z przedstawicielami mediów, by porozmawiać o zakończeniu własnego sezonu. W jego trakcie poważnie stłukł kolano, przeszedł ostre zapalenie oskrzeli, przeżył złamanie się motocykla i stracił jedno zwycięstwo z powodu sędziowskiego błędu. Mimo to cały czas był w światowej czołówce.

- Udało mi się zrobić postęp - dodał Błażusiak. - Poprzednio w mistrzostwach świata juniorów byłem 4., a w mistrzostwach Europy 5. Teraz walczyłem o najwyższe trofea.

Nie byłoby tego sukcesu bez profesjonalnego zespołu Kegel-Błażusiak i brata Tadeusza Wojciecha, który kieruje pracą zespołu. W jego skład wchodzi

m.in. fizjolog dr hab. Jerzy Żołądź i psycholog dr Jan Blecharz, współautorzy sukcesów Adama Małyszka.

Harmonogram trialowca jest napięty. Tadeusz właśnie skończył okres wstępnych przygotowań przed nowym sezonem i w niedzielę wraz z bratem wylatuje do Hiszpanii, gdzie ćwiczyć będzie na motocyklu. Następnie planuje starty w zawodach trialowych w hali, pewny jest już udział Polaka w eliminacji halowych mistrzostw świata w Koblencki.

Bracia Błażusiakowie ujawnili także dalsze plany: - W przyszłym roku, jako pierwszy Polak, Tadeusz będzie startować w pełnym cyklu mistrzostw świata seniorów - powiedział Wojciech. - Pojedzie także w mistrzostwach Europy, gdzie będzie się starał poprawić tegoroczny wynik. Zrezygnujemy natomiast z mistrzostw Polski. Tadeusz zdobył tu już wszystko, co miał do zdobycia,

poza tym terminy zawodów nam nie pasują.

Starty Tadeusza Błażusiaka byłyby niemożliwe bez wsparcia hiszpańskiej firmy Gas Gas, jednego z największych na świecie zakładów produkujących motocykle, którego Polak jest fabrycznym zawodnikiem. - Dzięki Gas Gas mogę stale trenować w Hiszpanii, mam zapewniony najnowocześniejszy sprzęt oraz kontakt z czołowymi zawodnikami na świecie: Adamem Ragą, Markiem Colomerem i Jeroni Fajardo, którzy także są zawodnikami fabrycznymi - stwierdził Tadeusz. - Jestem jedynym obcokrajowcem w hiszpańskim zespole. To dla mnie ogromne wyróżnienie. Gas Gas w tym sezonie przegrał w mistrzostwach świata konstruktorów rywalizację z Montesa-Hondą. Mam nadzieję w przyszłym roku pomóc mojemu zespołowi wrócić na szczyt.

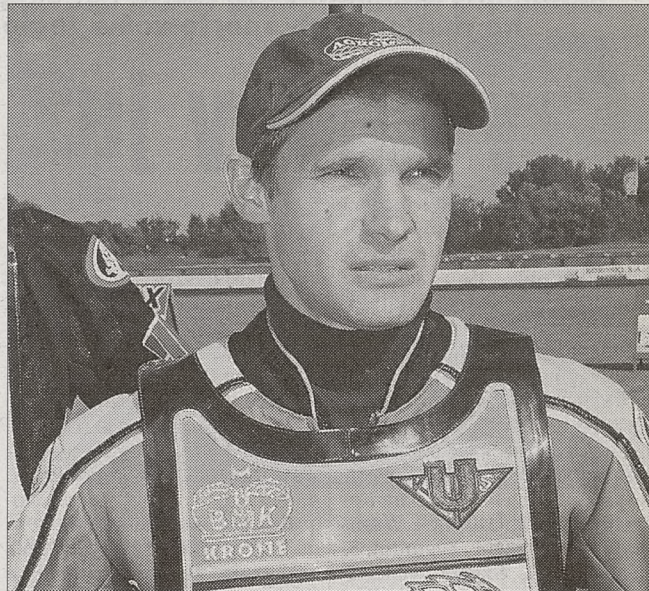
RAFAL STANOWSKI

Ambitne plany „jaskółek”

Czterech braci Rempałów w Unii Tarnów? Raczej nie.

Tarnowska Unia, która awansowała do żużlowej ekstraklasy po barażu z Lotosem Gdynia, ma bardzo ambitne plany. - Skończyły się zarty - mówi trener „jaskółek” Marian Wardzała - już rozpoczynamy przygotowania do sezonu z zajęciami ogólnorozwojowymi w hali, na siłowni i w terenie. Jednocześnie intensywnie pracujemy nad wzmocnieniem składu.

W Unii zanoszą się poważne zmiany. Trwają rozmowy, by po latach przerwy do składu wrócił Jacek Rempała. Żużlowiec leszczyńskiej Unii kończył sezon, lecząc kontuzję w Tarnowie i jest gotowy spędzić tu nie tylko zimę, ale i następny sezon. Ambicje najstarszego z braci Rempałów zawsze sięgały ekstraklasy, gdy więc „jaskółki” spadły do I, a później II ligi, wyjechał za chlebem w Polskę. Teraz nadarzy się okazja, by znów jeździć w barwach klubu, którego szkółki jest wychowankiem. W minionym roku w Unii startowało trzech Rempałów, przyjaciele Jacka mogłoby więc doprowadzić do ewenementu na skalę światową, czyli zmontowania składu z czterema braćmi. To jednak tylko teoria, gdyż wiele wskazuje na to, że miejsce w drużynie po kolejnym słabym sezonie straciłby wtedy Tomasz Rempała. Jako zawodnik wypożyczony wrócił do Stali Rzeszów i został umieszczony na liście transferowej. Może odejść bez-



Jacek Rempała

Fot. Jacek Czochara

rownictwa Unii. - Mamymy znakomitego obcokrajowca, Szweda Tony'ego Rickardssona, który już odesłał do Tarnowa oryginalną umowę, mamy dobrze rokującego juniora Janusza Kołodzieja oraz grupę dobrych seniorów. Ale chcemy jeszcze pozyskać zawodnika niechimerycznego, gwarantującego stałą zdobycz na poziomie powyżej 10 punktów. Niewiele jest takich żużlowców w polskiej lidze. Można wymienić Tomasza Golloba i Rune Holte, a potem jest już problem. Myśleliśmy o Rafale Okoniewskim, ale skoro on podpisał umowę

Andrzej Rusko, który przez lata bezskutecznie kusił wielokrotnego mistrza Polski i medalistę mistrzostw świata. Dlatego w tym roku Rusko skoncentrował się na zabiegach wokół aktualnego mistrza kraju, indywidualnie i drużynowo z Włóknarzem Częstochowa, Rune Holty. Ale, jak się dowiadujemy, i tarnowianie myślą o tym samym. Norweg z polskim paszportem jest jednak bardzo drogi, bo pomijając wypłatę dla samego zawodnika, trzeba zrekompensować stratę częstochowianom w wysokości 393 tys. złotych. W Tarnowie jednak wrócił entuzjazm do speedwaya i niewykluczone, że w budżecie znajdą się fundusze na ten transfer. Menedżer Szczepan Bukowski mówi, że na cały sezon w ekstraklidze trzeba mieć około 3 milionów złotych, a myśląc o mistrzostwie Polski, znacznie więcej.

Szukając wzmocnień, tarnowianie jednocześnie martwią się, czy w Unii pozostanie 19-letni Kołodziej. Ten utalentowany żużlowiec znalazł się na liście z kwotą 80 tys. zł, a więc bardzo realną, biorąc pod uwagę jego potencjał.

- Rzeczywiście, to nie jest cena zaporowa i każdy klub ekstraklasy może ją zapłacić. Liczę jednak, że Janusz, któremu bardzo rozsądnie doradza ojciec, rozważy wszystkie za i przeciw, dochodząc do wniosku, że w Tarnowie kończy przeciwko szkole, tu również ma znakomitą opiekę sponsorską i sprzętową (jego mechanikiem jest Sławomir Tronina - przyp. K.K.), o którą trudno mu będzie w innym mieście - konkluduje Marian Wardzała.

Tarnowianie chcą jak najszybciej wyjechać na tor, dlatego niewykluczone, że zimą pojadą trenować na obiekt w Lonigo.

KRZYSZTOF KAWA

NAJDRUŻSI NA LIŚCIE TRANSFEROWEJ (NIEOFICJALNIE, W PLN)

1.	Łukasz Nowak (Polonia Piła)	1 000 000
2.	Jacek Zarówny (ZKŻ Zielona Góra)	600 000
3.	Łukasz Romanek (RKM Rybnik)	500 000
4.	Tomasz Jędrzejak (Atlas Wrocław)	450 000
5.-6.	Robert Miśkowiak (Polonia Piła)	400 000
	Dawid Kujawa (ZKŻ Zielona Góra)	400 000
7.-8.	Rune Holta (Włóknierz Częstochowa)	393 000
	Łukasz Szmida (RKM Rybnik)	393 000
9.	Adam Pietraszko (Włóknierz Częstochowa)	377 016
10.	Zbigniew Czerwiński (Włóknierz Częstochowa)	346 000

Inni (najciekawsze nazwiska): Tomasz Bajerski (Apator Toruń) 250 000, Rafał Dobrucki (Unia Leszno) 37 500, Tomasz Gollob, Jacek Gollob, Jacek Krzyżaniak (wszyscy BTŻ), Wiesław Jaguś (Apator) - bezpłatnie.

(KRZYK)

płatnie i - nie mogą sobie wywalczyć miejsca w Stali lub ekstraklidze - może skorzystać z oferty I-ligowego Intaru Ostrów Wielkopolski. - Rzeczywiście, Rempałowice zawiedli w tym sezonie, bodaj najbardziej Grzesiek. Zdarzało się i w poprzednich latach, że bracia jeden po drugim gubili się sprzętowo i mieli słabsze okresy, ale w tym roku ich problemy przeciągały się ponad miarę - komentuje trener Wardzała.

Dlatego ewentualny powrót najstarszego z braci Rempałów, który pracuje także jako mechanik, nie zaspokoi oczekiwań kie-

w Zielonej Górze, sprawa jest nieaktualna. Jacek Krzyżaniak po kontuzji nie może wrócić do równej formy, z kolei duże oczekiwania ma Tomasz Bajerski, a przecież też nie zachwyił w minionym sezonie. Wielkiego wyboru więc nie ma, a nam zależy na bardzo poważnym wzmocnieniu - mówi Marian Wardzała.

Gollob jest do wzięcia za darmo, ale po spłaceniu długów wobec niego przez nowe stowarzyszenie BTŻ, Tomasz, który ma w Bydgoszczy wielu sponsorów, niechętnie myśli o przeprowadzce. Wie coś o tym prezes Atlasu Wrocław

Kalendarzyk sportowy

KOSZYKÓWKA
Ekstraklasa mężczyzn: Unia-Wisła - Start Lublin (s. 18.30)
I liga kobiet: Wisła II McArthur - Włóknierz Białyostok (s. 16)
III liga mężczyzn: Unia Tarnów - Omeko Korona Kraków (n. 15)
FUTSAL
I liga ogólnopolska: Baustal - Clearex Chorzów, hala w Zielonkach (piątek 17)
PIŁKA RĘCZNA
Ekstraklasa kobiet: Gościbia Meble Rys Sułkowiec - Piotrcovia (s. 11)
I ligakobiet: Cracovia - Łączpol Gdynia (s. 17, hala Kusego, osiedle Handlowe 4)
II liga: Tomex Kraków - Olimpia Nowy Sącz (n. 11, hala w Bochni)
KARATE
Mistrzostwa Polski, hala Beskidu w Andrychowie (s. 15, n. 9 - eliminacje, n. 15 - finały)

SIATKÓWKA
II liga mężczyzn: Wanda Intro-Dajwór - AZS II Częstochowa (s. 18), Wawel AGH - WTS Warka (s. 18, hala przy ulicy Piastowskiej)
KICK-BOXING
Gala Zawodowego Kick-Boxingu K-1, dyskoteka Kameleon, ul. Zabłocie 22 (n. 17)
TENIS STOŁOWY
Ekstraklasa kobiet: Bronowianka Akropol - LUKS Ornetta (s. 16)
TRIAL ROWEROWY
Puchar Europy, hala w Brzeszczach (s. 10)
PIŁKA NOŻNA
Halowe rozgrywki trampkarzy, hala Wawelu (s. 9, n. 10)
HOKEJ
Ekstraklasa: KTH Krynica - Dwory Unia Oświęcim (n. 18)
I liga: Cracovia - Polonia Bytom (s. 19, n. 19)

(PAN)

10 Asów Małopolski

Plebiscyt „Dziennika Polskiego”
na najlepszych sportowców regionu w 2003 r.

Czytelniccy już zaczęli

Rozkręca się nasz doroczny plebiscyt na 10 Asów Małopolski. Zapraszamy naszych Czytelników do wzięcia udziału w wyłonieniu najlepszych sportowców naszego regionu w mijającym roku.

Otrzymaaliśmy już pierwsze kupony od Państwa. Najpierw dotarł do nas list od Janiny Jarczewskej z Krakowa, która wytypowała następującą dziesiątkę asów: na czele choździarz Korzeniowski, 2. Czopik - Wroński, 3. Żurawski, 4. Zygmunt, 5. Sakowicz, 6. Szymkowiak, 7. Urbaś, 8. Szymała, 9. Siudkowie, 10. Pawlikowska.

Natomiast Mariusz Piotrowski z Krakowa najwyżżej ocenił

piłkarskie występy Żurawskiego, a dalej typował: R. Korzeniowski, Sakowicz, Szymkowiak, Baszczyńskiego, Wiczorka, Jaworskiego, Czopik - Wrońskiego, Głowackiego i Siudków.

Natomiast lista Wilhelma Wójtowicza z Krakowa jest taka: 1. R. Korzeniowski, 2. Żurawski, 3. Wójtowicz, 4. Bania, 5. Pawlikowska, 6. Sakowicz, 7. Lipiarska, 8. Urbaś, 9. M. Nowak, 10. P. Korzeniowski.

Już te pierwsze typowania wskazują, że walka o miejsca w pierwszej dziesiątce asów będzie pasjonująca. Nie ma bowiem jak w poprzednich latach grupy zdecydowanych fawory-

tów. W efekcie liczyć się może nawet pojedynczy głos.

Zapraszamy do wzięcia udziału w naszym plebiscycie. Wśród wszystkich uczestników rozlosujemy atrakcyjne nagrody - sprzęt rtv i agd. Głosować należy tylko na oryginalnych kuponach, wyciętych z „Dziennika Polskiego”. Nadsyłamy je (w dowolnej liczbie) do redakcji do 22 grudnia (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: 10 Asów. Za 1. miejsce na liście sportowiec otrzymuje 10 pkt, za drugie 9 itd.

Ogłoszenie wyników nastąpi 9 stycznia 2004 r.

(JOT)

Nasi kandydaci

- PIOTR BANIA (Cracovia) - piłka nożna. Kapitan zespołu, awans do II ligi, lider strzelców z 11 golami.

MARCIN BASZCZYŃSKI (Wisła Kraków) - piłka nożna. Mistrz Polski, zdobywca Pucharu Polski, reprezentant kraju.

KRZYSZTOF BIERYT (Start Nowy Sącz) - kajakarstwo górskie, 5. miejsce w kanadyjkach jedyńkach w MŚ w slalomie kajakowym.

TADEUSZ BŁĄZUSIAK (Automobilklub Krakowski) - trial motocyklowy. Wicemistrz świata juniorów, wicemistrz Europy seniorów.

TOMASZ CZOPIK - ŁUKASZ WRÓŃSKI (Automobilklub Krakowski) - rajdy samochodowe. Mistrzowie Polski.

TOMASZ FRANKOWSKI (Wisła Kraków) - piłka nożna. Mistrz Polski, zdobywca Pucharu Polski.

ARKADIUSZ GŁOWACKI (Wisła Kraków) - piłka nożna. Mistrz Polski, zdobywca Pucharu Polski, reprezentant kraju.

TOMASZ JAWORSKI (Dwory Unia Oświęcim) - hokej. Bramkarz mistrza Polski, podpora reprezentacji.

JANUSZ KOŁODZIEJ (Unia Tarnów) - żużel. Na mistrzostwach Europy juniorów zdobył srebrny medal. W kraju z „jaskółkami” awansował do ekstraklasy.

PAWEŁ KORZENIOWSKI (Dwory Unia Oświęcim) - pływani. 18-letni zawodnik zdobył już kwalifikację olimpijską. 8. miejsce w MŚ seniorów w Barcelonie.

ROBERT KORZENIOWSKI (Elite Cafe Wawel) - lekkoatletyka. Mistrz świata w chodzie na 50 km, zwycięzca I Grand Prix IAAF w chodzie

KARINA LIPIARSKA (Kmity Zabierzów) - luznictwo. Zdobyła drużynowe mistrzostwo świata junierek oraz srebrny medal drużynowych mistrzostw Polski z koleżankami z Kmity.

SEBASTIAN ŁABUZ (Dwory Unia Oświęcim, obecnie Wojaś Podhale) - hokej. Mistrz Polski z Dworami, reprezentant kraju.

JAROSŁAW MICZEK, WOJCIECH SEKUŁA (AZS AWF Kraków) - kajakarstwo górskie. Brązowy medal MŚ w drużynie C-2x3.

MARCIN NOWAK (AZS AWF Kraków) - lekkoatletyka. Finalista MŚ w sztafecie 4x100 m - 6. miejsce. Halowy mistrz Polski na 60 m

PAWEŁ NOWAK (Cracovia) - piłka nożna. Podpora Cracovii, awans z drużyną do II ligi.

TOMASZ OLEKSY (Tarnovia) - wspinaczka sportowa. Zdobył wicemistrzostwo świata w konkurencji na czas i brązowy medal w bulderach. Wywalczył Puchar Świata.

EWA PAWLIKOWSKA (YMCA Kraków) - karate kyokushin. Mistrzyni świata (już po raz trzeci), brązowa medalistka ME, mistrzyni Polski.

JOANNA SAKOWICZ (Wawel Kraków) - tenis. Mistrzyni Polski w grze pojedynczej seniorów, srebrna medalista drużynowych mistrzostw Europy

DOROTA I MARIUSZ SIUDKOWIE (Dwory Unia Oświęcim) - łyżwiarstwo figurowe. 4. para w mistrzostwach Europy, 7. w mistrzostwach świata, 5. miejsce w cyklu Grand Prix.

JOANNA SKAMLA (Choy Lee Fut Polska - Kraków) - kung-fu. Wicemistrzyni świata w wushu (chińska nazwa kung-fu) w kat. 70 kg.

MICHAŁ SOBIERAJ (AZS AWF Kraków) - szermierka. Cztery drużynowo na MŚ w szpadzie, 14. m. w mistrzostwach Europy indywidualnie.

MIROSLAW SZYMKOWIAK (Wisła Kraków) - piłka nożna. Mistrz Polski, zdobywca Pucharu Polski, reprezentant kraju.

ŁUKASZ SZYWAŁA - bilard artystyczny. Mistrz świata w dyscyplinie „draw shots”, 5. miejsce w US Open, mistrz USA w dyscyplinie „jump shots”.

MARCIN URBAŚ (AZS AWF Kraków) - lekkoatletyka. Finalista MŚ w sztafecie 4x100 m - 6. miejsce. Halowy mistrz Polski na 200 m, wicemistrz Polski na 200 m.

ALEKSANDER WALERIAŃCZYK (Elite Cafe Wawel Kraków) - lekkoatletyka. Młodzieżowy mistrz Europy w skoku wzwyż, mistrz Polski, posiadacz najlepszego wyniku na świecie.

KRZYSZTOF WIECZOREK (Aeroklub Krakowski) - sport samolotowy. Indywidualny mistrz i drużynowy wicemistrz Europy, wicemistrz Polski.

BARBARA WÓJCICKA (Błękitni Rolessi Tarnów) - judo. Mistrzyni Polski. Na mistrzostwach Europy przegrała dopiero walkę o brązowy medal.

PAWEŁ ZYGMUNT (Erbeł Krynica Nowy Sącz) - łyżwiarstwo szybkie. Zdobył brązowy medal wielobojowych mistrzostw Europy na 5000 m, był także 4. na 5000 m i 8. na 10000 m podczas mistrzostw świata.

MACIEJ ŻURAWSKI (Wisła Kraków) - piłka nożna. Mistrz Polski, zdobywca Pucharu Polski, reprezentant kraju, król strzelców rundy jesiennej.

sponsor plebiscytu

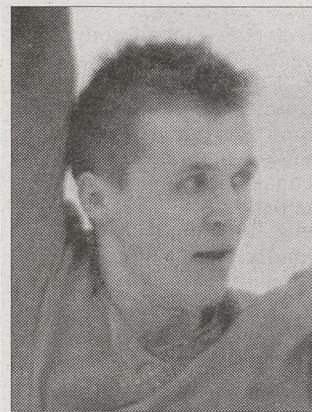
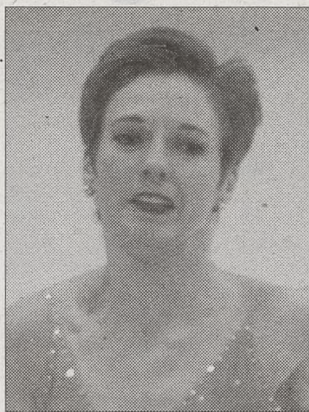
PROVIDENT
POLSKA

sponsor plebiscytu

PROVIDENT
POLSKA

Dorota i Mariusz Siudkowie

Polska wizytówka



Od lat para sportowa Dworów Unii Oświęcim jest wizytówką polskiego łyżwiarstwa figurowego. Także i w kończącym się roku Dorota i Mariusz Siudkowie należeli do światowej czołówki w tej dyscyplinie sportu, choć nie zdobyli medali w mistrzostwach Europy i świata.

W tych pierwszych, po bardzo kontrowersyjnym werdykcie sędziów, zajęli 4. miejsce. Po programie krótkim zajmowali 5. miejsce w klasyfikacji par sportowych. Bardzo dobrym programem dowolnym awansowali oczko wyżej, ale byli tym werdyktem rozgorzyczeni, bo błędny program rywali sędziowie oceniali wyżej. W dodatku komputer w centrum prasowym mistrzostw pokazywały zaraz po zakończeniu rywalizacji ostateczną klasyfikację konkurencji z polską parą na 3. miejscu. Potem tłumaczono, że nastąpiła awaria systemu obsługującego

mistrzostwa... Niesmak pozostał.

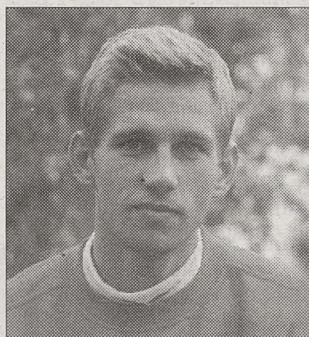
Na przełomie lutego i marca Siudkowie po raz drugi w karierze wystąpili w finale prestiżowego cyklu Grand Prix Międzynarodowej Unii łyżwiarskiej. W gronie sześciu najlepszych par świata, które pomyślnie przebrnęły przez eliminacje cyklu, zajęli 5. miejsce. Niespełna miesiąc później w MŚ w Waszyngtonie zajęli 7. miejsce.

Latem rozstali się z dotychczasową trenerką Iwoną Mydlarz-Chruścińską, z którą sięgali po największe sukcesy w karierze, by przenieść się do Montrealu. Na trzy lata związała się z nowym szkoleniowcem Kanadyjczykiem Richardem Gauthierem. Pod jego kierunkiem przygotowują się do najważniejszych imprez tego sezonu - lutych ME w Budapeszcie i marcowych MŚ w Dortmundzie. Będą w nich kandydatami do medali.

(MAS)

Aleksander Waleriańczyk

Skok na lidera



Fot. Waclaw Klag

Aleksander Waleriańczyk szersze roku temu nie był znany szerszemu ogółowi kibiców. Wprawdzie startował, ustanowił rekord okręgu krakowskiego w skoku wzwyż 2,27, ale uwagę na to zwracało tylko wąskie grono fachowców.

Talent zawodnik Elite Cafe Wawel eksplodował naprawdę w tym roku, 21-letni skoczek zadziwił wszystkich, chyba nawet siebie i swego trenera Piotra Borę, z którym pracuje od początku kariery. Niemal wszystkie cele na miniony sezon zawodnik spełnił z nawiązką.

Pojechał zimą do hali i został halowym mistrzem Polski w skoku wzwyż. Następnie w Białym Białej udowodnił krajowym konkurentom, że to on przejął

panowanie w polskim skoku wzwyż i został mistrzem Polski w swej specjalności. Już wynik 2,32 zwracał uwagę. Ale główna eksplozja nastąpiła w lipcu. W Bydgoszczy rozgrywano młodzieżowe mistrzostwa Europy, Waleriańczyk wytrzymał presję i wygrał bezapelacyjnie znakomitym wynikiem 2,36. Objął prowadzenie na światowej liście seniorów i do końca roku nie oddał. To zarazem drugi rezultat w historii polskiej l.a. po Arturze Partyce, a przed Jackiem Wszolą.

Po Bydgoszczy Waleriańczyk został obwołany objawieniem polskiego sportu i nowym ulubieńcem mediów. Stał się nagle sławny. Aż trudno było się ukryć przed mikrofonami i kamerami. Tymczasem należało przygotowywać się do mistrzostw świata seniorów. Krakowianin pojechał do Paryża i tam zajął 10. miejsce. Młody skoczek wiele się przy tym nauczył, nabrał doświadczenia, co powinno procentować w kolejnym sezonie. Zamierza solidnie popracować zimą, by w Atenach skakać... jak w Bydgoszczy lub jeszcze wyżej.

Aleksander Waleriańczyk jest studentem AGH w Krakowie. Poza sportem jego pasją jest jazda motocyklem.

(JOT)

Czerkawski zagra?

Mariusz Czerkawski ma zagrać w derbowym meczu Nowego Jorku NY Islanders - NY Rangers. Polak znalazł się w składzie „Wyspiarzy”. W ostatnim meczu z Washington Polak nie grał, został odsunięty od gry przez trenera Stirlinga. Ale równocześnie na stronie internetowej klubu pojawiła się informacja, że u Czerkawskiego wykryto arytmie serca. Polak przeszedł testy medyczne i uzyskał zgodę lekarzy na występ.

(AS)

Rewanże będą trudniejsze

Pingpongistki wracają do stołów

Rozegranym awansem meczem pomiędzy mistrzem Polski Elpe-Eltex Tarnobrzeg a Ośrodkiem PZTS Kraków (wynik 3-1) rozpoczęła się runda rewanżowa w rozgrywkach ekstraklasy tenisistek stołowych. Z pozycji lidera przystępuje do niej krakowska Bronowianka Akropol. Gdyby obroniła ją w rewanżu, a następnie fazię play off rozgrywek, cieszyłaby się pierwszym w historii tytułem mistrza Polski.

Zadanie będzie jednak bardzo trudne. Cztery czołowe zespoły ligi (oprócz Bronowianki, Elpe-Eltex, AZS Częstochowa i AZS AE Wrocław) zgromadziły w pierwszej rundzie po tyle samo, czyli 10 punktów, prezentując wyrównany poziom. Tymczasem w czasie przerwy w rozgrywkach poważnie wzmocnił się skład AZS Częstochowa. Jedna z grających w nim Chinek Xu Jie otrzymała polskie obywatelstwo, dzięki temu w podstawowym składzie zespołu będzie mogła grać także jej 17-letnia rodaczka Yang Xin. Z dwiema Chinkami w składzie, które uzupełniac będzie Paulina Narkiewicz, częstochowianki wydają się najsilniejszym aktualnie zespołem w kraju. Xu Jie będzie mogła grać w reprezentacji Polski, trener kadry narodowej Jerzy Grycan nie wyklucza, że pozwoli ją na rewanżowy czwórmech eliminacji mistrzostw Europy.

Bronowianka występować będzie w krajowym zestawieniu (Marta Piłka, Magda Górowska, Wanda Lityńska-Sydonenka). W pierwszym meczu II rundy zagra z najslabszym w lidze LUKS Ormeta (sobota, godz. 16). Pod znakiem zapytania stoi występ w tym spotkaniu Wandy Lityńskiej-Sydonenki, która ma kłopoty z kręgosłupem. Zastąpić ją może juniorka Renata Gumula.

W weekend zakończy się natomiast I runda rozgrywek w I lidze tenisistek stołowych. Liderująca w niej Wanda, w miejsce Mileny Feliks (przeszła poważną operację serca), zgłosiła do rozgrywek swoją wychowankę Annę Cepil, która miała dłuższą przerwę w grze. To jedyne możliwe rozwiązanie, by partii, które rozgrywała Feliks, nie oddawać do końca sezonu walkowerem. Regulamin PZTS nie pozwala na zgłoszenie nowych zawodników później niż 20 lipca.

(MAS)

Dziś Statystyka w Tarnobrzegu

Dziś o godz. 19 w hali OSiR-u w Tarnobrzegu w pierwszym meczu ćwierćfinału Pucharu Europy tenisistki stolowe Elpe-Eltex, mistrzyni Polski, podejmują sławną Statystykę Budapeszt, wielokrotnego zdobywcę trofeum. W składzie gości jest m.in. najwyżżej klasyfikowana w świecie Europejka Chorwatka Tamara Boros oraz pingpongistki europejskiej czołówki: Maria Fazekas, Zita Molnar i Georgina Pota. Boros i Fazekas zdobyły już kwalifikację do igrzysk olimpijskich w Atenach. Rewanż w Budapeszcie w niedzielę.

(MAS)

Dziś losowanie grup eliminacyjnych MŚ

51 z Europy

Dziś losowanie grup eliminacyjnych do piłkarskich mistrzostw świata w 2006 r. w Niemczech. Losowanie odbędzie się w Frankfurtie nad Menem.

W Europie weźmie w nich udział 51 zespołów podzielo-

nych na osiem grup. Polska będzie losowana z drugiego koszyka.

Bez udziału w eliminacjach pewna udziału w turnieju finałowym jest tylko reprezentacja Niemiec (jako gospodarz).

Wszystkie drużyny zostały podzielone na sześć koszyków, w których będzie po osiem ekip. Trzy pozostałe zespoły utworzą siódmy koszyk.

Drużyny uczestniczące w eliminacjach zostaną podzie-

lone na osiem grup. Pięć z nich będzie liczyło po sześć zespołów, a w pozostałych trzech zagra siedem ekip.

Awans do turnieju finałów bezpośrednio wywalczą zwycięzcy grup i dwie najlepsze drużyny spośród tych, które zajmą w swoich grupach drugie miejsca. Pozostałe zespoły z drugich miejsc utworzą trzy pary barażowe i wyłonią spośród siebie trzech pozostałych finalistów z Europy.

ROZSTAWIENIE

Koszyk A: Francja, Portugalia, Szwecja, Czechy, Hiszpania, Włochy, Anglia, Turcja;

Koszyk B: Holandia, Chorwacja, Belgia, Dania, Rosja, Irlandia, Słowenia, Polska;

Koszyk C: Bułgaria, Rumunia, Szkocja, Serbia i Czarnogóra, Szwajcaria, Grecja, Słowacja, Austria;

Koszyk D: Ukraina, Islandia, Finlandia, Norwegia, Izrael, Bośnia i Hercegowina, Łotwa, Holandia;

Koszyk E: Węgry, Gruzja, Białoruś, Cypr, Estonia, Irlandia Płn., Litwa, Macedonia;

Koszyk F: Albania, Armenia, Mołdawia, Azerbejdżan, Wyspy Owcze, Malta, San Marino, Liechtenstein;

Koszyk G: Andora, Luksemburg, Kazachstan.

MŚ 2006

Od Monachium do Berlina

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) ogłosiła terminarz meczów mistrzostw świata, które odbędą się w 2006 roku w Niemczech. Spotkanie otwarcia odbędzie się 9 czerwca w Monachium, a finał 9 lipca w Berlinie. Półfinały odbędą się 4 lipca w Dortmundzie i w Monachium, mecz o trzecie miejsce 8 lipca w Stuttgarcie.

Ekspert Andrzej Iwan:

A może Hiszpania?!

Mecze towarzyskie nie są miarodajną oceną reprezentacji

Przed losowaniem grup eliminacyjnych o awans na stadiony Niemiec 2006 rozmawiam z Andrzejem Iwanem, byłym piłkarzem Wisły i Górnika, dwukrotnym uczestnikiem finałów MŚ.

- Pojechałem na MŚ w 1978 r. do Argentyny, ale jako młody piłkarz nie uczestniczyłem, wcześniejszych eliminacjach. Dobrze za to pamiętam losowanie do MŚ 82 w Hiszpanii, natrafiliśmy na NRD i Malte. To była trudna grupa, albowiem praktycznie decydował dwumecz: my lub wschodni Niemcy. Każdy punkt był na wagę złota.

- Naprawdę baliście się wtedy NRD-owców?

- Tak. Ich piłka była pochodną bundesligi. Mecze z NRD zawsze dla nas były ciężką walką. Tu skończyło się szczęśliwie, wygraliśmy 1-0 i 3-2. Przed MŚ 86 wylosowaliśmy Belgię, Grecję i Albanię. Belgia należała wtedy do czołówki światowej, pojechała do Meksyku wraz z nami, tam zajęła 4. miejsce. Natomiast Grecja wtedy była o wiele słabsza niż teraz. W tych eliminacjach jednak nie zagrałem. Trener Piechniczek powołał mnie na mecz z Belgią, ale doznałem kontuzji.

- W piątek będzie Pan przeżywał, ma kogo trafią piłkarscy następcy?

- Muszę przyznać, że jako piłkarz bardziej przeżywałem oczekiwanie na rywali niż zbliżające się dziś losowanie. Może to oczywiste, wtedy byłem w grze, teraz śledzę poczynania kadrowiczów z dystansem i wychodząc z założenia, iż obojętnie, kogo nam los przydzieli, to i tak nasi piłkarze muszą dać z siebie wszystko.

- Którzy rywale byliby najgroźniejsi?

- Nie życzę naszym piłkarzom Francji, Hiszpanii, Włoch. Przewyższają nas zdecydowanie.

- Włosi też? Po porażce w Warszawie 1-3...

- To był mecz towarzyski. Przerzeczaliśmy przed budowaniem optymistycznych nastrojów po takich spotkaniach. Owszem, pochwalmy naszą drużynę za wygrane 3-2 z Włochami i 4-3 z Serbią i Czarnogorą, ale nie budujmy na tych meczach wielkich nadziei. W spotkaniach o punkty gra się bowiem zupełnie inaczej. Dochodzi czynnik psychologiczny, no i taktyka. Włosi o punkty nie graliby tak w defensywie jak ostatnio w Warszawie.

- Prezes Listkiewicz życzy sobie w eliminacjach Anglię?

- Widocznie widzi jakieś powody. Zgodzę się, że łatwiej by się nam grało z wyspiarzami niż z wspomnianą trójką. Nie sugerujemy się jednak teoretycznymi założeniami. Po losowaniu grupy eliminacyjnej mistrzostw Europy mówiono, że mamy łatwą grupę, bo były w niej Szwecja, Łotwa, Węgry i San Marino. Rzeczywistość wykazała, iż były to złudzenia. Zwracam przy tym uwagę, że musimy się w grupie koncentrować nie tylko na tego najsilniejszego rywala. Być może on nas wyprzedzi, ale można awansować z drugiego miejsca, z baraży. Dlatego nie wolno i nam tracić punktów z rywalami potencjalnie do pokonania, jak nie tak dawno u siebie z Łotwą, te punkty będą miały istotne znaczenie!

- Czy trener Janas po jesiennych meczach jest bliski zbudowania silnej reprezentacji?

- Ciężko mu, jak rządowi przy budowie autostrad. Ale niech robi swoje, nie ulega żadnej presji, w tym niektórych mediów, tylko spokojnie pracuje. Szansa jest.

- Jaki Panu, dawniej rasowemu napastnikowi, królowi strzelców europejskich stadionów 1980 r., spodobały się polski atak na przyszły sezon: Niedzielan z Rasiakiem, a może ktoś inny?

- Uważam, że w ataku bezwzględnie powinien zagrać Maciek Żurawski. Atak Wisły Żurawski - Frankowski, mimo niepowodzenia w pucharach, wyżej cenię niż tę formację Groclinu. Z tego klubu nadzieje wielkiej kariery rokuje Miła. No i przydałby się kadrze ktoś taki w obronie jak Chorwat Križanac.

- I jeszcze pytanie loteria. To na kogo wpadniemy dzisiaj?

- Zaryzykuję odgadnąć: na Hiszpanię!

Rozmawiał: JAN OTAŁĘGA

PS Z Hiszpanią biało-czerwoni jeszcze nie walczyli w eliminacjach MŚ. Spotkali się tylko w 1/8 finału mistrzostw Europy w 1959 roku: 2-4 i 0-3.

Po schodach bez bólu

Rozmowa z reprezentantem Polski, piłkarzem Panathinaikosu Ateny Emmanuelem Olisadebe

- Jak się Pan czuje po operacji kolana sprzed dwóch miesięcy?

- Coraz lepiej. Kolano przestało boleć. Powiem więcej - dawniej, nawet gdy wydawało się, że jest wszystko w porządku, czułem ból podczas wchodzenia na schody. Teraz nic mi nie przeszkadza. To ważne, bo od niedawna, gdy kupiliśmy z żoną w Atenach dom, muszę wychodzić po schodach na drugie piętro (śmiech).

- Operacja w pełni się udała?

- Wygląda na to, że tak. Operował mnie chirurg, jednocześnie prezes Panathinaikosu, który uchodzi za najlepszego specjalistę od tych spraw w całej Grecji.

- Kiedy wróci Pan na boisko?

- Ciągle przechodzę rehabilitację. Zabiegi na obiektach Panathinaikosu mam dwa razy dziennie. Pracuję, by wzmocnić mięśnie. Uważam, by nie forsować kolana. Nie spieszę się. Sądzę, że jest szansa na powrót do gry najwcześniej pod koniec stycznia, a bardziej prawdopodobne, że w lutym.

- Przez tę kontuzję stracił Pan szansę występów w Lidze Mistrzów. Panathinaikos już odpadł z tych rozgrywek...

- To prawda, ale nie sądzę, że ze mną w składzie drużynie powiodłoby się lepiej. Zaczęliśmy od porażki pięcioma golami z Manchesterem United. Angolicy dopadli nas na początku sezonu, gdy w zespole pojawiło się wielu nowych graczy. Później szło nieco lepiej, ale mieliśmy bardzo ciężką grupę. Oglądałem te mecze z trybun lub w telewizji, niewiele mogliśmy zrobić. Zespół jest trochę młodszy niż w ubiegłym sezonie, dopiero nabiera doświadczenia.

- Marzy Pan jeszcze o przeprowadzce do sławniejszego klubu?

- W tej chwili w ogóle o tym nie myślę. Odniosłem kontuzję i cieszę się, że mam kontrakt z Panathinaikosem do 2005 roku. Nie muszę się martwić, czy mnie gdzieś zechcą. Jestem wdzięczny Grekom, bo naprawdę dobrze się mną zajęli. Czeka ją cierpliwie na mój powrót, nikt mnie nie pogania. To życzliwi lu-



Emmanuel Olisadebe podczas śródowej promocji książki Engela w hotelu „Jan III Sobieski”

Fot. Marek Mordan

dzie. Choć wie Pan, jak to jest - gdy nie ma kłopotów, to jest w porządku, a gdy pojawiają się problemy... Pod tym względem Grecja nie różni się od Polski.

- A czym się różni Ateny od Warszawy?

- W Warszawie jest mniej korków i są lepsze drogi! Jeżdżenie po Atenach samochodem to koszmar.

- Żona nie chciała z Panem przylecieć do Warszawy na promocję książki Jerzego Engela?

- Beata chciała tu być, ale właśnie kończy sesję egzaminacyjną na uniwersytecie w Atenach i nie mogła się wyrwać.

- Może za to pojawicie się w Polsce razem na sylwestra? Wiem, że zaprasza Pana do Nowego Sącza Piotr Świerczewski.

- Chciałbym przyjechać, ale nie wiem, co zrobić, bo dostałem także zaproszenie z Panathinaikosu, by spędzić sylwestra z drużyną. Nie mówię, że mam tam wyjątkowych przyjaciół, ale z wszystkimi mam dobre stosunki, wspierali mnie, gdy odniosłem kontuzję.

- Świerczewski planuje nawet mecz hokejowy z udziałem dawnej kadry w Nowym Targu. To chyba Pana skutecznie zniechęci do przyjazdu...

- Dlaczego?! Bardzo chętnie zagram w hokeja. Jeździłem kiedyś po lodzie w Warszawie i było zabawnie. Najśmieszniej oczywiście wtedy, gdy co chwile ktoś się przewracał. Ale co tam,

jeśli tylko Piotr coś takiego wymyślił, mogę znów założyć лыży.

- W krakowskiej Wiśle pojawił się nowy Nigeryjczyk, Martins Ekwueme. Zna go Pan?

- Tak, dzwonił do mnie nawet przed moją operacją w Grecji.

- Udzielał mu Pan rad na temat polskiej ligi przed podpisaniem kontraktu z Wisłą?

- Nie, to była przyjacielska rozmowa, pytał o moje zdrowie. Jemu rad udziela starszy brat (Emmanuel Ekwueme grał z Olisadebe w Polonii Warszawa, teraz występuje w Wiśle Płock - przyp. K.K.).

- Widział Pan w telewizji ostatnie gole zdobywane przez napastników polskiej reprezentacji?

- Tak, najbardziej podobała mi się gra Niedzielana. Cieszyły mnie jego gole.

- Możecie stworzyć w kadrze zgrany duet?

- On jest tak dobry, że może pozbawić mnie miejsca w reprezentacji.

- Przeczyta Pan książkę Engela o waszym występie w Korei?

- Oczywiście. Siadę ze słownikiem i całą przeczytam. Pewnie zajmie mi to trochę czasu...

- Ma go Pan do następnych mistrzostw świata!

- Wcale nie tak dużo (śmiech).

Rozmawiał

KRZYSZTOF KAWA

Szmajdziński wylosował San Marino, Kulej Włochy

Podczas wtorkowej promocji książki „Prosta gra” w słynnym hotelu Jan III Sobieski były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Jerzy Engel zaproponował... losowanie polskiej grupy eliminacji MŚ 2006.

Wśród zaproszonych do tej zabawy gości był minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński, który z szóstego koszyka wylosował San Marino oraz były pięściarz Jerzy Kulej, który z pierwszego koszyka wyciągnął karteczkę z napisem „Włochy”.

Pełne zestawienie tej grupy wyglądało następująco: 1. Włochy, 2. Polska, 3. Słowacja, 4. Izrael, 5. Białoruś, 6. San Marino.

Jęk zawodu wyrwał się z piersi zaproszonych gości, gdy wylosowano... Białoruś, za to nikt, po ostatniej wiktoria drużyny Pawła Janasa w Warszawie, nie obawiał się drużyny z Italii. (KRZYK)



Jerzy Engel (pierwszy z lewej), minister Jerzy Szmajdziński (z prawej) i Tomasz Smokowski z Canal+ podczas losowania grup MŚ w Warszawie

Fot. Marek Mordan



Czy Maciej Żurawski zagra w finałach MŚ w Niemczech?

Fot. Wacław Klag

TOTALNE ZEUROCZENIE

RATY TOTALNE 0%

RTV EURO AGD

10 rat x 45⁹⁰

PHILIPS

459,-

ODKURZACZ PHILIPS FC9015

Moc regulowana do 1800W • 6-krotna filtracja • Poj. worka 3 l • Składy worek

10 rat x 199⁹⁰

PHILIPS

1999,-

ZESTAW DO KINA DOMOWEGO z DVD I KOMPLETEM 6 KOLUMN PHILIPS LX 3700D

Moc 6x20W • Procesor Dolby Digital, DTS, MPEG • Odtwarzanie płyt DVD, DVD-R/RW, CD-R/RW, MP3 • Odtwarzanie zdjęć w formacie JPEG • Tuner z RDS • 8 trybów cyfrowego ustawienia dźwięku

10 rat x 279⁹⁰

29 cali 100 Hz

PHILIPS

2799,-

PLASKI KINESKOP

TELEWIZOR 29 cali 100 Hz STEREO PHILIPS 29PT8508

SUPER PLASKI KINESKOP REAL FLAT • TELEGAZETA z pamięcią 1200 stron • 100 programów • Virtual Dolby • Moc 40W • Magistrala Easy Link • 2 Eurozłącza

10 rat x 29⁹⁰

SONY

299,-

CD WALKMAN SONY D-E340

10 rat x 39⁹⁰

THOMSON

399,-

RADIOMAGNETOFON z CD, CYFROWYM RADIEM I PILOTEM THOMSON TM9149

10 rat x 56⁹⁰

AIWA

569,-

WIEŻA AIWA XR-EM200

Odtwarzacz CD z odczytem płyt CD-R/RW • Magnetofon z pełnym elektronicznym sterowaniem • Cyfrowy tuner z pamięcią 32 stacji • Wzmocnienie basów

Amica

1199,-

WYSOKOŚĆ 147 cm

10 rat x 119⁹⁰

SZKLANE PÓŁKI

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA AMICA ACZ3101P

Szer./Głz: 177/60/60 • Poj. 218 l (163 l/55 l) • Automatykne odszranianie chłodziarki • Szklane półki

10 rat x 99⁹⁰

polar

999,-

WYSOKOŚĆ 148 cm

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA POLAR CZP250

Szer./Głz: 181/60/60 • Poj. 250 l (180 l/50 l) • Automatykne odszranianie chłodziarki

ELEKTRONICZNY PROGRAMATOR

10 rat x 134⁹⁰

Whirlpool

1349,-

700 OBROTÓW

PRALKA WHIRLPOOL AWM 6071

Wys./Szer./Głz: 85/60/54 • Poj. 5 kg • 700-9 obr./min. • Automatykne dobranie wody 11 programów • Elektroniczny programator • Klasa energetyczna „A”

10 rat x 58⁵⁰

INDESIT

585,-

KUCHNIA INDESIT K340GW

GAZOWA • Szer. 50 cm • Piekarnik gazowy z zabezpieczeniem przedwypływowym • Termoregulator

0% odsetek
0% prowizji
0% wpłaty wstępnej

KRAKÓW:	ZAKOPIANKA - CENTRUM HANDLOWE, ul. Zakopiańska 62	pon.-pt. 9-21 ³⁰	sobota 9-21 ³⁰	niedziela 9-20	012 268 40 00
	CZYŻYNY - CENTRUM HANDLOWE, ul. Medweckiego 2	pon.-pt. 9-21	sobota 9-21	niedziela 10-20	012 297 32 00
	CENTRUM HANDLOWE przy GEANT, ul. Bora-Komorowskiego 37	pon.-pt. 9-21	sobota 9-21	niedziela 9-19	012 413 35 48
	CENTRUM HANDLOWE TESCO, ul. Wielicka 259	pon.-pt. 9-21	sobota 9-21	niedziela 10-19	012 651 30 40
TARNÓW:	ECHO - CENTRUM HANDLOWE, Błonie 2	pon.-pt. 9-21	sobota 9-21	niedziela 10-19	014 625 14 00
PRZEMYŚL:	CENTRUM HANDLOWE przy miniMAL, Sportowa 11	pon.-pt. 9-20	sobota 9-20	niedziela 10-16	016 675 72 10
RZESZÓW:	REDUTA - CENTRUM HANDLOWE, Okulickiego 10	pon.-pt. 10-20	sobota 10-20	niedziela 10-18	017 863 55 70
ZAMOŚĆ:	ECHO - CENTRUM HANDLOWE, Wyszyńskiego 13	pon.-pt. 9-21	sobota 9-21	niedziela 10-18	084 638 09 31

Promocji - raty totalne 0% - nie można łączyć z promocją - wyjątkowa okazja. Szczegóły promocji w regulaminach i/lub ulotkach - w sklepach RTV EURO AGD - wraz z oznaczeniem promocji. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyliczona od całkowitego kosztu kredytu wyrażona w procentach przy kredycie - raty totalne 0% - wynosi zero. Promocja 2003r. ważna tylko do wyczerpania zapasów lub do odwołania.

**Z „bandytą”
za pan brat**

Można odnieść wrażenie, że biznes związany z automatami do gry jest jedną z najważniejszych gałęzi polskiej gospodarki. Str. 23

Wschód albo głód

W Przemysłu o jeden etat celnika ubiega się sto osób. Przeniesieni funkcjonariusze z Małopolski pracę mają od razu, ale i tak nie są zadowoleni. Str. 24

**Perypetie
polskich dróg**

Małopolska już obecnie skazana jest na korzystanie z sieci drogowej przebiegającej przez Góry Śląsk. Str. 25

Z głowy na nogi

Czy szefowie „Mlekovity” łamią prawa pracownicze, czy może dbają o przyszłość firmy? Str. 30

**Kuszenie
kapłanów**

Rozmowa z dr. Janem Żarynem, historykiem. Str. 36

**Życie
pod nadzorem**

Zwolnieni z więzienia kapłani nadal stanowili zagrożenie dla władzy komunistycznej. Byli inwigilowani do swej śmierci. Str. 37



Fot. PIOTR KĘDZIEŃSKI

EWA LOSIŃSKA

Teoria gier według Martensa

Zręczny analityk polityczny, podkarpacki baron SLD, ma pomysły na poprawę notowań Sojuszu

W czasach PRL, jak twierdzi, zajmował się głównie grą w brydża. Doszedł na szczyt – sięgnął po mistrzostwo świata. Od czterech lat działa w SLD. Choć został podkarpackim baronem, nie jest typowym liderem Sojuszu. Nie tylko z racji braku pezetpeerowskich korzeni w życiorysie. Raczej z powodu odważnych poglądów, jakie wygłasza publicznie. Niedawno rozważał – dla dobra swej partii – możliwość wymiany premiera przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. – Już nie jestem millerystą – mówi.

Krzysztof Martens, który kieruje podkarpackim Sojuszem Lewicy Demokratycznej, zapewnia, iż nadal żyje z kart. Przygotowuje m.in. reprezentację turecką do olimpiady brydżowej, która w 2004 r. odbędzie się w Istambule. – To kontrakt, który przynosi zysk netto rządu 10 tys. dolarów – mówi.

Niemieckim i holenderskim drużynom kobiecym pomógł zdobyć mistrzostwo świata. – Fama się niesie – przyznaje. Nie z każdą drużyną da się jednak osiągnąć taki sukces. Trzeba dużo pracy, ale niezbędny jest też

talent. – Jestem drogi – nie ukrywa ponadto. Czy stać na niego SLD? Jak dotąd popularność Martensa, zwłaszcza w lokalnych mediach, sprzyja rządzącej partii.

Jednak jego ostatnie krytyczne wobec Leszka Millera wypowiedzi, które z zamkniętego spotkania Sojuszu wyjękły do gazet, mogą zahamować w partii karierę nietypowego barona. Czy dlatego wybiera się do Parlamentu Europejskiego?

Na polu kar

Krzysztof Martens jest fanem teorii gier, szczególnie jej zastosowania

w polityce. – Dzięki modelom, jakie zna ta teoria, łatwo przewidzieć, co się stanie na polskiej scenie – przekonuje. Proszony o precyzyjną przepowiednię twierdzi jednak, że wymaga to dłuższego wykładu. Zgadza się podać przykład. Niektóre nasze działania sytuują nas na polu kar albo na polu nagród – tłumaczy.

– Na którym z tych pól jest teraz SLD? – pytam.

– SLD podejmuje część działań, które sytuują go na polu kar w rozumieniu wyborcy – odpowiada Martens. Uważa, że przegrana jego partii w kolejnej kampanii parlamentarnej wcale jednak nie jest przesądzona.

Użyteczność teorii gier potwierdza, zdaniem podkarpackiego barona, analiza „kariery” jego niedawnego antymillerowskiego wystąpienia. – Najpierw pojawiłem się jako nieszczęśliwy analityk, bo na zamkniętym zebraniu SLD podałem trzy scenariusze rozwoju wydarzeń, z którymi nikt nie podjął dyskusji. W następnym tygodniu stałem się w mediach przywódcą puczu. Później TVP zrobiła ze mnie agenta obcego wywiadu – twierdzi.

Gdy szkolili Turków w Stambule, „Wiadomości” nagrały z nim wywiad. Mówił w nim m.in. o możliwości wymiany premiera. – Potem nadano miażdżącą krytykę mojej osoby autorstwa Leszka Millera, który bawił w Brukseli, i autorstwa Aleksandra Kwaśniewskiego, który był w Rzymie. Do tego momentu było to dla mnie korzystne. Jeśli prowincjonalnego polityka krytykują i prezydent, i premier, to znaczy, że coś ich wzburzyło. Następnie jednak pokazano konferencję Ligi Polskich Rodzin, a ta powiedziała, że to robota obcych wywiadów. Kolejną informacją był sondaż opinii publicznej mówiący, że Sojuszowi podskoczyło poparcie. To zestawiał w TVP zawodowiec od public relations – podkreśla Martens.

On sam – zgodnie z teorią gier – został przedstawiony w telewizji jako agresor – trafił na pole kar.

– Ale z „pomocą” przyszli mi moi koledzy z Podkarpacia, którzy mnie zaatakowali. Pewna pani poseł z SLD chciała, bym stanął przed sądem partyjnym. W gazetach ukazały się tytuły: „Martens ma kłopoty”. Przesunięto mnie

więc na pole nagród – z agresora stałem się ofiarą – uśmiecha się.

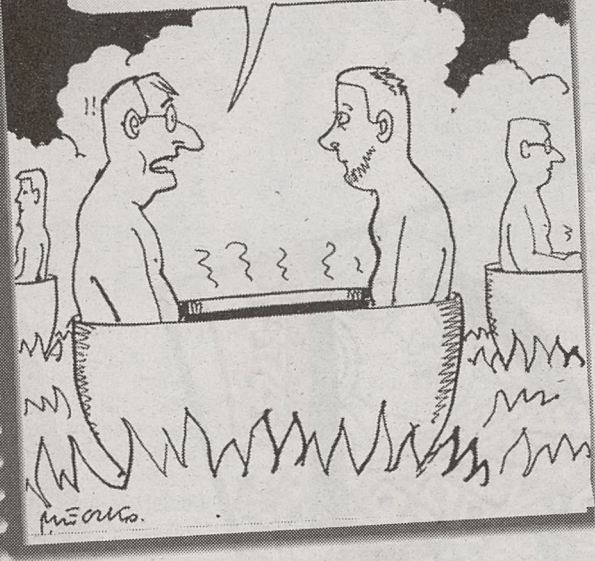
Leszek Miller naprawdę nie jest fanem sugestii Martensa. – Pierwszy wziąłem pod uwagę możliwość jego odejścia. To w psychologii nazywa się otwarciem drzwi. I one są otwarte. Coraz więcej ludzi o tym mówi. To niebezpieczne dla szefa rządu – zdaje sobie sprawę szef podkarpackiego SLD.

Jako jeden z nielicznych w szeregach swej partii głośno mówi o alternatywie dla premiera, bo „w SLD ludzi nie brakuje”. A jeszcze w czerwcu twierdził, że jest promillerowski. – Dziś nie widzę już ognia w oczach lidera – tłumaczy Martens. – Miller jest zmęczony, a na próby dyskusji odpowiada tak, jak skomentował moją niedawną wypowiedź dla „Faktu”: *Jeżeli komuś się nie podoba, może odejść*. To nie jest zachowanie szefa partii. Kiedy szaleje burza, mądry kapitan wzywa wszystkich marynarzy na pokład. A u nas część się spycha z pokładu poprzez weryfikację, część pije wódkę w kabinach, a kilku znużonych ludzi wałęsa się po pokładzie.

Dokończenie na str. 31

DZIENNIK
MLECZKI

NIGDY BYM NIE PRZYPUSZCZAŁ,
ŻE PRZEJAZD BEZ BILETU
TO TAKA POWAŻNA SPRAWA



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

MAREK MAJEWSKI

Głos goryczy

Ja już mam tego dosyć. Co radio otwieram lub gazetę, to zawsze jest nowa afery. Rywin, Starachowice, leki, automaty... Wkrótce zaczną się mylić osoby i daty, pomieszają się - kto komu dał, kto z kim był w zмовie, do reszty autorytet utracą postowie, urzędy, politycy oraz reszta państwa będą uosobieniem korupcji i draństwa.

Do końca listopada żywiłem nadzieję, że skończą z rozkradaniem przy żłobach złodzieje i sytuacja pójdzie we właściwą stronę, bowiem w kraju już wszystko będzie ukradzione i, gdy zabraknie łupów, skończą się rozboje.

Niestety, już od grudnia na nowo się boją, bo z afery w PKP wysnuć wniosek muszą, że umiemy już ukraść unijne fundusze, a te się nam tak szybko nie skończą jak własne...

Przed złodziejami zatem perspektywy jasne: Będzie kasa. Nie polska, więc lud ich rozgrzeszy. A kto nie ma co ukraść, też się będzie cieszył, bo może w skali kraju być przykładem żywym, że w czasach ciągłych afer można być uczciwym.

TADEUSZ
JACEWICZ

Moje ulubione dziennikarstwo anglosaskie ma jedną żelazną zasadę: nie wolno popełniać błędów w żadnym szczególe, bo później wnioski ogólne i wiarygodność reszty informacji będą wątpliwe. Jeśli „Washington Post” napisał, że prezydent ogłaszający ważną decyzję był w granatowym krawacie, to był właśnie w takim, a nie w bordowym. Pomyłka szczegółowa zasiałaby wątpliwości w sprawach znacznie ważniejszych. Pisanie nieprawdy lub obok prawdy jest dla dobrej gazety zabójcze. W „New York Timesie” zwolniono całą wierchuszkę redakcji, z naczelnym włącznie, bo reporter robił wywiady z osobami, z którymi nigdy nie rozmawiał. Prosta zasada, uczciwe reguły gry. Dziennikarz nie może być naiwniakiem, durniem, a tym bardziej przekierciarzem.

Wychowałem się w strachu przed błędem. W agencji prasowej jest jeszcze gorzej niż w gazecie. Ta może następnego dnia wydrukować sprostowanie z głupawym komentarzem, że zawińił chochlik drukarski. Agencja, któ-

ra ma kilkuset lub kilka tysięcy odbiorców, jest bezradna. Ten, kto zawińił, ma gorzej niż pijacek w Arabii Saudyjskiej. Wszyscy chcą go ukamienować.

Strach skłonił mnie do zawodowej podejrzliwości. Stosuję dziennikarską wersję powiedzenia pewnego ponurego pana z wasami: „Wierz, ale sprawdzaj”. Więc sprawdzam. Cytaty, imiona, miejsca, liczby. Niekiedy wychodzą interesujące rzeczy.

Postanowiłem przeliczyć łapówkę, jaką ktoś miał wręczyć posłowi za przepchnięcie ustawy o automatach do gry. Powszechnie uznano rzecz za dowiedziona. Śmietanka polityków i dziennikarzy ekscytuje się odmiennym 10 milionów dolarów przez przypadki. Ja natomiast zainteresowałem się innymi liczbami. Ile taka łapówka waży? Paczka studolarówek, razem 10 tysięcy USD, to 93 gramy. Podejrzliwie przyglądano mi się w banku, kiedy poprosiłem o zważenie takiego zwitka, ale urok osobisty i solidne konto przeważały. Jeśli 10 000 dolarów (w setkach) waży 9,3 deka, to ile

Filozofia jest poszukiwaniem prawdy. To jedna z definicji. Wynika stąd, że sądy powszechne, prokuratury, komisje śledcze, a także Agencja Barcikowskiego Wewnętrznej są wszystkie instytucjami filozoficznymi, zajmują się bowiem poszukiwaniem prawdy.

mam wykształcenie i czy mnie nie nauczyli odpowiadać jasno i wyraźnie. Odpowiedziałem, że nie nauczyli, bo miałem tych samych profesorów co wysoki sąd i zostałem obłożony grzywną za obrazę aparatu sprawiedliwości.

A tymczasem na rozprawie przeciwko autorowi najwięk-

MACIEJ
RADWAN
RYBIŃSKI

Antoni Słonimski wspominał, że kiedy w jakiejś sztuce Jewreinowa aktorka pytała na scenie dramatycznym tonem: - Więc co jest prawda? - jakiś siedzący na widowni szlagon z prowincji palnął się ręką w kolano i wykrzyknął: - A niech cię kule biją! Było to przed wojną, za sanacji i na takie odruchy mogli sobie wtedy pozwalać tylko szlagoni z prowincji. Dziś mamy demokrację III Rzeczypospolitej, szlagonów brak, ale coraz częściej zwykli, szarzy obywatele, słuchając w telewizorze, jak przedstawiciele instytucji państwowych pytają - Więc co jest prawda? - walą się ręką w kolano i wznoszą, jeśli nawet nie staropolskie „a niech cię kule biją”, to jakieś bardziej nowoczesne okrzyki na „chu” i „ku”. A coraz częściej się zdarza, że zamiast siebie w kolano, obywatele rozglądają się kogo by tu palnął w mordę.

W gazetach zjawisko to nazywa się spadkiem zaufania społeczeństwa do rządzących. Nie wiem jak Państwo, ale ja ostatnio utykam i mam sine kolano, bo codziennie krzyczę i się walę. Poszukiwanie prawdy à la Polonaise tak mnie oszałamia. Kiedyś byłem świadkiem w sądzie w jakiejś błahej sprawie. Sąd zwracał się do mnie z obrzydzeniem i wyższością: - Niech świadek wstanie, co ma do powiedzenia, niech wyjaśni, niech siada.

Czułem się jak mały robak, przytłoczony majestatem sprawiedliwości. Tak mnie ta bezosobowa pogarda wytrąciła z pantaląku, że zacząłem coś bąkać pod nosem i płatać się w zeznaniach, co wysoki sąd skwitował pytaniem, jakie

ustawy, którą naczelny „Gazety” w ogóle nie był zainteresowany. W tej samej sprawie w konkurencyjnym dochodzeniu do prawdy przez komisję śledczą Nałęcza nie będzie już brała udziału prześladowana za kryształową uczciwość posłanka Renata Beger. W swoim pożegnalnym wystąpieniu pani Renatka z żalem stwierdziła, że komisji nie udało się nawet ustalić, kto wysłał Michnika do Rywina. Jak to nie wiadomo, kto - grupa trzymająca władzę. Kwiatkowski, Czarzasty i Jakubowska.

Pan marszałek Marek Borowski w ramach poszukiwania prawdy (w języku prawniczym nazywa się to prawda materialna - w odróżnieniu od prawdy zwykłej, czyli jak mówi lud - prawdy prawdziwej) wydał opasłą Białą Księgę opisywającą przygotowywanie Ustawy o grach losowych, po czym sam powiedział, że na podsta-

W pierwszym dniu tego procesu dowiedzieliśmy się więc rewelacji. Przez dwa tygodnie lipca roku pamiętnego Lew Rywin ukrywał się przed Michnikiem, który latał za nim z torbą wypchaną 17 milionami dolarów po mieście, żeby mu ją jakoś wcisnąć. W końcu, krzysztając z upojenia alkoholowego Rywina - to jest w Polsce zawsze okoliczność łagodząca - udało mu się zwaćić Rywina do redakcji i tam go zgwałcić moralnie.

To piękny postęp na drodze dochodzenia do prawdy. Jak będzie zeznawał Adam Michnik, to na pytanie sądu: - Panie redaktorze szanowny, co pan nam zechce powiedzieć w tej sprawie? - dowieśmy się, że było odwrotnie, to Rywin ganiał po Warszawie za Michnikiem, usiłując mu wcisnąć projekt

wie tej księgi nie sposób jest ustalić prawdy, kto zgłosił jaką poprawkę. Zainteresowani zasłaniają się niepamięcią, a jedyny poseł, który pamięta, budzi zdumienie potęgą umysłu. Bo żeby pamiętać szczegółowo, kto co powiedział na jakimś mało ważnym posiedzeniu drugorzędnej komisji pół-

Felieton bardzo filozoficzny

Poszukiwanie prawdy po polsku

tora roku temu? Toż to potęgą umysłowa, prawie komputer. Normalny człowiek, jeśli go tego dnia nie ograbili, nie miał imiennin, nie wygrał w totka, w ogóle nie pamięta, że żył przed półtora rokiem, nie mówiąc już, z kim i o czym rozmawiał.

To jak szukać prawdy, aby ją znaleźć? Bogiem a prawdą, a po cholere nam prawda, po co mamy wiedzieć, kto fałszował ustawy, kto na tym zarobił, kto manipuluje, kto jest związany z mafią, kto zgłaszał poprawki, kto sfalszował listy wyborcze. Filozoficznie na to patrząc, zrobiliśmy to sami. To my kręcimy, kłamniemy, kradniemy, dajemy i bierzemy łapówki. Taka jest prawda, jedyna, jaką się da odszukać, stosując kryteria filozoficzne. A skoro tak - to nie ma się co denerwować. Spokojnie, rodacy - przecież nie możemy wrzeszczeć - a niech nas kule biją.

W Polsce nie można kupić ustawy. Można ją co najwyżej sprzedać.



Rys. HENRYK SAWKA

Z bliska

Liczę, więc jestem

waży 10 milionów? Rachunek jest prosty - 93 kilo.

Poseł, który miał być pieniądźmi obdarowany, nie wygląda na atletę. Musiał więc parę razy ganiać do punktu wypłaty z dużymi walizkami. Potem załadował je chyba na żuka i do domu. A tam z kolei - gdzie? Do tapczanu się nie zmieści, w piwnicy mogą pogryźć myszy. A jeśli polityk był chytry i nie chciał zwracać uwagi, to powinien zażądać „doli” w używanych dwudziestodolarówkach. Wtedy towaru byłoby pięć razy tyle, czyli prawie pół tony.

Zastanówmy się teraz nad pytaniem, skąd wziąć takie pieniądze. Automaty do gier są z pewnością dochodowe, ale żeby zapłacić 10 milionów dolarów do ręki, trzeba mieć obroty ponad 100 milionów. Ile maszyny mają się kręcić, żeby tyle przynieść właścicielom? Kilka lat. A w tym czasie może zmienić się nastrój lub ekipa rządząca - i pieniądźom trzeba będzie „kiss goodbye”. Krucha kalkulacja, a przecież płacący pod stołem nie są aktywistami Caritasu.

Jaki stąd wniosek? Tę łapówkę między bajki można włożyć. Jakiś cwaniak puścił to w obieg, inni beżmyślnie podchwycili. Hipnotyzują siebie i nas. Nikt niczego nie policzył, bo i po co. Prasa ma news, my mamy sensację, ktoś politycznie ugrał coś na boku. I o to chodzi.

Od pewnego czasu zaszczycza nasza ojczyznę jeden z licznych potomków rodu Kennedych. Zaciekle atakuje pewien amerykański konsern mięsny. Koronnym argumentem jest, że jedna z ferm konsernu zatruła rzekę w USA, w wyniku czego „zginęło miliard ryb”. Nasza prasa szeroko to cytuje, biadają niektórzy politycy, wzdychają uczeni.

Znowu zacząłem przeliczać. W Ameryce wszystko jest duże, ryby pewno też. Miliard ryb po kilogramie sztuka (były mniejsze, ale też i większe) to miliard kilogramów, czyli milion ton. Wyobrażacie sobie Państwo milion ton rybich nieboszczyków płynących rzeką, nie największą zresztą? Księżyc spadł z nieba, powąchawszy zaduch, jaki tam by po-

wstał. Milion ton to tysiąc 100-wagowych pociągów, wypełnionych padliną. Nikogo to jednak nie zastanawia, mówca jest oklaskiwany i cytowany. Może nie wie, o czym mówi, może uznał, że w takim kraiku można sprzedać każdy kit. Chyba rzeczywistość można, skoro nikt nie chce niczego policzyć.

Kilka lat temu nad jednym z jezior mazurskich wylądowali podobno talibowie. Przylecieli helikopterem, chyba z Afganistanu, bo tam ich było najwięcej. Opalony polityk z namaszczeniem mówił o złowrogim desancie. Nie wiedział, biedak, że helikopter musi tankować co kilkaset kilometrów. Z Afganistanu talibowie turkiliby się z tydzień przez kraj, w którym wojska obrony przeciwlotniczej bywają napite, ale nie aż tak, żeby przegapić lewy śmigłowiec. Operacja technicznie niemożliwa. Kompromitująca bzdura, ale została oficjalnie, z namaszczeniem przedstawiona.

Temperatura życia publicznego wzrosła tak, że para leci z uszu naszych polityków. Chrypną od krzyku. Nie warto bezkrytycznie w tym uczestniczyć. Liczmy i analizujmy. Musimy wiedzieć więcej, bo inaczej zgłupiejemy. Tak jak oni.

„Jednoręki bandyta”, popularna nazwa automatu do gry, która dzięki sejmowej aferze korupcyjnej trafiła na pierwsze strony gazet, zyskując – dzięki domniemanym powiązaniom hazardowego biznesu ze światem przestępczym – nowe znaczenie, w rzeczywistości mocno trąci dziś myszką. Wszystkiemu, jak twierdzi Stanisław Matuszewski, prezes Izby Gospodarczej Producentów i Operatorów Urządzeń Rozrywkowych, winna jest rączka. A raczej jej brak.

Z „bandytą” za pan brat

Przeglądając stenogramy z posiedzeń sejmowych komisji, można odnieść wrażenie, że biznes związany z automatami do gry jest jedną z najważniejszych gałęzi polskiej gospodarki

najważniejsze to „automaty do gier losowych”.

Zwykle automat zatrzymuje od 1 do 25 proc. całości pieniędzy, wypłacając resztę w postaci wygranych. Tajemnicą polisywna jest, że zwykle maszyny z RNG zaprogramowanym na zachowanie mniejszego procentu gotówki ustawiane są przy wejściu do lokalu lub w miejscach łatwo widocznych przez innych graczy, na przykład przy barze. Goście widzą wówczas, że łatwo jest wygrać i też próbują szczęścia... z różnym skutkiem.

Kwestia rączki

Rączka lub jej brak przez blisko osiem lat decydowała o „być lub nie być” tysięcy drobnych właścicieli automatów w Polsce. Poślowie, uchwalający w 1992 r. za pierwszych rządów koalicji SLD-PSL pierwotną wersję słynnej Ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych, określając też mianem hazardowej, wokół której od tygodnia panuje na nowo medialne zamieszanie, wprowadzili co prawda podział automatów na losowe i zręcznościowe, jednak zapomnieli spreycyzować, co oznacza „zręczność”, a co „losowość”.

Przepisy wprowadzały obojętne jedynie w stosunku do uznanych za hazard maszyn losowych (ich właścicielom postawiono wymóg posiadania koncesji ministra finansów, wpłaty kaucji w wysokości 36 tys. zł oraz odprowadzania 45-proc. podatku), ograniczając de facto automatowy biznes do grona właścicieli kasyn i salonów gry, których stać było na spełnienie tych warunków.

Uwagę pozostałych operatorów, obsługujących – według szacunków z tamtego okresu – blisko 100 tys. automatów w barach i dyskotekach całego kraju, nie umknęła jednak luka w ustawie – wkrótce ich ulubioną zabawą stało się udawanie mało zorientowanym urzędnikom skarbówki, że gra na

wspomnianych urządzeniach zależy od zręczności, a nie szczęścia. Dochodziło do takich absurdów, jak tłumaczenie, że automaty zwane „owocówkami”, szczególnie popularne na prowincji, w przeciwieństwie do „profesjonalnych”, obecnych w kasynach, posiadają – jak to określali ludzie z branży – wbudowaną zręczność.

przyznają, że do gier zręcznościowych zalicza się wyłącznie flippery i tak zwane łapki szczęścia – automaty, w których po wrzuceniu monety manewruje się metalowymi szczypcami, by uchwycić fant – zwykle pluszową maskotkę. We wszystkich pozostałych o wyniku zabawy decyduje wyłącznie fart gracza.



Rys. HENRYK SAWKA

Owa zręczność polegać miała na tym, że do gry na automacie konieczne było pociągnięcie za rączkę. W istocie obecność wajchy miała jedynie sentymentalne znaczenie – większość polskich „owocówek” była po prostu przestarzałym typem „jednoręki bandyta”, sprowadzanych masowo z Czech, gdy w tym kraju zmieniły się na niekorzyść przepisy podatkowe dotyczące gier. Programowało się je, rzecz jasna, elektronicznie. Opinia ekspertów Wojskowej Akademii Technicznej, którzy w wyniku testów wykazali, że zręczność nie ma żadnego wpływu na przebieg gry, przeszła jakoś bez echa.

Dziś sami producenci – choćby pracownicy opolskiej firmy Vegas, jednego z krajowych potentatów w branży,

W latach 90. nie było to jednak takie oczywiste. Właściciele automatów, rozochoceni pierwszymi sukcesami, wkrótce poszli na całość – aby fiskus się nie czepiał, wystarczyło nawet umieścić na automacie kartkę z napisem „gry zręcznościowe”. Na żądanie pokazywało się zrobioną na zamówienie pozytywną ekspertyzę.

Ponieważ ustawa wymagała również, aby o koncesję ubiegali się firmy prowadzące gry, w których nagrodą są pieniądze, inny popularny trick polegał na tym, że zwycięzcy otrzymywali żetony, które następnie wymieniali u barmanów na gotówkę. Metoda stara jak świat – dzięki niej wszak na automatach pojawiły się tradycyjne owocowe symbole, od których wzięły swą nazwę „owocówki”. W czasach, gdy hazard

był nielegalny, właściciele sklepów wyposażonych w pierwszych „jednorękich bandytów”, pozornie płacili za wygrane w cukierkach lub gumach do żucia. Symbole na papierkach przedstawiały smaki łakoci: pomarańczowy, czereśniowy, winogronowy, BAR odpowiadał kostce gumy do żucia (a bar of chewing gum). Po grze w zamian za słodycze można było dostać „zielone”...

Na „numer z żetonami” dali się nabrać nawet sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów w latach 1994–1998 Jan Kubik (PSL) i Jan Wojcieszczuk (AWS), podsekretarz stanu w tymże resorcie, którzy przed odejściem ze stanowiska wydali opinię w sprawie automatów dwóch różnych firm – że choć są losowe, to jednak nie wypłaca się wygranych, więc działalność ta nie podlega przepisom ustawy hazardowej.

O nieprawidłowościach w branży automatów stało się głośno dopiero po dwukrotnym ujawnieniu wyników raportu NIK o realizacji Ustawy o grach losowych – oba wykazały mnóstwo uchybień, a także że strony Ministerstwa Finansów, jak i firm udostępniających maszyny do gier. W 1997 r. grupa posłów z nowej koalicji rządzącej przygotowała nowelizację kulawych przepisów. Założono w niej objęcie procedurą koncesyjną wszystkich automatów – i zręcznościowych, i losowych.

Projekt jednak upadł. Właścicielom urządzeń do gry, zrzeszonym w nowo powołanej Izbie Gospodarczej, udało się przekonać do swoich pomysłów posłów SLD i PSL. Już wówczas postulowali oni wprowadzenie nowej kategorii automatów – „o niskich wygranych”, które mogłyby stać w barach, restauracjach i na stacjach benzynowych (przeformowano to w 2002 r. po ponownym dojściu SLD do władzy).

Poprzedni rząd sprzeciwił się tym pomysłom i zadecydował w maju 2000 r., że automaty wolno instalować jedynie w sa-

lonach gier i kasynach. Obie kategorie automatów – losowe i zręcznościowe – obłożono wysokim, 45-proc., podatkiem.

Można przypuszczać, że w dużym stopniu przyczynił się do tego opublikowany podczas prac nad ustawą raport Banku Światowego o korupcji w Polsce – jego autorzy, powołując się na wypowiedź anonimowego posła, napisali, że w 1992 r. automatowe lobby zaproponowało parlamentarzystom RP 500 tys. USD za zablokowanie ustawy, w ciągu kolejnych siedmiu lat cena miała jakoby wzrosnąć do 3 mln USD. O głosowanie za rządowym, restrykcyjnym projektem poprosił wówczas w specjalnym liście do posłów Leszek Balcerowicz, twierdząc, że ich decyzja będzie sprawdzianem szczerości deklarowanych intencji walki z korupcją. Być może dlatego ustawę przyjęto bez poprawek, a w następnym roku w teren ruszyli inspektorzy kontroli skarbowej, plombując nielegalne automaty. Posiadacze „jednorękich bandytów” nie złożyli jednak bronii – do Trybunału Konstytucyjnego trafił wkrótce ich wniosek skarżący nowe przepisy.

Mityczny miliard

Przeglądając stenogramy posiedzeń sejmowych komisji z tamtych lat i archiwalne numery gazet, można odnieść wrażenie, że biznes związany z automatami do gry jest jedną z najważniejszych gałęzi polskiej gospodarki lub że Izba Gospodarcza Producentów i Operatorów Urządzeń Rozrywkowych (licząca obecnie 100 członków), skupia najzręczniejszych krajowych lobbystów.

W obronę „jednorękich bandytów” angażowali się bowiem posłowie z lewa i prawa, niemal z wszystkich ugrupowań politycznych. Nawet jeśli nie wierzyć doniesieniom tygodnika „Wprost” z ubiegłego roku o zacieklejch bojach toczonych przez parlamentarzystów ubiegających się o udział w podkomisji pracującej nad ustawą hazardową, liczba osób szczerze zaangażowanych w sprawę może budzić zdumienie. Sama ustawa należała do najczęściej – bo już kilkanaście razy – nowelizowanych. W 1997 r. zmieniano ją pięć-krotnie.

Dokończenie – str. 27



JANUSZ KORWIN MIKKE

I śmieszno – i straszno

D***kracja to rządy chamów i idiotów. Pozostaje tylko doniesienie o kolejnych rekordach głupoty. Wydaje się bowiem czasami, że już głupiej nie można – a tu, proszę: padają kolejne rekordy!!

Mam tu na myśli spór w Sejmie o to, kto obniżył sumę podatku od automatów losowych z 200 euro na 50 euro w projekcie leżącym w odpowiedzialnej podkomisji: WCzc. Anita Błochowiakówna (SLD, Sieradz) – czy WCzc. Zbigniew Chlebowski (PO, Wałbrzych). Dyskusja nad tym bije rekordy śmieszności.

Wyobraźcie sobie Państwo, że płynie statek. I oto okazuje się, że statek popłynął niewłaściwym szlakiem, niebezpiecznie zbliżając się do skał – a kapitan tłumaczy się, że to dlatego, że na stole znalazł kartkę z napisem: „Podpłyni bardziej na północ!”. Albo: „Bo tak mi poradził steward (pierwszy oficer, mechanik pokładowy)”. Albo: „Winną jest ta blondynka z I klasy, która mnie o to poprosiła!”.

Chyba rozumiecie Państwo, że nie jest to wtaświwy kapitan? Bo to kapitan – i tylko kapitan – podejmuje decyzje. I niczym nie może się tłumaczyć.

Otóż u nas decyzje podejmuje Sejm – i nie ma żadnego znaczenia, co Sejmowi zaproponuje jakaś komisja! Jeśli

uważamy, że tak nie jest, niech (jak we Włoszech!) ustawy specjalistyczne uchwalają po prostu komisje!

Ale tu mowa o postanowieniu komisji. Jakie znaczenie ma do decyzji komisji, czy w druku znalazło się „200 euro” czy „50 euro”? Komisja może ustalić (właściwie: zaproponować Sejmowi!) dowolną sumę: 300 zł, 100 zł, 78,50 zł lub by z podatku w ogóle zwolnić. Komisja nie jest w niczym związana projektem! Jeżeli twierdzi, że uchwała bez dyskusji to, co jej podsunie w projekcie jakiś urzędnik, a poprawi jakaś posłanka czy poseł – to komisja nadaje się wyłącznie do rozpędzenia!

I to samo dotyczy Wysokiego Sejmu. Wniosek PiS i PO, by rozwiązać Sejm, jest absolutnie słuszny. Obawiam się tylko, że PO i PiS chcą na to miejsce wybrać inny skład Sejmu. Otóż inny Sejm będzie dokładnie taki sam jak poprzedni, z takimi samymi komisjami i takim samym trybem podejmowania decyzji!

Sejm trzeba, owszem, rozpędzić, ale trzeba skończyć z d***kracją i wprowadzić oczywistą zasadę, że decyduje JE-DEN człowiek, który za decyzję ponosi PEŁNĄ odpowiedzialność. W przeciwnym razie NIKT za decyzje nie odpowiada i mamy sytuację, jak np. w tzw. procesach postaliniowskich (gdzie sędzią tłumaczy się, że wydał straszny wyrok,

bo żądał był tego prokurator – a sady dziś (posłusznie, jak za Stalina!) skazują również prokuratora)!

Nie jest to jednak koniec absurdów w dyskusji nad Ustawą o podatku od gier losowych.

Otóż WSZYSCY uczestnicy zakładają, że jeśli poprawka do ustawy została wprowadzona za namową jakiejś grupy, a już zwłaszcza w wyniku wręczenia łapówki, a już zwłaszcza przez mafię – to poprawka musi być zła. Otóż nie!

Nie! Wprawdzie na ogół tak jest (bo na decyzje nie powinny mieć wpływu osoby zainteresowane) – ale wcale tak być nie musi. Zresztą w podatkach jesteśmy zainteresowani wszyscy – i na to, by decyzje były naprawdę sprawiedliwe, powinien je podejmować jakiś Stefan Batory czy inny Jagiełło – król spoza Polski i NIE żyjący z podatków, ale z królewsczyni!

Rozpatrzmy teraz przykład. Wszyscy ludzie rozsądni (poza plantatorami rzepaku) zgadzają się, że ustawa o biopaliwach jest kretynizmem od początku do końca – i jestem niemal pewien, że plantatorzy rzepaku po prostu wręczyli odpowiednim posłankom i posłom odpowiednią łapówkę. Powiedzmy jednak, że nie wręczyli – i Wysoki Sejm postanowił uchwalić ten idiotyzm po prostu w nastroju wysokiej głupoty. Jednak o

przed posiedzeniem Związek Posiadaczy Samochodów uzbierał od kierowców trochę dutków, wręczył komu trzeba – i ustawa o biopaliwach NIE została uchwalona.

Czy z tego powodu, że stało się to w wyniku przekupstwa, ustawa stałaby się bardziej słuszna i należałoby ją jednak uchwalić?

Podatek od tych małych automatów naprawdę był zbyt wysoki. Dużo jeżdżąc po Polsce, bywam w małych barach w małych miasteczkach i może raz na 50 razy widzę przy takim automacie kogoś grającego. Podejrzewam, że w sporej części z nich miesięcznie nie wpada nawet 50 euroś, nie mówiąc już o 200 eurośach! A przecież są koszty wynajmu automatu, prąd...

Oczywiście: można powiedzieć: bankrutują fabryki, gazety, szpitale – niech bankrutują również szeregiem i właściciele automatów, dlaczego mieliby być wyjątkiem?

Można... A szczytem wszystkiego jest widok WCzc. Jana Marii Władysława Rokity (PO, Kraków), który z mściwą (ale tryumfującą!) miną pokazuje w TV skrawek papieru i dowodzi, jak to WCzc. Anita Błochowiakówna okradła nas, Polaków, gdyż zaproponowała komisji obniżkę podatku!

Do tej pory było o obiektywnych nonsensach. Teraz piszę o sprzeczności z hasłami. P. Rokita jest z Platformy Obywatelskiej – partii, której głównym i słusznym zawołaniem jest obniżka podatków. I oto przy pierwszej okazji

Na własną odpowiedzialność

p. poseł nie tylko domaga się podwyżki podatku, ale jeszcze twierdzi, że dążenie do jego obniżki jest czynem kryminalnym!

To oznacza, że jeśli w przyszłych wyborach znajdzie się w Senacie czy Sejmie, zaproponuje (co zrobię, oczywiście) radykalne zmniejszenie i spłaszczenie podatków oraz namówię do tego parudziestyci posłów – to mogą wyładować w kryminalne pod zarzutem montowania przestępczej grupy w zbrodniczej chęci ograbienia skarbu państwa!

To samo już było z okazji Unii Wolności, która dużo gadała o obniżkach podatków – a zawsze je podnosiła. Przykład WCzc. JMW Rokity pokazuje, że jest to kolejna odsłona przedstawienia w wykonaniu tych samych oszustów.

Być może był to po prostu odruch p. Rokity – odruch wpojony wskutek czytania zatrutych etatyzmem książek, gazet, rozmów z wyborcami i oglądania TV. Być może p. Rokita po tygodniu zreflektuje się i stwierdzi, że się po prostu pomylił i zapomnieli, że jakiejś partii został ostatnio zapisany.

Cała ta sprawa jest przekomiczna, ale i symptomatyczna. Jak mówią Rosjanie: „I śmieszno – i straszno”...

Napisałem, że jest to rekord głupoty, ale oczywiście nie mam gwarancji, że w czasie, jaki upłynął między napisaniem a wydrukowaniem powyższego politycy nie ustanowili nowego. Postęp w tej dziedzinie jest ogromny: to, co wczoraj uważaliśmy za granicę ludzkich możliwości, jutro pokonujemy z dzieciną łatwością...

28 listopada około południa Sławomir Dudzis, lider protestujących pracowników agencji celnych z rzepińskiego terminalu, usławił sobie, że pierwszymi ofiarami przystąpienia Polski do Unii Europejskiej będą celnicy i pracownicy agencji celnych, a nie rolnicy. Gdyby mógł, chciałby zmienić wyniki referendum. Dudzis zniósłby radykalne zmiany w państwie spowodowane przystąpieniem do Unii, ale obawia się, że nie znieśli rewolucji w swoim życiu. - Jakie mamy perspektywy? - pyta. - Co nas czeka?

Krasoń, szef Związku Zawodowego Celników w Cieszynie.

Lista śmierci

O listach alokacyjnych celnicy mówią „listy śmierci”. Gigantyczna akcja przenosin funkcjonariuszy z granic południowej i zachodniej na wschodnią w maju przyszłego roku po wstąpieniu Polski do UE dla niektórych rozpoczęła

część o zrzeczeniu się przysługujących im uprawnień.

Robert Kwaśniak, wiceminister finansów i zarazem szef służby celnej, odrzuca te oskarżenia. Jego zdaniem, związkowcy wywołali histerię, próbując straszyć celników, że alokacja będzie się odbywać na tych samych warunkach, co restrukturyzacja, a to są zupełnie różne sytuacje.

mie ich trudną sytuację, ale uważa, że i tak powinni się cieszyć. - Takie są realia i trzeba je zaakceptować - mówi. - Ci ludzie nie powinni narzekać, bo mają pracę. Pracownicy innych branż znajdują się w o wiele gorszej sytuacji.

Dyrektor Kochaniak zapewnia, że przeniesionych celników nie pozostawił samych sobie. Zapłacił rachunki za cztery doby, które spędzili w hotelu. Przedstawił im listę 30 mieszkań do wynajęcia po stosunkowo niskich cenach. Oddał do ich dyspozycji auto służbowe z kierowcą, aby mogli objechać Przemysł w poszukiwaniu odpowiednich mieszkań. Wciąż mam braki kadrowe. Potrzebuję jeszcze 250 celników. Jeśli nie będzie chętnych na przenosiny, poszukam pracowników na miejscu. Nie powinno być problemu, bo o jeden etat ubiega się ponad 100 osób - mówi Kochaniak.

- My również staramy się pomagać przenoszącym się inspektorom - dodaje Barbara Korwin z Izby Celnej w Białej Podlaskiej. - Sami mogli wybrać miejsce pełnienia służby. Sfinansowaliśmy im pierwsze trzy dni pobytu, znaleźliśmy tymczasowe kwatery. Umożliwiliśmy im też spotkanie z prezesami spółdzielni mieszkaniowych. Szukamy ofert pracy dla ich współmałżonków.

Władze Chełma zastanawiają się nad tym, jak ściągnąć do miasta 150 celników z zachodniej Polski. Chcą ich zaprosić, pokazać okolice, przygotować działki budowlane po preferencyjnej cenie. - Zabiegamy o nich, bo to ludzie nieźle sytuowani - przyznaje Krzysztof Grabczuk, prezydent Chełma. Z taką postawą miejskich władz nie zgadza się dr Michał Gołoś, dziekan Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Chełmie, z której w ciągu ostatnich lat wyszło prawie tysiąc absolwentów kierunku obsługa ruchu granicznego. - Mamy własne kadry. Nie trzeba nam celników z importu. W pierwszej kolejności swoim powinno się dawać pracę - denerwuje się.

- Żadnych preferencji dla przybyszów - wtrąca mu Zbigniew Janowski, poseł SLD. - Im więcej ich zrezygnuje z przenosin, tym więcej będzie pracy dla nas.

Nowe życie

Lęk towarzyszy wszystkim pracownikom administracji celnej. Nawet ci, którzy zdecydowali się na przenosiny, nie zawsze godzą się na rozmowę z dziennikarzem. - To było okropne doświadczenie. Postawiono nas pod ścianą: albo się przenosisz, albo wynocha. I danó tylko kilka dni na podjęcie decyzji. To było wręcz barbarzyńskie - żali się Krzysztof, który pochodzi z Sosnowca, a od dwóch tygodni pracuje w Dorohusku. Choć jest młody i nie ma rodziny, i tak nie było mu łatwo. Niedawno kupił mieszkanie, które teraz musi utrzymywać. W Sosnowcu została jego narzeczona. Obawia się, że ten związek może nie przetrwać próby czasu i odległości. Mogłby jednak też nie przetrwać jego bezrobocia.

- To nie jest mój świat. Nie wiem jeszcze, jak będę żył. Potrzebuję czasu, aby to wszystko jakoś poukładać, ochłonąć. Na razie boli mnie to, że potraktowano mnie jak przedmiot, nie człowieka.

Do Dorohuska trafiło też siedem kobiet z Cieszyna. Po pracy wspólnie popłakują. Sprawiają wrażenie zastraszone, nie chcą nawet podać imion. Jedną z nich zostawiła nad Olzą kilkunasto-miesięczne dziecko i bezrobotnego męża: - Do wyboru miałam wschód albo głód. To jak wybór między dżumą a cholera.

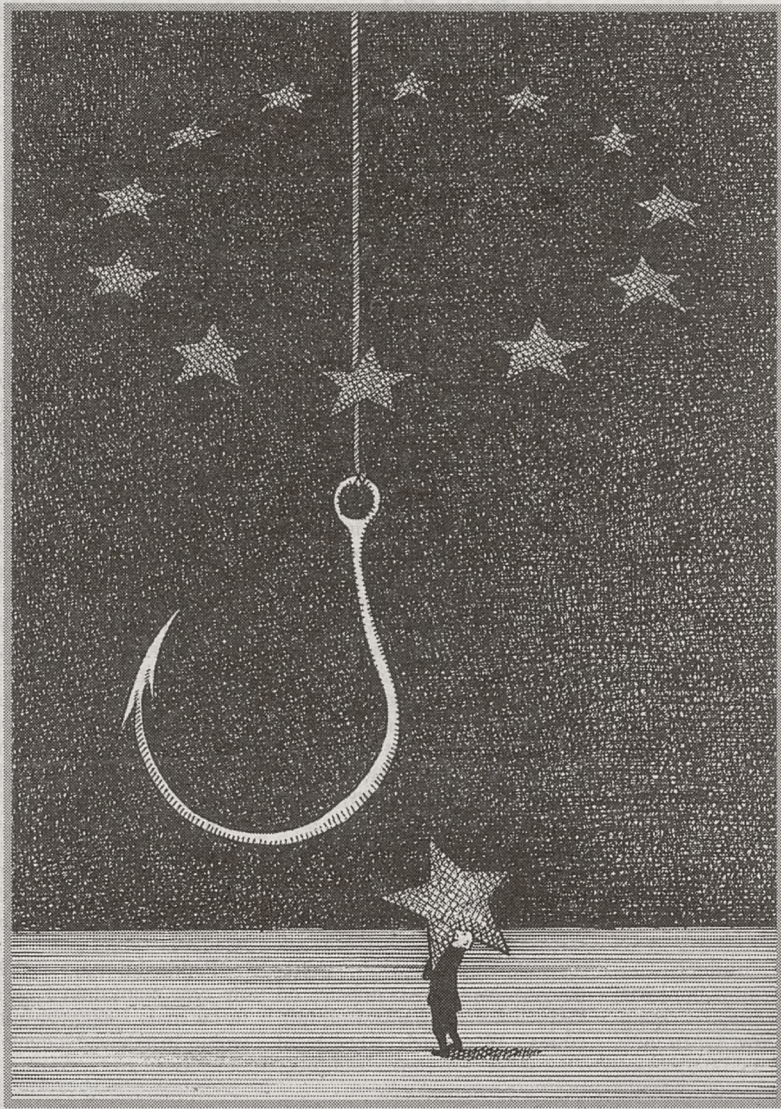
Inna nosi w sercu żal do szefów, bo przepracowała 22 lata i uważa - podobnie jak większość przeniesionych - że nie powinno się jej skazywać na zsyłkę: - Przecież ja się już nie nauczę żyć w obcym otoczeniu. Pół pensji stracę na telefonie i SMS-y.

Jolanta przyjechała na wschód razem z mężem, też celnikiem. Oboje są po czterdziestce. W Katowicach dostawili domek z ogródkiem i dwoje dorastających dzieci: - Jestem pełna niepokojów, jak sobie bez nas będą radzić, ale z drugiej strony mam też nadzieję, że wszystko ułoży się dobrze. Mogło nas przecież spotkać większe nieszczęście niż rozłąka. Choćby bezrobocie. Najważniejsze, że mamy pracę. Nowi przełożeni oraz mieszkańcy przyjęli nas bardzo życzliwie. Jak człowiek nosi mundur, to musi się cieszyć z tym, że ktoś wyda rozkaz, który trzeba będzie wykonać.

BOGDAN WASZTYL

Wschód albo głód

W Przemyslu o jeden etat celnika ubiega się sto osób. Przeniesieni funkcjonariusze z Małopolski pracę mają od razu, ale i tak nie są zadowoleni.



Rys. ANDRZEJ KASPRZYK

dzie koczują w samochodach i muszą sobie radzić sami. W dodatku pracodawcy starają się zastraszyć celników nie przebiegając w środkach.

Jako przykład zastraszania Gajda podaje stanowisko Ministerstwa Finansów (któremu podlegają służby celne), uznające protest celników za bezprawny. Gdy na początku ubiegłego tygodnia na niektórych przejściach granicznych pojawiły się flagi i ulotki, Ministerstwo Finansów wysłało do dyrektorów izb celnych w całym kraju polecenie nakazujące wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec osób, które zakłócają normalną pracę urzędu, czyli wywieszając flagę państwową poza świętami narodowymi oraz rozlepiając ulotki bez zgody zarządzających budynkami administracji celnej. Dyrektorzy mieli też natychmiast powiadamiać prokuraturę i takie wnioski były kierowane. W dodatku Ministerstwo Finansów zakazało celnikom rozmów z dziennikarzami w czasie pracy i w umundurowaniu. - To jest łamanie zasad demokracji - pieki się Gajda.

- Pracownicy służb celnych mogą udzielać informacji prasie, ale tylko w imieniu własnym. Nie w mundurze i nie w miejscu pracy - wyjaśnia rzeczniczka Karaśkiewicz.

- Straszono nas, że nawet założenie opaski z napisem „protest” może być traktowane jako profanacja munduru i powodować wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Wobec dwóch naszych związkowców wszczęto takie postępowanie tylko dlatego, że wywiesili flagi narodowe - oburza się Wywieszek

się już teraz za sprawą reorganizacji służb celnych.

Ministerstwo Finansów postanowiło bowiem dostosować strukturę służb do podziału terytorialnego kraju i wyszło z założenia, że w jednym województwie powinna być jedna izba celna. Na początku listopada połączono izby celne w Katowicach i Cieszynie, Krakowie i Nowym Targu, a do izby warszawskiej przyłączono Port Lotniczy, co stało się powodem pierwszych protestów, które teraz rozlewają się wzdłuż całej granicy. Pracownikom z likwidowanych placówek zaproponowano przenosiny na wschodnią granicę.

Reorganizacja wywołała spore zamieszanie. Związkowcy z Cieszyna dziwią się, że pozostawiono Izbę Celną w Katowicach, która mieści się w wynajmowanych budynkach, a zlikwidowano izbę cieszyńską, dysponującą własnymi obiektami. - Nieładzkie były też same propozycje - przekonują związkowcy. Przenoszonym pracownikom pozostawiono kilka dni na podjęcie decyzji. Brak zgody na przenosiny oznaczał utratę pracy. W dodatku nie zagwarantowano im ani mieszkań, ani kwatery służbowych, ani pieniędzy na zagospodarowanie.

- To wszystko miało zapewnić Ministerstwo Finansów zgodnie z umową, jaką podpisało ze związkami - tłumaczy Andrzej Gajda i dodaje, że pod naciskiem Ministerstwa Finansów kierownictwo izb celnych zmuszało przenoszonych się do podpisywania oświad-

- Pieniądzy na odprawy i zagospodarowanie nie zabraknie. Będą mieszkania pod wynajem - zapewnia wiceminister, a Leszek Jasiun, pełnomocnik wiceministra do spraw alokacji, dodaje, że nie słyszał o celnikach koczujących w samochodach. - Gdyby takie sygnały do nas dotarły, natychmiast byśmy interweniowali. Ponad połowa funkcjonariuszy, którym zaproponowano przenosiny, już się na to zgodziła. Ta propozycja jest dla celników korzystna. Robimy wszystko, aby nie stracili pracy, pomagamy im znaleźć mieszkania. Przecież likwidacja granic celnych z innymi państwami Unii Europejskiej spowoduje spadek zgłoszeń celnych w Polsce aż o 80 proc.

Zdaniem ministerialnych urzędników, listy alokacyjne nie są listami śmierci, ale nadziei. - Pracownicy wielu restrukturyzowanych urzędów i przedsiębiorstw chcieliby spotkać się z taką troską pracodawcy.

Związkowcy mają jednak inne zdanie. Przy okazji całego zamieszania starają się wymusić zmiany ustawowe. Chcą nie tylko pełnych gwarancji zatrudnienia po wejściu do Unii, przywrócenia do pracy tych, którzy otrzymali trzymiesięczne wypowiedzenia, bo nie zgodzili się na przenosiny na wschód, służbowych mieszkań i pieniędzy na zagospodarowanie, ale także przywilejów emerytalnych, jakie mają inne służby mundurowe. - Gdyby Sejm zgodził się na to, że możemy przejść na emeryturę po 15 latach pracy, uchroniłyby to wielu z nas przed bezrobociem i nędzą - dowodzi Gajda.

Te postulaty nie znajdują zrozumienia u kierowców czekających w kolejkach na granicy: - Czy o nas się ktoś martwi? Nie. Tracisz robotę, radź sobie sam. A im się śnią specjalne przywileje, jakby się nie mogli przez te lata urządzić!

Zsyłka na wschód

Na razie na wschód trafiło kilkuset celników ze zlikwidowanych izb celnych w Nowym Targu, Cieszynie i Warszawie. W maju przyszłego roku ma w ich ślad pójść prawie dwa tysiące funkcjonariuszy. Ich nazwiska nie są jeszcze znane, bo sporządzanie list opóźnia się. Mimo jasnych kryteriów (nie powinno się przenosić celników w wieku przedemerytalnym, kobiet w ciąży, osób samotnie sprawujących opiekę nad dzieckiem, opiekujących się chorymi lub niepełnosprawnymi), pierwsze doświadczenia związane z przenosinami wskazują, że może być różnie. Znane są natomiast liczby. Z 1300 lubuskich celników będzie się musiała przenieść prawie połowa.

- Najgorsza jest ta niepewność - przyznaje młody funkcjonariusz z Rzepina. - Gdybym wiedział, że mnie zwolnią, już dziś mógłbym się rozglądać za pracę. A ja tracę czas czekając na ogłoszenie listy jak na wyrok.

Dla zwalnianych miała też być praca w innych instytucjach - policji, Straży Granicznej, urzędach skarbowych, ale nie będzie. - To rzeczywiście problem - przyznaje Mariola Karaśkiewicz z Izby Celnej w Rzepinie. - Na 100 zapytań otrzymaliśmy kilka propozycji. W dodatku są to pojedyncze etaty, o które można się starać na zasadach ogólnych, bez preferencji.

120 celników z Cieszyna, Nowego Targu i Warszawy otrzymało przydział na Podkarpacie. Marek Kochaniak, dyrektor Izby Celnej w Przemyslu, rozu-

Strajk niestrak

Na granicach zachodniej i południowej od miesiąca tli się konflikt, a od tygodnia trwa dziwny strajk. Najpierw oflagowano przejścia graniczne i obwieszono je ulotkami, a później w pośpiechu zdejmowano flagi i zrywano ulotki. Po kilku dniach znów pojawiły się flagi. Potem zaczął się strajk włoski, polegający na drobiazgowej kontroli wybranych samochodów.

Rzecznik Izby Celnej w Katowicach zapewnia jednak, że żadnego strajku na przejściu granicznym w Cieszynie nie zauważył. - U nas też tego strajku nie widać. Odprawy postępują normalnie, jak co dzień - mówi Mariola Karaśkiewicz, rzeczniczka Izby Celnej w Rzepinie.

- Zaczęliśmy bardzo łagodnie, to fakt - przyznaje Andrzej Gajda, szef związku zawodowego administracji celnej w Rzepinie. - Poddajemy rewizji jeden na 40 samochodów ciężarowych. W każdej chwili możemy jednak zaostrzyć reguły. Rząd musi wiedzieć, że celnicy mają potężne możliwości nacisku. Zgodnie z prawem mogą zablokować granicę.

Celnicy, którzy nie są działaczami związkowymi, unikają dziennikarzy. Nie chcą się wypowiadać nawet anonimowo. A już ktoś zauważył i zechce zwolnić z pracy albo wpisać na listę osób przewidzianych do przeniesienia na wschód? - Trudno się dziwić ludziom, że się boją - przyznaje Gajda. - Listy alokacyjne miały być znane do końca listopada, ale jeszcze się nie pojawiły. A wiadomo, co człowieka czeka na wschodniej granicy? Miały być mieszkania i pieniądze na przeprowadzkę. Tymczasem nie ma nic. Lu-

Polskie nadzieje na autostradę A1 przekreśliła dopiero co Komisja Europejska. Budowa komfortowej drogi, wiodącej z północy na południe kontynentu, a nazywanej od ponad 30 lat Autostradą Północ - Południe, znów odsunięta została na czas bliżej nieokreślony. KE skreśliła ów szlak z listy wspieranych przez siebie inwestycyjnych priorytetów w tym samym dniu, kiedy polski parlament przyjął ustawę o autostradach płatnych.

ADAM MOLEND

Perypetie polskich dróg

Małopolska już obecnie skazana jest na korzystanie z sieci drogowej przebiegającej przez Górny Śląsk



Fot. ANNA KACZMARZ

Drogi i... porty

Jeszcze nie tak dawno Czesi podczas wszystkich międzynarodowych narad deklarowali, że bardzo chcą dojeżdżać przyszłą A1 do portów bałtyckich.

- Polska powinna budować autostrady o kierunku południkowym! - nawoływali w Ostrawie w czasie jednej z polsko-czeskich konferencji gospodarczych przedstawiciele bałtyckich firm żegludowych. - Jest to jedyna szansa dla polskiej gospodarki morskiej. Budowa autostrad równoleżnikowych odbierze nam klientów!

To się właśnie dzieje i porty Hamburga jeszcze nigdy w swojej historii nie notowały takich obrotów. Zarówno nasi wschodni, jak południowi sąsiedzi wolą zawieźć tirami towary bezpośrednio nad Morze Północne, zamiast tłuc się kiepskimi drogami nad Bałtyk i ładować towar na statki, które muszą długo pokonywać Morze Bałtyckie. Do Hamburga trafiają również towary ze Skandynawii, bo niemieckie drogi na południe Europy nie mają w Polsce konkurencji.

Jak dotychczas wszystkie polskie, chaotyczne próby budowy superdrog, odbywają się na kierunku wschód - zachód. Mamy więc autostradę Kraków - Katowice i jej śląskie odcinki w kierunku Wrocławia. Odcinek Autostrady Wielkopolskiej, oddany do użytku kilka dni temu i budzący emocje wysokością opłaty za przejazd, również ma położenie równoleżnikowe. Odnosi się wrażenie, że rozpoczęcie tych niezwykle kosztownych inwestycji nie zależy wcale od strategicznych celów państwa, lecz siły regionalnych i ekonomicznych lobbies, które potrafią uzyskać korzystne dla siebie decyzje.

Rządowy program pod nazwą: „Infrastruktura - klucz do rozwoju” w części dotyczącej dróg nagle skarlał. Przedstawiciele resortu powtarzają przy każdej okazji, iż winien jest...

naród, który głosami posłów odrzucił autorską koncepcję Marka Pola, dzięki której minister zyskał przydomek „Winietu”. Ostatnio urzędnicy mówią, że to społeczeństwo jest winne, iż Unia Europejska nie da pieniędzy na A1. Podwyżka cen paliw, czekająca nas niebawem, ma spowodować zgromadzenie wkładu własnego i ponowną prośbę do Komisji Europejskiej o wsparcie budowy Autostrady Północ - Południe.

Jak będzie, zobaczymy, w każdym razie Krajowy Fundusz Drogowy, który istnieje dzięki przekazywaniu nań podatku akcyzowego, zawartego w cenie paliwa, służy wielu innym celom, zaś na drogi przeznaczają tylko jedną trzecią swoich środków. Wystarczy to na łatanie dziur.

Komu zależy?

Zmieniają się epoki i ustroje, A1 zaś w koncepcjach kolejnych rządów ma być nie tylko motorem rozwoju drogownictwa, ale i gospodarki, o miejscach pracy nie wspominając. Szkopuł w tym, iż w ocenie przydatności tej autostrady panują różne zdania.

Na Pomorzu atmosfera bliska jest hysterii. Tamtejsze media wiążą za zlekceważenie przez Brukselę A1 oskarżają Niemców, dla których ważniejsza jest budowana obecnie A2, której konińsko-poznański odcinek już oddano do użytku. Półtora roku temu Jan Kurylec, wojewoda pomorski, z desperacji wsiadł na koparkę i oświadczył, że osobiście rozpoczyna budowę A1, co pokazała prasa i TV w całym kraju.

Działania propagandowe odniosły skutek o tyle, że przed tergopectnymi wakacjami grupa ekspertów UE zaliczyła tę polską autostradę do 18 priorytetowych zadań w dziedzinie transportu

przyszłej, powiększonej unii. Określono nawet, że A1 musi być gotowa do 2010 r., razem z koniecznym dla swobodnego przepływu towarów w Basenie Morza Bałtyckiego, nowym, gigantycznym terminalem Portu Gdańsk.

Kabaretowo-wisielczy charakter ma skarga dziennikarzy z Trójmiasta, którzy pod pretekstem szukania sprawców licznych wypadków na pomorskich drogach, złożyli w jednej z tamtejszych prokuratur wniosek o „ściganie winnych zaniechania budowy autostrady A1”. Co ciekawe, prokuratura wszczęła postępowanie wyjaśniające, szukając przestępców w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a potem wśród kolejnych... ministrów transportu oraz infrastruktury. Aktu oskarżenia trudno się spodziewać.

Andrzej Maciejewski, główny specjalista w Ministerstwie Infrastruktury, twierdzi, że wskazany przez KE termin otwarcia drogi nie jest realny.

- We wszystkich polskich dokumentach wskazuje się 2013 r. jako wiarygodny termin ukończenia inwestycji. Ciągłe nie są zakończone negocjacje z przyszłym koncesjonariuszem, co z kolei wiąże się z brakiem ostatecznych rozstrzygnięć w kwestii finansowania A1.

Bliższa ciątu...

Im dalej na południe kraju, tym emocje wokół szlaku coraz bardziej stygną. „Warszawka” patrzy na publikowane w prasie mapki przyszłej inwestycji z wyraźnym niesmakiem, no, bo jakże najważniejsza polska droga może omijać stolicę o kilkadziesiąt kilometrów po zachodniej stronie?

Górny Śląsk i Małopolska natomiast mają od lat rozgrzebane drogi o kluczowym znaczeniu dla obu regionów. Rozpoczęcie

A1 na południowym odcinku zamieniłoby te inwestycje w wiecznie niedokończone.

Urealniony już, drogowy fragment programu „Infrastruktura - klucz do rozwoju” zakłada, że 2004 r. rozpoczniemy z blisko 600 km autostrad oraz

W br. wydanych zostanie 60 mln zł, głównie na wykup działek. Idzie to całkiem sprawnie, bowiem już teraz wykupiono ponad połowę gruntów pomiędzy Krakowem a Bochnią, w tym wszystkie po Bieżanów. Dobra pogoda pozwala intensywnie

skazana jest na korzystanie z sieci drogowej przebiegającej przez Górny Śląsk.

Mimo że firmy i kierowcy dotknięci są powszechną mizerią finansową, A4 na odcinku Kraków - Katowice nie narzeka na brak pojazdów, nawet teraz, kiedy remonty tej drogi utrudniają normalny przejazd.

- Natężenie ruchu stale rośnie - mówi Alicja Rajtar ze spółki Stalexport Autostrada Małopolska. - W zeszłym roku średnia dobowo wynosiła 18 tys. pojazdów, w tym wynosi o tysiąc więcej.

Kierowca z naszego regionu, który już dotrże do Katowic, a zmierza do stolicy, skęci tutaj na drogę krajową nr 1. Jeśli jednak wybiera się do Łodzi, Trójmiasta albo w przeciwną stronę - do czeskiej Pragi lub krajów alpejskich, przydałaby mu się A1, która, jak na razie, istnieje tylko wirtualnie.

Łapu-capu...

- Uzyskaliśmy decyzję lokalizacyjną wojewody śląskiego na budowę A1 pomiędzy granicą państwa a Gliwicami - mówi Sylwester Kasperek, naczelnik Wydziału Autostrad katowickiego oddziału GDDKiA. - Wykup gruntów jeszcze się nie rozpoczął, inwestycja jest na etapie prowadzenia prac dokumentacyjnych.

Wszystko wskazuje na to, że województwo śląskie chce najpierw skończyć budowę dwóch dróg ekspresowych, które narzeczcie w tym roku zdecydowanie ruszyły z miejsca. Chodzi o odcinek drogi krajowej nr 1 pomiędzy Bielskiem a Cieszynem oraz drogę Bielsko - Zwardoń. Obie mają mieć standard szlaków ekspresowych, druga jednak, jak na razie, będzie jednojezdniowa.

Z obu tych tras korzystają mieszkańcy Krakowa i Małopolski, z czystej wygody, oczywiście. Jadą najpierw A4 do Katowic, stamtąd „jedynką” do Bielska, a potem do Czech lub na Słowację. Nawet do Bratysławy, Wiednia i Budapesztu podróżuje się tędy szybciej niż przez Chyżne, choć trzeba pokonać więcej kilometrów. Atutem jest słowacka droga szybkiego ruchu, zaczynająca się, jak na razie, w Żylinie i prowadząca do stolicy Austrii.

Po obu stronach „jedynki” pomiędzy Bielskiem a Cieszynem jest dziś wielki plac budowy. Dwie jezdnie mają być gotowe w 2005 r. i może będą, gdyż gra idzie także o... ambicje. Czesi oddali kilka tygodni temu do użytku obwodnicę Ołomuńca i sprawnie kładą drugą jezdnię pomiędzy Frydkiem Mistkiem a Czeskim Cieszynem, gdzie ich „ekspresówka” ma połączyć się z polską. Niestety, po polskiej stronie odebrano ostatnio tej inwestycji 27 mln zł.

Bardziej skomplikowana wydaje się sytuacja „ekspresówki” pomiędzy Bielskiem a Zwardoniem. Inwestycja prowadzona jest pomiędzy granicą a Żywcem, między innymi z tego powodu, że dalej na północ gminy nie ma zgody co do przebiegu drogi. W samych Beskidach doszło do kontrowersji związanych z ochroną środowiska. Na dodatek budżetowi tej drogi odebrano właśnie 75 mln zł.

Słowacy, którzy pilnie obserwiają polskie inwestycje drogowe, stracili cierpliwość. Powstała ostatnio cieszno-słowacka koncepcja połączenia „ekspresówki” biegnącej z Bratysławy z „ekspresówką” dochodzącą do Czeskiego Cieszyna. Droga łącząca oba szlaki ma biec przez Zaolzie po czeskiej stronie. Wtedy czteropasmówka Zwardoń - Bielsko przestanie... być potrzebna. Podobnie jak wielki terminal dla tirów budowany właśnie w Zwardoniem.

pracować archeologom, którzy mają co robić na 22 odkrytych stanowiskach.

Skazani na...

Z „zakopianką” już na pierwszy rzut oka sprawy mają się znacznie lepiej. Jeśli wjechać na kilkukilometrowy odcinek czteropasmówki w rejonie Chabówki, człowieka dopada marzenie: „żeby tak już było do końca!”. Niestety, nie jest.

„Zakopianka” osiągnęła szczyt drogowego zapchania. Według ostatnich pomiarów natężenia ruchu, przejeżdża tędy nawet 29 tys. pojazdów na dobę, czyli o 35 proc. więcej niż autostradą Kraków - Katowice! Dziś, zwłaszcza w trakcie świąt i weekendów, ferii i wakacji, czas potrzebny na pokonanie odległości pomiędzy stolicą Małopolski a stolicą Tatr potrafi wydłużyć się czterokrotnie w stosunku do czasu normalnego przejazdu.

Odcinek Myślenice - Lubień ma szansę być zakończony do 2006 r., w następnym Lubień - Rabka, a do Nowego Targu drogą dwujezdniową mamy dojeżdżać z końcem 2008 r. Wtedy też gotowa ma być cała „zakopianka”, łącznie z „Węzłem Tatrzańskim” w Poroninie oraz obwodnicą Zakopanego.

Największy kłopot polega dziś na tym, że Szafłary i Biały Dunajec oprotowały wszystkie proponowane warianty trasy. Najprawdopodobniej pobiegnie tamtędy jednojezdniowa droga o parametrach tzw. głównej przyspieszonej, dopuszczających istnienie zwykłych skrzyżowań z bocznymi drogami.

Nawet w dalekowzrocznych strategiach drogowych nie przewiduje się bezpośredniego połączenia Krakowa, za pomocą autostrad bądź dróg ekspresowych, z Warszawą oraz południem Europy. Małopolska już obecnie

ponad 200 km dróg ekspresowych... w budowie. Tempo ich wykonywania nie będzie oszałamiające, bowiem w połowie pierwszej dekady trzeciego tysiąclecia mamy mieć do dyspozycji niespełna 500 km nowych autostrad oraz 200 km „ekspresówek”, przy czym do drugich wliczane są również obwodnice miast.

Ile z tego drogowego tortu przypadnie województwom znad górnej Wisły?

Mieszkańcy Krakowa z największą uwagą spoglądają zwłaszcza w dwóch kierunkach: Tarnowa i Zakopanego. Autostrada A4, na odcinku Kraków - Tarnów jest znacznie bardziej zaawansowana niż A1 gdziekolwiek, choć na razie gołym okiem tego nie widać.

- Wykonanie autostrady planowane jest na lata 2006-2008 - mówi Zbigniew Rapciak, dyrektor krakowskiego oddziału GDDKiA. - Przypomnę, że jeszcze niedawno rozpoczęcie robót planowano na 2015 r. Przyspieszenie terminu i pozyskanie środków było możliwe dzięki konsolidacji zabiegów podejmowanych przez władze wojewódzkie oraz parlamentarzystów, którzy wykazali w tej sprawie wielką determinację.

Autostrada będzie miała blisko 77 km długości, 6 węzłów drogowych w: Bieżanowie, Szarowie, Bochni, Brzesku, Wierzchosławicach i Krzyżu, 98 mostów i wiaduktów oraz 8 tzw. MOP, czyli miejsc obsługi podróżnych ze stacjami benzynowymi, punktami usługowymi, gastronomicznymi, motelami itp. Miłośników szybkiej jazdy uprzedzamy od razu, że dozwolona prędkość maksymalna na tej trasie ma wynosić „tylko” 120 km/godz.

Wszystko to kosztować ma 1,9 mld zł, przy czym na przyszły rok trzeba blisko 165 mln zł.

Uczę się nowej roli

Rozmowa z ROMANEM KLUSKĄ

– Decyzja Naczelnego Sądu Administracyjnego, oczyszczająca Optimus z zarzutu wyłudzenia wielomilionowego podatku VAT, znana jest od kilku dni opinii publicznej. Chciałbym dziś Pana zapytać raczej o mniej medialną stronę wydarzeń, jakich był Pan uczestnikiem. Kilka miesięcy temu spotkaliśmy się w tym samym miejscu i mimo całej grozy sytuacji był Pan wówczas człowiekiem pogodnym i pełnym spokoju. Jak się to Panu udało, był Pan pewien, że wyjdzie obronną ręką z tej sytuacji?

– Nie, wręcz przeciwnie, przewidywałem, że mogę mieć jeszcze wiele nowych perturbacji. Ten spokój wynikał raczej z mojego przekonania o mojej życiowej uczciwości i uczciwym prowadzeniu przeze mnie biznesu. To mi dawało pewność. Natomiast moi przeciwnicy, ludzie, którzy całą sprawę zorganizowali, powiedzieli mi wprost, że wszystko przegram. No, chyba że spełnię ich warunki, a wówczas sprawa od ręki będzie umorzona. Wcale nie lekceważyłem siły przeciwnika, a musiała być ona wielka, skoro ktoś zaangażował aż cztery resorty w tę próbę wymuszenia czy zastraszenia. Jak zatem mogłem nie doceniać możliwości drugiej strony, skoro krakowskie sądy potwierdzały zasadność ogromnej kaucji za moją wolność i zabezpieczenia niemal całego majątku? Tamci ludzie tylko się ze mnie śmiali i mówili: „a widzisz”.

– Tym bardziej miał Pan prawo zalać się, obnosić ze swoją frustracją i bezsilnością, skoro jeszcze przed rozpoczęciem sprawy ferowano wyroki. To wszystko nie wróżyło do brze?

– To wróżyło wręcz bardzo źle. Jednak był powód, który sprawiał, że byłem spokojny. Ponieważ przez całe życie byłem uczciwy, wierzyłem, że kiedyś w Strasburgu za pięć, dziesięć czy piętnaście lat dojdę swego. Spokój ducha dawała mi również reakcja społeczeństwa, za którą serdecznie wszystkim dziękuję. Wtedy, gdy byłem jeszcze nazywany przestępcą, wyłudzącym – na każdym kroku spotykałem się z ludzką sympatią i zapewnieniami, że nikt w to nie wierzy. To niewiarygodne, ale od momentu mojego aresztowania chyba w każdym hotelu w Polsce czekał na mnie w pokoju albo kosz kwiatów, albo kosz owoców czy ciastek, albo oferta wynajęcia apartamentu w cenie pokoju. Wcześniej, kiedy byłem prezesem Optimusa, nigdy się to nie zdarzyło. W sklepie, na ulicy, w taksówce spotykałem się z niezwykłą sympatią i komentarzami: „jesteśmy z panem!”.

– Zdaje Pan sobie sprawę, że po ostatnich wydarzeniach staje się Pan

w Polsce symbolem człowieka, który wyszedł zwycięsko z czołowego zderzenia z potężną machiną urzędniczo-prawną?

– Zdaję sobie sprawę, że to zwycięstwo ma ogromne znaczenie dla całego biznesu polskiego. Sąd, oprócz oczywiście wyroku, dał przecież bezprecedensowy komentarz, który jest jak skarb dla naszych biznesmenów. Mówi on, że firma ma prawo do samodzielnej polityki, że firma Optimus była krzywdzona przez prawo. W tym komentarzu wyraźnie powiedziano, że z VAT-u jest zwolniony każdy przywieziony do Polski komputer, bez względu na to, czy jest chiński, radziecki czy jeszcze jakiejś innej produkcji. Mało tego, sąd dodał jeszcze, że jedynym naruszającym prawo był tu urzędy skarbowe. Taki komentarz sądu jest dla mnie po prostu miłym. To powiedział Naczelny Sąd Administracyjny, co ma tę zaletę, iż wyrok w mojej sprawie jest regułą dla wszystkich sądów w Polsce.

– Był Pan zaskoczony tymi słowami?

– Bardzo, bowiem w ramach gnębienia mojej osoby byłem zapewniany, że przegram wszystko. Wcześniej przecież dwa razy przegrałem, więc myślałem, iż sprawcy są tak silni, że i tutaj potrafią wszystko sobie załatwić po swojej myśli.

– Jak Pan sobie tłumaczy ten niespodziewany zwrot sytuacji, która przecież nieuchronnie zmierzała do złego dla Pana finału?

– Myślę, że wiele czynników się na to złożyło. Najważniejszy to chyba nagromadzenie takiej ilości zła i niegodziwości w Polsce, że sąd stanął po prostu na wysokości zadania i powiedział silnym głosem „nie!”.

– Myśli Pan, że Pańscy prześladowcy byli zaskoczeni tym wyrokiem?

– Bardzo! Wiem to od dziennikarzy, którzy dzwonili do prokuratury krakowskiej, a tam przez kilka godzin od decyzji sądu nikt nie potrafił jej skomentować.

– Co Pan poczuł, kiedy zadzwonił telefon z informacją, że został Pan oczyszczony przez sąd z tak poważnych zarzutów?

– Niewiarygodne poczucie radości. Do dziś zresztą jeszcze nie wierzę, że to się mogło stać. Pomalutku uczę się żyć w nowej roli. Cała ta sytuacja ma

jedną zaletę – pozwala upomnieć się o lepsze warunki dla prowadzenia biznesu w Polsce. Mam na myśli ogrom nieprzeprzeczenia prawa. Dam przykład ilustrujący, jak mają się sprawy w sądach. Otóż po mnie taką samą procedurę zastosowano do mojego następcy w Optimusie, a tak się złożyło, że jest on obywatelem amerykańskim. Pani prokurator zajęła mu paszport, od



Twórca firmy Optimus Roman Kluska otrzymał w Krakowie Nagrodę Kapitalizmu za rok 2003, przyznaną przez krakowski oddział Stowarzyszenia „Kolibier”. Został w ten sposób wyróżniony za promocję wolnego rynku i rozwoju przedsiębiorczości w Polsce.

Fot. GRZEGORZ KOZAKIEWICZ/PAF

czego on odwołał się do sądu. Całe szczęście, że na posiedzenie przyszedł konsultant amerykański, a sąd uznał, że zabranie paszportu jest bezprawne i kazał mu zwrócić dokument. Prokuratura odpisała na to, że nie odda paszportu panu Dąbskiemu, bo ten ma żonę Amerykankę. Proszę zobaczyć, jakie poczucie bezkarności i ignorancja prawa. To jest stan faktyczny, z jakim mamy dziś w Polsce do czynienia.

– Mówiąc o ludziach, którzy zgotowali Panu „atrakcje” ostatnich miesięcy, ciągle operuje Pan ogólnikami: oni, resorty itp. Nie ma Pan dziś ochoty ujawnić nazwisk związanych z Pańską sprawą?

– U mnie zemsta w ogóle nie wchodzi w grę. Najtrafniej ujął to pan Wild-

stein w komentarzu w „Rzeczpospolitej” – po prostu tę sprawę trzeba wyjaśnić do końca. Są przecież dokumenty, a pod nimi czyjeś podpisy, ktoś podejmował decyzje. Jeśli tak się nie stanie, będzie to przegrana całego społeczeństwa.

– A jakie korzyści społeczeństwo może odnieść z Pańskiego zwycięstwa?

– Myślę, że są dwa ważne kierunki. Pierwszy to uzmysłowienie sobie sytuacji prawnej polskich przedsiębiorstw. Dysponują one ogromną ilością aktów prawnych, w dużej części sprzecznych ze sobą lub bardzo nieprecyzyjnych. To jest grzęźnięcie w piasku. Jak przedsiębiorstwo może wygrać konkurencję czy stworzyć nowe miejsca pracy, skoro największa część energii kierownictwa firm jest tracona na walkę z urzędem skarbowym czy próby interpretacji jakiegoś przepisu? W normalnych wolnorynkowych warunkach, do jakich przecież dążymy, firma jest nastawiona na zwycięstwo na rynku. Ma pewne określone przez prawo reguły, a reszta zależy od jej inwencji i pracowitości. U nas odwrotnie – niemal wszystko jest określone przez prawo, a na inwencję pozostaje bardzo niewiele. Do tego prawo jest tak nieprecyzyjne, że w każdej chwili można każdemu przedsiębiorcy dołożyć dowolny podatek czy dowolną interpretację jakiegoś przepisu. Proszę zobaczyć, co się stało od 1 stycznia tego roku po wejściu w życie znówelizowanej ordynacji podatkowej. Teraz urząd skarbowy ma prawo swobodnej interpretacji umów cywilnoprawnych zawartych przez przedsiębiorstwo. Przecież to jest niemożliwe w normalnym kraju, by urząd inaczej interpretował coś, co jest zawarte w umowie, albo nałożył inny podatek niż przedsiębiorca zgodnie z prawem zaplanował. To powoduje dyskomfort biznesu i jego zniewolenie. W prosty sposób przeklada się zaś na jego ekspansję, rentowność, miejsca pracy i wpływy z podatków do budżetu. To główna przyczyna stagnacji gospodarczej.

– Aby odwrócić opisaną przez Pana sytuację, musiałyby nastąpić jakaś rewolucja mentalna i prawna. Wierzy Pan, że tę sytuację można zmienić?

– Jestem przekonany, że tak się stanie, być może zabrzmi to paradoksalnie, ale stanie się tak ze względu

na skalę zjawiska. Moje przekonanie czerpię z wydarzeń w międzywojennej Ameryce. Mieliśmy tam ogromną korupcję, gangi i Ala Capone. Z drugiej strony była część wolnej prasy i zmęczone tą sytuacją społeczeństwo. To właśnie wolna prasa doprowadziła do tego, że dziś nie ma bardziej czystego kraju, w którym przyjemniej byłoby robić interesy, niż Stany Zjednoczone.

– To optymistyczne, co Pan mówi, ale trzeba chyba pamiętać, że sytuacja, na którą się Pan powołuje w USA, to lata 30. ubiegłego stulecia...

– Mam nadzieję, że u nas stanie się to szybciej, poza tym stan czystości Ameryka osiągnęła już wiele lat temu. Poza tym, u nas właśnie ze względu na ogromną skalę zjawiska mamy szansę na mocną reakcję społeczeństwa, które musi powiedzieć „nie”. Nie chcemy takiego kierowania krajem i naszej nędzy, która jest następstwem tej sytuacji. Do tego potrzebne są wolne media, które prześledzą i ujawnią wiele spraw. Bez mediów nic nie uda się zrobić.

– Nie istnieje pokusa, że na fali Pańskiego sukcesu ktoś będzie chciał zbić polityczny kapitał albo Pana politycznie zagospodarować? Nie stanie Pan na czele jakiejś nowej partii, która pójdzie przewracać opisany porządek czy też raczej jego brak?

– Trzeba mieć trochę pokory. Dziedziny, w których mam pewną wiedzę i doświadczenie, to ekonomia i gospodarka. Tu wyżywałem się kiedyś teoretycznie na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, a potem przekształciłem to w czyn w zakładzie państwowym i prywatnym. W tym czuję się pewnie. Nie jestem natomiast politykiem, nie mam w tej dziedzinie wiedzy ani predyspozycji. Chcę natomiast swoje doświadczenie udostępnić wszystkim politykom, którzy będą chcieli z niego skorzystać.

– A miał Pan już sygnały, że ktoś będzie chciał Pana zagospodarować?

– Nie identyfikuję się z żadną partią. Mnie po prostu jest dane mówić w imieniu setek tysięcy polskich przedsiębiorców, którzy dzielili się ze mną swoimi doświadczeniami. Te wnioski, o których opowiedziałem, to stanowisko bardzo wielu przedsiębiorców. One są ich wspólną własnością i pozostają do dyspozycji każdego, kto będzie chciał tego wysłuchać. Nie ukrywam, że mam już propozycję podzielenia się tymi przemyśleniami z liderami pewnych partii. Zrobię to z przyjemnością, co wcale nie oznacza, że ja do partii chcę wstąpić. Udostępnię tę wiedzę dla dobra Polski, bo ono jest tutaj najważniejsze.

Rozmawiał WOJCIECH MOLENDOWICZ

JANUSZ BEKSIĄK

Którędy do dobrobytu?



W PRL, na pytanie „kiedy będzie lepiej?”, niektórzy dowcipnie odpowiadali: „lepiej już było”. I jakże często mieli rację! Niedawno skończył się XX wiek. Spróbujmy popatrzeć, z dzisiejszej perspektywy, kiedy było w nim lepiej, a kiedy gorzej w polskiej gospodarce.

Przed 1918 r. gospodarka na ziemiach polskich była wmontowana w trzy różne gospodarki państw zaborczych. Jej scalenie nastąpiło dopiero po odzyskaniu niepodległości. Dlatego liczę nasz wiek XX od 1918 r.

W porównaniu z tym, co wydarzyło się w całym XX w., można uznać, że gospodarka polska nie jest w złym stanie. Oczywiście – w dużo lepszym niż po zniszczeniu I wojny światowej, a tym bardziej – niż w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Stan gospodarki jest też lepszy niż w czasie wielkiego kryzysu z lat 1929–1933. Nie mógłbym już tego zdecydowanie powiedzieć o kilku latach sprzed tego kryzysu i kilku, które po nim nastąpiły, bo wtedy rozwój był całkiem szybki. Rzecz jasna, jest dziś lepiej niż w czasie II wojny światowej pod okupacją hitlerowską i sowiecką.

Dodatnie saldo

Uważam też, że nasza gospodarka ma się lepiej niż w całym okresie PRL, łącznie z dobrą pierwszą połową rządów Gierka. Wprawdzie w PRL nabudowano – dziś w znacznej części zbędnych – obiektów przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego, ale zniszczono handel, rzemiosło, zahamowano rozwój rolnictwa i przemysłu dóbr konsumpcyjnych. Odgrodzono też Polskę od postępu w gospodarce światowej.

A więc na tle całego naszego XX w. kilkanaście lat III Rzeczypospolitej należy do lepszych, jeśli nie najlepszych. Produkcja i eksport rosną, dochód narodowy i konsumpcja także, inflacja maleje. Unowocześnia się struktura gospodarki, rośnie

wydajność pracy. Jedynym wskaźnikiem zdecydowanie ujemnym dotyczy bezrobocie.

Ten stan jest, pod pewnymi względami, dobry dla wszystkich obywateli, pod innymi jednak tylko dla niektórych z nich. A dla niektórych jest nawet całkiem zły. Opinie o tym, czy, *per saldo*, dla całej gospodarki i społeczeństwa korzyści przeważają, są oczywiście podzielone. Należę do tych, którzy sądzą, że saldo można uznać za dodatnie.

A w porównaniu z innymi krajami? Do początku lat 90. coraz bardziej pozostawaliśmy w tyle za rozwiniętymi krajami Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Także w stosunku do krajów kapitalistycznych, które przed I wojną światową nie były w wiele (lub wcale) lepszej sytuacji niż my (np. Grecja, Portugalia), znacznie cofnęliśmy się. Dopiero w III RP zaczynamy powoli zmniejszać ten odstęp, a w stosunku do naszych wschodnich sąsiadów (Białoruś, Ukraina, Rosja) wyraźnie wysunęliśmy się do przodu.

Ta sytuacja gospodarza Polski jest, oczywiście,

w znacznym stopniu wynikiem zmian warunków zewnętrznych. Wpłynęły na nią obie wojny światowe. Jałta i późniejsze decyzje Moskwy, upadek systemu komunistycznego, a w ostatnim okresie kształtowanie się koniunktury w gospodarce światowej.

Równocześnie jednak zasadnicze znaczenie miało zachowanie się nas samych. To, co się zdarzyło, było reakcją polskiego społeczeństwa i gospodarki na to, co działo się wokół nas. W rezultacie znaleźliśmy się w punkcie, w którym jesteśmy. I nie ma powodu upatrywać przyczyn tylko w niezależnych od nas warunkach zewnętrznych lub we własnej niezdolności rozwiązywania problemów.

Przedsiębiorczość wbrew trudnościom

To, że wyszliśmy cało z zawirowań dwudziestowiecznej historii Europy i świata skłony byłbym przypisać dwóm cechom naszej gospodarki. Z jednej strony, była ona wysoce zróżnicowana – zawierała zarówno elementy nowoczesne, jak i zdumiewająco staromod-

ne. Dotyczy to ustroju gospodarczego, który nigdy nie był ani całkiem kapitalistyczny, ani w pełni zsowietyzowany, a także postaw i zachowań uczestników życia gospodarczego. Dzięki temu łatwiej mogliśmy się przystosowywać do zmieniających warunków.

Z drugiej strony, nie był to zespół cech zakrepyły w swojej niejednorodności, lecz dynamiczny. Uczestnicy życia gospodarczego nie tylko stawali opór presji wydarzeń i sił zewnętrznych, ale także zmieniali się – dostosowywali do nowych sytuacji, potrafili na nie wpływać.

Za najważniejsze uważam właśnie to, że w ciągu XX w. Polacy rozwijali przedsiębiorczość. Stopniowo coraz więcej ludzi brało się za robienie interesów: zakładanie przedsiębiorstw, inwestowanie, wprowadzanie na rynek nowych produktów, importowanie i eksportowanie. Zaczęło się to skromnie w okresie międzywojennym, gwałtownie nasiliło w latach 1939–1947. Potem proces ten, hamowany i eliminowany przez władze PRL, znalazł ujście w formie czarnego

ryunku i handlowej turystyki. Kolejny okres spontanicznej przedsiębiorczości gospodarczej umożliwiły swobody zdobyte w latach 1990–1991.

Proces ten trwa, mimo biurokratycznych przeszkód ze strony kolejnych ekip rządzących. Czy utrwali i rozwinie się, trudno wyrokować. Niepokojące jest rozwarstwienie społeczeństwa. Rośnie wprawdzie liczba angażujących się w działalność gospodarczą, otwartych na innowacje, jednak obok nich funkcjonuje wielu, na których mentalności oddziało się piętno „człowieka sowieckiego” (państwo ma zadbać i dać) oraz mało zaradnych i zagubionych w nowych warunkach.

Działają więc dwa typy uczestników życia gospodarczego. Nasze perspektywy zależą od tego, który z nich będzie odgrywał dominującą rolę.

Autor jest profesorem SGH w Warszawie, współtwórcą programu zmian ustrojowych (zw. Raportu Beksiaka z 1989 r.), autorem licznych książek z teorii ekonomii.

Dokończenie ze str. 23

Stanisław Stec z SLD oraz Joanna Fabisiak i Krzysztof Oksiuta z AWS zgodnie argumentowali, że automaty przyczynią się do walki z bezrobociem, zwiększając o kilkanaście tysięcy miejsc pracę. Barbara Błida z SLD użalała się nad losem mieszkańców małych miast lub wsi oraz przebywających w nich turystów, którzy zostali pozbawieni niewinnej rozrywki, często jedynej w danej miejscowości.

O tym, że automaty są potrzebne polskiemu państwu przekonywał też m.in. poseł Józef Gruszka z PSL, inicjator następnej propozycji nowelizacji w 2002 r. Twierdził, że po wprowadzeniu w 2000 r. restrykcyjnych przepisów w wielu lokalach stoją nieużywane maszyny, które mogłyby przynosić zysk w postaci podatków płaconych przez operatorów do budżetu. Zysk ów, na podstawie szacunków izby zrzeszającej właścicieli owych maszyn, miał wynosić miliard złotych rocznie.

Ów mityczny miliard, co warto zauważyć, pojawiał się w roz-

Z „bandytą” za pan brat

ważaniach o hazardowym biznesie wielokrotnie, dziś również resort finansów twierdzi, że tyle powinien zarobić budżet w 2004 r. na podatku od gier losowych. Tymczasem na razie, po trzech kwartałach 2003 r., jest to jedynie 512 mln zł, choć na koniec roku zakładano 730 mln zł. W 2002 r. zyski budżetu z tytułu „jednoręcznych bandytów” wyniosły 532 mln zł.

Gdańska prokuratura od sierpnia bada, czy to możliwe, że za poprawkę do Ustawy o grach losowych, która zmniejszyła miesięczny podatek od jednego automatu do gry z 200 do 50 euro, wręczono 10 mln USD łapówki. Publikacje w sobotniej „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” wymieniały w tym kontekście nazwisko szefa klubu SLD Jerzego Jaskierni. Według „Rzeczpospolitej”, poseł Zbigniew Nowak (dawniej Samoobrona, obecnie niezrzeszony), który złożył w tej sprawie doniesienie, utrzymuje, że Holender Arno van Dorst, lobbysta związany z producentami automatów do gry,

Czy automaty stanowią dochodowy interes? Z ostatniego, opublikowanego w 2002 r. raportu Ministerstwa Finansów o rynku gier losowych wynika, że tak – salony gier na automatach, mimo wzrostu stawki podatku od gier, wykazywały wysoką, ponad 6-proc. rentowność, podczas gdy kasyna zanotowały jej spadek. Przychody salonów spadły o 1,5 proc., jednak ich war-

tość nie była wiele niższa niż rok wcześniej (ok. 4 mln zł na jeden ośrodek gier). Koszt jednej używanej maszyny to ok. 4 tys. zł. Można na niej zarobić 2-6 tys. zł miesięcznie – według przedstawicieli branży.

Statystyki dotyczą jeszcze okresu, w którym obowiązywała poprzednia, restrykcyjna ustawa hazardowa. Obecna, przyjęta w kwietniu 2002 r., zakłada, że

załił się Andrzejowi Kauczowi, byłemu szefowi Prokuratury Krajowej, że „z ustawą nic się nie dzieje, chociaż Jaskiernia, który przez lata orędownął za zmianą przepisów o automatach do gry, dostał 10 mln USD”. „GW” napisała, że Jaskiernia przez lata orędownął za zmianą przepisów o automatach do gry, a jego społeczny asystent Maciej Skórka miał tysiące takich automatów. Poseł Jaskiernia twierdzi, że nigdy nie wziął żadnej łapówki, a cała sprawa to „brednia, kompletna bzdura, rozgrywana przez środowiska, które utraciły monopol w zakresie gry na automatach”.

automaty „o niskich wygranych” będą znów legalne, lecz o ich uruchomienie od 15 czerwca tego roku należy składać wnioski do izb skarbowych. Do resortu finansów wpłynęło dotychczas ok. 4 tys. wniosków o legalizację automatów, resort szacuje, że do końca roku powinno zostać uruchomionych około 200. W Małopolsce wnioski złożyło 13 firm, które chcą czerpać zyski z maszyn ustawionych w 900 punktach w całym województwie (zgodnie z przepisami, w jednym lokalu może stać najwyżej trzech „bandytów”).

Nikt oficjalnie nie oszacował szerszej strefy – choć wiadomo, że taka istnieje – wykazały to nawet raporty podległemu Ministerstwu Finansów Urzędowi Kontroli Skarbowej. Według różnych źródeł, w Polsce działa od 40 do nawet 100 tys. nielegalnych automatów. Branżę zdominowało kilka du-

żych firm, posiadających po 500 lub więcej tych urządzeń. Reszta to niewielkie przedsiębiorstwa, z których część sprawia wrażenie fikcyjnych.

Prawdopodobnie cały biznes – jak wynikałoby m.in. z zeznań kilku czołowych gangsterów – jest kontrolowany przez mafię. Zapewne nie wszyscy spośród tych przedsiębiorców, mimo uzyskanych w dość tajemniczych okolicznościach preferencji podatkowych, zechcą się ubiegać o koncesję.

Na szczęście, nikt już nie ma wątpliwości co do jednego: automaty, słusznie lub nie, nazywane „jednoręcznymi bandytami”, zarówno o niskich, jak o wysokich wygranych, pieniądze lub nie, są urządzeniami losowymi. W tych rozgrywkach decyduje wyłącznie szczęśliwy traf, a nie mistrzowska nawet ekwilibrystyka. Dlatego można przypuszczać, że w najnowszym starciu z tym „bandytą” polec mogą wszyscy – zarówno poseł Błochowiak, poseł Chlebowski, Gruszka, Wagner jak i Jaskiernia.

BEATA CHOMAŃSKA

ŚLUSARKA ALUMINIOWA

ZABUDOWY BALKONÓW
TARASÓW
OGRODY ZIMOWE
WIATROLĄPY
DRZWI
WITRYNY

DOBRA JAKOŚĆ,
DOBRA CENA!

TO NIE LUKSUS,
TO OSZCZĘDNOŚĆ ENERGII

Wieliczka, ul. Wygoda 61,
Mrozek tel. (012) 288-01-58, www.mrozek.transfer.pl

LOKATA „PODWÓJNA STREFA ZYSKU”

Lokuj się z podwójnym zyskiem



Emocje w pełni kontrolowane

SEB 4 – Fundusz Stabilnego Wzrostu

11,08%*

zysk funduszu w skali roku

- **Duże bezpieczeństwo inwestycji** – min. 80% aktywów inwestowane w bezpieczne papiery dłużne, głównie bony skarbowe i obligacje Skarbu Państwa.
- **Wysokie zyski w dłuższej perspektywie** dzięki elastycznej strukturze – maks. 20% środków Fundusz inwestuje w akcje.

* wynik za ostatnie 12 miesięcy wyliczony do 31.10.2003 r. – źródło: „Gazeta Giełdy Parkiet”, 3.11.2003 r. Wyniki historyczne SEB 4 – Stabilnego Wzrostu Specjalistycznego Funduszu Inwestycyjnego Otwartego nie gwarantują podobnych wyników w przyszłości. Prospekty informacyjne Funduszu dostępne w siedzibie Towarzystwa i u Dystrybutorów.

SEB Towarzystwo Funduszy
Inwestycyjnych S.A.
tel. (22) 541 77 70
www.seb.pl
e-mail: kontakt@seb.pl

SEB

Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.

Pomiędzy 19 listopada a 18 grudnia 2003 r.

załóż 12-miesięczną lokatę o gwarantowanej stopie procentowej: 3,5%,

zyskaj dodatkową premię wynikającą z różnicy kursów walutowych,

wygraj jeden z pięciu samochodów Opel Vectra!

Minimalna kwota lokaty: 5000 złotych. Każdy grosz kursu PLN/USD powyżej 4,2 złotego będzie oznaczać wzrost oprocentowania lokaty o 0,05 p.p. ponad oprocentowanie gwarantowane.

Zakładając lokatę, możesz także wziąć udział w konkursie i wygrać superatrakcyjny samochód.

Regulamin konkursu dostępny na stronie www.pkobp.pl

Linia bezpłatna: 0-800 120 139, Internet: www.pkobp.pl



PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

To mógł być piękny jubileusz. Wyjątkowy, unikalny. Jednak na obchody brakło pieniędzy, a ponadto dwóch głównych bohaterów, tuż przed jubileuszem poróżniło się między sobą. Bez mała pięćdziesiąt lat pracowali razem, tylko we dwóch, ale teraz każdy z nich ma swoją wersję historii. Historii półwiecza spędzonego przy projektorze w prowincjonalnym kinie Wawel w Wojniczu. Kinie, jakich w Polsce już coraz mniej.

Władysław Gajda, od 50 lat kierownik kina Wawel, nie chce rozmawiać z dziennikarzem. Wielokrotnie namawiany zdecydowanie odmawia. Nie mówi tego wprost, ale powodem są niesnaski, jakie powstały między nim a jego byłym współpracownikiem Ryszardem Karpińskim. Karpiński któregoś dnia wybiegł z kina i nie powrócił. Poszedł na emeryturę.

- Nie, nie spotkam się z panem - mówi ostatecznie Gajda.

Ryszard Karpiński zgadza się na rozmowę. Jest poirytowany. - W jednej z gazet napisano, że nie powiedziałem, dlaczego zrezygnowałem z pracy. Ależ powiedziałem! Gdyby ktoś chciał się dowiedzieć, dowiedziałby się na pewno.

Według Karpińskiego, rezygnacja była spowodowana zajściem, do którego doszło wiosną tego roku. Któregoś dnia w sali kina Wawel miał próbę zespołu muzyczny z Tarnowa. Z tego, co mówi Ryszard Karpiński, próba się przedłużała, a kiedy młodym muzykom zwrócił uwagę, zareagowali bardzo nerwowo. W Wojniczu słychać też, że nerwowo zareagował również Karpiński, wyłączając muzykom prąd. Doszło do ostrej wymiany zdań. Zasnęły operator kina Wawel poczuł się obrażony. Ponieważ nie doczekał się, jego zdaniem, właściwej reakcji na zdarzenie ze strony dyrekcji Gminnego Ośrodka Kultury, postanowił odejść z pracy.

- Zabrakło mi 253 dni do obchodów 50-lecia pracy w kinie w Wojniczu - mówi z żalem. W jego mieszkaniu na stoliku leżą legitymacje poświadczające wyróżnienia lub wysokie kwalifikacje. W grudniu 1968 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki - Naczelny Zarząd Kinematografii udzieliło mu *Zezwolenia Pierwszej Kategorii na obsługiwanie aparatów do wyświetlania filmów*. W grudniu 1975 r. otrzymał odznakę *Za zasługi dla Wojewódzkiego Zarządu Kin w Krakowie*.

- W incydencie w czasie próby zespołu z Tarnowa każda ze stron miała swoje racje, ale nie chciałbym już do tego wracać - mówi Stefan Wełna, dyrektor GOK, w którym mieści się kino Wawel. - Ubolewam, że do tego doszło, z pewnością Ryszard Karpiński to świetny operator kinowy, szkoda, że podjął taką decyzję. Mamy przeszkolonych dwóch nowych kinooperatorów, młodych chłopaków.

Bierut pozwala

W wolnych chwilach, już na emeryturze, Karpiński spisał swoją wersję historii kina Wawel w Wojniczu. Opisał,

- Pod koniec lat 60. w repertuarze kinowym częściej zaczęły się pojawiać filmy z różnych krajów - angielskie, francuskie i amerykańskie, bo wcześniej lansowano głównie kinematografię radziecką - oznajmia Ryszard Karpiński. - Ale gdy w telewizji zaczęto emitować więcej filmów fabularnych, zainteresowanie naszym kinem zmniejszyło się.

Nie zwalniać zasłużonych

WIESŁAW ZIOBRO

Seans wspomnień

Miasto bez kina? Co to byłoby za miasto?



W kinie Wawel w Wojniczu grają filmy już dla dwóch osób

Fot. TOPOL

jak razem z Władysławem Gajdą po skończeniu w Wojniczu w 1953 r. Technikum Administracyjno-Gospodarczego i ukończeniu kursów operatorskich trafili szczęśliwie do uruchamianego w ich miasteczku kina, zamiast w Zielonogórskie, do pracy z nakazem.

Na uruchomienie kina Wawel, które wówczas znane było jako *Kino Wiejskie Stale nr 70 w Wojniczu*, wydał pozwolenie prezydent Bolesław Bierut, a na otwarcie placówki wyświetlono „Kawaleria Złotej Gwiazdy”, film produkcji radzieckiej. Niestety, mimo obecności dostojnych władz, doszło do nieprzewidzianej przerwy w projekcji. Wąska taśma 16 mm była bardzo zawodna...

Przełom w historii Wawelu nastąpił w 1972 r., po kapitalnym remoncie obiektu i modernizacji sprzętu, gdy w formie panoramicznej mieszkańcy Wojnicza mogli oglądać „Krzyżaków”.

Z największych filmowych przebojów tamtych lat Ryszard Karpiński wymienia „Hubala”, „Klasztor Shaolin” i „Wejście smoka”. Do historii kina Wawel przeszedł też młody mieszkaniec miasteczka, Krzysiek Gryl, który nie opuścił ani jednego z 14 seansów „Wejścia smoka”.

Długo, długo potem w Wojniczu podobne zainteresowanie wywołał jeszcze jeden film superprodukcji amerykańskiej - „Titanic”. Siedem seansów.

- Dystrybutorzy woleli nawet, żeby niektóre kopie leżały, nie zarabiała na siebie, byleby nie dostało je zbyt wcześnie jakieś kino położone w głębokim terenie. Z wielkiej superprodukcji amerykańskiej śmietany nie zebrałem, bo w tym rzecz, by od polskiej premiery nie minęło więcej niż miesiąc. Teraz postawa części dystrybutorów się zmienia, lecz mimo to nadal jest ciężko.

na”. Właśnie tak: ani ochotnicza, ani zawodowa, lecz - na zasadzie kompromisu - półzawodowa...

Znany jest również inny mieszkaniec Wojnicza, który każdego roku przed św. Mikołajem odwiedza sklepy spożywcze, prosząc o cukierki, a potem w przebraniu rozdaje łakocie napotkanym na ulicy dzieciom.

Seans dla dwóch osób

Kino Wawel na pewno dopełnia krajobraz miejscowych osobliwości, bo mało jest w kraju kin, zwłaszcza w miasteczkach, które nie tylko istnieją bez przerwy 50 lat, ale w dodatku ciągle w tym samym miejscu.

Wawel znajduje się blisko rynku, przy głównej drodze K4. Kilkanaście tysięcy pojazdów w ciągu doby. Od wyrzucanych spod opon kamyczków pękają duże szyby w poczekalni z historycznym wystrojem. Atmosfera lat 70. Drewniana boazeria wykonana przez spółdzielnię Meblo-Artyzm z Wojnicza i mozaika ceramiczna ze spółdzielni Kamionka z Łysej Góry. W oknie kasy tabliczka z informacją: „Bilet za 10 zł. Seans od dwóch osób”.

- To nic nadzwyczajnego - przekonuje dyrektor Wełna. - Wiadomo mi o kinach, którym dla zorganizowania seansu wystarczy już jeden widz.

Na widowni specyficzny półmrok. Fotele obite czerwonym skajem, przywiezione kiedyś z tarnowskiego kina Marzenie. Sto dwanaście miejsc. Za widownią, która służy także innym celom kulturalnym - pomieszczenie dla kinooperatorów; w nim dwa duże, w miarę nowoczesne, projektory. Napis przypomina, by przed uruchomieniem włączyć wodę. - Chciałbym, żeby takie kino w Polsce przetrwało, żeby nie dały się jakimś tam multikinom. Nasze chcemy modernizować, myślimy o dolby-stereo, ale musimy bardzo uważać, by przy tych modyfikacjach nie utracić najważniejszego: nie zabić panującego tu klimatu. Zupełnie niepowtarzalnego.

Ryszard Karpiński stukając ma maszynie do pisania swoją wersję historii kina Wawel wymienia po kolei nie tylko osoby, które w przeszłości o tę historię się otarły, ale również wszystkie typy projektorów, których używano w Wawelu: AP 11, Tertasound, TK 35, AP 5... Wspomina również o magnetofonie marki Melodia, którego zakup stał się możliwy po zorganizowaniu w sali kina dwóch zabaw tanecznych.

Z tego szkicu łatwo można wywnioskować, o którą prawdę historyczną Karpiński ma pretensję do Gajdy. *Opublikowane w gazecie (...) zdjęcie przedstawiające Władysława Gajdę z adnotacją, że „najlepiej czuje się przy projektorach” mija się z prawdą, ponieważ zawsze on sprzedawał bilety wstępu do kina i nigdy nie wyświetlał filmów*.

Z pewnym faktem autor dzieł kina Wawel zgadza się bez wahania. Daje temu wyraz już w pierwszym zdaniu: *Prawdą jest, że Władysław Gajda i Ryszard Karpiński stworzyli razem miejscowe kino*.

Wtedy razem, dziś już nie.

W tym roku poratuje nas trochę „Stara baśń”. Żeby utrafić z repertuarem, czytając recenzje, rozpytuję młodych ludzi w Wojniczu, ale i tak trudno być prorokiem. Na „Matrixa II” przyszła garstka.

Jeśli miasto, to tylko z kinem

Adam Nitsch, sołtys Wojnicza, wspomina: - Kiedyś ludzi kino bardzo brało. Wojnicz miał kino także objazdowe. Pamiętam, jak facet przenoślił ciężkie, wielkie projektory w rękach. A teraz? Tylko komputery i komputery, największa rozrywka...

Zdarza się, że niektóre seanse trzeba odwoływać albo też przyjeżdżają na nie tylko mieszkańcy pobliskich miast - Tarnowa lub Brzeska. By w komfortie obejrzeć najgłośniejsze filmy, choć z opóźnieniem.

- Starsi ludzie u nas już do kina nie chodzą - wzdycha Stefan Wełna.

Próby odbycia seansu wykonuje się w weekend albo w dni powszednie, jeśli zapisze się jakaś szkoła.

- Kino w Wojniczu? Musi być, nie ma mowy - twierdzi wójt Zbigniew Nosek, który dobrze wie, że niejedynym radnym za te pieniądze wolałyby załatać dziurę w drodze.

Szansę na przetrwanie kina zwiększyły się od czasu, gdy już wiadomo, że w przyszłym roku 3-tysięczny Wojnicz zamierza starać się o odzyskanie utraconych w międzywojniu praw miejskich. Nadanych już przed 1278 r. Miasto bez kina? Co to byłoby za miasto?

Wszak Wojnicz jest znany z wielu lokalnych ambicji. Atmosferę miasteczka tworzą niepospolici ludzie. Wszyscy pamiętają na przykład Kwiatuśka, pewnego pana, którego nazwano tak, ponieważ regularnie i społecznie pielęgnował klomby w rynečku. Ławkę, na której spędzali czas karciarze, za pomocą farby olejnej ozdobił kartą as. Potem trzeba było ją zamalować, gdyż w PRL również publiczne ławki musiały być malowane podług przepisów.

A pewien gorliwy miłośnik pożarnictwa, niezadowolony ze statusu liczącej 135 lat OSP w Wojniczu, wspierał się kiedyś na drabinie i na ścianie Urzędu Gminy zawiesił fachowo wykonany szyld z napisem: „Półzawodowa Straż Pożar-

KRAKOWSKI TEATR - SCENA STU



„KOLEDY PO SASIEDZKU”

TRZECIA EDYCJA

sobota, 6 grudnia 2003 roku, godzina 19.00

SÄCHSISCHES VOKALENSEMBLE
Saksoński Zespół Wokalny pod dyrekcją Matthiasa Junga

niedziela, 7 grudnia 2003 roku, godzina 11.00 WSTĘP WOLNY

SÄCHSISCHES VOKALENSEMBLE
Koncert w bazylice Serca Pana Jezusa • ul. Kopernika 26

niedziela, 7 grudnia 2003 roku, godzina 20.00 WSTĘP WOLNY

CHÓR KAMERALNY WOSKRESINNIA
pod dyrekcją Aleksandra Tarasenki • Równe - Ukraina
Koncert w bazylice oo. Franciszkanów • pl. Wszystkich Świętych

czwartek, 18 grudnia 2003 roku, godzina 19.00

KOLEDY W TEATRZE STU
z udziałem Haliny Frąckowiak, Alicji Majewskiej,
Włodzimierza Korcza, Zbigniewa Wodeckiego

sobota, 20 grudnia 2003 roku, godzina 20.00

Spiewanie kolęd w Teatrze STU - WIGILIA

KRAKOWSKI TEATR SCENA STU - AL. KRASINSKIEGO 14-15

ORGANIZACJA WIDOWNI: tel./fax 22 422 27 44

e-mail: organizacja.widowni@wcm.arta.com.pl

KRAKOWSKI TEATR SCENA STU - AL. KRASINSKIEGO 14-15

ORGANIZACJA WIDOWNI: tel./fax 22 422 27 44

e-mail: organizacja.widowni@wcm.arta.com.pl

JAGIELLONIA

Biurow Podróży „Dziennika Polskiego”

- ➔ turystyka zagraniczna
- ➔ bilety lotnicze
- ➔ rezerwacja hoteli
- ➔ wynajem samochodów
- ➔ ubezpieczenia KL i NW

**JUŻ W SPRZEDAŻY
OFERTA
JESIENNO-ZIMOWA
DO KWIETNIA 2004!**

ul. Wiślna 2, Kraków
tel. (012) 422-03-45, (012) 411-22-88
www.dziennik.krakow.pl
e-mail: bpodrozy@jagiellonia.krakow.pl





WŁADYSŁAW
A. SERCZYK

Wielki krok naprzód

To przerażające uczucie.

Najpierw czujesz lekki ból w mostku, rozszerzający się na, jak ci się wydaje, cały przód klatki piersiowej. Później ból zwiększa się, nie możesz oddychać, a każdy wysiłek, nawet podniesienie ręki, by wziąć ze stołu lekarstwo, okupujesz czymś, co nazwać można krajanem płuc na żywo. Zazywana nitrogliceryna pomaga na 2-3 minuty, następna jej dawka na jeszcze mniej, a trzecia nie działa już w ogóle. Czoło pokrywa się zimnym potem, a poprzez ogarniającą cię przerażenie dociera myśl: „Czy to normalna zapaść czy też zawał?”. Wiesz jednak, że albo ty, albo ktoś z bliskich musicie przywołać pogotowie, bo sam już sobie nie poradzisz.

Dalej jest już to, co było dotychczas. Torba z przygotowaną piżamą, w niej także przybory toaletowe, książeczka ubezpieczeniowa, plik papierów z historią choroby i wynikami ostatnich badań... Na koniec w domu pojawiają się

ludzie w białych kitlach, ty zaś, transportowany na noszach, zastanawiasz się, czy jeszcze tutaj wrócisz. Jeszcze jazda „erką” na syrenie, izba przyjęć, i lądujesz na kardiologii, zazwyczaj w tym stanie – na intensywnej terapii.

W Krakowie, w Warszawie, Katowicach lub Zabrzu masz niemal stuprocentową szansę wygrzebania się ze swoich kłopotów, jednak im dalej od tych ośrodków, tym gorzej. W zeszłym roku na moją sercową przypadłość wystarczyło to, czym dysponowali lekarze w Rzeszowie, w roku bieżącym sąsiadkę od śmierci uratował samolot sanitarny, który szczęśliwym przypadkiem właśnie wylądował na lotnisku w podrzeszowskiej Jasonce. Mojej żonie nie pomógł już ani Rzeszów, ani Warszawa...

Tymczasem w Rzeszowie od dawna trwały zabiegi młodego i ambitnego zespołu lekarzy o uruchomienie kardiologii w II Szpitalu Wojewódzkim.

Lepiej nie opisywać, co tu się działo w poprzednich latach, gdy „chora” kasa dawała o połowę mniej pieniędzy niż było potrzebne na planowane na miejscu zabiegi „inwazyjne”, nawet tak dzisiaj wydawałoby się proste, jak tzw. hemodynamika: cewnikowanie serca i naczyń krwionośnych, koronarografia czy też zakładanie baloników rozszerzających naczyń. Do udziału w nich musiano zapraszać specjalistów – kardiologów z sąsiednich ośrodków, aby zapewnić odpowiedni stopień bezpieczeństwa przeprowadzanych minioperacji.

Gdy więc powstał ogólnopolski program „Polcard”, mający m.in. na celu objęcie prowincji leczeniem tego typu, Rzeszów natychmiast wystąpił z wnioskiem o odpowiednie wsparcie. Z początkiem ubiegłego tygodnia do grodu nad Wisłokiem dotarła oczekiwana długo wiadomość: komisja ekspertów, a wśród nich znakomity profesor Reli-

ga, przychylnie rozpatrzyła projekt. Gdy decyzję komisji zaakceptuje Leszek Sikorski, aktualny minister zdrowia, nic już nie będzie stało na przeszkodzie, by Rzeszów dostał 20 mln zł na uruchomienie kardiologii. Jedną trzecią wydatków pokryje samorząd wojewódzki. Nawet ledwo wiążący koniec z końcem szpital wysuła ze swoich zasobów 200 tys. zł, by opłacić koszty sporządzenia stosownej dokumentacji.

Prace będą mogły rozpocząć się natychmiast, tak by pierwsi pacjenci mogli znaleźć łóżko dla siebie nie później niż za dwa lata. A roboty sporo. Trzeba wybudować nową część szpitala, przystosować do nowych zadań już istniejące pomieszczenia, dokończyć szkolenia własnych specjalistów, którzy już obecnie znajdują się na stażach w renomowanych ośrodkach krajowych, no i, bez tego się nie obejdzie, ściągnąć lekarza z odpowiednim doświadczeniem, a także przygotowaniem naukowym, który zechce pokierować całym kompleksem.

Z przeprowadzonych rozmów wynika, że do obecnego szefa rzeszowskiej kardiologii, do kierownika miejscowej pracowni hemodynamiki dojdą jeszcze

specjaliści z Górnośląskiego Centrum Medycznego i ze Śląskiej Akademii Medycznej. Najważniejsze jednak będzie w efekcie umożliwienie przeprowadzenia niemal natychmiast niezbędnej operacji, nie zaś skazanie pacjenta na kilkumiesięczne wyczekiwanie i modlenie się, by szczęśliwie do niej dotrwał. Także ewentualne komplikacje występujące u sercowców będą mogły być usuwane od razu. Nowa kardiologia w Rzeszowie to 30 łóżek, z czego połowa przeznaczona ma być dla intensywnej terapii.

Mam ogromną nadzieję, że doczekam się pomyślnego zakończenia rozpoczętych prac, że będę mógł podziękować zarówno zespołowi miejscowego szpitala, który wszystko przygotował, jak i profesorowi Relidze, który skutecznie wsparł tę inicjatywę. Także rzeszowskie władze wojewódzkie okazały się dobrymi gospodarzami. Sercowcy mogą im być za to wdzięczni.

Bezpieczniejsze życie dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Podkarpacia zagrożonych chorobami układu krążenia to dar nieoceniony. Dokonano wielkiego kroku naprzód, by wyrwać się z prowincjonalnego zacofania.

Jak w kabarecie

Partia gier losowych



JAN
PIETRZAK

Skórka od banana to znany rekwizyt ze starych komedii. W światowym kinie nie wymyślono wielu gagów śmieszniejszych od poślizgu na skórce. Łapiące powietrze ręce, rozjeżdżające się nogi, bezradność padającego na d... bohatera zawsze wywołują wesołość publiczności. Kto by się spodziewał, że taki komiczny numer wykona ważny poseł Jaskiernia ze swym społecznym asystentem Skórka. Pośliznął się Jaskiernia na Skórce. Żeby było śmieszniej, jest to specjalista nie od bananów, lecz od jednorękich bandytów. Skórka, oczywiście, nie Jaskiernia...

Kolejna (która to już?) afera, wykonana ku uciechu naro-

du przez sfery rządowe, dotyczy Ustawy o grach losowych. Dobry los sprawił, że w grę wchodziło 10 mln dol. Wygrana skumulowana, którą wpłcono na wiadome konto za dogodne dla gangsterów prawo. Raportował o tym przekręcić wróble na dachu Sejmu, zeznawał gangster Masa, opowiadał bywalcy i właściciele lokali z automatami... Że po pierwsze – kontroluje ten rozrywkowy biznes mafia, po drugie – że jest taka partia, która pilnuje od góry, aby interes się kręcił jak kulka w rulecie.

Po ostatnich enuncjacjach prasowych „partia gier losowych” rzuciła się do szaleńczego ataku w obronie swej

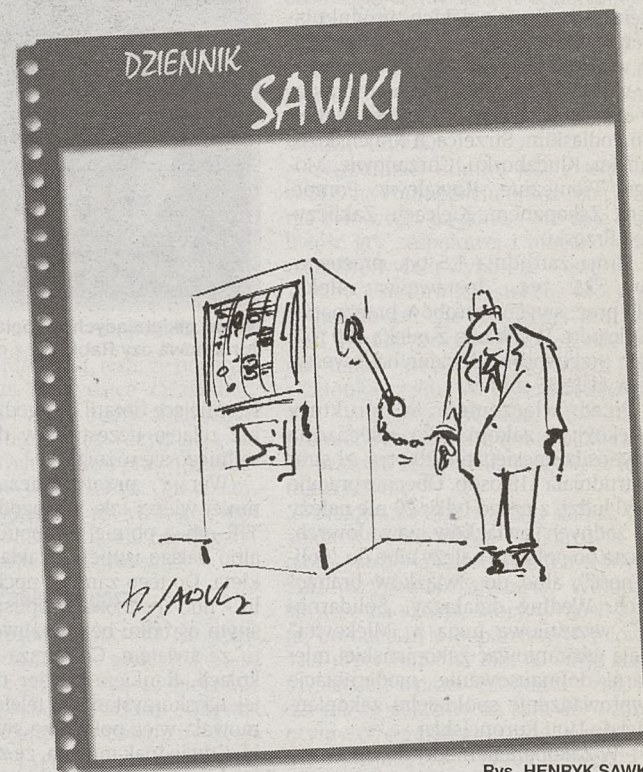
reputacji. Ujrzelismy efektywne szantaż wobec dziennikarzy w wykonaniu Andrzeja Barcikowskiego z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Bardzo śmieszne odwracanie kota ogonem w wykonaniu Marka Wagnera z Kancelarii Premiera. Zwalanie winy na innych w głupkowskim wydaniu Anity Błochowiak z Pabianic. Oszczerczą hecę przeciw Platformie Obywatelskiej. Humorystyczną sejmową „białą księgę” zacierającą prawdę. I to wszystko w ciągu trzech dni!

Gdyby w takim tempie towarzysze Jaskierni, Wagnera, Barcikowskiego podejmowali potrzebne krajowi decyzje, wyprzedzilibyśmy w rozwoju

całą Unię Europejską. Niestety, zmasowana obrona przez atak na oponentów nie rokuje nic dobrego. Świadczy jedynie o dotkliwym poczuciu przegranej.

Przeczuwając nadciągającą klęskę, jedna trzecia „partii gier losowych” zweryfikowała się negatywnie, odpadając z dalszego uczestnictwa w szaleństwie przywódców. Ci jednak nie ustąpią do końca. Znana jest straszliwa moc hazardu. Dopóki „grupa trzymająca władzę” ma co trzymać, nie da się oderwać od jednorękich bandytów... i tym podobnych aparatów. Jeżeli się mylę, tym lepiej dla nas wszystkich.

kabaret@pietrzakjan.com.pl



Rys. HENRYK SAWKA

Ogłaszamy II edycję akcji:
"ŚWIĄTECZNY STÓL PAJACYKA"
7 grudnia szukaj lokali z tym plakatem:

Polska Akcja Humanitarna

10%

UWAGA!
NASZ LOKAL BIERZE UDZIAŁ W AKCJI
"ŚWIĄTECZNY STÓL PAJACYKA"
PRZYJDŹ DO NAS
W NIEDZIELĘ 7 GRUDNIA
POBAW SIĘ, ZAMÓW DUŻO, ZAPŁAĆ...

10% TWOICH PIENIĘDZY
NAKARMI GŁODNE DZIECI

Leonardo
RISTORANTE

Gdy tylko zatęsknisz za blaskiem słońca
ukrytym w niepowtarzalnym smaku włoskiego wina,
gdy tylko zapagniesz skosztować wyrafinowanych
potraw rodem z Italii,
gdy tylko masz ochotę na wyjątkowy wieczór
– restauracja Leonardo zaprasza –

Włoski klimat w centrum Krakowa

Kraków, ul. Szpitalna 20-22, Rezerwacja: (012) 429 68 50, www.leonardo.com.pl

14037403

SPEŁNIMY TWOJE
FINANSOWE
POTRZEBY

Potrzebujesz pomocy przy budowie domu, zakupie mieszkania, samochodu czy też remoncie lub inwestycji?

To najlepszy moment, aby zapoznać się z naszą ofertą. Preferencyjny koszt zawarcia umowy i niskie wysokości wpłat miesięcznych to jedno z naszych licznych zalet.

10 000 zł rata od 94,93 zł
30 000 zł rata od 283,00 zł
70 000 zł rata od 660,33 zł

Skontaktuj się z jednym z naszych biur i umów się na spotkanie z konsultantem
Podpisz umowę dziś, a pierwszą ratę zapłacisz w 2004 roku!

KRAKÓW ul. Przy Rondzie 6 (Biproskór) tel. /12/ 294 26 13, 294 26 12

1014540B

teraz masz
dwa razy
więcej
darmowych
minut

W NOWEJ PROMOCJI
DLA ROZWIJAJĄCYCH SIĘ FIRM OFERUJEMY:

- dwa razy więcej darmowych minut przez rok;
- połączenia z wybranym numerem w sieci Era jedynie za 1 grosz netto za minutę.

Tylko w sieci Era
NOWOŚĆ!
Motorola
V300
z wbudowanym
aparatem cyfrowym
od 48 zł
(58,56 zł z VAT)

www.era.pl
Biznes Informacja:
0 801 602 602
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji.

BIZNES
Możesz więcej

13706503

Podczas ostatnich ogólnopolskich dni protestu sztandary „Solidarności” z Podhala nie pojechały do Krakowa. Związkowcy z Nowego Targu, Jordanowa, Rabki i Zakopanego stanęli u bram mleczarni pod Tatrami, by bronić praw pracowniczych łamanych przez nowego inwestora, jakim od września jest „Mlekovita”. Najbardziej szykanowaną osobą jest w ich mniemaniu szefowa zakładowej „Solidarności”, która twierdzi, że na kilka dni przed pikietą została przez prezesa „Mlekovity” uprowadzona i osadzona w lesie pod Wysokiem Mazowieckiem. Związkowcy alarmują też, że inwestorowi wcale nie chodzi o utrzymanie i rozwój zakopiańskiej mleczarni. – To dobra działka, na której można postawić hotel. Już zaczęli robić pokoje gościnne w naszym biurze – denerwują się niektórzy z zatrudnionych.

ni, musi przerabiać ok. 40-50 tys. litrów mleka dziennie. Szansą dla mleczarni ma być m.in. „scypek” (ser kształtem nawiązujący do owczych oscypków, ale wytwarzany w pełni z mleka krowiego), nagrodzony właśnie złotym medalem podczas targów „Mleko-Expo 2003”. Jeszcze większym przebojem ma stać się na rynku polskim, ale także amerykańskim, zakopiański ser ementalski produkowany

że musi jeszcze wiele spraw wyczyścić, więc nie dziwne, że drażni go czysto roszczeniowe podejście przedstawicieli „Solidarności”. Na szczęście, hasło „duży może więcej” znacznie chyba przynosić coraz bardziej wymierne dla załogi korzyści. Już teraz głośno w Zakopanem o wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wobec znanego zakopiańskiego biznesmena Andrzeja S. – dłużnika mleczarni.

Andrzej S. pogłębił fatalną sytuację finansową, w jakiej znalazła się przed fuzją z „Mlekovitą” Podhalańska Spółdzielnia Mleczarska. Odkupił od mleczarni budynek starego kokałajbaru przy Krupówkach z zamiarem zbudowania hotelu. Integralną częścią planowanej inwestycji był kokałajbar. Szybko jednak okazało się, że zamiast hotelu nowy właściciel najdroższej działki w Polsce (tak mówiono o miejscu, w którym stał stary kokałajbar zakupiony za blisko 6 mln zł) stawia największe w Zakopanem grillowisko „pod chmurką”. Co najgorsze dla zakopiańskiej mleczarni – w pewnym momencie Andrzej S. przestał płacić należne za zakupiony teren raty.

– Obecnie będziemy walczyć o odsetki, bo choć w końcu należność została spłacona, to jednak z dużym opóźnieniem – zaznaczają w mleczarni.

Andrzej S. ma oddać za zwłokę Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” ponad 700 tys. zł. – Chciałem iść na ugodę, bo nie mam czasu zajmować się sprawami sądowymi. Proponowałem panu Andrzejowi, żeby zapłacił 60, a nawet 50 proc. należnych odsetek, ale na nic się nie zgodził – podkreśla Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita”. Jego prawnicy przewidują, że odzyskanie zasądzonych za zwłokę odsetek może potrwać nawet kilka lat.

Nowe władze zakopiańskiej mleczarni twierdzą, że obiekt przy Krupówkach mógł z powodzeniem funkcjonować do dziś lub po jego sprzedaży wszystkie pieniądze powinny zostać przeznaczone na niezbędne inwestycje w unowocześnianie produkcji. – A z tego, co zastaliśmy po przejściu zakopiańskiej mleczarni, jasno wynika, że pieniądze ze sprzedaży obiektu przy Krupówkach zostały najwycyżniej w świecie przejezdzone.

Prosząc nas o zachowanie anonimowości osoba, która zna tło przeprowadzonej przed kilkunastu laty transakcji sprzedaży działki przy Krupówkach, podkreśla, że do katastrofalnej sytuacji finansowej zakopiańskiej mleczarni doprowadziły... związki zawodowe. – Niestety, taka jest prawda. Nie mieli żadnego pomysłu na poprawę sytuacji, myśleli jedynie o tym, by dzierżawiacym wtedy panom lokal przy Krupówkach ciągle podnosić co miesiąc opłaty za wynajęte metry.

Czy po zatoczeniu koła historia się powtórzy? Miejmy nadzieję, że konfrontacja związków z nowym właścicielem jedynej zakładu produkcyjnego działającego jeszcze w Zakopanem zakończy się porozumieniem. Właśnie dla dobra załogi.

PS

W poniedziałek, 3 grudnia, prezes „Mlekovity” dokonał dyrektorskiej roszady w zakopiańskiej mleczarni.

Włodzisław Szczerba ma pełnić funkcję technologa w dziale produkcyjnym. Natomiast szefem zakopiańskiej mleczarni został Adam Nita, do tej pory dyrektor jednego z oddziałów „Mlekovity” w Brzesku. – Stracił pracę na tym stanowisku, bo nie było dobrych efektów. Nie miał posłuchu wśród załogi. Jako dyrektor okazał się nieskuteczny, dlatego powołałem Adama Nitę z Brzeska. To dobry organizator – tłumaczy prezes Dariusz Sapiński.

„Mlekovita” przejęła brzeską mleczarnię 1 października br. Adam Nita pracował w niej przez cztery lata. – W mleczarni pracuję od 1979 r. Jeśli chodzi o pracę z ludźmi, zawsze dobrze mi się układała. W Zakopanem muszę się najpierw rozeznać, jakie jest morale załogi. Na razie nie będę mówił o swych planach, a tym bardziej o tym, co zastałem w zakładzie – powiedział nam pierwszego dnia swego urzędowania nowy dyrektor zakopiańskiej mleczarni.

RAFAL GRATKOWSKI

Z głowy na nogi

Czy szefowie „Mlekovity” łamią prawa pracownicze, czy może dbają o przyszłość firmy?



Wśród pikietujących zakopiański zakład więcej było związkowców z Nowego Targu, Jordanowa czy Rabki niż z macierzystej mleczarni

Fot. AUTOR

Na miejsce dotarli ok. godz. 16. Potem już relacje uczestników delegacji zasadniczo się różnią.

Wersja przewodniczącej brzmi mniej więcej tak: wielogodzinna jazda TIR-em, a po niej ultimatum prezesa – albo dalsze istnienie zakładu, albo pikietą. Do tego zamiast noclegu w hotelu – noc spędzona w opuszczonym leśnym ośrodku bez możliwości kontaktu ze światem. Co gorsza – także bez kolacji. Rankiem portier nie pozwolił jej na skorzystanie z telefonu. Zaalarmowała więc policję ze swojej komórki. Gdy jednak mówiła, że została uprowadzona – policjant się rozłączył. Dopiero po chwili nadjechała służbowa honda, która odstawiła ją na stację PKP po godzinie 6 rano z informacją, że pociąg do Warszawy odjeżdża przed godz. 11. Tak, według Małgorzaty Gąsienicy-Gewont, przewodniczącej komisji zakładowej „Solidarności” zakopiańskiej mleczarni, wyglądała jej delegacja do Wysokiego Mazowieckiego.

Wersja „dyrektorska” mówi zupełnie coś innego: TIR-em, ze względów oszczędnościowych, jechał przecież także ówczesny dyrektor zakopiańskiej mleczarni Włodzisław Szczerba. Prezes Dariusz Sapiński poświęcił cztery godziny swego czasu, by dyskutować na tematy praw pracowniczych (zwykle tego nie robi). W dodatku osobiście oprowadzał po zakładzie, pokazując, jakie modernizacje czekają zakopiański zakład w przyszłości (tego nie robił jeszcze wobec nikogo z pracowników).

– Nie daliśmy jej noclegu w mieście, tylko 15 km poza miastem, żeby się wyspała, bo w tych kilku hotelach, które mamy, akurat były dyskoteki. U nas nie ma takich warunków jak w zakopiańskich hotelach, jesteśmy małym miasteczkiem, ale ten leśny hotel to wcale nie opuszczony ośrodek. Tam się odbywają narady, sympozja, zjazdy. Rano przecież przyjechała po nią honda prezesa, więc krzywdą jej się żadna nie stała. W dodatku z zakładowej kasy pani Małgorzata dostała 600 zł na delegację, więc jakby była w tak trudnej sytuacji, jak mówi, to mogła wrócić do Zakopanego nawet taksówką – zaznacza Iwona Nikiciuk, pełnomocnik prezesa „Mlekovity” ds. zakopiańskiego zakładu produkcyjnego.

Gdzie te związki?

Dzień przed pikietą zakopiańscy związkowcy ściągnęli do swej mleczarni

inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy. – Szkoda, że tak późno weszli do zakładu. Wcześniej prezes dał nam nowy regulamin pracy, który kazano nam zaakceptować, a nie było żadnych negocjacji. Palacz na kotłowni obsługujący wysokopiętne piece ma nagle zostać bez dozoru, żeby jeździć samochodem. A jak piec się rozwali? Kto będzie odpowiadał? Muszą być przy tym dwie osoby, co 12 godzin na zmianę. To samo dotyczy instalacji chłodzących, w których jest 1,5 tony amoniaku – podkreślają związkowcy. Dodają, że do sądu pracy skierowali 10 spraw.

– Czekamy na decyzje kontroli PIP. Nadgodziny będą wypłacane, połowa do odbioru jako dni wolne, połowa w pieniądzu. W Sądzie Pracy mamy zbiorowy pozew członków „S” o przesunięcia na inne stanowiska, jedną sprawę pracowniczą o redukcję, ponieważ zwolniliśmy rencistę, likwidując stanowisko placowego. No i jest sprawa pani przewodniczącej „S”, która odwołała się od zmiany warunków pracy. O innych sprawach nic mi nie wiadomo – zaznacza radca prawny „Mlekovity”, Dorota Szlendar.

Związkowcy z Zakopanego walczą nie tylko o swoje prawa. Twierdzą, że do tej pory nie ma „Solidarności” w poszczególnych zakładach „Mlekovity”. Chcą zatem, by prezes uznał ich za reprezentację całego holdingu.

– Chcę rozmawiać z działającymi tu związkami, ale mam na głowie kontrakty z USA i Meksykiem, w maju otwiera się rynek dla mleczarni Unii Europejskiej, a dodatkowo muszę walczyć z konkurencją krajową. Przed pikietą przez cztery godziny rozmawiałem z szefową zakopiańskiej „S”. To nie dało jak widać efektów. Tu trzeba zmodernizować nie tylko produkcję, by sprostała światowym rynkom, ale przede wszystkim mentalność części załogi – stwierdził prezes „Mlekovity” Dariusz Sapiński.

Pytany przez nas, czy poza Zakopanem w jego zakładach działa „Solidarność” stwierdził, że działa, ale nie potrafił sprecyzować, w których jednostkach.

Skostniałe Zakopane

Obecnie podhalańska mleczarnia przerabia 25 tys. litrów mleka na dobę. Władze spółdzielni w Wysokim Mazowieckim zakładają, że aby zakład z Zakopanego stał się w pełni rentow-

w technologii szwajcarskiej (w jedynej takiej w Polsce).

– Jest szansa, żebyśmy z tym produktem weszli na rynek USA, ponieważ od maja przyszłego roku w ramach kontyngentu europejskiego eksportu Polska będzie mogła zaimportować mleko ementalerem. Tego sera wytwarza się bardzo mało w UE, jest po prostu miejsce do wykorzystania, ale ja nie mogę walczyć z załogą, która nie może się przestawić na bardziej intensywną pracę – tłumaczy prezes „Mlekovity”.

Dodaje, że w zakopiańskiej spółdzielni mleczarskiej przez kilkanaście ostatnich lat nic się nie zmieniło. – Nie przyjmowano do pracy młodych ludzi, średnia wieku jest 50 lat, nie modernizowano linii produkcyjnych. Ten zakład jest opóźniony o ok. 20 lat wobec krajowych producentów, a co dopiero mówić o świecie! Przed przejściem przynosił miesięcznie 200 tys. zł strat. Żeby firmę postawić na nogi i dostosować do europejskich standardów, będziemy musieli wydać przynajmniej 10-12 mln zł. Załogę trzeba przeszkolić, zapewnić dopływ surowca, bo na Podhalu nie ma mleka. Mleko przywozimy tu z Wysokiego Mazowieckiego, żeby ludzie mieli pracę – emocjonował się podczas konferencji prasowej zwolniony z powodu „solidarnościowej” pikiety prezes „Mlekovity” Dariusz Sapiński.

Pogłoski o hotelu, jaki ma powstać w miejscu mleczarni, kwitował jednym słowem: „Bzdury!”. – Ja się znam na mleku, a nie na hotelach! Nie jestem kapitalistą wyżywkowcem, z którym związki będą rozmawiać przez prasę! Chcemy już w grudniu zacząć wdrażać ISO i HACCP w zakopiańskim zakładzie, żeby dorównać innym naszym wytwórniom – podkreślił. Przebudowę części biurowca w pokoje gościnne tłumaczy oszczędnością. Przyjeżdżającym na szkolenia technikom nie trzeba będzie wynajmować hoteli.

Duży może więcej

Po fuzji z mlecznym potentatem zakopiańska mleczarnia zaczęła płacić swym dostawcom (ok. 2,5 tys. rolników) za litr mleka o ok. 12 gr więcej niż konkurencja. Udało się zapanować nad obniżeniem kosztów poprzez renowację niekorzystnych umów z dostawcami energii, opału, specjalistycznych maszyn do produkcji itp.

– Przerabiamy 25 tys. litrów mleka na dobę, a w całej „Mlekovicie” 1,5 mln litrów mleka. Duże spółdzielnie, jak Zambrów, o przerobie 400 tys. litrów mleka na dobę, czy Grajewo znane z mleka „Łaciatego”, łączą się w obawie przed napływem konkurencji wytwórców z Unii Europejskiej. Mały nie poradzi sobie z mocną, z wejściem do dużych sieci handlowych. Mówi się, że 100 małych mleczarni padnie w tym roku. Fuzja z „Mlekovitą” to dla nas było być albo nie być – zaznacza Włodzisław Szczerba, przed fuzją prezes Podhalańskiej Spółdzielni Mleczarskiej.

Udało się też przekonać rolników, by zakładali sobie konta, na które otrzymują wypłaty przelewem. Przed fuzją było 100 kont, po fuzji jest ich 600. Trudności stoją jednak po obu stronach połączonych sił.

– Jeszcze dziś dostają niezapłacone faktury z 2001 r. na wysokość np. 50 tys. zł. Cholery można dostać! – podnosi głos Dariusz Sapiński. Wie,

Dokończenie ze str. 21

Wiara w weryfikację

Lider rzeszowskiego SLD nie krytykuje jednak weryfikacji. Zapewnia, że to nie jest „akcja pod publiczkę”. Na Podkarpaciu pomoże pozbyć się bezbolesnie z szeregu partii Józefa Sówki, któremu poważne zarzuty postawił prokurator. Chodzi o wyłudzenie ok. miliona zł z ZUS.

Sówka został przez swoje koło partyjne w Dynowie zweryfikowany pozytywnie. – To zrozumiałe, bo to wszystko jego koleś. Dopiero rada powiatu zweryfikowała go negatywnie – mówi Martens. Dodaje, że to jedyny taki przypadek w jego regionie. – Pierwszy przekazałem informację o panu Sówce mediom – podkreśla.

Dzienniki piszą także o dziwnej dla wielu decyzji Urzędu Skarbowego w Limanowej, który umorzył 369 tys. zł zagętego podatku jednemu z liderów podkarpackiego SLD Adamowi Kozakowi, wiceprezesowi Rafinerii Jedlicze. To, według mediów, rekordowe w I półroczu br. umorzenie podjęte wobec osoby fizycznej ze względu na „ważny interes strony”. Ministerstwo Finansów bada tę sprawę. Krzysztof Martens zapewnia zaś, że gdy Adam Kozak, szef powiatowego Sojuszu w Jasle, wystąpił o umorzenie podatków, miał poważne problemy finansowe.

– On rzeczywiście był w trudnej sytuacji. Dopiero potem został wiceprezesem rafinerii. Rozumiem jednak, że według przeciętnego człowieka decyzja urzędu skarbowego narusza poczucie sprawiedliwości – przyznaje.

Jak pisze prasa, Adam Kozak oświadczył, że nie dysponuje środkami na spłatę zobowiązań. Z żoną przeprowadził rozdzielność majątkową, auto przepisał na syna. Gdy niedawno odwiedził go dziennikarze, okazało się jednak, że żyje dostatnio. Dlatego dla SLD na Podkarpaciu niewygodne są dywagacje prasy, czy w decyzji limanowskiej skarbowki nie pomógł przypadkiem wiceminister finansów Wiesław Ciesielski, były podkarpacki baron SLD, znajomy Adama Kozaka. Ten ostatni zaprzeczył, by doszło do jakiegokolwiek interwencji, choć to Ciesielski odpowiada w resorcie za skarbowki.

Z czarnego na czerwone

Nawet cię takich sugestii nie może cieszyć Krzysztof Martens, bo to Wiesław Ciesielski wypromował go w SLD. On też cztery lata temu „zapisał” go do partii. Wszystko przez antyklerykalne felietony, które przez siedem lat Martens publikował w lokalnej „Gazecie Wyborczej”.

– W 1999 r. pan Ciesielski, ówczesny baron podkarpacki, zaprosił mnie na obiad i zaproponował wstąpienie do SLD. Powiedział, że przekona członków partii, bym objął funkcję wiceprzewodniczącego – mówi Martens.

Dlaczego przyjął tę ofertę? – Byłem zniesmaczony tym, że moje felietony niczego nie zmieniają w „czarnym” Rzeszowie – twierdzi.

Teoria gier według Martensa

A w tekstach chciał „dać odpór lokalnym hierarchom kościelnym”. – Od tamtej pory wiele się zmieniło – podkreśla. – Rzeszów jest dziś zwykłym lewicowym miastem. Rządzimy w urzędzie wojewódzkim i miejskim, współrządzimy urzędem marszałkowskim. Przywróciliśmy cześć czerwieni.

Skąd wziął się antyklerykalizm Martensa? W 1989 r. wystartował w Rzeszowie do biznesu – jak mówi. Razem z bratem prowadził kilka sklepów. Zbankrutował w 1993 r. Stracił koncesję na alkohol. Jego sklep był zbyt blisko świątyni. – Bankructwo było spowodowane ostrą ingerencją Kościoła w sprawy mojej firmy – twierdzi.

Ponadto jeden z proboszczów, jak utrzymuje Martens, domagał się od niego comiesięcznego „haraczu” na biednych. Mimo to szef podkarpackiego SLD twierdzi, że jest katolikiem, ale „nie potrzebuje Kościoła do kontaktu z Bogiem”.

– To nie jest temat, który należałoby opisywać – mówi o swych zarzutach pod adresem Kościoła. – Nie mam dowodów. Poza tym z pozycji eseldowca wyglądałoby to na próbę zdobywania sobie punktów wśród lewicowego elektoratu. Przekonuje, że uraz już mu minął.

– Dziś w SLD odłam antyklerykalny, wojujący o aborcję, o związki homoseksualne, to margines. Większość członków Sojuszu to katolicy – mówi. Jednak przewagę w dyskusji miewa „część hałaśliwa, z którą trochę sympatyzuję”. – Większość członków partii mówi: nie potrzeba nam konfliktów z Kościołem. Biorę te opinie pod uwagę – zapewnia.

– W mieście nie ma wojny między lewicą a Kościołem – mówi kanclerz rzeszowskiej kurii ks. Jan Szczupak. – Kontakty z władzami są normalne. Dawnych urazów Krzysztofa Martensa wobec Kościoła ksiądz kanclerz nie chce komentować. – Trudno, byśmy tolerowali sprzedaż alkoholu zbyt blisko świątyni. Gdyby ten sklep należał do kogoś z prawicy, też byśmy protestowali – zapewnia.

Słabe poparcie z Rzeszowa

Antyklerykalizm Martensa nie psuje jego wizerunku w mediach. Dziennikarze wolą podkreślać, że udało mu się zaprowadzić porządek w przemysłowym SLD, gdzie w ubiegłym roku trwała żarta walka o władzę. – Do partii zapisywano w Przemysłu tzw. żołnierzy – tłumaczy Martens. – To taki schemat demokracji, że bierzemy iluś ludzi spod budki z piwem, przyjmujemy do koła, płacimy za nich składki. Potem z takiego koła, które nagle liczy 100 osób, mamy 10 delegatów na zjazd i 10 głosów. Te problemy już się skończyły.

Szef rzeszowskiego Sojuszu uważa też, że przyczynił się do budowy „neutralnej” wobec SLD postawy mediów. – Nawet jeśli dziennikarze przychodzą

do mnie z informacją, która za wcześniej ujrzała światło dzienne, nikogo „nie wysyłam na drzewo” – tłumaczy. – Przeciwnie, potwierdzam ją i uzupełniam. Był czas, kiedy w partii obrywałem za to, że ujawniam rzeczy przedwcześnie, ale takie postępowanie buduje wiarygodność.



Fot. ANDRZEJ RZYM

do zachodnie, amerykańskie podejście – twierdzi, choć Ameryki nie lubi.

Sympatia mediów pozwala mu z nadzieją myśleć o swych politycznych planach. Jego ambicje nie są zresztą wygórowane. O startcie w wyborach prezydenckich zupełnie nie myśli. – Polityka jest sztuką budowania z potencjalnych możliwości. Nie można po roku treningu zdobywać Mount Everestu – mówi. Chce natomiast wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Na początku rozpuściłby wici, kto z deputowanych gra w brydża.

Podoba mu się natomiast kandydatura Jolanty Kwaśniewskiej do Pałacu Prezydenckiego. – W słabym kraju, mającym jeszcze słabszą klasę polityczną, pojawia się silna, mądra i piękna kandydatka na panią prezydent – mówi z nadzieją. – Chcę tej kandydaturze udzielić słabego poparcia, bo politycznie sam jestem słaby. Płynię ono z głębi serca. I nie powstrzymaj mnie przed tym słabe odgłosy płynące z mojej słabnącej partii, że chyba moglibyśmy wystawić innego, słabszego kandydata.

Martens twierdzi, że poważny polityk przeciwko Jolancie Kwaśniewskiej nie wystartuje. – Mógłby stawać na głowie i machać nogami, ale jego notowania nie przekroczyłyby trzech procent – uważa. – Dlatego już dzisiaj trzeba poważnie rozmawiać z panią Kwaśniewską.

Zdaniem Martensa, teza, że poparcie SLD może tej kandydatce zaszkodzić, jest fałszywa. – I tak będzie identyfikowana z Sojuszem. A rezygnacja ze 100-tysięcznych struktur przy organizacji kampanii to błąd – mówi. Czy ta kandydatura pomogłaby też wzrosnąć notowaniom SLD? Takich dywagacji Krzysztof Martens nie prowadzi.

Pokój na górze

Nietypowego barona SLD docenia także opozycja, co nie znaczy, że jest zachwycona jego polityką. Elżbieta Łukacijewska, posłanka Platformy Obywatelskiej z Podkarpacia, twierdzi: – Jego wypowiedzi są odważne, niespotykane wśród ludzi lewicy. Gdyby jeszcze robił to, co mówi! Nie zrywa np. współpracy z lokalną Samoobroną, której działacze są uwikłani w kłopoty z prawem – wytyka. – Pan Martens bardzo dba o zaplecze i dlatego nie odważył się na naprawdę nowoczesną politykę we własnej partii – mówi.

Poseł Jan Tomaka (PO) ceni Martensa jako człowieka. – Kręcił się kiedyś bliżej centrum. Trochę jestem roz-

czarowany, że dał się uwikłać w działalność partyjną – mówi. Zamiaru kandydowania do Parlamentu Europejskiego nie krytykuje: – To człowiek był w świecie i kandydat nietuzinkowy. Dodaje jednak, że szef podkarpackiego SLD nie ma doświadczenia parlamentarnego.

Poseł Marek Jurek (Prawo i Sprawiedliwość) ceni Martensa jako świetnego brydżystę i inteligentną osobę. – Ale jego niedawne wypowiedzi na temat PiS-u są poniżej pasa. To kalka ataków na nas telewizji Kwiatkowskiego. Jestem niemile zaskoczony – mówi.

Opinie opozycji nie spędzają Martensowi snu z powiek. Co jest największym problemem SLD? W słabnącej partii w wielu sprawach nasila się wewnętrzny lobbing. A w nim zwyciężają duże regiony albo te, które mają mocne wsparcie – patrz Łódź – podkreśla. – Podkarpacie przegrywa, co budzi we mnie bezsilną złość – mówi Martens. – Mój dziadek, woźnica, mawiał: koło, które głośno skrzypi, swoją porcję smaru dostanie. Ja przyjąłem na siebie rolę koła, które głośno skrzypi.

To skrzypienie nie zawsze jednak słyhać w Warszawie, bo Podkarpacie straciło zaoszczędzonych 27 mln zł, jakie wygospodarowała w ub.r. tutejsza kasa chorych. Dostały je regiony, które rządzą swoim funduszem zdrowia nieudolnie. Mimo to o przeprowadzce do Warszawy Martens nie myśli. – Nie lubię, jak powiedział Celiński, gromady spoczących facetów uganiających się za władzą – mówi.

Najbardziej dumny jest z tego, że w SLD na Podkarpaciu przez cztery lata nie było wojny na górze. – To daje możliwość gry zespołowej i przełożyło się na dobre wyniki wyborcze – uważa.

Czy Wiesław Ciesielski, który go wypromował, nie zazdrości mu czasem popularności? – Poprzez swe wypowiedzi pewnie ustawiłem go – członka rządu – w nieżyczliwej sytuacji – przyznaje Martens. – Być może premier pytał go: „Co ten twój Martens wyprawia?”. Zapewnia jednak, że konfliktu nie ma.

Notowania SLD w kraju słabną. Czy analityk polityczny z Podkarpacia ma na tę okazję jakąś adekwatną teorię? – SLD przypomina alpinistę. Wdrapaliśmy się na szczyt, który wynosił 4140 m, bo takie było poparcie wyborców – 41,4 proc. Teraz na łeb, na szyję złaził, łącznie z przewodnikiem. Część ludzi mówi: zejźmy na sam dół i zobaczymy, co się stanie. Ja mówię: spróbujmy się zatrzymać i zrobić trawers. Potem trzeba wspinąć się z powrotem. Bo chociaż warunki się zmieniły na zimowe, taki wysiłek można podjąć. Problem w tym, że nikt się do tego nie pali. A nasz przewodnik schodzi dalej – podsumowuje.

Czy zatem trudny trawers podkarpacki baron musi wykonać sam? Czy uda mu się przeciągnąć całą ekipę na pole nagród?

EWA ŁOŚIŃSKA

Dostawka

Rycząca makatka

Patrzyłem na dzieło Machulskiego, z coraz bezwzględniej twardniejącą tempotą gapiłem się na ten fatalny, niby-szyderczy cyrk teatralny i nad własną głupotą z politowaniem kiwając głową, z maniakalnym uporem dumiałem o „Trans-Atlantyku” Gombrowicza, „Tangu” Mrożka, „Rewizorze” Gogola, śpiewanych felietonach Młynarskiego i morderczej delikatności Starszych Panów. Myślałem o potędze satyry, która szła nie przez mentalność politycznych szczytów, lecz przez mentalność beziemnego ludzkiego dna. Myślałem o klasie języka, bo niby o czym, jak nie o mądrości dumać, gdy na ekranie kolejny seans głupoty, pokaz kabaretowej młócki nachalnej?

W poprzedzającej emisję rozmowie Machulski jasno sugerował, iż jego bohater to dalekie echo Przewodniczącego, całe dzieło zaś jest z gatunku: co by było, gdyby... Otóż w ref. Machulskiego, gdyby w wiadomym referendum naród zagłosował przeciwko wejściu do Unii,

laż z wiklinowym koszykiem pełnym – chyba oszaleję! – bimbru i kiełbasy, opieprza za Katyń. Przed radiową dziennikarką, wyobraźcie sobie, bez pardonu zdejmując portki, by ją do buraczanej pochopności nakłonić. Barchanowe gacie ćwikłowego prezydenta – oto morderczy cios, który klasie politycznej wymierzył Machulski! Muszę obmyć twarz, bom się obsmarkał jak naraz pięć nerek.

Czy muszę dodawać, że premier u Machulskiego wabi się Ciurmak Franek, osobisty asystent zaś to skretyniały Napierzak Szymek? Nie muszę. Ale muszę szepnąć, iż Błażek, kierownik prezydenckiego sekretariatu, ma permanentną biegunkę, w związku z czym wciąż jak opętany gania, by zdążyć na najbliższy z cudnie lśniących sedesów Namiestnikowskiego Pałacu. Po czym dzieje się to, co musi. Przedstawiciele obcych mocarstw pochylają się nad mapą Polski i robią kolejny rozbiór, rozbiór wedle południka nr 19, który idzie przez środek naszego kraju. Amen.

O czym ja właściwie mówię, pisząc o tej żaloznej telewizyjnej facecji, co w materii dowcipu, sensu i ogólnego swego rozgarnięcia myślowego nie jest godna nawet Przewodniczącego? Ja mó-

wię o mówieniu o Polsce. Tak jest! Mówię o buraczanej klasie języka literackiego i teatralnego, którym dzisiejsi faceccjoniści gładzą do nas o nas. Przerazająca to lichota! I także myśl za czołem jak kartka widziana z boku, ale i przerażająca moja tęsknota za językiem innym, językiem Gombrowicza, Mrożka, Gogola, Młynarskiego, Przybory i Wasowskiego – językiem panów, którzy widzieli nie papierowe szczyty władzy, lecz ciemne ich dno. Pojmowali, i cierpieć było to pojmowanie, że wszelkie potworności kraju nadwiślańskiego zaczynają się tu – w mentalności dna, pełnego głównie wprawdzie prostych i beziemnych, ale posiadających prawo głosu. Wiedzieli, że wewnątrz tych czaszek poloneza tańczą seledynowe makatki, przedstawiające jelenia na rykowisku. Rodacy – potworny amalgamat wyborczej ułańskości i zdrewniałych podniebień.

Tak, estetyka wyprzedza etykę, cóż więc w tym jajcarskiego, panie Machulski, że ryk głosuje na buraka? I jakim cudem rycząca makatka w czaszkach na dnie ma ustąpić miejsca dobremu smakowi, skoro u pana szczytem subtelności dowcipu jest debilny Błażek w szponach wodnistego stolca swego?



PAWEŁ GŁOWACKI

Przewodniczący Andrzej Lepper przy wielce dowcipnym Juliuszu Machulskim – autorze i reżyserze poniedziałkowego Teatru TV „19. Południk” – okazał się księciem subtelności, wirtuozem dobrego smaku i bogiem taktu. Wcale nie żartuję. Musiało tak być.

Nie mogło być inaczej, bo feler nadwiślańskiego kabaretu politycznego, polegający na epatowaniu gawiedzi jajcarskim nachalnym i pustym niczym neandertalska czaszka, to feler odwrotny i nie do zabicia. Plemię wstrząsające topornych Stańczyków to w istocie plemię przasnej łatwizny myślowo-estetycznej. Geniusze ci zwyczajnie nie znają poetyki innej niż młócka. I święcie wierzą, że cepy ich topornych wiców pójdą ludowi w pięty, że bydlęcy rehot ocali naród oraz że wymłócona dusza Polaka polezie po rozum do głowy i w związku z czym nad Wisłą wreszcie nastanie świetlana epoka subtelności, dobrego smaku i taktu. Biedacy...

Wenecja umilkła ze zgrozy, a potem rozjazgotowała się gazetowym wrzaskiem: „Najwyższą nagrodę otrzymał Robert Rauschenberg z USA!”, „Europa znokautowana pop-artem!”, „Biennale zdradzone!” – wołały tytuły z pierwszych stron dzienników. Nawet stateczny „Corriere della Sera” dołączył swój głos: „Pop jest dziedzictwem dadaizmu”. A dadaizm, wiadomo: pisuar i Mona Lisa z wąsami.

sterkować sobie jak mu się podoba, co w fachowym języku zwie się „tworzeniem struktur z tworzyw nieprzetworzonych”. Assemblage robione przez artystów bywały świetne, by wspomnieć tylko naszego Hasiora. Lecz ilu jest artystów na świecie?

Assemblage, czyli aranżacje przestrzenne bądź też współcze-

dawny, XIX-wieczny zwłaszcza podział i przybrał bardziej radykalne formy – na sztukę wielkich sal wystawowych i artystycznych cyrków, jakimi w coraz większym stopniu stają się międzynarodowe jej przeglądy, i sztukę wnętrz mieszkalnych. Na sztukę dla tłumów i sztukę dla jednostek. Wszak również Matejko nie

mnie trzema wspólnymi aspektami, a mianowicie estetycznym, dekoracyjnym i warsztatowym. Wszystkie są zatem piękne bądź z wyraźnymi do piękna inklinacjami, wszystkie są ozdobne i wszystkie nienagannie wykonane. Po prostu pittura, painting, malarstwo. Wielkie, efektowne i niezmiennie eleganckie,

odrobina kaligrafii i „sztuki surowej” art-brut, acz mało surowego, dwa hyperrealizmy i wiele Nowych Figuracji z Baconem na miejscu pierwszym, którego pokazano w złotych ramach. Bacon w salonowej oprawie! To wystarczy i może zostać uznane za symbol wystawy i jej pointę zarazem. Wszystkie pokazane obrazy należą zatem do tak ukochnanej przez Włochów Granda Pittura, wielkiego, wytwornego i efektownego malarstwa, biegnącego nigdy nieprzerwanym nurtem od czasów renesansu aż po nasze dni. Do salonowego malarstwa w dobrym rozumieniu tego słowa.

Podobne malarstwo przewija się również w pozostałych działach biennale, choć nie tej klasy (Brown, którego pokazano również w Centralino, pomijając). Tamże, w tematycznej ekspozycji „Opóźnienia i rewolucje” – malarskie wideo Roberta Gobera, istny pokaz wyobraźni autora i jego dobrego smaku: kształty przechodzą w kształty, barwy w barwy, a emocje w diametralnie różne nastroje, kompozycja tańczy i żongluje formami, akt młodej dziewczyny zmienia się w pejzaż, ten w abstrakcję geometryczną, by znowu wrócić do punktu wyjścia. I tak przez pół godziny. Oto malarstwo: wciąż żywe i piękne, niezależnie od kształtu, jaki przybiera.

Pytanie, co jest tradycją, a co współczesnością w sztuce, pozostaje otwarte. Skoro podoba nam się wszystko, każda kónwencja pod warunkiem jej mądrego i mistrzowskiego wykonania – pytanie takie jest nawet pozbawione sensu. Wszak pojęcie nowości w sztuce, złudne przekonanie, że nowe jest gatunkowo lepsze od dawnego, zawsze budziło wątpliwości światłych bądź raczej – mniej zaciekawionych przedstawicieli awangardy: przecież nic nie starzeje się równie szybko jak nowość. Cóż, mody przemijają, a sztuka trwa. Wciąż inna, lecz wciąż ta sama zarazem.

Kim jest natomiast ów Takashi Murakami, spinający wraz z Rauschenbergiem ostatnie 40 lat rozwoju malarstwa? Bo Rauschenberg – wiadomo: wielki gwiazdor pop, lecz Murakami? Nie wymieniają go nawet szczerogłowe słowniki artystów, choć widnieje w nich inny, również u nas nieznaną Kagaku Murakami, przedstawiciel tradycyjnej sztuki nikonga.

Takashi jest twórcą kreskówki dla dzieci, w których Wschód miesza się z Zachodem dobra baśni z fantastyką science fiction, realne z nadrealnym, logika z uczuciem, przestrzeń konkretna z cudownie piękną przestrzenią malarską. Ponadto maluje ogromne, pozbawione dominaty i kompozycyjnych osi obrazy, w których na świetlistym błękicie pływają jakieś barwne okręgi, ni to uwodnicielskie oczy, ni uśmiechnięte żyjątko. A wszystko w aurze ogromnej życzliwości i spokoju.

Tym samym wystawa w Correr sugeruje przejście sztuki od prymitywnego ludzizmu pop-artu do malarstwa w dawnym rozumieniu tego słowa. Do malarstwa będącego sumieniem i moralnością świata, świadomego swej mocy i posłannictwa. Wiary w oczywistą prawdę, że pomnażając sumę piękna na świecie pomnażamy jednocześnie sumę jednakiego z nim dobra. Starogrecka filozofia kalakogathii i dalekowschodnie dążenie do harmonijnego istnienia podały sobie ręce, bo sztuka Murakami jest piękna i w swej prostocie wyrafinowana.

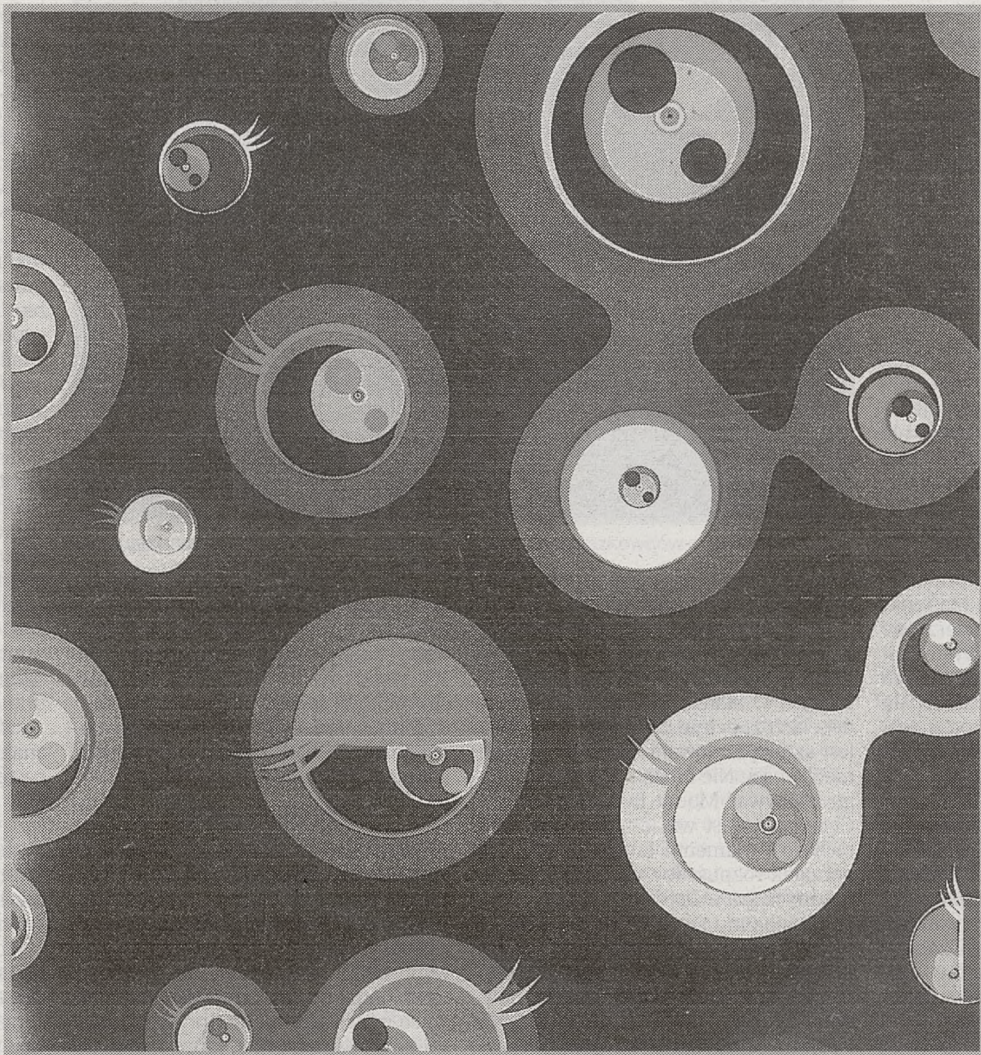
No, cóż, zobaczymy. Lux ex Oriente, mówiono kiedyś, światło nadchodzi ze Wschodu, czego błędnej w mrokach sztuce Zachodu życzyć należy.

JERZY MADEYSKI

Korespondencja z Wenecji

Bogactwo światła

Wielkie, efektowne, niezmiennie eleganckie, prestiżowe i dekoracyjne. Po prostu pittura, painting, malarstwo.



Takashi Murakami, „Superflat jellyfish eyes”, technika mieszana na drewnie

Rzeczywiście, ale w tym, 1964 roku, wydarzyło się coś znacznie poważniejszego od przyznania Grand Prix jankesowi. Triumf Rauschenberga był bowiem widomym przejawem głębszego zjawiska: stara Europa traciła hegemonię w sztuce na rzecz Nowego Jorku i Chicago, a w kolejności również Tokio oraz innych metropolii pieniądza. I sztuki, która idzie za nim jak wierna małżonka.

Owszem, pop przybył do Europy ze Stanów, lecz jest nasz – pocieszali się Anglicy. To przecież u nas narodziła się ta sztuka i u nas Lawrence Alloway nazwał tak styl komiksów, opakowań i reklamowych plansz, to przecież my wymyśliliśmy sztukę „tworzoną przez lud dla ludu”, pop-art właśnie. A to, że Ameryka zmieniła nasze hasło „wszyscy dla wszystkich” na „kilku dla mas”? Cóż, oni lubią kreować gwiazdy i bożyszczą byle czego, bo taka już jest ich plebejska natura.

Mieli rację. Skromny angielski pop rozwinął za oceanem skrzydła i jał szokować tłumy czym się tylko dało. Ekstrawagancją Warhola i manifestami Oldenburga, który wzywał do walki ze zmurzonymi jakoby ideałami starej Europy oraz ich kontynuacją na ziemiach obu Ameryk: *Jestem za sztuką, która czyni coś innego od siedzenia na tyłku w muzeum, za sztuką, która jest polityczna-erotyczna-mistyczna... Jestem za sztuką, która dojrzewa sama o tym nie wiedząc, za sztuką, której dana była szansa startowania od zera... Jestem za sztuką, która bierze formę z linii samego życia, która wiruje, rozprzestrzenia się - akumuluje, pryska i kapie, jest prostacka, bezceremonialna, słodka i głupia jak samo życie... Jestem za sztuką, która naśladuje istotę ludzką, która jest śmieszna, kiedy trzeba, albo gwałtowna, jeśli tak trzeba, albo jeszcze jakaś inna, kiedy tak trzeba.*

Jakaś inna. Czyli każda: obrzydliwa, bluźniercza, sadyści i cyniczna, jeśli tego trzeba. A kiedy zachodzi taka potrzeba? Wtedy, kiedy twórca decyduje, co jest, a co nie jest jej dziełem. Tak twierdził dadaista Duchamp, a pop jest przecież nieodrodnym dziećciem dada. Jego prorok, Warhol, ujął ową potrzebę z wrodzoną sobie lapidarnością: *Sztuką społeczeństw technicznych nie jest ART - ART, sztuka sama w sobie. Jest nią business art, po prostu interes. Business art przychodzi po sztuce. Bo zarabiać pieniądze jest sztuką, pracować jest sztuką, ale robić interesy jest największą sztuką. Dopiero pieniądze czynią sztukę piękną.* Dla jej autora, rzecz jasna, bo odbiorcom wolno mieć odmienne zdanie.

Prasa miała rację: pop był prawdziwym trzęsieniem ziemi, w którym kruszyły się pradawne kryteria sztuki. W tym również hegemonia jednakiego z dobrem i prawdą piękna. Granice pomiędzy nim a szpetotą, pomiędzy dobrem a złem, mądrością a głupotą zostały zatarte a przekroczone. W pop-arcie Aryanam szedł z Ormuzdem pod rękę. Ideały sztuki? Jej morale? Rola dydaktyczna? A cóż to takiego! Sztuka ma bawić i zadziwiać, ma przyciągać tłumy wszystkimi możliwymi środkami, bo tłum ma pieniądze.

Rola teorii sztuki natomiast jest dorabianie filozofii do wszystkich jej koncepcji i konceptów, co nie przysparza żadnych trudności i nie naraża nikogo na ryzyko kompromitacji, gdyż również idee się zdewaluowały. Wszak wyższymi, ba, najwyższymi racjami i najszlachetniejszymi pobudkami uzasadniają już wszystko: faszyzm i komunizm, maoizm i polpotyzm.

Teorie jęły się sypać jak z rogu obfitości. Proste i łatwe, więc rozumiałe w swym westernowym widzeniu złożonych problemów filozofii sztuki: „Wszystko jest sztuką z wyjątkiem tego, co ją przypomina!” – wołało jedno z hasel. Co zaś kojarzy się nam ze sztuką na miejscu pierwszym i co jest jej symbolem? Oczywiście, obraz i jego uroda. Duchamp wiedział, co robi, bezczeszcząc piękno Mony Lisy i opatrując ją szyderczym podpisem LHOQQ, co przeczytane po francusku brzmi elle á chaud au cul, co dla odmiany oznacza nadmierny jakoby temperament, z którego pani Franciszkowa del Giocondo zresztą nie słynęła. Choć, kto wie?

Ponadto obraz trzeba umieć namalować, zaś pop tworzą wszyscy dla wszystkich, nawet kompletni dyktanci. Więc nowe hasło: Każdy może zostać artystą!

Nie musi nic umieć, bo może stworzyć assemblage, czyli maj-

malował „Grunwaldu”, a Kossak „Raclawic” dla mieszczańskich saloników czy ziemiańskich pałaców nawet.

Komisarze jubileuszowego biennale w Wenecji znakomicie zdawali sobie z tego sprawę. Dla tej też przyczyny wystawa w Museo Correr ma – obok oficjalnego – drugi, bodaj czy nie bardziej sugestywny tytuł: „Pittura”. Po prostu – malarstwo.

Różne, lecz zawsze jednakie, obojętne, czy będzie to obraz Renato Gusotto, realisty (bo zaliczono go do nurtu „realizmu społecznego”) pod tytułem „Widok targu w Vuccio”, będący de facto olbrzymią, bo mierzącą 3x3 m martwą naturą skomponowaną z ryb, wołowych półtuszy, jaj, karczochów, serów i salami, wśród których – jako dominanta – widnieją szynki całkiem żywej dziewoi w opiętej spódnicy, czy dosadna scena rodzajowa(?) Martina Kippenberga (którego można dla odmiany zaliczyć do sex-realizmu, lecz to wyjątek), op-art Bridget Riley (a moda sukien „op” z lat 60. wraca wysoką falą, co na wystawach eleganckich sklepów Wenecji i takichże rautach zobaczyć można), abstrakcja Agnes Martin, arabski Sigmara Polke, dzieła Castellani czy Twombly, czy nawet rytmy Fontany bądź tajemniczy autoportret Warhola.

Wszystkie pokazane dzieła można rozpatrywać pod co naj-



towuję taką płytę. Sprowokowany tymi zapowiedziami uznałem, że trzeba ją nagrać. I wtedy zamarzyło mi się to, co niegdyś było moją fascynacją – swing, Hot Club de France, Django Reinhardt. A skoro jazz, to Halina Jarczyk, producentka płyty, postanowiła ściągnąć z Kanady brata. Zagrałem Jankowi te tematy i usłyszałem: *Jesteś słabym pianistą jazz-*

– Tak, i już mi skóra cierpieć na myśl o tym. Faktycznie, chcę poznać istotę tańca – tanga, slow-foku; skoro jest to płyta z muzyką taneczną, to chcę pokazać, że i taniec nie jest mi obcy.

– Napisałeś wiele pięknych tang i walców, co wolisz – rytmy parzyste czy nieparzyste?

Ona potrafi z jednej strony koić niepokój, bo pomaga w budowaniu ładu przy tworzeniu, ale zarazem uczy odnajdować ład tkwiący w świecie, np. mnie – w tekstach wierszy, a nie jestem erudyta w sprawach poezji. Mam natomiast do niej nabożny stosunek; mnie zrezygnować z kilku nut jest łatwo, natomiast słowo jest niepodważalne. Dlatego bar-

– Pracowałeś z takimi reżyserami, jak: Kiesłowski, Holland, Zaorski, Falk, Kutz... Twoim zdaniem, muzyka filmowa jest tworem samoistnym, czy jednak nie – jak twierdzi Zygmunt Koniecny?

– Bo Zygmunt jest za bardzo wrażliwy i dlatego jest geniuszem, czystym artystą – ja takim wrażliwcem nie jestem.

Jestem piosenkarzem znikąd

Z JANEM KANTYM PAWLUŚKIEWICZEM rozmawia Waław Krupiński

zowym. Odpowiedziałem: *Tak, jestem, ale zawsze chciałem być wybitnym pianistą jazzowym i tego mi nikt nie odbierze.* I tak się zaczęła współpraca, która dała mi kolosalną satysfakcję, a myślę, że była i odskocznią dla Janka – mógł zanurzyć się w muzyce, której, grając modern jazz, nie uprawia. A w każdym jazzmanie tkwi swing.

– Stąd ta dedykacja na płycie: *Halinie Jarczyk – wielkiej Producentce, Janowi Jarczykowi – wielkiemu Aranżerowi, Markowi Niedźwieckiemu – wielkiemu Prowokatorowi.*

– Bez nich tej płyty by nie było. No i bez Leszka Moczulskiego, który zateknął za pisaniem piosenek. Ja tylko musiałem się przez pół roku sponiewierać, by opanować głos. Pamiętam bowiem, co mówię aktorom – „Nie umiecie śpiewać, bo nie robicie tego codziennie”, sześć miesięcy ćwiczyłem głos po 3-4 godziny dziennie.

– Od lat śpiewałeś w Piwnicy pod Baranami.

– Co innego wystąpić w Piwnicy, a co innego nagrać płytę. Dlatego prześpiewałem każdą piosenkę kilkakrotnie. Dzięki temu, gdy ostatnio w polonijnym radiu w Chicago na piosenkę „Jak kania dżdżu” jakiś mężczyzna zareagował telefonem, że kompozycja w porządku, ale z tym śpiewaniem to powinienem dać sobie spokój, mogłem odpowiedzieć, że jest mi strasznie przykro, ale pan nie ma racji, bo ja naprawdę do tego nagrania się świetnie przygotowałem; i powiem więcej – ono jest dobre.

– Chcesz powiedzieć, że jesteś odporny na krytykę?

– Długo by o tym mówić, zależy kto ją wygłasza, jakie są jego intencje, kompetencje. Z opiniami na temat swojego śpiewu niewiele miałem do czynienia, natomiast jeśli jestem przekonany, że napisałem dobrą muzykę, to krytyka niespecjalnie może mi popsuć humor. Chyba że ktoś mówi – „To jest nudne”, wówczas jest okropnie kompetentny, nawet jeśli nie jest muzycznym erudyta.

– Spotkałeś się z taką opinią?

– Nie pamiętam, ale sam wiem najlepiej, że czasem nudziłem.

– Ale jak napiszesz dobrą piosenkę, to wiesz o tym?

– Z nią jest łatwiej – ona zabłyśnie i zniknie.

– Albo i nie, że przypomnę Twoje „Serce”, „Tango Anawa”, „Nie dokażuj”, „Niepewność”, „Dni, których nie znamy”...

– To przypadek. Wówczas wylansować piosenkę było znacznie łatwiej – radio nie było jeszcze sformatowane.

– Śpiewasz z lekką chrypką w głosie.

– Po milionie papierosów to samo przychodzi. Jankowi Nowickiemu by wyszło jeszcze lepiej, wręcz nadzwyczajnie.

– Sam będziesz śpiewał w ramach trasy koncertowej?

– Z tym jest kłopot. Jestem piosenkarzem znikąd, zobaczę, czy w ogóle będzie na taką trasę zapotrzebowanie. Na pewno zrobię koncert dla firmy Nationwide, która sfinansowała nagranie tych piosenek, a chcę je zaśpiewać z moimi stałymi współpracownikami: Hanią Banaszak, Grzysiem Turnaurem, Januszem Radkiem. Czternastu piosenek sam nie uniosę, do tego trzeba mieć zaprawę; nie może zagrać Hamleta ktoś, kto cały czas nosił halabardę.

– Sądziłem, że jako barierę wskażesz teksty, których trudno uczysz się na pamięć.

– W ogóle nie mogę się nauczyć.

– Za to, jak słyszę, w związku z ewentualnymi koncertami masz zamiar brać lekcje u choreografa.

– Zawsze podobał mi się rytm na trzy czwarte – w walcu jest taka potoczność; chyba jest mi bliższy, ale i tanga lubię, od dawna też je pisałem, po czym wizyta na spektaklu „Tango, tango” w paryskim Teatrze Mogador i poznanie, jak robią to Argentyńczycy, uświadomiła mi, ile krwi napsułem prawdziwym miłośnikom tang. Od tamtego czasu staram się nagrywać je przede wszystkim z muzykami czującymi ten rytm, np. tango do spektaklu „Na czworakach” w Teatrze Narodowym, rejestrowałem z zespołem Grzegorza Frankowskiego. A i Janek Jarczyk jest bardzo kompetentnym i erudycyjnym muzykiem.

– Płytę nieprzypadkowo zamykają słowa: *niech żyje sztuka /dobry smak /wdzięk, urok dzieł /wśród świata dzisiejszych plag.*

– Tak, Leszek Moczulski był przy tym uprzejmy wspomnieć van Dycka, Rembrandta, żeby mnie, który też ma chęć malować, taktownie przypomnieć, że na świecie są fantastyczni mistrzowie. Dla mnie istotne jest to, co także zawarł w refrenie – *by bezpowrotnie /nie znikł czar /niech także dziś /urzeka rzemiosła fach.* To bardzo istotne – nie umiesz, to się zabieraj do roboty, a osiągniesz fach. Nie znam się na tangu, to chcę je pisać, bo to da mi możliwość poznania.

– Podkreślałeś nieraz w wywiadach, że gdy zacząłeś pisać duże formy muzyczne, to studiowałeś podreżnik.

– Tak, inaczej nie poznałbym skomplikowanych zasad instrumentacji.

– A propos malarstwa, powiedziałeś kiedyś, że chciałeś być malarzem w dobie renesansu.

– Tak, bo wtedy *rzemiosła fach* był niesłychanie ważny, bo tworzyli niepodważalni mistrzowie – Rafael, Michał Anioł. To moja bardzo prywatna tęsknota.

– I pewnie dawna, bo malujesz już tyle lat.

– Od 1960 roku; od tamtego czasu tworzę z nią akwarele, grafiki, rysunki. Umiejętność posługiwania się kompozycją graficzną – obraz nie może się przewracać, musi mieć swoją perspektywę, dynamikę, punkty dramatyczne – bardzo mi pomaga przy tworzeniu dużych form muzycznych.

– Jak wiesz, w rozmowach z reżyserami spektakli czy muzykami też posługujesz się rysunkami.

– Bo tak mogę zobrazować moją wyobraźnię, co ułatwia porozumienie. Bo przecież nie o to chodzi, bym mówił, jak ktoś ma reżyserować czy grać. Oni to wiedzą lepiej ode mnie.

– W 1961 roku podjąłeś studia na architekturze, skąd ten wybór?

– Z poczucia braku pomysłów na siebie, na życie. Miotałem się, szukając czegoś konkretnego, myślałem o szkole budowlanej, nawet przez pół roku pracowałem na budowie, ale szorstkie dłonie przeszkadzały mi grać na fortepianie. No to może architektura... I to był znakomity wybór. Wzbogaciła mnie o wiedzę z historii sztuki, mobilizowała do poznania mentalności człowieka, bo przecież musi się uwzględniać jego preferencje i oczekiwania, stwarzając mu mieszkanie, domy, osiedla... To z kolei pchnęło mnie w stronę literatury – przez dwa lata studiów odrobiłem wszystkie zaległości. Architektura jako szczególnie snobistyczny wydział zaprowadziła mnie do wspomnianego już jazzu.

– Jest coś w tych studiach; z nich wyszli Mrozek, Łagocki, Mleczko...

– A jeszcze można dorzucić nazwiska reżyserów filmowych Stefana Szlachtycza, Janusza Majewskiego...

dzo rzadko z powodu muzyki nakładam autora do zmiany tekstu.

– Masz większy szacunek do słów niż do nut?

– Oczywiście, muzyka nic nie znaczy – ona stwarza napięcia, straszy, łagodzi, wzrusza, natomiast słowo prowadzi, daje sens. Jak kogoś zapraszasz do współpracy, bierzesz jego tekst, to trzeba go uszanować. Acz mówiąc to, kokietuję nieco, przypochlebiając się poetom.

– To dobrze ma z Tobą Leszek Moczulski.

– To ja mam z nim wspaniałe – to czysty facet. I wiem, że jak on jest na mnie obrażony, to znaczy, że powiedziałem mu coś niestosownego – tak rozstaliśmy się przy oratorium „Droga, życie, miłość”. Na dziewięć miesięcy. Jednak rozstać się z nim w ogóle – nie można.

– Znów napisał Ci tyle świetnych tekstów.

– Wręcz rewelacyjnych, z takim luzem. A pisał do gotowych melodii, to znacznie zwiększa trudność.

– Wróćmy do architektury, którą porzuciłeś.

– To ona mnie zostawiła, uniemożliwiająca zrobienie dyplomu. Miałem opracować projekt renowacji i rewitalizacji karczmy w moim rodzinnym Nowym Targu, ale nie zdążyłem jej zdokumentować, bo zaważyła się pod śniegiem. Uznałem to za znak.

– Intensywnie zajęty grupą Anawa...

–...i z lekka przerażony perspektywą przymusu pracy. Zatem woleliśmy ostro ćwiczyć po parę godzin, by pokazać, że umiemy grać, a jak już umielibyśmy i pojawiły się możliwości dokonania pierwszych nagrań, pracowaliśmy tym bardziej, by nie było wstydu.

– Chcesz powiedzieć, że sukces Anawa wziął się z chęci ucieczki od architektury?

– Tak, ale też z ciężkiej pracy. Pamiętam, że przed wyjazdem na festiwal w Opolu z piosenką „Serce” myśmy ten trwający 3 minuty 15 sekund kawałek ćwiczyli cały tydzień. Po trzy godziny dziennie. Wszyscy wszystko umieli, ale ćwiczyliśmy nadal, pamiętając, że lekkość żartu najlepiej wychodzi wówczas, gdy poprzedzona jest ciężką pracą. Zagrałiśmy i sami Niebiesko-Czarni bili nam brawo. Wiesz, jaki to był szpan?! Zdobyć uznanie Niebiesko-Czarnych!

– Mimo pasma sukcesów, w 1972 roku rozstałeś się z Markiem Grechutą.

– Intensywność życia przez te parę lat, wielogodzinne codzienne próby doprowadziły do przesilenia. Miałem wrażenie, że Anawa już mnie ogranicza, pociągały mnie już twory instrumentalne, orkiestra symfoniczna, Tomek Zygadło zaproponował mi napisanie muzyki do filmu...

– Ale przecież Anawa już bez Grechuty działała nadal – z Andrzejem Zauchą nagraliście płytę ze znaną do dziś piosenką „Linoskoczek”.

– Były rozmaite kontrakty, w tym wyjazd na olimpiadę, trudno było to zlekceważyć, a Andrzej akurat był wolny, zespół Dżamble rozpadł się ostatecznie.

– Wspomniałeś Zygadłę i swoją pierwszą muzykę do filmu; elementy muzyki filmowej i teatralnej odnajduję i na płycie „Con sensus”.

– Tak, są to częściowo tematy, które nieraz przewinęły się w filmie czy teatrze, gdzie wiele tematów odpada na etapie montażu, zatem chętnie do nich powracam; parę utworów z „Nieszporów...” też wyniknęło z muzyki dla filmu i teatru.

– Grafolog, wypowiadając się o Tobie, uznał, że masz inną twarz w życiu publicznym, a inną – w osobistym. To prawda?

– Jeśli grafolog tak powiedział, to trzeba mu wierzyć. Pismo oddaje naszą psychikę, ono nie oszuka. A i grafolog chce coś zarobić.

– A muzyka co oddaje?

– Jest fantazją.

– Zawsze mam kłopot, jak niebanalnie zapytać o plany?

– Już zapytałeś. Pięć lat temu na bankiecie w Międzyzdrojach obiecałem Januszowi Olejniczakowi, że napiszę mu prawdziwy koncert fortepianowy. Akurat mi wena dopisała w opowiadaniu i przez 40 minut dokładnie przedstawiłem cały pomysł. Jeszcze żonę miał za świadka, tak więc wiedziałem, że się z tego nie wymigam. I przez pięć lat przy każdym spotkaniu mówiłem Januszowi, jak praca posuwa się do przodu. A nie szła. I oto skończyłem.

– Dotrzymałeś słowa, jak w przypadku ognistej damy.

– I teraz wezmę się za oratorium w hołdzie kozie.

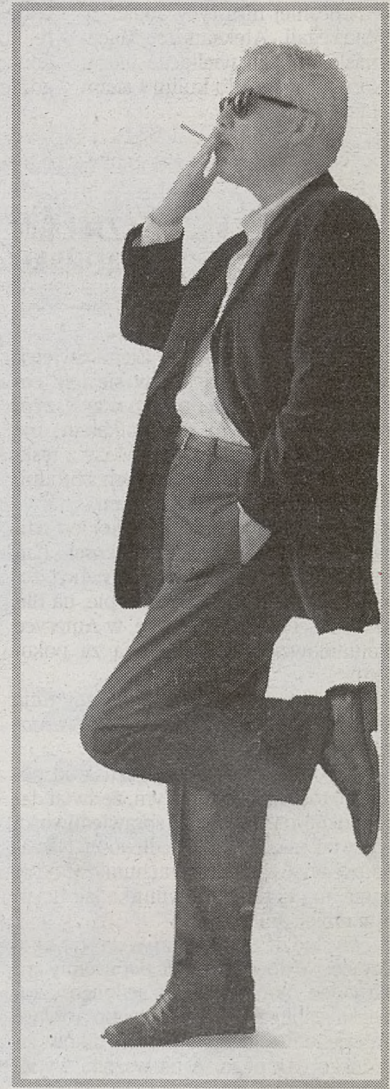
– ???

– Ale nie takiej z obory, tylko Amaltei, mitologicznemu symbolowi obfitości. Spotkało mnie tyle dobrego w życiu – począwszy od poznania mojej żony, to dzięki jej możliwościom finansowym mogłem skupić się na pisaniu dużych form, poprzez spotkanie tylu fantastycznych osób, które mnie sprowokowały do wielu twórczych kroków – że trzeba za to komuś podziękować.

– Myślałem, że w związku z ostatnią płytą liczysz na obfitość?

– Nie powiem, bym nie chciał, by słowa twoje były prorocze.

Fot. NATALIA SZUŁDRZYŃSKA



Czym właściwie jest Biblia – zbiorem mitów czy opowieści historycznych? Ani jednym, ani drugim. To wielki księgozbiór, na który złożyły się pisma należące do najróżniejszych gatunków literackich. Znajdziemy tam między innymi także fragmenty pisane językiem mitycznym i teksty historyczne, choć zawsze trzeba pamiętać, że historia tworzona w czasach starożytnych różni się bardzo od tego, co rozumiemy pod tym pojęciem dzisiaj.

czynienia z tekstami historycznymi.

By przekonać się, że Biblia nie jest jedynie „świętą historią”, a zatem w całości w ścisłym sensie tekstem historycznym, warto przeanalizować Księgę Wyjścia – nasze jedyne źródło wiedzy o wyjściu z Egiptu. Dawniej uważano, że zapisem historycznym,

ziemi (w. 14) ani świątyni Jahwe na górze Bożego dziedzictwa (w. 17). Sam hymn jest mimo wszystko bardzo stary, na co wskazuje choćby nazwanie Boga „wojownikiem”, określenie, które już w Septuagincie (w przekładzie na język grecki z III w. przed Chr.) zostało zamienione na „niszczący wojny”.

albo przynajmniej rozmawiał z ludźmi, będącymi ich uczestnikami. To, co znajdujemy w Biblii, jest wprawdzie późniejszą redakcją tej opowieści, ponieważ Księgi Jozuego, Sędziów, dwie Księgi Samuela i dwie Królewskie powstały nie wcześniej niż w VI wieku, w czasie wygnania, autorzy ich jednak i redaktorzy korzystali niewątpliwie

się jedno od drugiego i czym w ogóle są te gatunki?

Legenda to upamiętnienie jakichś wydarzeń i faktów historycznych. Zostają one na ogół upiększone, wyolbrzymione, korektami jednak tkwią w historii. Natomiast mit to zupełnie coś innego. Mówiąc o micie, mamy jeszcze większe obciążenia niż wówczas, gdy mówimy o historii. Mit pozostaje dla nas tym, czym uczynił go skrajny racjonalizm XIX wieku, to jest wszystkim, co nie mieści się w ramach rzeczywistości, co przeciwieństwo jest faktom historycznym.

Władysław Kopaliński w *Słowniku wyrazów obcych* zaskakująco utożsamia mit z baśnią lub legendą i określa go jako „podanie bajeczne o powstaniu świata, bogach albo legendarnych bohaterach”. Jeżeli pytanie, czym jest naprawdę mit, postawimy człowiekowi wykształconemu (ale nie historykowi i nie religioznawcy), usłyszymy prawdopodobnie jakąś definicję, która będzie odwoływać się do mitologii greckiej. To naturalne, bo jeżeli nasz rozmówca coś wie o jakiejś mitologii, to właśnie o greckiej. Słowo „mit” wywodzi się zresztą z greki, a tam *mythos* oznacza słowo, mowę, rozmowę, jak również opowieść (nieraz fantastyczną lub legendarną) i bajkę (krótkie opowiadanie prozaiczne lub wiersz, w którym występują zwierzęta lub rośliny mówiące ludzkim językiem; pointą jest najczęściej morał zamykający bajkę).

W 9 rozdziale Księgi Sędziów spotykamy jedyną, o ile mi wiadomo, występującą w Biblii bajkę. Drzewa rozprawiają tam ze sobą, bo postanowiły wybrać króla i nie wiedzą, które z nich ma nim zostać. Co ciekawe, chociaż opowieść ta znalazła się w Piśmie Świętym, nikt nie próbuje dowodzić, że Pismo naucza, iż kiedyś drzewa mówiły i wybierały króla. Dlaczego? Bo w tym przypadku, nawet nie wiedząc o tym, umiemy rozpoznać gatunek literacki. Kłopot pojawia się dopiero tam, gdzie go rozpoznać nie potrafimy.

Wróćmy jeszcze do mitu greckiego. Mircea Eliade zwrócił uwagę na bardzo interesujące zjawisko: mit jest żywy, póki łączy się z kultem. W społeczeństwach, które nim żyją, nazywa się go „historią prawdziwą” w odróżnieniu od wszelkich legend i baśni, czyli „historii zmyślonych” – opowiadanych dla zabawy.

Dokończenie na str. 38

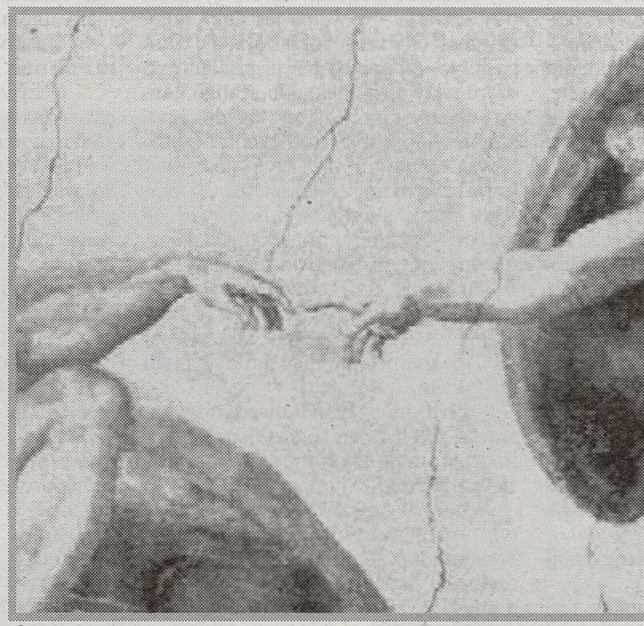
ANNA ŚWIDERKÓWNA

Biblia między mitem a historią

nym, barbarzyńskim ludom. Wdzieli w nim pozytywny prawzór angielskiej kolonizacji. Natomiast po II wojnie światowej niektórym badaczom tenże Aleksander jawił się jako starożytny Hitler.

Wiele zależy zatem od punktu widzenia. Historyk powinien oczywiście o tym pamiętać i w miarę możliwości wystrzegać się subiektywizmu, lecz w pełni nigdy mu się to nie uda. Pisze on bowiem zawsze w oparciu o teksty, które powstały wcześniej, korzysta więc ze źródeł, które też nie są obiektywne. Teoretycznie wiemy, że obiektywizm historyczny to złudzenie, ale wiele osób nadal jeszcze myli prawdziwość tekstu historycznego z dokładnością w przedstawieniu wszelkich szczegółów. A przecież historia może być w znacznej mierze obiektywna nawet i wtedy, gdy pewne szczegóły lekceważy. Dzieje się tak choćby dlatego, że każdy z naocznych świadków widzi trochę inaczej. Kiedy żyła moja matka, mimo że byliśmy sobie bardzo bliskie, wiele wydarzeń z naszego wspólnego życia przyjmowało w naszych wspomnieniach kształt odmienny – każda z nas patrzyła na nie od trochę innej strony.

Historia w gruncie rzeczy powinna zawsze łączyć opowiadanie o przeszłości z próbą zrozumienia każdorazowego teraz oraz z otwarciem się na przyszłość. Nasze miejsce w historii zależy od przeszłości, z której wyrosliśmy, i niejako przygotowuje nas do przyszłości, ku której idziemy. Taka jest też typowa koncepcja historii w Biblii – tam, gdzie mamy rzeczywistość do



Michał Anioł, *Stworzenie człowieka*, fragment fresku

który o tym wydarzeniu opowiada, są rozdziały od 12 do 15 włącznie.

Tymczasem w ich obrębie występują aż trzy gatunki literackie. Rozdział 12 i 13 to wiersze, 16 to teksty liturgiczne, opisujące, jak należy obchodzić Paschę. Dalszy ciąg rozdziału 13 i cały rozdział 14 to proza epicka, która, nieco wyolbrzymiając, opowiada to, co się wydarzyło. „Wyolbrzymiać” nie oznacza jednak „fałszować”. Izraelitom rzeczywistość groziła zagładą, a Bóg uratował ich w ostatniej chwili.

Rozdział 15 natomiast jest hymnem przypisywanym Mojżeszowi, choć na pewno niecały od niego pochodzi. Wielu z tych wierszy Mojżesz nie mógł ułożyć. Za jego czasów nie było jeszcze filistyńskiej

Jeżeli ktoś chciałby zobaczyć, jak wygląda biblijny tekst historyczny, odsyłam go do 2 Księgi Samuela. Można zacząć lekturę od rozdziału 5, ale lepiej przeczytać rozdziały 9 do 20. Jest to opowieść o tzw. *sukcesji po Dawidzie* – krwawym sporze o następstwo tronu. Potem pojawia się *Uzupelnienia* (4 rozdziały: 21–24), w których znów mowa jest o samym Dawidzie. Całość wieńcza 2 pierwsze rozdziały 1 Księgi Królewskiej. Dowiadujemy się z nich, jak Salomon, najmłodszy syn Dawida, został ostatecznie jego następcą.

Jest to opowiadanie historyczne, noszące jeszcze ślady epoki, w jakiej powstawało. Jego pierwotnym autorem był zapewne ktoś, kto albo sam przeżywał opisywane wydarzenia,

również ze źródeł wcześniejszych.

Także w pierwszych jedenaśtu rozdziałach Księgi Rodzaju nie należy szukać tekstów historycznych. Brak ich wśród różnych występujących tutaj gatunków literackich. Owszem, zarówno w Biblii, jak i na przykład w literaturze greckiej można mówić o najwcześniejszych początkach historiografii tam, gdzie pojawiają się genealogie, co nie znaczy jednak wcale, że te, które w tych rozdziałach znajdujemy, odpowiadają dokładnie rzeczywistości. Niemniej wskazują one na przygotowanie Izraela do spotkania z Bogiem.

Czym jest zatem tych jedenaście rozdziałów Księgi Rodzaju? To po prostu pewnego rodzaju wstęp do historii Izraela, a tym samym i do historii ludzkości. Dzisiaj napisalibyśmy taki wstęp językiem teologiczno-filozoficznym, ale wtedy takiego języka jeszcze nie było. Wobec tego „pisało się obrazami”.

Celowo zajmuję się tu początkiem Księgi Rodzaju, ponieważ mamy mówić o micie. Proszę zwrócić uwagę na bardzo ciekawą rzecz. W pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju historia staje się teofanią – objawieniem się Boga, który daje się poznać ludziom przez to, co czyni i przez to, co stwarza. To jest myśl całkiem nowa, ale wyrażona starym językiem (zwłaszcza w drugim i trzecim rozdziale). Dawne gatunki literackie, znane światu pogańskiemu, są tutaj przejęte i potraktowane w zadziwiający sposób. W tych tekstach znajdują się zarówno legendy, jak i coś, co można nazwać mitami. Czym różni



ks. MIECZYSLAW MALINSKI

Błogostawieni pokój czyniący

Odkrywanie świata

głosu, prawo do współdecydowania. Bo żadna ze stron nie chce być zdominowana. Na tym tle łatwo o awantury, a przynajmniej o kłótnie, które niszczą miłość.

A każdy dzień przynosi wiele sprzecznych zdań, opinii, ocen. Każdy dzień ma swoje iskrzenia, zadrapania, zdraśnięcia. I jeżeli ktoś z małżonków powiedział nawet tylko jedno słowo za dużo, jedno słowo nie takie, powinno uznać swoją winę, przeprosić i doprowadzić do zgody.

Jedynym sposobem współżycia jest porozumienie, kompromis, nieupieranie się przy swoim zdaniu – na tyle, na ile to jest możliwe. A to wszystko po to, żeby nie doprowadzić do wrogości, ale utrzymać miłość małżeńską, opartą na wzajemnym szacunku i poszanowaniu godności osobistej.

Podobnie dzieje się na styku: rodzice – dzieci, zwłaszcza w okresie ich dojrzewania. One też walczą o zachowanie swojej tożsamości, o posiadanie swojego zdania, o utrzymanie swojego stylu życia. I nie wolno rodzicom tego zlekceważyć ani wyśmiać. Obowiązuje zasada: rozmawiać i na tej drodze dochodzić do porozumienia.

PS Przypominam, że 30 listopada, czyli z 1. NIEDZIELĄ ADWENTU, rozpoczął się rok liturgiczny C. Polecam książeczkę: *Modlitwa na każdy dzień. Rok liturgiczny C.*

Ks. M.M.

Gdy byłem w Ziemi Świętej, gdzie krew się leje codziennie, najczęstszym słowem, z którym się spotkałem, był *szalom* – pokój. Paradoks. Może z tęsknoty za pokojem, wobec tych zbrodni, które się dokonują w tym kraju.

Trzeba powiedzieć, że pokój jest najwrażliwszym tematem ludzkości, najczęściej poruszonym. Wszyscy chcą, żeby zapanował pokój. W Europie, na Bliskim Wschodzie, w Afryce, w Ameryce Południowej. Ludzie tęsknią za pokojem.

Jezus powiedział: *Pokój mój daję wam, pokój mój zostawiam wam. Nie jako świat daję, ja daję.*

Czym się różni pokój Jezusa od pokoju, który daje świat? Tym, że świat daje pokój na zasadzie sprawiedliwości – czy tak zwanej sprawiedliwości. Na zasadzie wyrównywania rachunków: co ty mnie, to i ja tobie. Równiutko jak uciął. Ani mniej, ani więcej.

My, ludzie tego świata, wciąż targujemy się. Co do grosza. Nie popuścimy ani na jeden moment, ani o jednego człowieka zabitego. Żeby było po równo. A najchętniej dwóch przeciwników za jednego własnego. A na wszelki wypa-

dek dziesięciu przeciwników za jednego własnego. A najlepiej stu zabitych za jednego własnego.

Przeciwnicy myślą tak samo jak i ich wrogowie. Za jednego zabitego naszego dwóch zabitych tamtych, za jednego zabitego naszego dziesięciu zabitych tamtych. A najlepiej, żeby naszych wrogów wcale nie było. Wyłtuc, wymordować do ostatniego człowieka. Nazywać terrorystami tych, którzy walczą o niepodległość swojej ojczyzny. Przygiąć do ziemi, wdeptać w błoto, upokorzyć. Burzyć domy, żeby nie mieli gdzie mieszkać. Odcinać transporty jedzenia, żeby nie mieli co jeść, żeby z głodu poumierali. I wtedy nastanie pokój.

Jednak to będzie pokój szatański. Zwycięzy nienawiść, czyli chęć odwetu. W konsekwencji – eskalacja zbrodni. A nawet gdy dojdzie do tak zwanego zawarcia pokoju, to na zasadzie zawieszenia broni. To znaczy: nienawiść zostaje, choć działania wojenne ustają – odkłada się je na „lepsze czasy”.

Jaki jest pokój Jezusa? Jezus opiera pokój na miłości, to znaczy na przebaczeniu, na darowaniu, na pojednaniu.

Nie należy się sugerować, że to naiwność czy słabość.

Bo – wbrew pozorom – wina jest po obu stronach: po stronie krzywdzącego, jak i krzywdzonego. Nawet gdyby jej nie było na początku, to w krótkim czasie pojawia się u pokrzywdzonego – w postaci fobii, niechęci, obmów, oszczerstw, wyolbrzymionych strat, pogardy, zaciekleści, wreszcie zemsty.

I pod tym względem najbardziej genialnym sformułowaniem strony pokrzywdzonej skierowanym do tego, kto wyrządził krzywdę, jest: *Przebaczamy i prosimy o wybaczenie*. To napisał Episkopat Polski w liście skierowanym do Episkopatu Niemiec jako przedstawiciela narodu niemieckiego. Było to w 1965 r., na zakończenie Soboru Watykańskiego II.

W takim sformułowaniu pobrzmiwa współczucie krzywdzonego dla krzywdzącego: że taki zapiekły w nienawiści, opętany, zniewolony pogardą. Jest i uzalenie się nad skrzywdzonymi, że dali się wciągnąć w tę spiralę zemsty, że zarzili się nienawiścią, że zapłacili złem za zło.

Bo właściwie *szalom* znaczy nie tyle pokój, ile zgoda i pojednanie. Taki jest

Wyjątkowy prezent dla kogoś wyjątkowego



Starter tylko za 25 zł Seria limitowana z VAT

Najlepszy prezent na Święta dla bliskiej Ci osoby:

- płacisz 25 zł z VAT i od razu dostajesz 5 zł z VAT do wykorzystania na połączenia i SMS-y
- pozostałe 20 zł z VAT dostajesz w kolejnych 4 doładowaniach po 5 zł z VAT



Magiczny prezent, czyli... Starter XXL

Płacisz 40 zł z VAT i dostajesz:

- 20 zł z VAT na połączenia oraz 80 SMS-ów (z możliwością zamiany na 20 minut rozmów w sieci Era i do sieci stacjonarnych) do wykorzystania od razu
- 60 zł z VAT w 12 doładowaniach (po 5 zł z VAT przy każdym z 12 doładowań)



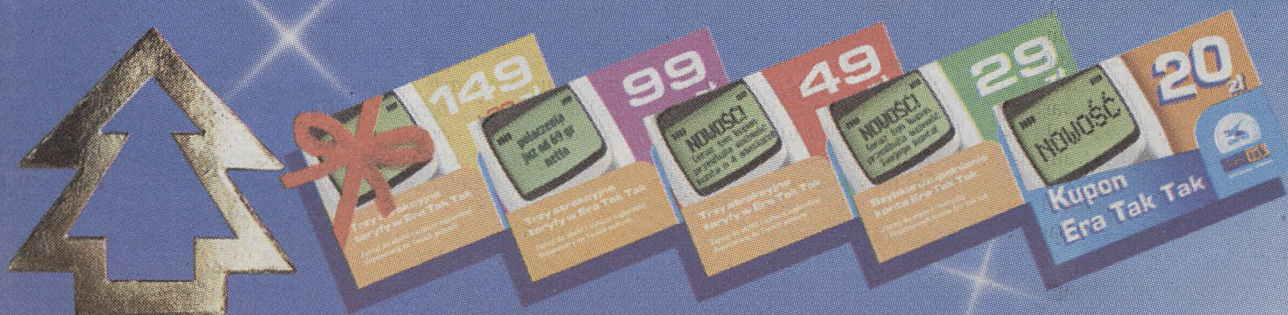
Starter 59/129 to dobra nowina

Wydajesz 59 zł z VAT i masz:

- 59 zł z VAT do wykorzystania od razu na połączenia i SMS-y
- i wyjątkowo na Święta dodatkowe 70 zł z VAT w 14 doładowaniach (po 5 zł z VAT przy każdym z 14 doładowań)



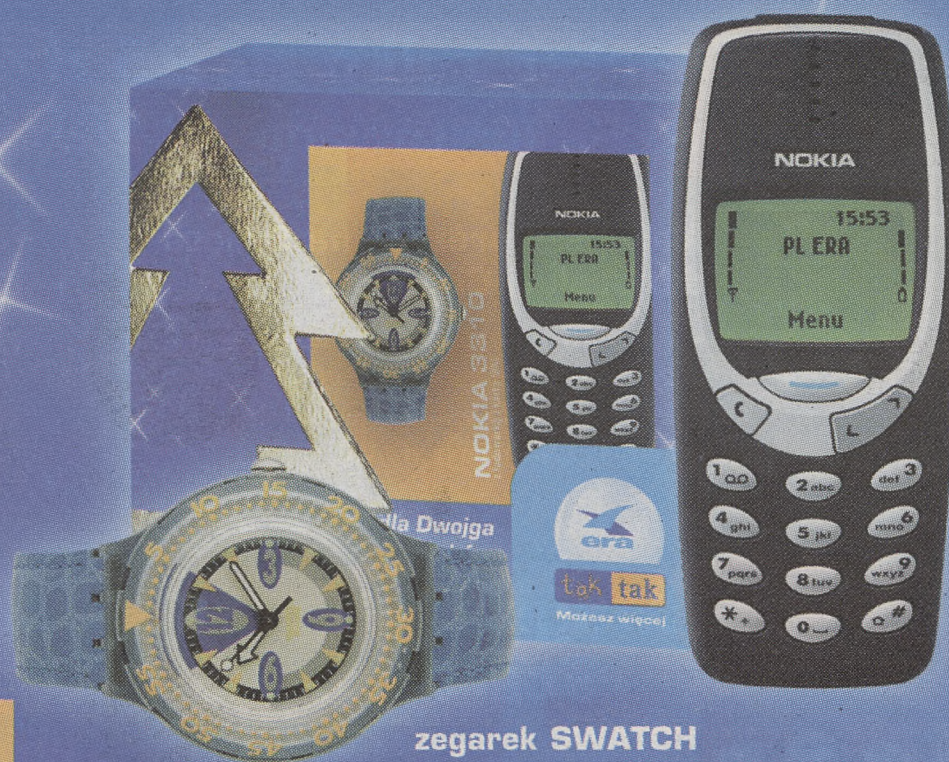
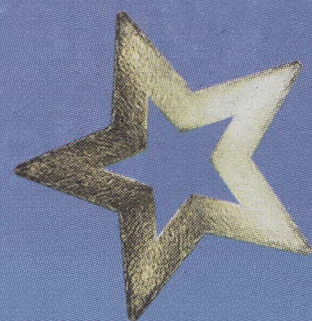
Kupon jako prezent pod choinkę



tak tak

Możesz więcej

Naprawdę wielki prezent, czyli...



Dostajesz:

Dla Ciebie:

- Zestaw Era Tak Tak i 30 zł z VAT do wykorzystania na połączenia i SMS-y oraz nowa taryfa Era Love

Dla bliskiej Ci osoby:

- dodatkowy pakiet startowy

Zegarek SWATCH w wybranych Zestawach dla Dwojga XXL

Pokochasz rozmawiać

Bez żadnych hamulców

Nowa taryfa Era Love

- bez abonamentu
- bez zobowiązań
- rozmowy poniżej 1 zł netto
- SMS-y nawet po 0,24 zł netto

- W ciągu każdego dnia za pierwsze dwie minuty rozmowy płacisz po **0,99 zł** (1,21 zł z VAT). **Kolejne minuty rozmowy to koszt tylko 0,69 zł** (0,84 zł z VAT) za minutę.

- Za pierwsze dwa SMS-y wysłane w tym samym dniu płacisz po **0,39 zł** (0,48 zł z VAT), a za następne wysłane w tym dniu **tylko po 0,24 zł** (0,29 zł z VAT).

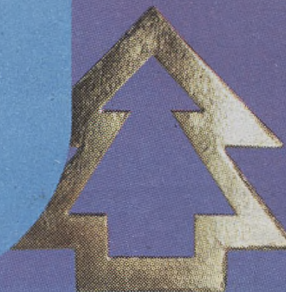
era
love



tak tak

Możesz więcej

Zestaw dla Dwojga XXL z zegarkiem SWATCH



Super CENA!

Zestaw dla Dwojga XXL
Philips Fidio 120

175 zł z VAT

- telefon dwuzakresowy
- alarm wibracyjny
- budzik

Oferta ważna
do wyczerpania
zapasów.



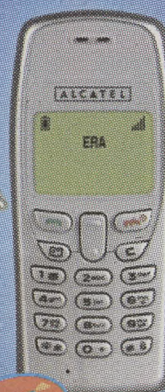
Super CENA!

Zestaw dla Dwojga XXL
Sendo S230

175 zł z VAT

- WAP
- usługa Dzwonki i Ikonki
- polski słownik T9
- alarm wibracyjny
- 12 emocjonujących gier

Oferta ważna
do wyczerpania
zapasów.



Zestaw dla Dwojga XXL
Alcatel OT320

249 zł z VAT

- polifoniczne dzwonki
- alarm wibracyjny
- budzik
- funkcja głośnego mówienia
- emocjonujące gry

**ZESTAW
Z ZEGARKIEM**



Zestaw dla Dwojga XXL
Nokia 3310

299 zł z VAT

- alarm wibracyjny
- budzik
- wiadomości obrazkowe
- gry

**ZESTAW
Z ZEGARKIEM**



Zestaw dla Dwojga XXL
Mitsubishi M320

349 zł z VAT

- kolorowy wyświetlacz
- polifoniczne dzwonki
- WAP
- GPRS
- usługa Dzwonki i Ikonki
- emocjonujące gry

**ZESTAW
Z ZEGARKIEM**



Zestaw dla Dwojga XXL
Nokia 3510i

599 zł z VAT

- kolorowy wyświetlacz
- polifoniczne dzwonki
- MMS
- WAP przez GPRS
- emocjonujące gry

**ZESTAW
Z ZEGARKIEM**



tak tak

Możesz więcej

Świąteczna promocja



Nowość

**Motorola
E365**

99 zł

120,78 zł z VAT

W taryfach Medium.

Cena telefonu bez aktywacji
(bez karty SIM) 999 zł
(1218,78 zł z VAT).



Omnix

MMS

Kup telefon z abonamentem
i wybierz świąteczny prezent:



**Zestaw
Era Tak Tak
za 1 zł**
1,88 zł z VAT

i 30 zł brutto
na połączenia i SMS-y.

lub

20 = 40

zł za abonament
24,40 zł z VAT

darmowych minut

tylko w sieci **Era**

**Siemens
MC 60**

99 zł

120,78 zł z VAT

W taryfach Medium.

Cena telefonu bez aktywacji
(bez karty SIM) 999 zł
(1218,78 zł z VAT).



Omnix

MMS



**Nokia
3510i**

1 zł

1,22 zł z VAT

W taryfach Medium.

Cena telefonu bez aktywacji
(bez karty SIM) 749 zł
(913,78 zł z VAT).

Omnix

MMS



**Samsung
C100**

1 zł

1,22 zł z VAT

W taryfach Medium.

Cena telefonu bez aktywacji
(bez karty SIM) 849 zł
(1035,78 zł z VAT).



Omnix



Możesz więcej

www.era.pl

Szczegóły ofert w regulaminach promocji i aktualnych cennikach, dostępnych w punktach sprzedaży sieci Era.

ZWROT podatku z pracy, Niemcy, Europa Zachodnia. 071/385-20-18. 40/A

10 osób młodych na stałe od zaraz nowy oddział zatrudni. /012/ 642-76-20. 143623/A

400 zł tygodniowo Cyfra+, 012/642-76-20. 143627/A

ZAOPIEKUJE się dzieckiem. 012/643-48-15. 144860/A

„ZŁOTA rączka”, prace remontowe, prawo jazdy kat. B. /012/266-25-30. 146590/A

„ZŁOTA rączka”, samochód, remonty. /012/ 270-53-50. 143990/C

Szukam pracy

ASYSTENTKA ds. logistyki, 504-34-01-12 po 20.00. 21992/A

BUSEM z licencją podejmę się przewozu. Pracowniczy itp. 0607-166-323. 145591/A

CUKIERNIK z długim doświadczeniem szuka pracy. /012/294-53-58. 21985/B

DOŚWIADCZONA księgowa poprowadzi najem i wszystkie sprawy finansowe z nim związane. 012/421-33-54. 21936/A

EKIPA wykona prace remontowo-wykończeniowe- wszystkie branże (mieszkania, sklepy, biura). 0692-150-034. 145795/A

FIRMA montująca okna podejmie współpracę. 0501-348-212. 146379/A

FLIZIARZ, ogólnobudowlaniec. /012/422-47-59. 146511/A

GLÓWNA księgowa. 0501-947-083. 21520/A

GLÓWNY księgowy, uprawnienia ministra finansów. /012/388-27-84, 0602-268-741. 21096/A

KIEROWCA (Mercedes 2-tonowy), własna działalność. /012/412-91-40. 146776/A

KIEROWCA B,C,D,E. 0603-177-394. 21871/A

KIEROWCA BC, angielski. 0691-354-416. 145388/B

KIEROWCA BCDE. 012/643-65-99. 146601/A

KIEROWCA kat. B, D, świadectwo kwalifikacji, doświadczenie, 0501-025-769. 145492/A

KOBIETA 33, wykształcenie wyższe, doświadczenie biurowe, język czeski, angielski. 0608-767-344. 147081/A

KOSMETYCZKA. 0693-28-13-13. 146344/B

KRAWCOWA - 2 maszyny do szycia, overlock, podejmie chałupnictwo. 012/389-80-95. 21859/A

KSIAŻKĘ przychodów, VAT, ZUS, poprowadzę. /012/649-47-38. 144823/B

KSIEGOWA na zlecenie tanio. 0502-860-450. 144381/A

KSIEGOWA, doświadczenie, uprawnienia MF. 012/658-20-48, 0608-071-351. 142277/A

KSIEGOWOŚĆ. 0501-402-341. 20873/B

OPIEKUNKA dziecięca, sylwester. 0507-207-330, /012/654-20-05. 145740/A

POPROWADZĘ dom. 012/643-48-15. 144861/A

POPROWADZĘ książkę przychodów i rozchodów rozliczenia z ZUS i US. 012/274-29-48. 145558/A

POSPRZĄTAM solidnie, tanio. 012/643-48-15. 144859/A

POSPRZĄTAM. 0504-302-740. 137136/A

POSPRZĄTAM. 0506-642-545. 146748/A

POSPRZĄTAM. 0693-622-776. 146473/A

POSPRZĄTAMY. /012/415-72-01. 140388/D

POSZUKUJE pracy jako kosmetyczka lub asystentka kosmetyczki. 012/413-32-98. 143037/B

RENCISTA szuka pracy. 012/270-85-00. 144805/A

SAMODZIELNA księgowa, kadry, prace, podejmie pracę. 0691-024-980. 21485/A

SPRZĄTANIE, opieka. /012/281-29-10, 0605-170-686. 143532/A

STUDENTKA zaoczna poszukuje pracy. Znajomość komputera, urządzeń biurowych. 0692-720-515, 012/281-88-49. 146784/A

SZYCIE podejmę chałupniczo, posiadam maszyny szwalnicze. 012/653-18-53. 144808/A

ZAOPIEKUJE się dzieckiem, 0501-354-724. 22022/A

ZAOPIEKUJE się dzieckiem, osobą starszą. /012/643-26-27. 143765/A

Nauka

A. A. A. Autokurs „B” 550,-, doszkalać 25,-, /012/262-16-06, /012/652-01-57, 0605-190-358. 130152/A

A. A. A. Autoszkola kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkolajazdy.com 136625/B

A. A. A. Autokurs. Rozpoczęcie kursu 2.12.2003. 012/262-05-14, 262-22-94. 140075/A

A. A. Autoszkola „Lidka”. 012/632-56-58, 0600-994-385. 54499/C

A. Autokurs „Formuła”, Mogilska 40. 012/411-46-68. 143690/A

A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08. 145422/A

A. Doszkalać jazdy, 25,-. 0503-652-991. 140186/A

A. Doszkalać jazdy, 30,-. 0604-115-595. 143321/A

AKADEMIA Sztuki Piękności - zawodowe kursy kosmetyczne, art-visage, stylizacji, manicure, inne. /012/ 451-78-95, www.asp.edu.pl 21606/A

AMERYKAŃSKI, angielski, nauka mówienia. /012/66-183-55, 0502-352-752. 20204/A

ANGIELSKI 20 zł. 0505-971-888. 138565/A

ANGIELSKI, francuski, matura, korepetycje. /012/421-62-43. 146232/A

ANGIELSKI i inne w 10 dni, indywidualnie. „Sita”. /012/292-12-30. 140547/A

ANGIELSKI tanio. /012/ 267-38-15. 21743/B

ANGIELSKI, 20,-. 012/294-15-14. 21735/A

ANGIELSKI, Business English, Sophis /012/656-20-48. 137688/A

ANGIELSKI, Ruczaj. 0691-944-594. 142184/A

ANGIELSKI, korepetycje, studentka IV roku. 0505-48-67-28. 146849/A

ANGIELSKI, matura, FC. 012/294-53-09. 21908/A

ANGIELSKI, nauczycielka, absolwentka anglistyki UJ. Korepetycje, konwersacje, egzaminy, matura. 0600-99-46-38, /012/266-75-46. 146222/A

ANGIELSKI, tanio i solidnie 012/285-05-64. 21684/A

ANGIELSKI, tanio. /012/423-37-06. 146756/A

ANGIELSKI, tłumaczenia, tanio. /012/266-52-34. 140695/A

ANGIELSKI. /012/636-62-27. 145743/A

ANGIELSKI. /012/645-47-08. 145920/A

ANGIELSKI. 012/267-43-48. 137493/A

ANGIELSKI. 012/422-32-59. 134459/A

ANGIELSKI. 0696-999-713. 142298/A

ATRAKCYJNE promocje „Żak”: możliwość nauki bez opłat, Liceum Ogólnokształcące, Technikum handlowe, Szkoły Policealne: Marketing i reklama, Zarządzanie personelem, Sekretarsko-asystencka, Menadżerska, Prawo i administracja, Rachunkowość; Menadżer gastronomii, Informatyka, Grafiki komputerowej. 126255/B

ATRAKCYJNE promocje „Żak”: zaświadczenia ZUS i WKU, Architektura wnętrz, BHP, Psychotronika, Kosmetyka, Logistyka, Turystyka, Masaż leczniczy; Kraków /012/633-27-68; Nowy Sącz /018/442-14-57; Tarnów /014/627-33-16; Oświęcim /033/844-05-87. 126255/C

BIEGŁA obsługa komputera, najtaniej w Centrum Edukacji Gospodarczej, Lubicz 25. /012/619-77-75. 144415/C

BIOLOGIA egzaminator. /012/413-75-57. 139382/A

BIOLOGIA, chemia, gimnazjum. 0608-779-493. 146893/A

BIOLOGIA, matura, studia. /012/634-56-94. 145511/A

BIOLOGIA. 0608-612-489. 20556/A

„BIOSTUDIO”, kurs masażu klasycznego, kinazyterapii, akupresury: zakończony dyplomem z tytułem masażysty. Oplata w ratach. Ul. Zamoyskiego 58. /012/656-48-75. 20821/A

BUKIECIARSTWO- 20 godz. Nasze kwiaty. /012/292-62-94. 146497/A

CENTRUM Orion. Średnie w 1 rok. /012/422-30-68, /012/421-67-25. 141980/B

CENTRUM Szkolenia Kierowców LOK, ul. Centralna 60, kat. A,B,C,D,E, C + E naczepa. 012/648-72-73, 012/644-28-28, 012/422-30-76. 137875/A

CHEMIA korepetycje. 012/285-82-56. 21615/A

CHEMIA nauczyciel. 012/647-09-55. 142823/A

CHEMIA, /012/411-56-68. 140791/A

CHEMIA, dojazd. 0505-053-943. 141756/A

POŚREDNIK I ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI
WARSZTACY 6 M-CY ZAPISY DO
06.12.2003r.
OSTATNIA EDYCJA PRZED
ZMIANĄ PRZEPISÓW!!!
DOŁĄCZ DO GRUPY!
012/ 411 78 33; 413 82 50

CHEMIA, dojeżdżam. 0693-610-907. 143303/A

CHEMIA. /012/262-26-48. 139097/A

CHEMIA. /012/681-14-83. 144165/A

CHEMIA. 0503-731-683. 138760/A

CHEMIA. Chemia organiczna. 0608-661-619. 146055/A

DO otwartej pracowni komputerowej i na bezstresowe kursy komputerowe zaprasza panie w każdym wieku Stowarzyszenie. Tel. 012/631-84-30, 0600-835-889. 143018/A

ELEKTROTECHNIKA. 0502-396-157. 146448/A

FIZYKA, matematyka. 0606-233-654. 19272/A

FIZYKA. 012/658-88-67. 0603-194-604. 137609/A

FRANCUSKI korepetycje. /012/633-12-76. 21763/A

FRANCUSKI z Francuzem. 0692-269-662. 21505/A

FRANCUSKI, nauczyciel. 0601-83-65-10. 145626/A

FRANCUSKI, student. 0694-296-341. 143323/A

FRANCUSKI, studentka. 0504-590-902. 146489/A

FRANCUSKI, studentka. 0504-590-903. 146490/A

FRANCUSKI. /012/637-06-73, 0504-043-665. 21619/A

FRANCUSKI. /012/645-80-70. 139763/A

FRANCUSKI. 012/419-70-40. 141817/A

FRANCUSKI. 0606-488-572. 21761/A

GEOGRAFIA. /012/655-12-71. 141512/A

GEOGRAFIA. 0691-959-907. 142612/A

GITARA. /012/267-17-94. 21912/A

GITARA. /012/412-71-55. 141947/A

HISTORIA. /012/648-18-97. 133137/A

HISTORIA. Matura, konkursy. Doświadczony nauczyciel dyplomowany. /012/422-30-74. 145942/A

HISZPAŃSKI nativo. 012/425-65-00. 21863/A

HISZPAŃSKI. /012/658-01-33. 146143/A

HISZPAŃSKI. 0692-367-987. 146787/A

INFORMATYKA. 0504-138-389. 21410/A

KOREPETYCJE francuski. 0607-938-944. 146241/A

KOREPETYCJE j.polski, rosyjski- podstawowa, gimnazjum, 0-12/648-91-82 po 20.00. 1813/A

KOREPETYCJE, niemiecki, szeroki zakres. 012/411-75-17. 144926/A

„KOS-MAS” kursy zawodowe: kosmetyki, fryzjerstwa, masaży, stylistyki paznokci, makijażu francuskiej szkoły Peggy Sage. 012/647-48-36; 0609-47-29-03. 145524/A

KOMPUTEROWE kursy, 634-54-34. 133759/E

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. /012/422-07-30, 0501-179-640. 138123/A

KURSY kosmetyczne i inne. /012/292-62-94. 146497/B

KURSY profesjonalne Cosmax: kosmetyczny, stylizacji paznokci, wizażu, makijaży, fryzjerski, masaży. /012/412-78-69, 0505-999-350, www.cosmax.prv.pl 21407/A

KURSY: tipsy, manicure, wizażu. /012/645-90-25, 0606-557-721. 140312/A

KURS fakturowania, 012/634-54-34. 133759/A

KURS kosztorysowania, 012/634-54-34. 133759/C

KURS obsługi kas fiskalnych, 012/634-54-34. 133759/B

LOGIKA. /012/421-51-86. 145888/B

MATEMATYKA-FIZYKA.KOREPETYCJE.NET/NAUCZYCIELE 0604-88-69-87. 137719/A

MATEMATYKA /012/658-39-29. 136128/A

MATEMATYKA Ania. 0694-378-668. 145370/A

MATEMATYKA Huta. 0504-428-068. 142212/A

MATEMATYKA absolwent. 0602-825-494. 145369/A

MATEMATYKA dojeżdżam. 012/423-62-47, 0506-035-546. 21789/B

MATEMATYKA efektywnie, przystępnie, tanio. 012/421-58-53. 131828/A

MATEMATYKA finansowa, statystyka. 0601-64-82-55. 136697/A

MATEMATYKA fizyka, chemia. Student. Dojeżdżam. /012/648-91-93, 0501-183-801. 145961/A

MATEMATYKA tanio! 0692-352-071, 012/622-03-09. 140993/A

MATEMATYKA, dojeżdżam. /012/296-68-04. 145778/A

MATEMATYKA, ekonometria, statystyka. 0501-435-035. 20921/A

MATEMATYKA, fizyka, nauczyciel LO. 0501-801-553. 20832/A

MATEMATYKA, gimnazjum, liceum. 012/636-39-46. 20210/A

MATEMATYKA, liceum. /012/415-19-44. 20611/A

MATEMATYKA, nauczycielka. /012/421-51-86. 145888/A

MATEMATYKA, nauczyciel LO. /012/637-39-99. 143584/A

MATEMATYKA, nauczyciel. /012/421-38-09. 143709/C

MATEMATYKA, tanio. /012/658-76-55; 0502-409-398. 135242/A

KRAJOWA KORPORACJA OŚWIATOWA
ODDZIAŁ KRAKÓW
ZAPRASZA NA KURSY SEKRETARSKO-ASYSTENCKIE KADROWO - PLACÓWKI ZUS PŁATNIK KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ SERWISANTA KOMPUTEROWEGO PROJEKANTA STRON WWW GRAFIKI KOMPUTEROWEJ ADMINISTRATORA SIECI
BEZPŁATNY dostęp do INTERNETU
PRAKTYKI ZAWODOWE LICENCJE PAŃSTWOWE
ZARZĄDcy I POŚREDNIAKI GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
ul. Kasprzowicza 32
012/ 411 78 33, 012/ 413 82 50
NAJTAŃJIEJ W KRAKOWIE

MATEMATYKA, tanio. 012/285-13-48. 21484/A

MATEMATYKA. /012/266-17-63. 131948/A

MATEMATYKA. /012/417-14-52. 143992/A

MATEMATYKA. /012/643-43-02. 144169/A

MATEMATYKA. 012/644-93-96. 145373/A

MATEMATYKA. 0601-993-759. 133567/A

MATEMATYKA. Studentka. 012/425-21-29, 0694-140-891. 21888/A

MATEMATYK liceum. /012/422-91-07. 20281/A

NIEMIECKI germanistka. 012/647-04-71. 21469/A

NIEMIECKI tanio 0606-422-896. 21319/A

A. A. A. Auta uszkodzone zdecydowanie kupię. 012/640-82-10, 0501-31-40-97.

142800/A

A. A. Autoskup osobowe, dostawcze również powypadkowe, bez prawa rejestracji. /014/679-57-30, 0501-635-985

1432/A

A. Autogaz montaż - serwis. Przyjeżdż i zobacz, ul. Wielicka. 012/650-20-10. 145754/A

A. Autoskup (gotówka). 012/278-33-06.

146327/A

A. Autoskup, gotówka. 0607-433-999, 012/281-18-16.

139495/A

ABSOLUTNIE osobowe kupię (gotówka). 012/641-53-68, 0502-652-433.

147003/A

ALFA 156 sprzedam. 012/626-51-22.

145606/A

ALFA Romeo, 146, 1997. 0602-76-08-31.

147041/E

ALARMY Fox ul. Prandoty 6. /012/411-59-12.

142959/B

ALARMY od 230.- /012/267-51-68.

206656/A

ALARMY od 290.- 012/636-55-55.

113606/A

ALARMY od 290.- "Titan-Lock". /012/266-81-76.

146579/B

ALARMY, autoradio „Lark”, Lindego 5. 012/638-66-33.

143032/A

ALARMY, centralne zamki, 012/644-45-17, Cienista 12.

130471/A

ALARM 30 modeli, blokady, centralne zamki. Superpromocja. /012/634-09-01.

145922/A

ALARM, antykradzieżowe zabezpieczenia, Konopnickiej 82. /012/423-55-44

141514/A

AMORTYZATORY, regeneracja, serwis, Mogińska 118. /012/411-33-22.

21752/B

AMORTYZATORY. 012/686-10-10.

135160/A

AUTOALARMY, blokady, GPS, radiodostawczacze. /012/413-13-33.

143096/A

AUTOCZĘŚCI. 012/266-77-47.

143695/A

AUTOCZĘŚCI. Zabłocie 2. 0601-503-207, 012/656-70-40.

113604/A

AUTOGAZ Fugazi, Lindego 5. Najstarszy krakowski zakład. 012/638-66-44. 143031/A

AUTOGAZ Holandia, wtryski gazu, specjalizacja USA. /012/285-83-01.

135053/A

AUTOGAZ hurtownia. 012/269-90-95.

136839/A

AUTOGAZ tanie raty wtrysk sekwencyjny od 4100 PLN. 012/659-20-11, 0606-550-558.

144831/A

AUTOGAZ ul. Prandoty 6. /012/411-59-12.

142959/A

AUTOGAZ „BKZAuto” autoryzacja montaż raty Politechniki Czyżyny. /012/628-33-59.

142591/A

AUTOGAZ „Centrum”, wtrysk „Polaris”, Mogińska 118 /012/411-33-22, www.mexol.pl

21752/A

AUTOGAZ „Gaz-Hurt Patola”. Homologacje, raty. /012/413-88-21.

133978/A

AUTOGAZ „Kemar” Raty, Żółkiewskiego 30. (0-12)/421-43-44.

145069/A

AUTOGAZ „Motogaz” superpromocja! Płaszowska 22, 012/296-04-36.

136840/A

AUTOGAZ, 012/656-12-99. Certyfikaty, raty. Długosza 8.

133908/A

AUTOGAZ, bonifikaty, raty promocyjne, geometria kół, wtrysk gazu. Witosa 18, 012/265-78-23.

142315/B

AUTOGAZ, homologacje, raty, autoryzacja, promocje. Grębałów, ul. Geodetów 18B. 012/645-55-87, 0601-541-601.

142539/A

AUTOGAZ, hurtownia. 012/655-47-22.

113599/A

AUTOGAZ, montaż, Bieżanowska 309. 012/658-04-74.

143913/A

AUTOGAZ, montaż, raty. 012/278-56-09.

130193/A

AUTOGAZ, montaż, serwis. 012/452-23-23.

145428/A

AUTOGAZ, montaż, wtrysk gazu. Promocja. Dobrego Pasterza 120, /012/412-90-61.

144809/A

AUTOGAZ, montaż. 012/266-60-25.

130196/A

AUTOGAZ, „Art-Gas”, autoryzacja, homologacja. Raty. Promocja. Gardowskiego 30, /012/658-79-18.

145713/A

AUTOGAZ. Hurtownia. 012/638-15-43.

143030/A

AUTOGAZ. Promocja! /012/257-12-37.

146912/A

AUTOHAUS Kraków, ul. Judyrna 2 (róg Zakopiańskiej) 012/257-44-70. Skup, sprzedaż samochodów, kredyty.

143015/B

AUTOKONSERWACJA, myjnia, faktury. 012/637-15-63, Lea 122.

142458/A

AUTOSZYBY Jaan. (0-12) 648-55-54. Sprzedaż, montaż, naprawa, przyciemnianie. Os. Kombatantów 16.

35183/B

AUTOSZYBY Wieliczka 122. 012/658-77-33.

144827/A

AUTOSZYBY całodobowo, /012/415-90-05, 29 Listopada.

20884/A

AUTOSZYBY, Lea 137. 012/636-59-38.

139777/B

„AUTOSZYBY”. 012/425-88-21, Ptaszyciego.

142158/A

AUTOZABEZPIECZENIA nowości. 012/411-84-25.

132649/A

AVENSIS D4D 2001. 0501-184-184.

146797/A

B. (Auta) kupię, gotówka. 012/641-53-68, 0502-652-433.

135204/A



Skoda Fabia

- Upust do 2000 zł
- Opony zimowe gratis
- Kredyt 70/30

Auto Salon Murawski s.j.
Wieliczka, ul. Jedynaka 4,
tel. 288-29-29, 288-35-35

B. Autoskup. 012/388-59-34, 0502-522-388.

130269/A

BLACHARSTWO, lakiernictwo samochodowe, kompleksowe naprawy powypadkowe. Na czas naprawy samochód zastępczy. Możliwość rozliczeń bezgotówkowych. 0602-23-84-75.

143073/A

BRAVA/O, Astra, Focus kupię. /012/264-95-77.

131367/J

CHŁODNICE, naprawa, sprzedaż. Albańska 44, 012/655-29-37.

142578/A

CINQUECENTA (kupię). 012/641-53-68.

147000/A

CINQUECENTO (kupię). 012/284-11-85.

144202/A

CINQUECENTO kupię. 012/643-47-42, 501-32-32-17.

144250/A

CITROEN Xantia. 0604-06-90-72.

146340/C

D. (Daewoo) kupię. 012/641-53-68, 0502-652-433.

140037/A

DAEWOO (kupię). 012/641-53-68, 0502-652-433.

135205/A

DAEWOO Leganza 2,2, 1999, pełna opcja-sprzedam. 0501-422-590.

146029/A

FAVORIT (kupię). 012/641-53-68. 147001/A

FAVORIT kupię. 012/284-11-85. 144201/A

FELICIA (kupię). 012/641-53-68. 147002/A

FELGI aluminiowe, stalowe, opony, łańcuchy, montaż. Promocja. /012/264-92-07.

133100/A

FIATA Uno, Punto, kupię. /012/264-95-77.

131367/I

FIAT 126p 1995, stan bdb, czerwony. 0504-160-120.

146870/A

FIAT 126p, 2000 r. 012/282-93-00. 10355/B

130193/A

FIAT Punto. 012/270-13-70.

146340/A

FIESTA 1995, 3-drzwiowa, /012/636-39-00.

21904/A

FIESTA, 1997, 1 właściciel. 0501-45-26-15.

147041/C

FORD Escort 1.4, 1992. /012/422-93-92.

21736/A

FORD Orion 1.6 D, 1988, wyrejestrowany, na części lub w całości sprzedam. 012/451-18-58.

146665/B

HAKI holownicze. /012/266-81-76.

146579/A

HONDA Civic 1998, 0606-465-979.

145997/A

KAŻDE kupię (gotówka). 012/388-59-34, 0502-522-388.

130295/A

KUPIĘ Cinquecento. 012/425-78-88, 501-32-32-18.

144247/A

KUPIĘ Poloneza, Cinquecento, Uno, 126p, Daewoo, zachodnie, krajowe. 012/657-79-21.

140724/A

MAREA Weekend 98, 40.000 km sprzedam. 012/636-38-38.

146084/A

MEGANE 1.4 1996, czerwony, 1. właściciel, stan bdb, 120.000 km, sprzedam. 012/656-06-94, 0503-014-614.

22043/A

MERCEDES W124, 1990 r., sprzedam. 0507-079-110.

146011/A

NADKOLA. Wszystkie. /012/278-12-60, /012/411-74-13, 0603-694-826.

144359/A

NAJLEPSZY kredyt na samochód nowy i używany. Polkredyt, Kraków, Starowiślna 43, 012/423-22-69.

143014/A

NISSAN Micra, 1997, serwisowany. /012/29-10-030

147041/D

OPEL Calibra, 1992. /012/291-00-30.

147041/A

OPEL Kadett 1.7 Diesel sedan, 1989/90, 8.700 zł. 0607-146-288.

146991/A

OPEL Vectra kombi 1.6, 1999/2000, klima, 30.000 km sprzedam. Tel. 0693-290-345.

21727/A

OPONY, akumulatory, sprzedaż, wymiana. „Centrogum”, Głowackiego 14, 012/636-54-24.

97517/A

OPONY, felgi używane zachodnie. NH, Ptaszyciego 19.

142836/A

OPONY, serwis, tanio, raty. 012/656-17-79.

132128/A

PEUGEOT 205 1.0 1992, biały, 5-drzwiowy. 012/415-44-80.

146223/A

PEUGEOT 206 S16, 2001. Tel. 0609-224-600.

146608/A

POLONEZ (kupię). 012/284-11-85.

144200/A

POLONEZ Caro 1,5, 1994, po remoncie. 4.800.-, /012/649-77-28, 0503-150-473.

146071/A

POLONEZ Caro 1,6 gaz, 77.000, 1997, 7.900.-, 0602-732-491.

145368/A

POLONEZ Caro, 1994, 91.000 km. /012/645-99-20, 0503-354-563.

146188/B

POLONEZA kupię. 012/425-78-88, 0501-32-32-18.

144249/A

POLONEZA kupię. 012/425-81-81, 0501-32-32-17.

144248/A

PUNTO 1999, 5 drzwi. 0501-010-860.

146605/A

PUNTO 55 sx, 1997, przebieg 161.000. 0506-105-897.

145068/A

RENAULT Thalia 2, 2002. 012/648-76-94, 0604 152-936.

125097/A

SAMOCHODY wyeksploatowane kupię. 0602-85-68-78.

143727/C

SEAT Cordoba. 012/270-13-70.

146340/B

SILNIK diesel 2500 cm³ Masay Fergusson. /014/66-33-536

147/A

SKODA 120, 1988, 1.700.- (do uzgodnienia). 0602-827-642.

21972/A

SKODA Felicia kombi, 2000 r z gazem. /012/291-00-30.

147041/B

SKUP wszystkich samochodów po wypadku. 012/643-09-48.

142821/A

SPRZEDAM Astrę 1.6 +gaz, 00/01, salon, 42000 km. 012/28-32-176 po 1700.

145941/A

SPRZEDAM Astrę II, 2002. 012/288-29-28.

146589/A

SPRZEDAM Nissana „Vanette”. 012/388-20-92.

21772/B

SPRZEDAM Poloneza 1990. 0696-728-696.

147032/A

SPRZEDAM Poloneza Caro Plus 1.6 GSI, 1999/2000, /018/267-62-98.

982/A

SPRZEDAM Seat Leon, 00/01, bezwypadkowy. 0502-442-976.

146843/A

SPRZEDAM Skodę Favorit Forman, 1993, 7000.-, 0501-284-730.

146438/A

SPRZEDAM Żuka skrzyniowego z plandeką, po remoncie, ważne badania techniczne, ważne OC, stan dobry, 2.100 zł. 0603-810-960.

145988/B

TANIO sprzedam Fiat Uno, 1.4, 1995 r., przebieg 100.000. Tel. /012/645-14-89 po 18.00.

146624/A

TERENOWY Isuzu Rodeo, 1992, pierwszy właściciel, pełne wyposażenie, garażowany, stan b. dobry sprzedam. 0501-80-97-07.

145428/A

TŁUMIKI najtaniej. Prądnicka /012/623-79-44.

134284/A

UBEZPIECZENIA najtaniej. 012/655-17

DO wynajęcia biura - bezpośrednio! Bogata oferta lokali. Świetna lokalizacja, miejsca parkingowe. Tel. 012/634-45-50, 012/634-41-20 do 16.30. 140187/A

DO wynajęcia biura Dobrego Pasterza 118. 012/413-90-58, 0503-05-03-08. 146250/A

DO wynajęcia duże mieszkanie 2-pokojowe, okolica parku Krakowskiego. /012/633-11-20, 0504-820-332. 21924/A

DO wynajęcia dwupokojowe, Niepodległości. 012/641-21-50. 143952/A

DO wynajęcia dwupokojowe, Woronicza. 0601-503-255. 146679/A

DO wynajęcia dwupokojowe, trzy osoby, /012/416-17-89. 146214/A

DO wynajęcia dwupokojowe. /012/649-38-71. 147090/A

DO wynajęcia dwupokojowe. 012/644-82-37. 146160/A

DO wynajęcia front, 103 m² oraz tanie usługowo-handlowe. Kalwaryjska 25, 012/656-22-33. 145403/A

DO wynajęcia garsoniera 400 zł. /012/413-24-04. 21980/A

DO wynajęcia jednopokojowe, Mistrzejowice. /012/645-36-56. 147046/A

DO wynajęcia jednopokojowe. /012/412-82-65. 146881/A

DO wynajęcia komfortowy lokal 55 m², atrakcyjna lokalizacja. Tel. 0505-320-130. 21982/A

DO wynajęcia lokal 40 m², od frontu przy ul. Krakowskiej. 0501-422-723. 146596/A

DO wynajęcia lokal biurowo-usługowy 32 m² ul. Fabryczna róg al. Pokoju, faktura VAT. 0502-137-848. 140953/A

DO wynajęcia lokal handlowo-usługowy. 012/649-75-69. 146292/A

DO wynajęcia lokal handlowy 60-metrowy, Wola Duchacka. /012/262-04-35, 0507-023-397. 146631/A

DO wynajęcia lokal usługowo-produkcyjny 40-metrowy, Rząka. /012/657-92-20. 146518/A

DO wynajęcia lokal użytkowy 50 m², Skawina. /012/276-14-81. 21727/A

DO wynajęcia magazynu, powierzchnie biurowe, warsztaty 110 m², cena od 15 zł/m², ul. Romanowicza 17. 0608-484-750. 143995/A

DO wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe os. 1000-lecia wyposażone. /014/610-16-81. 364/C

DO wynajęcia mieszkanie trzypokojowe, umeblowane, Prokocim. 012/451-87-70. 145861/A

DO wynajęcia pokój z kuchnią, 35 m², Kurdwanów. 0508-195-745. 145819/A

DO wynajęcia pokój, Śródmieście, okolice Akademii Rolniczej. 012/412-94-79 po 18.00. 145231/A

DO wynajęcia pokój. /012/267-09-37. 144707/A

DO wynajęcia pokój. Osobne wejście. Okolice ul. Saskiej. 012/656-37-60. 146487/A

DO wynajęcia pomieszczenia, ok. 400 m², na działalność gospodarczą w Niepołomicach, przydział mocy 60 kW. Tel. 0602-287-839. 138758/A

DO wynajęcia superkomfortowe 2-pokojowe, centrum. 0502-166-995. 21841/A

DO wynajęcia trzypokojowe mieszkanie, umeblowane w domu (Prokocim). 0609-285-670. 144424/A

DO wynajęcia trzypokojowe ok 64 m², z telefonem, Kraków, ul. Pszonia. 0501-420-170. 144412/A

DO wynajęcia warsztatowo-magazynowe 200, 300 m². /012/278-19-14. 21493/A

DO wynajęcia wiata na placu targowym. 0692-44-06-13. 142292/A

DO wynajęcia: budynek handlowo-magazynowy 1000 m² z dużym parkingiem pod siedzibę firmy, ul. Wielicka 61, 0604-423-093. 143598/A

DOM 350-metrowy, Wola Justowska, sprzedam, wynajmę. 0502-246-443. 137961/A

DOM Salwator 100-metrowy wynajmiemy. 012/431-06-88. 144222/A

DUŻA sieć poszukuje lokali handlowych powyżej 60 m² Kraków, Tarnów. 0692-40-72-74. 144231/A

DWUPOKOJOWE (ciemna kuchnia) 37 m², do wynajęcia, Krowodrza. /012/421-12-47. 21943/A

DWUPOKOJOWE 63.000,- /012/292-76-83. 22023/B

DWUPOKOJOWE 90.000, 012/632-50-03. 21975/A

DWUPOKOJOWE 115.000. 012/655-92-42. 142935/A

DWUPOKOJOWE 800,- /012/632-06-82. 21890/D

DWUPOKOJOWE Azory, właściciel, 90.000,- 0505-038-311, 012/657-73-31. 146324/A

DWUPOKOJOWE Bieżanów do wynajęcia. 012/65-90-330. 145863/A

DWUPOKOJOWE Wrocławska, wykończony 185.000. Fidus. 012/431-06-88. 145301/A

DWUPOKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, os. Szkolne, Nowa Huta. Tel. 0508-153-197. 21815/A

DWUPOKOJOWE wyremontowane do wynajęcia. 012/644-15-17, 0608-078-347. 146960/A

DWUPOKOJOWE z garażem w Krakowie-najchętniej Oficerskie-kupię-oferty-tel. wieczorem 0608-617-599. 1016/A

DWUPOKOJOWE, 70 km, umeblowane, ul. Traugutta, wynajmiemy właściciel. 0505-447-610. 146221/A

DWUPOKOJOWE, 155.000, ul. Krakusa, sprzedamy. 0504-634-231. 100035/A

DWUPOKOJOWE, Azory. 0503-188-798. 22013/A

DWUPOKOJOWE, Dywizjonu 303. 012/623-03-86. 146363/A

DWUPOKOJOWE, Dywizjonu, Urocie, Żabinek, Armii Krajowej, Szkolne. 012/648-81-25. 146368/A

DWUPOKOJOWE, Kliny, 800. 501-416-748. 146351/A

DWUPOKOJOWE, Rydla, 46-metrowe; Włóczęków, 44-metrowe sprzedamy. /012/ 432-58-00, 0508-144-300. 146740/J

DWUPOKOJOWE, nowe Armii Krajowej, sprzedamy. /012/ 636-93-54. 143659/A

DWUPOKOJOWE, ok. 40 m², Biały Prądnik, Czerwony Prądnik, zdecydowanie kupimy. /012/ 632-37-96, 0606-995-127. 147039/A

DWUPOKOJOWE, samodzielne, przy domu, nowe, wynajmę. 0693-82-66-59. 147088/A

DWUPOKOJOWE, superkomfortowe wynajmę. /012/425-51-60. 145894/B

DWUPOKOJOWE, trzypokojowe, wynajmiemy. 012/420-34-30. 139892/A

DWUPOKOJOWE, ładne, do wynajęcia. 0603-687-445, /012/ 643-29-63. 146731/A

DWUPOKOJOWE, Śródmieście, Prądnik kupię. 012/260-17-60. 144996/A

DWUPOKOJOWE, Śródmieście, wynajmiemy bezpośrednio właściciel. 0503-150-465. 146583/A

DWUPOKOJOWE, Śródmieście, wynajmiemy bezpośrednio właściciel. 0503-150-465. 146583/A

DWUPOKOJOWE, /012/632-73-93. 143573/C

DWUPOKOJOWE, apartament 120-metrowy, reprezentacyjny sprzedamy, wynajmiemy. /012/ 423-11-03, 0501-433-599. 21663/B

DWUPOKOJOWE, 55-metrowe. „Zawadzki”, 012/636-22-44. 146433/A

HUTA os. Zielone, 68 m², parter, sprzedamy. 012/641-66-74. 145746/A

HUTA, do wynajęcia małe dwupokojowe. 0609-564-842. 146959/A

JABŁONOWSKICH 142 m², Jerzmanowskiego 39 m², sprzedamy. /012/294-60-10. 21999/A

DZIELSKIEGO, 60-metrowe. „Zawadzki”, 012/636-22-44. 146426/A

DĘBNKI, dwupokojowe umeblowane do wynajęcia. /012/649-00-74 wieczorem. 21968/A

DĘBNKI, lokal 35 m², parter, sprzedam. 012/266-22-70. 146706/A

FIRMA poszukuje do wynajęcia pomieszczeń magazynowo-biurowych ok. 200 m² w Krakowie. 012/652-12-84. 146245/A

FLORIAŃSKA, pawilon handlowy w bramie, 16 m², do wynajęcia. /012/429-56-98. 21991/A

FRIEDLEINA, 65-metrowe 210.000,- /012/430-12-77. 22023/A

GABINETY lekarskie 54 m², wynajmę. 012/266-69-10. 143536/A

GARAŻE i miejsca parkingowe zlokalizowane w Krakowie ul. Smoleńsk 31 oferuje do wynajęcia Zakład Obsługi MUW w Krakowie. /012/61-60-520, /012/61-60-922. 144760/A

GARAŻ do wynajęcia osiedle „Widok”. 0501-85-85-33. 21893/A

GARAŻ ogrzewany do wynajęcia. Bronowice, 012/637-55-29. 145984/A

GARAŻ ul. Aleksandry, sprzedam (właśność hipoteczna). 0604-22-49-43. 21867/A

GARAŻ wynajmę, ok. pl. Na Stawach. Tel. 0600-366-996. 21530/A

GARAŻ, Strzelców, sprzedam. 0696-196-086. 145533/A

GARAŻ, do wynajęcia na Olszy II. 0601-88-69-61. 144750/A

GARAŻ, magazyn do wynajęcia, Czyżyny. 012/647-76-09. 146280/A

JEDNOPOKOJOWE dla pary studenckiej. /012/413-53-83, po 13.00. 147070/A

JEDNOPOKOJOWE kupię bez pośredników. /012/657-44-89. 146144/A

JEDNOPOKOJOWE nowe 30,8 m², Mały Płaszów sprzedam Interdom. 012/413-15-56. 144257/A

JEDNOPOKOJOWE okazjnie wynajmę. 0506-487-483. 145255/A

JEDNOPOKOJOWE wynajmę. 012/645-71-18. 143228/A

JEDNOPOKOJOWE wynajmę. 012/268-15-38, 0602-819-078. 146070/A

JEDNOPOKOJOWE, Centrum E, wynajmę. /012/656-28-69. 144397/A

JEDNOPOKOJOWE, centrum, wynajmę. /012/636-10-62. 22052/A

JEDNOPOKOJOWE, nowe, do wynajęcia. 012/643-17-32. 146306/A

JEDNOPOKOJOWE, nowe, duże, umeblowane, Teatralne, 500,-. 0605-394-861. 146524/A

KAZIMIERZA Wielkiego, mieszkanie. 0601-725-680. 146690/A

KLINY południe, do wynajęcia atrakcyjny superkomfortowy dom 270 m², umeblowany, wyposażony. Tel. 0605-455-160. 21378/A

KOZŁÓWEK, Kurdwanów, Piaski kupimy mieszkanie. 012/288-07-93. 146481/A

KROWODERSKICH Zuchów, 54-metrowe, pierwsze piętro. „Zawadzki”, 012/636-22-44. 146422/A

KROWODRZA 160.000. 012/655-92-42. 142931/A

KROWODRZA, ładne mieszkanie sprzedamy. /012/433-83-70, 0602-437-746. 146720/D

KUPIĘ lokal. 0692-184-433. 140380/A

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe, Bieżanów, Prokocim. 0605-076-552. 146170/B

KUPIĘ mieszkanie 55- 60 m², os. Podwawelskie lub okolice. 012/656-05-91. 145876/A

KUPIĘ mieszkanie kilkuletnie jednopokojowe, bez pośrednictwa, Prądnik i okolice. /012/658-75-02. 21998/A

KUPIĘ mieszkanie, 2-, 3-pokojowe, bez pośredników. 0606-761-003. 141539/A

KUPIĘ mieszkanie, 012/294-60-10. 21567/B

KUPIĘ mieszkanie. /012/422-01-10. 145577/D

KUPIĘ mieszkanie. /012/430-12-77. 22023/E

KUPIĘ nowe mieszkanie, bezpośrednio. 0602-429-243. 140943/B

KUPIĘ trzypokojowe Huta, Podgórze. 012/656-21-77. 145003/A

KURDWANÓW 3-pokojowe 140.000, www.nieruchomoscipolskie.gratka.pl, 012/428-13-20. 144812/A

KURDWANÓW 50-metrowe, 6-letnie sprzedamy, 012/633-42-35. 21975/F

LILLI Wenedy, trzypokojowe sprzedamy. 012/266-69-10. 146411/A

LIPSKA, 37 m², nowe, sprzedam. Tel. /012/429-61-12. 145930/A

LOKALU do 30 m² na działalność handlową poszukuję. /012/430-68-74. 143885/A

LOKAL 25 m² sprzedam. 012/647-36-07. 146998/A

LOKAL 27 m², frontowy, Dominikańska, wynajmiemy właściciel. (012)430-20-02. 144857/A

LOKAL 50 m², I piętro do wynajęcia, Huta. 0606-283-405. 146365/A

LOKAL 80 m², parter, Śródmieście, do wynajęcia. 0602-12-41-31. 146161/A

LOKAL biurowo- mieszkalny Dietla parter 900 wynajmę. 0604-460-805. 144191/A

LOKAL biurowy 93 m², Sienna, wynajmiemy właściciel. (012)430-20-02. 144857/B

LOKAL frontowy 25 m², ul. Szlak, do wynajęcia. /012/633-30-23, wieczorem. 144566/A

LOKAL handlowo-biurowy, wynajmiemy. 012/420-34-30. 139893/A

LOKAL handlowo-usługowy przy ul. Floriańskiej, do wynajęcia, właściciel. 0502-389-471, 0501-582-878. 21412/B

LOKAL handlowy o pow. 70 m² do wynajęcia. 0504-20-66-26. 145479/A

LOKAL handlowy przy Królewskiej, do wynajęcia. /012/422-90-86. 21638/B

LOKAL mieszkalno -komercyjny 170 m², piętro, Wieliczka, nowy, superlokalizacja, okazjnie. 0502-531-162. 21861/B

LOKAL na małe biuro 28 m², komfort, wynajmiemy właściciel. 0606-737-776. 144135/B

LOKAL na pub. 012/633-87-60, 0501-520-160. 140015/F

LOKAL np. na aptekę - Azory, do wynajęcia. 012/638-45-70. 21676/A

LOKAL sprzedam. 0692-587-769. 142441/A

LOKAL usługowy, centrum. 0501-520-160, 012/633-87-60. 140015/E

LOKAL użytkowy do wynajęcia. /012/413-92-95. 140009/A

LOKAL, 54 m², Krowodrza, wynajmiemy właściciel. 0503-902-935. 140959/A

LOKAL, biuro, gabinet, 62 m², Rynek Dębnicki, bezpośrednio wynajmę. /012/425-17-56. 146754/A

ŁAPANÓW rynek; mieszkanie do wynajęcia. /014/613-44-67. 361/C

ŁEPKOWSKIEGO, 66 m², 180000 PLN. Ober-Haus, 502-105-020. 145207/A

ŁÓBZOWSKA, 20 m², 88000 PLN. Ober-Haus, 502-105-070. 145196/A

MAGAZYN, produkcja, tanio. 0601-48-68-82. 67544/A

MAGAZYN 155-metrowy, biuro, do wynajęcia, przecznicza z 29 Listopada. /012/640-91-30. 145735/A

MAGAZYN, garaż, wynajmę, al

Wróżby

A. A. Agat. Renomowany salon jasnowidzki „Larysy”. /012/429-21-06. Zapraszamy. 143705/A

A. Tarot. /012/421-35-65. 144563/A

„ALICJA” Gabinet tarota i astrologii. /012/656-15-02. 145785/A

ANALIZA losu, osobowości, tarot, astrologia, numerologia. /012/411-99-13, 0600-616-729. 146051/A

ASTROLOG Andrzej Jamróz. /012/623-78-12. 143118/A

JASNOWIDZ. /012/431-19-61, 0605-325-283. 21425/A

PSYCHOENERGOTERAPIA, egzorcyzmy. 0503-68-31-32. 127509/A

SKUTECZNIE, pomocnie. Wróżka. 0505-099-846. 21715/A

SOFIA. Tarot. 0602-551-837. 146056/A

TAROT. /012/657-31-80. 144117/A

WRÓŻBY. 502-825-478. 138898/A

WRÓŻKA. /012/633-89-99. 146410/C

ZAPOBIEGANIE złym życzeniom. Odkrywanie poprzednich wcieleń. Egzorcyzmy. Jasnowidz. 0609-844-995. 145669/A

Usługi

A. A. A. A. A. A. Mieszkania, piwnice, strychy opróżniamy. /012/654-92-65, 0604-243-194. 143420/A

A. A. A. A. A. A. Opróżnianie mieszkań, piwnic. /012/657-40-22. 137816/A

A. A. Anteny telewizyjne, satelitarne. Sprzedaż, montaż, raty. Najtańsze zestawy cyfrowe bezabonamentowe. Centrum Cyfra+, ul. Syrokomi 24. /012/427-15-99, 0501-698-215. 143249/A

A. Alamy. /012/415-87-30. 118808/A

A. Dywany, kilimy, tapicerka. /012/267-67-45, 0609-688-489. 145698/A

A. Instalacje wodne, grzewcze, kotłownie, odbiory, serwis Vaillant, sprzedaż, montaż. Atrakcyjne ceny. /012/281-51-37, 0604-630-846. 143328/A

A. Remonty od A do Z szybko, solidnie. /0502-286-140. 1563/C

ALARMOWE instalacje, kamery, monitoring, wideodomofony. www.cs.krakow.pl /0609-611-918, /012/420-19-11. 143838/A

ALARMOWE systemy. /012/423-55-44. 141514/B

ALARMY domowe, tv przemysłowa. /012/413-13-33. 143096/B

ALARMY, anteny, kamery montaż. /012/632-04-33. 141996/A

ALARMY, kamery. /012/648-16-20, 0600-685-105. 142089/A

ALARMTOP. /012/270-15-66, 0696-046-844. 140799/A

ALARM. /012/262-92-17. 131232/A

ANTENA montaż naprawa. /012/423-14-26. 141744/A

ANTENA. /012/422-87-39. 143633/A

ANTENY - serwis. /012/640-00-42. 147047/A

ANTENY telewizyjne, satelitarne, anteny. Polsat, Cyfra. Lindego 1, /012/626-59-59. 114270/A

ANTENY cyfrowe, zbiorcze. /012/430-66-47. 143650/B

ANTENY najtaniej. /012/648-30-42. 146251/A

ANTENY wszystko. /0602-10-95-10. 134343/A

ANTENY, Cyfra, Polsat, Trwam. /012/654-39-47. 21678/A

ANTENY, montaż, naprawa. /012/645-13-92. 134339/A

ANTENY. /012/655-07-81. 146174/A

ANTENY. /012/656-48-85. 132663/A

ANTYWLAM. Awaryjne, zamki. /012/632-29-58. 142531/A

ANTYWLAM., drzwi, zamki. 0501-47-11-33, /012/411-84-25. 132654/A

ANTYWL. kraty, rolety, drzwi. /012/635-17-54. 143762/A

ASENIZACJA, wywóz nieczystości płynnych. /012/264-92-90, 0605-957-653. 146010/A

BALUSTRADY, bramy. /012/425-22-25. 21961/B

BALUSTRADY, ogrodzenia, bramy, +kute. /012/635-21-55. 143772/A

BIURO Rachunkowe. Pełna księgowość, ksiązka, kadry, ZUS. Dojazd do klienta. Licencja. /012/269-27-90. 145232/T

BRAMA, automatyka, ogrodzenia, roleto-kraty, szlabany. Altech. /012/294-22-45. 73201/A

„BRAMEN” automatyka bram wjazdowych, garażowych. Bramy. /012/273-06-62. 139153/A

BRAMY garażowe. /012/658-72-33. 142730/A

BRAMY garażowe, Rosz-Dekor. /012/623-12-70. 136464/C

BRAMY „Almes”. /012/626-46-60. 20839/B

BRAMY, automaty. /012/425-22-25. 21961/C

BRAMY, rolety, Orlita. /012/261-09-46, /012/623-04-65. 143214/A

BUDOWA szamb, kopanie studni. /012/264-93-94. 144800/C

CYKLIARIKI, elektronarzędzia wypożyczeniem. /012/285-81-38, 0501-166-083. 138057/A

CYKLIARIKI, elektronarzędzia, Fabryczna 7a. /012/412-71-88. 142601/A

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. /0501-737-388. 137413/B

D. Domofon. /012/632-66-42. 22035/A

DEZYNSEKCJA. /012/265-05-05, 0603-603-246. 145919/A

DOKŁADNIE posprzątam. /012/280-80-58. 21531/A

DOMOFONY. /012/294-19-84. 146367/A

DOMOFONY. /012/420-12-01. 1021/A

DOMOFONY: 4 lata gwarancji. /012/452-60-60, 0600-682-154. 137174/A

DOMOFON naprawa. /012/645-29-58. 136272/A

DOMOFON. /012/648-16-20. 142090/A

DOMOF. Domofon. /012/388-16-72. 136601/A

DOM. Domofony. /012/645-18-97. 142838/A

DRZEWA, pielęgnacja, wycinka. /012/266-02-56, 601-964-083. 146705/A

DRZEWA, ścinka. /0502-745-064. 136313/A

E. Elektroelektryczne. /012/647-33-17. 145425/A

E. Elektryk. /012/636-94-41. 139814/A

„ELEKTRAAWARIA”. /012/429-58-68. 118169/B

ELEKTROAWARIA, elektroinstalacje. /012/267-69-48. 137941/A

ELEKTROAWARIA. /012/648-39-49. 144235/A

ROLETY ŻALUZJE
BRAMY - AUTOMATYKA
• doradztwo
• produkcja
• montaż
RATY!
„INTECH”
Kraków, ul. Wrocławska 76, tel./fax (012) 634-11-96
Nowy Targ, ul. Na Równi 30a, tel./fax (018) 266-21-86
www.intech-krakow.pl

ELEKTROINSTALACJA fachowo. /012/647-30-54, 0501-340-279. 145327/A

ELEKTROINSTALACJA solidnie. /012/294-19-84. 146396/A

ELEKTROINSTALACJA. /012/276-73-86, 0601-86-45-30. 133974/A

ELEKTROINSTALACJE kompleksowo najtaniej. /012/645-77-39. 146310/A

ELEKTROINSTALACJE, ogrzewanie, przyłącza, remonty, odgromy, domofony, anteny. /012/269-71-90. 139399/A

ELEKTROINSTALACJE, pełny zakres. /012/281-92-58, 0608-489-116. 146727/A

ELEKTROINSTALACJE. /012/267-14-09, 0603-188-873. 122816/A

ELEKTRONICZNE wysyłanie aplikacji na komputer wizową do USA. /012/659-00-75. 146534/A

ELEKTRYCZNE ogrzewania. /012/654-72-54, 0692-296-067. 137251/A

ELEKTRYK ekspres. /012/423-42-45, 0604-828-907. 136837/A

ELEKTRYK domowy. /012/637-95-36. 146656/A

ELEKTRYK ekspres, uprawnienia. /012/417-37-73. 137531/A

ELEKTRYK, uprawnienia. 0604-819-970. 139651/A

FLIZOWANIE, malowanie, panele. /012/636-41-60. 21973/A

FRYZJERSTWO w domu klienta. 0604-782-944. 142455/A

G. Gaz całodobowo, hydraulika, piecyki Junkers, serwis. /012/637-68-57. 22027/A

GAZ awaria piecyki. /012/636-26-61. 139332/A

GAZ, piecyki, szczelność, hydraulika. Junkers z montażem. /012/411-96-25, 0603-166-878. 143558/A

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi MEBLE KUCHENNE - PROMOCJA INDECO KRAK
Kraków, ul. Pilotów 6 (DHO Krakowchemia), tel. 627 63 10; ul. Grzegorzowska 7, tel. 429 17 00; DH Galeria, ul. Pilotów 6, tel. 417 19 97; produkcja: tel./fax 681 47 11
indeco_krak@indeco.com.pl
promocja 5-10-15, kredyt 0%

GAZ. Piecyki. Uprawnienia, hydraulika. /012/294-71-22. 21822/A

GENERALNE sprzątanie. /012/623-95-70, 506-999-075. 138647/A

HYDRAULIKA- awarie, wodomierze. /012/649-92-60. 142907/B

HYDRAULIKA awaria. /0506-916-130. 146637/C

HYDRAULIKA awarie. /012/642-10-22. 142905/A

HYDRAULIKA całodobowa gaz, uprawnienia. /012/645-94-06. 138459/A

HYDRAULIKA całodobowa. /0506-916-130. 146637/A

HYDRAULIKA kanalizacja. /0506-916-130. 146637/B

HYDRAULIKA przeróbki. /012/421-62-54. 20687/A

HYDRAULIKA, awarie. /012/636-51-77. 146477/A

HYDRAULIKA, klimatyzacja, szczelność gazu, uprawnienia. /0600-791-078. 21249/A

HYDRAULIKA, przeróbki, wodomierze, wymiany instalacji. /012/411-96-25, 0603-166-878. 143560/A

HYDRAULIKA. Awaryjne. /012/280-54-58. 20687/D

HYDRAULIKA. Awaryjne. /012/280-55-13. 20687/C

HYDRAULIKA. Awaryjne. /0605-599-144. 20687/B

HYDRAULIKA. Gaz. VAT. /0605-69-72-96, /012/643-36-56. 138460/A

HYDRAULIK, biały montaż. /0600-743-696. 146582/A

HYDRAULIK: instalacje, Junkers. /012/655-85-60, 0505-053-708. 146532/A

HYDROINSTALACJE, systemy grzewcze, wodomierze. /012/288-21-94. 140566/A

HYDRAULIKA, gaz, woda, centralne. /0607-189-621, /012/270-48-51. 143212/A

INSTALACJE CO wod. kan. tania. /0505-502-745. 3284/C

INSTALACJE hydrauliczne. /012/685-05-29. 144234/A

INSTALACJE miedziane, c.o., przeróbki. /012/421-35-33. 138128/C

INSTALACJE wod. kan. c.o.; miedź, plastik, przyłącza wod. kan. /012/649-10-18, 0601-49-49-30. 99914/A

INSTALACJE. /012/282-88-85, 0606-160-598. 1043/A

KAPITAŁ początkowy-ZUS, kompletowanie dokumentów, przeliczanie. /012/630-23-36. 145232/U

KOMPLEKSOWE sprzątanie. /0502-174-687. 21756/C

KOŁDRY, pierzyny, przeróbki. /012/656-16-57. 131881/A

KRATA. /012/635-21-51. 143776/A

KRATY antywłamaniowe. /012/635-17-47. 143766/A

KRATY kute. /012/635-21-55. 143770/A

KRATY najtaniej. /012/635-17-54. 143768/A

KRATY rozsuwane. /012/420-81-10. 143779/A

KRATY, rolety. Metal-Styl /012/658-03-93. 142313/A

KRATY, zadaszenia. /012/451-78-40. 141420/A

KRATY. /018/26-83-065. 136714/A

KUCHNIE, architekt zaprojektuje, wykona, nowoczesne wzornictwo. /012/658-94-22. 145964/A

KUCHNIE, szafy, ul. Dobrego Pasterza 120. /012/411-99-62. 144839/A

MEBLE kuchenne, szafy wnękowe, pawlacz, tania. /0501-376-648. 146042/A

MEBLE produkcja. Ul. NM Panny 31, /012/644-38-08. 144843/A

MEBLE, kuchnie. /012/264-44-80. 144129/A

MIKOŁAJ Święty w stroju biskupim. /0506-579-196. 145288/B

MIKOŁAJ. /012/653-18-47. 146603/A

MIKOŁAJ. /0501-387-374. 146609/A

MOSKITIERY, żaluzje, rolety, markizy. /0501-737-388. 137413/A

MYCIE okien, sprzątanie. /012/411-11-88. 143664/A

MYCIE okien, sprzątanie. /012/415-72-01. 140388/C

OGRZEWANIA elektryczne, warunki techniczne „Olechowski”. Tel. kom. /0502-398-308. 21373/A

OKNA PCV. /012/644-13-63. 142103/A

OKNA drewniane, PCV, ul. Dietla 93. Tel. 423-03-32. 761/A

P. Atrakcyjne ceny usług remontowych (panele, filizy, itp). /012/642-15-83, /012/288-02-39. 21837/DY

ORLITA®
ROLETY zewnętrzne i tekstylne (12) 261 09 03
BRAMY segmentowe i zwijane (12) 623 04 65
MARKIZY koszowe i zwijane (14) 611 57 80
ŻALUZJE pionowe i poziome (14) 686 13 52 (14) 665 40 95
www.orkita.pl biuro@orkita.pl
Kraków, ul. Puszkarska 7 (12) 261 09 03
ul. Chelmońskiego 11a (12) 623 04 65
Bochnia, ul. Partyzantów 3a (14) 611 57 80
Brzesko, ul. Mickiewicza 31 (14) 686 13 52
O/Tarnów, Pałacznica 91 (14) 665 40 95
Nowy Targ, ul. Na Równi 33 (18) 266 61 42
Jasio, ul. Kościuszki 63 (13) 448 15 05

P. Panel podłogowy, ścienny, remonty kompleksowe, szafy, filizy, tania, szybko. /012/633-35-77, VAT. 144832/A

Dom z ulgą



W naszych zobowiązaniach finansowych wobec fiskusa wciąż jeszcze możemy uwzględnić możliwość korzystania z pomniejszenia podatku o kwoty naliczane z tytułu ulg mieszkaniowych. Co prawda, większość z ulg została zlikwidowana w poprzednich latach, ale osoby, które wcześniej nabyły do nich prawo, mogą nadal korzystać z odpisów.

Do wyczerpania limitu

Zlikwidowane ulgi można kontynuować na podstawie praw nabytych

Osoby, które rozpoczęły budowę domu przed 1 stycznia 1997 r., kontynuując dużą ulgę budowlaną na starych zasadach (w formie odliczeń wydatków - w granicach limitu), mogą z niej korzystać do końca 2004 r.

W br. nadal mają prawo do odpisu podatkowego ci, którzy przed 1 stycznia 2001 r. rozpoczęli budowę domu z mieszkaniem przeznaczonym na wynajem (ulgę zlikwidowano w 2001 r.).

Od 1 stycznia 2002 r. zlikwidowana została ulga na kupno działki budowlanej i tzw. duża ulga budowlana (budowa domu; kupno nowego mieszkania od dewelopera lub gminy; zakup w spółdzielni mieszkaniowej na mieszkanie lokatorskie; wkład mieszkaniowy na mieszkanie lokatorskie; nadbudowa, rozbudowa domu mieszkalnego albo adaptacja strychu, suszarni lub innego po-

mieszczenia na cele mieszkalne; wykończenie lokalu mieszkalnego w nowo wybudowanym budynku mieszkalnym). Zlikwidowano też ulgę na oszczędzanie w kasie mieszkaniowej.

Wiele osób nabyło jednak prawa do tych ulg przed 1 stycznia 2002 r. i mogą one

nadal odliczać

limitowane kwoty bez ograniczeń czasowych, do pełnego odliczenia - o ile odliczenia nie zostały już wyrównane obliczonym podatkiem.

Rozpoczęcie inwestycji w 2001 r., i dalsze jej prowadzenie uprawnia do odliczenia kwot wydatkowanych do 31 grudnia 2004 r. - określonych każdego roku odrębnym limitem.

Z ulgi podatkowej w 2003 r. mogą więc korzystać ci, którzy nabyli do niej prawo wcześniej, ponieważ wydali pieniądze na: zakup gruntu albo odpłatne przeniesienie prawa wieczystego użytkowania go pod budowę budynku mieszkalnego; budowę budynku mieszkalnego; wkład budowlany lub mieszkaniowy do spółdzielni mieszkaniowej;



Fot. Robert Glac

nabycie nowego budynku mieszkalnego albo znajdującego się w nim lokalu mieszkalnego od gminy ewentualnie od osoby, która wybudowała taki budynek w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej; nadbudowę albo rozbudowę budynku na cele mieszkalne; zastosowanie pomieszczenia na cele mieszkalne, np. poprzez przebudowę suszarni lub strychu, a także na prace wykończeniowe w mieszkaniu usytuowa-

nym w nowo wybudowanym budynku mieszkalnym, do dnia zasiedlenia lokalu.

Ustawa podatkowa ogranicza możliwość korzystania z takich odliczeń i przyznaje ją tylko tym podatnikom, którzy wydali pieniądze na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych.

Na zakup gruntu

Osoby, które przed 1 stycznia 2002 r. zakupiły grunt lub prawo wieczystego użytkowania

gruntu pod budowę domu, będą mogli odliczać w 2003 r., od obliczonego według skali podatku pozostałą nieodliczoną w latach ubiegłych kwotę stanowiącą iloczyn 350 m kw. i ceny nabycia 1 m kw. gruntu z dnia zawarcia umowy. Ulgę nie ma limitu kwotowego, ale cena 1 m kw. zawarta w umowie powinna odpowiadać rzeczywistym cenom obowiązującym na danym terenie. Podatnik może korzystać z ulgi do momentu jej całkowitego rozliczenia. Przysługuje mu również prawo do odliczenia od podatku kolejnych wydatków na kontynuację inwestycji - poniesionych od 1 stycznia 2002 r. do 31 grudnia 2004 r.

Razem lub osobno

Zasady rozliczania się z fiskusem przez małżonków uzależnione są od rodzaju ich opodatkowania. Jeśli podlegają oni odrębnemu opodatkowaniu, kwotę ulgi odlicza się albo od podatku jednego z małżonków, albo każdego z nich (zgodnie z wnioskami zawartymi w zeznaniach rocznych).

Korzystanie z odliczeń przedzawarciem małżeń-

stwa podczas obowiązywania ustawy powoduje, że odliczenia pomniejsza się o kwotę ulg odliczonych w czasach przedmałżeńskich.

Inaczej rozliczają się małżonkowie korzystający z odliczeń w czasie trwania małżeństwa albo do momentu orzeczenia separacji. Wartość odliczenia, przysługująca każdemu ze współmałżonków, pomniejsza się o kwotę odliczeń dokonanych w trakcie małżeństwa albo do chwili orzeczenia separacji - po 50 proc. tych odliczeń, jeśli małżonkowie byli opodatkowani łącznie albo w wysokości odliczenia, dokonanego przez każdego z nich - gdy opodatkowywali się odrębnie.

Osoby korzystające z odliczeń muszą

udokumentować

swoje wydatki. Powinny więc posiadać: fakturę wystawioną wyłącznie przez podatnika podatku od towarów i usług, nie korzystającego ze zwolnienia od tego podatku, albo dowód odprawy celnej; dowód wpłaty (wydatki na wkład budowlany lub mieszkaniowy).

Z dużej ulgi budowlanej mogą korzystać jedynie osoby kontynuujące wydatki na tę samą inwestycję mieszkaniową (np. budowa wskazana w pozwoleniu na budowę, mieszkanie wskazane w umowie z deweloperem).

(D.O.)

LUKAS BANK

kredyt mieszkaniowy

PROMOCJA 0 zł prowizji

W dni

TAK POWINNO BYĆ W KAŻDYM BANKU

Teraz w promocji - **provizja 0 zł** jeśli weźmiesz kredyt min. 120 000 zł. **Oszczędzasz co najmniej 2 400 zł.** Promocja trwa do 20.12.03. Przyjdź dziś, a za 7 dni roboczych będziesz miał już kredyt. Oddział kredytowy w Krakowie: Herbowo, al. Słowackiego 64, tel. (0 12) 632 32 67, (0 502) 191 664. **informacje: 0 801 36 36 68** www.lukasbank.pl

VERO **TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA**
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Godziny otwarcia:
pon-pt 8.00-18.00
sobota 8.00- 13.00

ul. Myślenicka 133, 30-698 Kraków
tel. (012) 659-85-00, fax (012) 654-73-23

SPRZEDAŻ RATALNA **FACHOWA OBSŁUGA**

GRZEJNIK ALUMINIOWY **SZAFKA + UMYWALKA CERSANIT 50cm**

Od **25⁵⁰** Zł **Od** **29⁹⁹** Zł

ELEMENT **BATERIA UMYWALKOWA**

GWARANCJA 10 LAT

Od **15⁹⁰** Zł/m² **ZLEW DWUKOMOROWY FRANKE 80X60**

PŁYTKA GRESOWA 33X33cm **Syfon gratis** **119⁰⁰** Zł

9mm 5 klasa ścieralności

Ceny zawierają podatek VAT

- systemy grzewcze i sanitarne
- kabiny, brodziki, wanny
- baterie i armatura sanitarna
- panele natryskowe
- ceramika łazienkowa
- szafki i akcesoria łazienkowe
- płytki ceramiczne i gresowe
- zlewozmywaki

PRZEKONAJ SIĘ JAK NISKIE MOGĄ BYĆ CENY



14594403

14599603

UWAGA KOMUNIKAT W SPRAWIE BEZPŁATNEGO MONTAŻU OKIEN

W związku z uruchomieniem ostatniej transzy środków finansowych na refundację z Funduszu Termomodernizacyjnego informujemy, że istnieje możliwość otrzymania dopłaty do montażu stolarki PCV, co oznacza **całkowicie bezpłatny montaż okien**. Dodatkowo istnieje możliwość dofinansowania samej stolarki okiennej nawet do 30%.

Dokonywanie rezerwacji oraz informacja pod numerem telefonu

413-14-40, 413-59-78 lub osobiście:

Kraków, ul. Czerwonego Prądnika 2b FENESTRA OKNA.

Osoby planujące wymianę stolarki okiennej w 2004 roku mogą uzyskać dofinansowanie z Funduszu pod warunkiem dopełnienia wszelkich formalności do dnia 31 grudnia br.

Partnerzy akcji:



1437300

PO CO INSTALUJESZ OKNA W MIESZKANIU ?

- PO TO BY PODZIWIĄC RAMY OKIENNE ?
- PO TO BY ODGRÓDZIĆ SIĘ OD IRYTUJĄCEGO ŚWIATŁA ?
- A MOŻE PO TO BY MAKSYMALNIE DOŚWIELIĆ SWOJE MIESZKANIE ?

nowy niższy
4-komorowy profil ECO



100%
WIECEJ
ŚWIATŁA

tradycyjny profil PCW



DO 40%

ZAMAWIAJĄC TERAZ OKNA ZYSKujesz PODWÓJNIE:
WYSOKIE RABATY, KTÓRE MOŻESZ POWIĘKSZYĆ DECYDUJĄC SIĘ NA
ODBIÓR OKIEN W PIERWSZYM KWARTALE 2004.

Oferta dotyczy wszystkich okien PCW (3, 4, 5-komorowych) oraz wszystkich drewnianych (sosnowych, mahoniowych i dębowych) w wersjach classic i softline.

TRAS
NOWOCZESNE OKNA
infolinia: 0 800 13 00 79 • internet: www.tras.pl

CENTRALNE BIURO HANDLOWE: Skawina, Krakowska 87, tel. 277 88 12

BIURA HANDLOWE: Gorlice, ul. Legionów 12, tel. 353 85 85 • Kocmyrzów, Sulechów 103, tel. 387 13 88 • Kraków, Królewska 48, tel. 632 60 30 • Kraków, Westerplatte 18, tel. 422 34 11 • Kraków, Dietla 81, tel. 422 13 93 • Kraków, Kurczaba 2/2U, tel. 659 15 69 • Kraków, Klimeckiego 14, tel. 652 76 40 • Kraków, os. Wysokie 20E, tel. 641 25 57 • Kraków, Opolska 12, tel. 638 61 96 • Kraków, 652 76 40 • Kraków, Szybka 23 (Pl. Bieńczyce), tel. 643 65 10 • Kraków, Kościuszki 84, tel. 427 20 97 • Kraków, Mogilska 78B, tel. 412 61 51 • Krzeszowice, Trzebińska 7, tel. 282 30 00 • Libiąż, Szybowcowa 7, tel. 627 49 38 • Łącko, 3-go Maja 9, tel. 444 60 35 • Myślenice, Kazimierza Wielkiego 1C, tel. 274 28 46 • Nowy Sącz, Nawojowska 16, tel. 440 71 20 • Proszowice, 3 Maja 39, tel. 386 34 27 • Sanok, Żydowska k/Hali Targowej, tel. 464 11 68 • Wieliczka, Niepołomska 13, tel. 288 23 84 • Zabierzów, Śląska 43, tel. 282 30 00

PRZEDSTAWICIELE HANDLOWI: Andrychów, Krakowska 29, tel. 875 86 92 • Bablce, Krakowska 82, tel. 613 49 60 • Brzeźnica 2, tel. 879 26 20 • Chrzanów, Kadłubek 25, tel. 753 89 43 • Gorlice, Stefana Batorego 47, tel. 353 10 74 • Gorlice, Kościuszki 12, tel. 353 10 74 • Jasio, Jana Pawła II, tel. 448 23 98 • Koszyce, Kościuszki 1, tel. 351 40 02 • Kraków, Na Łąkach 18 (Al. Pokoju), tel. 643 01 11 • Kraków, Kalwaryjska 79, tel. 296 34 32 • Kraków, Włoska 10 (mini centrum handlowe), tel. 265 16 52 • Kraków, os. Piastów 41, tel. 648 34 44 • Kraków, Kilińskiego 17, tel. 266 53 01 • Krosno, Jana Pawła II 28, tel. 436 04 15 • Krynica, Kraszewskiego (parking), tel. 471 61 81 • Łapczyca 82, tel. 611 60 37 • Miechów, Raclawicka 24, tel. 383 19 60 • Miejsce Piastowe, Krośnierska 4a, tel. 433 92 04 • Nowy Sącz, Nadbrzeźna 40, tel. 441 87 96 • Nowy Targ, Kazimierza Wielkiego 5, tel. 264 14 14 • Olkusz, Kościuszki 10/1, tel. 754 56 35 • Sanok, Czartez 42a, tel. 464 89 61 • Sępólno, tel. 274 62 20 • Skąta, Olkuszka 30, tel. 389 15 25 • Słomniki, Prandocin Wysiołek 90, tel. 388 32 24 • Spytkowice, Wiślana 100, tel. 691 732 606 • Spytkowice k/Rabki 722A, tel. 269 24 01 • Tarnów, Jasna 47C, tel. 624 33 73 • Wadowice, Zatorska 27, tel. 872 04 98 • Węgrzce 263 E7, tel. 285 82 63 • Wieliczka, Szpunara 24, tel. 278 58 26 • Wotowice 373, tel. 280 23 54 • Zakopane, Kamieniec 29, tel. 201 60 34

Czas promocji ograniczony, szczegóły w punktach handlowych

Oszczędzanie w kasie mieszkaniowej

Ulga, którą można utracić

Ulga na oszczędzanie w kasie mieszkaniowej przysługuje na zasadzie praw nabytych przez cały okres oszczędzania ustalony w umowie z bankiem o kredyt kontraktowy, pod warunkiem, że umowa została zawarta i okres oszczędzania ustalono przed 1 stycznia 2002 r.

Jeżeli jednak umowę z bankiem przedłużono po 1 stycznia 2002 r., wówczas oszczędności wpłacone do kasy po

upływie okresu oszczędzania, ustalonego przed 1 stycznia 2002 r., nie są objęte ulgą. Gdyby więc np. okres wpłacania do kasy, zgodnie z umową o kredyt zawartą przed tą datą, skończył się w czerwcu 2002 r. i nastąpiło jej przedłużenie – to kwoty wpłacane później nie są objęte ulgą.

Dla kontynuujących oszczędzanie w kasie mieszkaniowej limit odliczeń jest w każdym roku waloryzowany według dotychczasowych zasad. W 2003 r. wynosi on 30 proc. poniesionych wydatków nie więcej jednak niż 11 340 zł.

Odliczenia dokonywane z tytułu ulgi na systematyczne oszczędzanie w kasie mieszkaniowej, łącznie z odliczeniami przysługującymi w ramach dużej ulgi budowlanej, nie mogą w sumie, w czasie obowiązywania ustawy, przekraczać limitu dużej ulgi budowlanej, jaki jest wyznaczony na poszczególne lata.

Minimalny okres oszczędzania w kasie mieszkaniowej wynosi 36 miesięcy, licząc od dnia pierwszej wpłaty na rachunek kasy. Wycofanie pieniędzy z kasy przed upływem tego okresu powoduje utratę ulgi. Minimalny czas oszczędzania można skrócić – najwyżej o 12 miesięcy – gdy osoba oszczędzająca w kasie przeznaczyła na zrealizowanie swojego celu mieszkaniowego wkład oszczędnościowy zgromadzony na książeczce mieszkaniowej wraz z premią gwarancyjną.

Ulga z tytułu kasy jest sumowana z ulgą mieszkaniowo-budowlaną. Oszczędzanie w kasie i korzystanie z ulgi bu-

dowlanej (np. budowa domu) uprawnia do odpisania od podatku łącznie 35 910 zł, pod warunkiem, że uprawnienia do ulg zostały nabyte przed końcem 2001 r.

Osoby oszczędzające w kasach mieszkaniowych uzyskiwały dzięki temu kredyt kontraktowy na cele mieszkaniowe na zasadach preferencyjnych. Nie był to jednak warunek otrzymania ulgi. Z kredytu można więc zrezygnować, nie obawiając się utraty ulgi.

Ulgę można utracić, gdy podatnik: po roku, w którym dokonano odliczeń, otrzymał zwrot odliczonych wydatków, z wyjątkiem, gdy zwrócone kwoty zostały zaliczone do przychodów podlegających opodatkowaniu; wycofał oszczędności z kasy mieszkaniowej, z wyjątkiem, gdy wycofana kwota, po określonym w umowie o kredyt kontraktowy okresie systematycznego oszczędzania, została wydatkowana zgodnie z celami systematycznego oszczędzania na rachunku prowadzonym przez kasę; przeniósł uprawnienia do rachunku oszczędnościowo-kredytowego na rzecz osób trzecich, z wyjątkiem dzieci własnych lub przysposobionych do dochodu (przychodu) lub podatku należnego za rok, w którym te okoliczności zaistniały, dolicza się odpowiednio kwoty odliczone poprzednio z tych tytułów.

Wysokość odliczeń dotyczy łącznie obojga małżonków (przystępuje jedno odliczenie), z wyjątkiem małżonków, w stosunku do których orzeczono separację. (O)

**kup dach teraz
odbierz w 2004**

a zaoszczędzisz 34%

- 19% ulga budowlana
- 15% różnica VAT

**DACH
CENTRUM**

Kraków, ul. Zawila 55B
tel.: (012) 262 00 28

14665303

OKIENNA?

JANIK
STOLARKA OKIENNA

OFERUJEMY:

1. Nowe 4 komorowe profile
2. Doradztwo techniczne
3. Profesjonalny montaż
4. Serwis w 24 godziny
5. Dogodny system ratalny
6. Przystępne ceny

www.stolarkaokienna.pl

Kraków:

ul. Gromadzka 11 tel. 292-48-72
ul. Malborska 90 tel. 655-97-07
al. Kijowska 66 tel. 632-07-34

Ulga remontowa

Jeśli remontujemy równocześnie dom i mieszkanie, ulg nie można sumować

niem będzie poniesienie pierwszych wydatków, choćby w minimalnej kwocie, w 2003 roku.

Od 1 stycznia 2002 r. została wprowadzona nowa ulga budowlana umożliwiająca odliczanie od podstawy opodatkowania kwot wydanych

na spłatę odsetek

od kredytu zaciągniętego po tym terminie, jak również na różnego rodzaju zakupy i prace związane z własnymi potrzebami mieszkaniowymi.

Lista tych wydatków jest długa i znajdują się na niej: budowa budynku mieszkalnego; wniesienie wkładu budowlanego lub mieszkaniowego do spółdzielni mieszkaniowej przeznaczonego na nabycie prawa do nowo budowanego budynku mieszkalnego albo lokalu mieszkalnego w takim budynku; zakup nowo wybudowanego budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego w takim budynku od gminy albo od osoby, która wybudowała ten budynek w ramach wykonywania działalności gospodarczej; nadbudowa lub rozbudowa budynku na cele mieszkalne lub przebudowa (przystosowanie) budynku niemieszkalnego, jego części albo pomieszczenia niemieszkalnego na cele mieszkalne jeśli w wyniku tego powstanie samodzielne mieszkanie spełniające wymagania określone w przepisach Prawa budowlanego.

(DO)

Remont lub modernizacja domu albo mieszkania dają podstawę do skorzystania z odpisu podatkowego. Ulgę przysługuje w tym wypadku osobom dysponującym tytułem prawnym do budynku lub lokalu mieszkalnego, np. aktem własności; dowodem potwierdzającym nabycie budynku lub lokalu mieszkalnego w drodze kupna, spadku, darowizny; decyzją administracyjną; umową najmu lub dzierżawy; umową użyczenia.

Do skorzystania z ulgi mamy prawo jeśli: wymieniamy, naprawiamy, przebudowujemy elementy stanowiące trwałe wyposażenie domów i mieszkań - okien, drzwi, ścian, podłóg, tzw. białego montażu (urządzeń na stałe zamontowanych, np. kabiny prysznicowej). Odlicza się też wydatki poniesione na instalację alarmową, domofon, wentylację, klimatyzację, a także zakup materiałów takich, jak: farby, kleje, lakiery, tapety, terakota (nie można jednak odliczyć sum wydanych na zakup używanych przy remoncie narzędzi, np. pędzli, wałków, wiertarek oraz mebli, z wyjątkiem szaf wnękowych). Odliczać możemy kwoty wydane na wykładziny przytwierdzone na stałe do podłoża ale nie na zakup dywanów.

Od podatku możemy też odjąć część wydatków poniesionych na: zakup usług takich jak wykonanie ekspertyzy, opinii, projektu;

transport materiałów i urządzeń; wykonawstwo robót; najem sprzętu budowlanego; opłaty administracyjne i inne wynikające z odrębnych przepisów w związku z robotami określonymi w załącznikach wydanych do tego rozporządzenia; wpłaty na wyodrębniony fundusz remontowy spółdzielni mieszkaniowej albo wspólnoty mieszkaniowej (szczegółowe informacje na temat rodzajów wydatków znajdują się w rozporządzeniu ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z 21 grudnia 1996 r. w sprawie określenia rodzajów wydatków na remont i modernizację budynku mieszkalnego i mieszkania, o które zmniejsza się podatek dochodowy).

Warunkiem odliczenia

jest to, by wydatki na budynki i lokale mieszkalne nie zostały zaliczone do kosztów uzyskania przychodów lub nie były zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie, chyba że zwrócone wydatki zostały zaliczone do przychodów podlegających opodatkowaniu.



Fot. Robert Glac

Jeśli remontujemy równocześnie dom i mieszkanie, ulg nie można sumować. W takiej sytuacji wybiera się wyższy limit odliczeń - z tytułu remontu domu.

W latach 2003 - 2005 limit ulgi podatkowej z tytułu remontu i modernizacji budynku mieszkalnego lub z tytułu opłat na wyodrębniony fundusz re-

montowy spółdzielni mieszkaniowej albo wspólnoty mieszkaniowej wynosi maksymalnie 5 670 zł (kwota wydatku - 29 842,10 zł); z tytułu remontu i modernizacji lokalu mieszkalnego - maksymalnie 4 725 zł (kwota wydatku - 24 868,42 zł). Od podatku można odliczyć dodatkowo do 945 zł (kwota wy-

datku - 4 973,68 zł), jeśli wydaliśmy dodatkowo pieniądze na remont i modernizację instalacji gazowej.

Przy uldze remontowej wyznaczona jest minimalna kwota wydatków, która wynosi 567 zł.

Wydatki muszą być udokumentowane fakturami VAT.

Ulgę remontową przysługuje w cyklach trzyletnich.

Zgodnie z obowiązującym prawem, wszystkie wydatki poniesione na remont i modernizację domów i mieszkań w latach 2003 - 2005 będą podlegały odliczeniom od podatku według obowiązujących aktualnie przepisów. W związku z obawami podatników, czy skorzystanie z odliczeń np. w roku 2004, a nie w 2003 może skutkować utratą pewnych przywilejów, Ministerstwo Finansów wyjaśniło, że aby skorzystać z praw nabytych do ulgi remontowo-modernizacyjnej nie trzeba ponosić pierwszych wydatków w 2003 r. Mimo to, dla uniknięcia spornych interpretacji przepisów podatkowych, pewniejszym rozwiąza-

**okna
drzwi
rolety
żaluzje
parapety
okna
dachowe**

VEKA

NOWOŚĆ
5 OKNA Z PCV
KOMOROWE

VIDOK
OKNA I DRZWI

PCV-DREWNO-AL

KRAKÓW: ul. Opolska 12, tel. 415 95 49, 415 66 66 w.157; ul. Kalwaryjska 70, tel. 656 16 97; Osiedle Teatralne 33, tel. 648 66 46;
TARNÓW: ul. Bema 48, tel. 627-22-70, ul. Szkotnik 2B, tel. 622 40 54 w. 57;
DĄBROWA TARN.: ul. Jagiellońska 14, tel. 642 47 81;
NOWY TARG: ul. Długa 31, tel. 264 64 67;
OSWIECIM: ul. Mickiewicza 7, tel. 843 18 04;
TUCHÓW, ul. Daszyńskiego 23, tel. (014) 652 30 79
www.vidok.com
biuro@vidok.com

Podwójna korzyść! CENTRUM ŁAZIENEK

ulga podatkowa + najniższe ceny

BoMar 2

54,50 zł/m²
GRES 50 x 50
polerowany kalibrowany + gat. I

3,790 zł
Wanna SABA
165 x 100

**SYSTEM 3
MASAŻ WODNY I POWIETRZNY**

Elektroniczny układ sterujący
Masaż wodny dysze średnie do masażu tułowia i stóp
oraz mini dysze do masażu pleców
Masaż powietrzny w dnio wanny znajduje się od 80 do 120 otworów (w zależności od typu i rozmiaru wanny) rozdzielających równomiernie strumień powietrza
Dmuchawa powietrza
Pompa wody
Automatyczne osuszanie kanałów powietrznych po zakończeniu kąpieli i ochrona pompy przed pracą bez wody
Max pobór mocy 1250 W

Kraków ul. CONRADA 55 tel. (012) 626 00 58
ul. ZAKOPIAŃSKA 56a tel. (012) 266 72 56
ul. KLIMECKIEGO 25 tel. (012) 656 05 64
BOCHNIA ul. BRZEJSKA 44 tel. (014) 614 64 01

**DOMY DREWNIANE
MIESZKALNE
I LETNISKOWE**

Najniższe ceny - system szkieletowy
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
HAT - BUD s.c.

od 500 zł/m²

tel. (0-13) 43-539-94
fax (0-13) 43-381-70
38-430 Miejsce Piastowe, ul. Dworska 25

Centrala: Dębica, ul. Drogowców 7, tel. 014/ 682 28 22
www.bratex.pl, e-mail: sekretariat@bratex.pl

**SZWEDZKIE POKRYCIA
DACHOWE**

- obmiar dachu w cenie zakupu,
- transport w cenie zakupu
- oferujemy także szwedzkie stalowe orynnowanie SIBA
oraz wszelkie akcesoria

Bochnia, Brzeska 143, 014/611-10-79; Busko Zdrój, Lagiewnicka 23, 041/378-84-96; Brzozów, ul. Kościuszki 31, 013/434-44-56; Cieszyń, Stawowa 101a, 033/857-73-97; Dąbrowa Tarnowska, Jagiellońska 14, 014/642-38-80; Dynów, Podwale 1, 016/652-20-03; Gorlice, Biecka 31, 018/353-84-25; Jarosław, Garbarze 4, 016/621-11-07; Jasto, Żeromskiego 3, 013/448-31-40; Jaworzno, Dąbrowska 5, 032/752-93-49; Kolbuszowa, Rzeszowska 9, 017/744-45-95; Kraków, Jasnogórska (200 m za Macro), 012/626-32-20; Kraków, Makuszyńskiego 19, 012/644-73-44; Krosno, Podkarpacka (300 m za Statoi), 013/422-29-21; Lesko, Piłsudskiego 48, 013/469-80-76; Mielec, Wojsławska 72, 017/583-74-51; Nowy Sącz, Nowy Świat 2, 018/442-17-60; Olkusz, Gwarków 1a, 032/645-03-41; Ostrowiec Świętokrzyski, Sandomierska 75, 041/265-17-29; Polaniec (rondo), Plac Uniwersytetu Polanieckiego 23, 015/865-01-52; Przemyśl, Jasińskiego 58, 016/675-70-35; Radomyśl Wielki, Rynek 5, 014/681-94-55; Rzeszów, Boya Żeleńskiego 15, 017/854-57-29; Sandomierz, Lwowska, 015/644-62-94; Sanok, Bema 4, 013/463-24-48; Stalowa Wola, Przemysłowa 11, 015/642-23-33; Szczucin (obok Placu Targowego), Graniczna, 014/643-69-09; Steniawa, Kościuszki, 016/622-75-08; Tarnów, Przemysłowa 27, 014/627-36-36; Wieliczka, Grotgiera 57, 012/288-24-42; Ustrzyki Dolne, Rynek 10, 013/461-18-97

Rok założenia 1991

bratex

**SSAB
TUNNPLAT**

83303z

Limity ulg podatkowych - odliczenia od dochodu i podatku w 2003 r.

Rodzaj odliczenia	okres przysługiwania ulgi	kwota wydatku	odliczenia od podatku
Wydatki na cele mieszkaniowe „duża ulga mieszkaniowa”	w okresie obow. ustawy – max. do 2004 roku (pod warunkiem nabycia prawa do ulgi do końca 2001 roku)	189 000 zł	19 proc. faktycznie poniesionych wydatków – nie więcej niż 19 proc. z kwoty 189 000 zł max 35 910 zł
Wydatki na remont i modernizację:	na lata 2003-2005	min. wydatek: 567 zł	
1) Budynku mieszkalnego lub z tytułu wpłat na wyodrębniony fundusz remontowy spółdzielni mieszkaniowej lub wspólnoty mieszkaniowej		29 842,10 zł	19 proc. wydatków nie więcej niż 3 proc. z kwoty 189 000 zł max 5 670 zł
2) Lokalu mieszkalnego		24 868,42 zł	19 proc. wydatków – nie więcej niż 2,5 proc. z 189 000 zł max 4 725 zł
3) Dodatkowo na rem. i modern. instalacji gazowej. urz. eksplozymetryczn., gaz.		4 973,68 zł	0,5 proc. z kwoty 189 000 zł max 945 zł

Dom z ulgą: redakcja DANUTA ORLEWSKA

OKNA, DRZWI, FASADY

z PCV, aluminium i drewna

Od 5 lat w Krakowie sprzedajemy najlepsze okna ... bez kitu !!!

Wykorzystaj ulgę remontową !!!

DRUTEX

Al. Jana Pawła II 16,
tel./fax (12) 411 44 55

www.drutex.com.pl

Okna typowe - dowóz natychmiastowy.

14509103

Szeroki wybór systemów dociepleń

108 kolorów tynków

1800 kolorów farb

Profesjonalne systemy ociepleń budynków, tynki akrylowe, silikonowe i mineralne, kleje i spoiny do płytek ceramicznych, farby wewnętrzne i elewacyjne, inne materiały wykończeniowe, systemy specjalne

CHEMIPLAST S.A.

weber terranova

BOLIX®

300 4

Farby KABE

firmowy mieszalnik kolorów

ROFIX

LIQUI MOLY



PRZEDSIĘBIORSTWO
remat
Sp. z o.o.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL, DYSTRYBUTOR
31-539 Kraków, ul. Kołarska 34, tel./fax (012) 421 54 01
www.remat.krakow.pl, e-mail: remat@rsipl.com

14659303



REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA

Nie bójmy się VAT-u!!!

W związku z wejściem Polski w strukturę Unii Europejskiej coraz bardziej realny staje się fakt wzrostu podatku VAT do stawki 22% na materiały budowlane, w tym również na stolarkę okienną. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Klientów firma THYSSEN Okna S.A. przygotowała zimową propozycję cenową stolarki okiennej i drzwiowej dla swoich Klientów. W miesiącu grudniu w biurach handlowych tego producenta będzie obowiązywał specjalny rabat w wysokości 14% na okna niestandardowe i aż 26% na okna typowe! Co ciekawsze w THYSSEN Okna S.A. istnieje również możliwość zakupu okien teraz w atrakcyjnych, zimowych cenach, a odebrania ich w dowolnie wybranym okresie przyszłego roku. Zimowa propozycja oszczędzenia aż 15% ceny okien pokazuje, że THYSSEN Okna S.A. jest firmą bardzo elastyczną, szybko reagującą na wymagania rynku i potrzeby swoich Klientów.

W niezwykle ważnej kwestii, jaką jest jakość, THYSSEN Okna S.A. znacząco wyprzedził firmy konkurencyjne – hale produkcyjne tej firmy wyposażone są w najnowocześniejszy w kraju park maszynowy pozwalający na uzyskanie produktu finalnego plasującego się w ścisłej europejskiej czołówce. Na potwierdzenie tych słów wystarczy rzut oka na wiszące na ścianach Biur Handlowych nagrody (np. po raz trzeci „Medal Europejski”) i wyróżnienia na targach krajowych i międzynarodowych („Złoty Kask” – targi Interbud, „Złoty Medal” na targach Kalbud czy „Brazowy Filar Budownictwa” w Bielsku-Białej).

O zaletach okien THYSSEN o zwiększonej sztywności pisaliśmy już niejednokrotnie, lecz w dobie wielkich oszczędności i tendencji uzyskiwania przez innych producentów okien jak najniższych cen stolarki wszelkimi możliwymi środkami, należy przyznać, że stolarka z THYSSEN Okna S.A. produkowana jest rzetelnie i uczciwie bez „odchudzania” okien z okuć, stalowych kształtowników czy stosowania szyb bez wymaganych atestów. Te argumenty można określić jednym zdaniem, które stało się wizytówką firmy: „Oryginalne okna Thyszen – tylko w THYSSEN Okna S.A.”.

Na koniec jeszcze jedna dobra wiadomość dla Klientów zainteresowanych zakupami ratalnymi – THYSSEN Okna S.A. współpracuje z dwoma największymi bankami w Polsce oferującymi zakupy kredytowe. Dla zainteresowanych takim sposobem zakupu w Biurach Handlowych sieci sprzedaży istnieje możliwość indywidualnego wyboru systemu ratalnego, wysokości zaliczki oraz ilości i wielkości rat.

Obecna produkcja tej firmy realizowana przez firmę córkę BUDVAR Centrum ze Zduńskiej Woli uznana jest przez konsumentów i sprzedawana na piu. Popularność wynika przede wszystkim z pewnego w użytkowaniu produktu. Swoje robi także bardzo umiarkowana cena.

THYSSEN Okna S.A. sprzedaje swoje produkty poprzez biura BUDVAR Centrum na terenie całej Polski. Najbliższe z nich znajdują się w:

- KRAKÓW, ul. Powstańców 25a, tel. (012) 418 26 90
- WADOWICE, ul. dr. J. Putka 2 (CH Filar), tel. (033) 873 26 69

14571403

TADMAR technika grzewcza, technika sanitarna, systemy instalacyjne

OFERUJE:

- Kotły CO: gazowe, olejowe, elektryczne, węglowe
- Podgrzewacze wody: gazowe i elektryczne, przepływowo i pojemnościowe
- Grzejniki do CO: panelowe - stalowe i żeberkowe - aluminiowe
- Grzejniki łazienkowe do CO i elektryczne
- Rury instalacyjne: miedziane, stalowe, PP
- Wodomierze, pompy, zawory, filtry
- Wyposażenie kuchni: zlewozmywaki, baterie, syfony
- Wyposażenie łazienek: ceramika, baterie, kabiny, wanny, systemy hydromasażu, meble łazienkowe
- Systemy kanalizacji wewnętrznej, zewnętrznej, rynny
- Kompletny osprzęt do instalacji wodnych, gazowych, olejowych
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków

SPECJALNE WARUNKI NA CELE INWESTYCYJNE!

PROWADZIMY WYŁĄCZNIE SPRZEDAŻ HURTOWĄ DLA FIRM HANDLOWYCH I INSTALACYJNYCH!

KRAKÓW
31-419 Kraków 30-390 Kraków
ul. Rozrywka 1 ul. Zawila 56
tel./fax (012) 410-12-00 tel./fax (012) 262-53-54

TARNÓW **NOWY SĄCZ** **BIELSKO-BIAŁA**
33-100 Tarnów 33-300 Nowy Sącz 43-300 Bielsko-Biała
ul. Tuchowska 23 ul. Magazynowa 1 ul. Komorowicka 68
tel./fax (014) 626-83-23 tel./fax (018) 442-87-94 tel./fax (033) 818-15-82

14575603

NAJCZĘŚCIEJ POLECANE OKNA...

OKNA z Krakowa

Nowe okno AWANS:

- jakość systemu Veka Perfectline
- unikalny kształt skrzydła
- dostępne wyłącznie w salonach OKNOPLAST-Kraków



Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:

w godzinach:

pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰

sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

ul. Wiślna 2,

ul. Starowiślna 2,

tel. (012) 619-91-76,

DZIENNIK POLSKI

OCHMANÓW 117, gm. Niepolomice, tel. 279 71 01; KRAKÓW Al. Pokoju 81, tel. 425 82 89; ul. Nowohucka 92, tel. 656 21 99; ul. Kalwaryjska 75, tel. 296 30 10; ul. Klimeckiego 14, tel. 652 79 89; ul. Łużycka 55 (I p.), tel. 657 67 76; ul. Olszewska 15, tel. 411 13 67; ul. Opolska 12 (Agro Efekt), tel. 415 96 64; ul. Prądnicza 4 (Herbewo), tel. 633 11 12; os. Aibertyńskie 21 b, tel./fax 641 53 99; os. Złotego Wieku 19-20, tel. 641 14 93; BOCHNIA tel. 611 50 50; BRZESKO tel. 686 40 41; CHRZANÓW tel. 753 90 16; DĄBROWA TARNOWSKA tel. 642 41 41; DOBCZYCE tel. 451 43 88; GDÓW tel. 451 43 88; GORLICE tel. 353 79 85; KALWARIA ZEBRZYDOWSKA tel. 876 45 45; KĘTY tel. 845 14 86; KRZESZOWICE tel. 282 36 66; MIELEC tel. 583 09 14; MYSLENICE tel. 372 04 50; NIEPOLOMICE tel. 281 34 61; NOWY SĄCZ tel. 442 88 88; NOWY TARG tel. 266 41 04; OLKUSZ tel. 645 02 36; SKAWINA tel. 276 80 10; SKOMIELNA BIAŁA tel. 268 70 04; SŁOMNIKI tel. 388 18 05; SUCHA BESKIDZKA, Baza PKS, tel. 874 16 83; TARNÓW tel. 629 63 44, 621 77 32 w. 33; TRZEBINIA tel. 611 03 65; WADOWICE tel. 873 21 21; WIELICZKA tel. 289 52 92; WOLBROM tel. 644 12 21

OKNOPLAST
KRAKÓW

☎ 0 801 14 00 00
www.oknoplast.com.pl

14611603

Dokończenie ze str. 50

„GRODEX” cyklinowanie, układanie, lakierowanie, olejowanie; sprzedaż parkiet „Jaząbek”, kleje, listwy, lakiery. Wypożyczalnia cykliniarek, polerek, osuszacze. Łużycka 27. 012/655-52-77, 0602-249-879. 143389/A

JAK parkiet to tylko „Kraak - Parkiet”, parkiety krajowe „Dabex”, egzotyczne, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Deva. Wypożyczanie cykliniarek, polerek, osuszaczy. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 143601/A

KURDZIEL Parkiety. Rok założenia 1976. Układanie, cyklinowanie, lakierowanie, polerowanie, sprzedaż. Profesjonalny sprzęt. Referencje, gwarancja. Sklep: Kapelanka 2A, Kraków. 012/266-96-16. (0601-669-616). 135280/A

PARKIETY, sprzedaż, usługi, renowacje, sklep. Konopnickiej 5. 012/266-72-43. 146092/A

PARKIET, promocja, producent. 012/637-50-17. 113615/A

SALON Parkietowy, ul. Józefa 14. 012/430-65-38, 0601-406-342. 134443/A

SALON parkietowy. Jesienna promocja! Wypożyczalnia cykliniarek, polerek. 012/296-19-17, www.parkiety.net 140277/A

UKŁADANIE, cyklinowanie. /012/654-32-82, 0503-75-08-17. 146029/A

UKŁADAM, cyklinuję bezpyłowo. 012/285-81-80. 21870/A

012/637-65-17. 139678/A

Czyszczenie

A. A. A. A. Karcherem. 012/634-38-09. 137198/B

A. A. A. A. Antyalergiczne. /012/63-76-776. 135975/B

A. Czyszczenie Karcherem. /012/654-63-05. 141339/A

A. Dywany tapicerki, Karcherem. /012/412-99-85. 143691/A

A. Karcher 2,50-/- m². /012/654-17-58. 142424/B

ANTYALERGICZNE, kriby. /012/647-19-18. 140298/A

BŁYSKAWICZNE. /012/634-09-78. 21847/E

„BŁYSK” dywany, tapicerka. 012/654-75-64. 145734/A

CZYSZCZENIA dywanów, tapicerki. 012/649-92-39. 142110/A

CZYSZCZENIA, dywanów, tapicerki, turbo-głowicą. /012/412-23-09. 136849/A

CZYSZCZENIA, żaluzja. /012/655-79-58. 24485/A

CZYSZCZENIA. 0505-840-320. 142746/A

CZYSZCZENIE dywanów, 1,5-/m². 0696-47-49-44. 145923/A

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin. /012/415-72-01. 140388/E

CZYSZCZENIE Pers. 00691-35-34-09, 012/636-52-82. 141450/A

DOKŁADNIE. 012/636-52-82. 146465/A

DYWANÓW Wapem. /012/411-67-36. 144803/A

DYWANY, tapicerki. /012/ 415-92-55, 0501-342-163. 140787/A

DYWANY. 0506-833-399. -21847/D

EKSPRESOWO. 0506-832-999. 21847/F

FACHOWO. 0691-35-34-09. 146466/A

KARCHER superoferta 1,5 zł/m². 0502-325-772. 142537/A

KARCHER. /012/634-09-78. 21847/A

KARCHER. 012/649-57-59. 141151/A

KARCHEREM -1,5 zł/m². 0600-021-072. 146347/A

KARCHEREM. /012/413-82-20. 143703/A

KARCHEREM. /012/654-01-96. 143703/C

KERCHEREM, 2 zł/ m², 0506-027-950. 146227/A

PROFESJONALNIE. /012/634-09-78. 21847/C

PROFESJONALNIE. 012/636-10-86. 139676/A

PROMOCJA świąteczna. 012/636-52-82. 146469/A

RACHUNKI VAT. 0691-35-34-09. 146462/A

SOLIDNIE. /012/634-09-78. 21847/B

SYSTEM-EM Suchego Czyszczenia Dywanów. /012/415-58-50. 139270/A

TANIO. /012/411-96-40. 143093/B

TANIO. /012/645-88-44. 146212/A

Flizowanie

A. Adaptacja wnętrz, flizowanie, hydraulika, elektryka, kompleksowe remonty, panele, suche tynki, sufity powieszane, malowanie, gładź, sprzedaż parkietu - montaż, cyklinowanie. Rabaty, rachunki, gwarancja. 012/421-62-54, 012/266-66-84, 0504-22-36-71. 142958/A

A. Fliziarstwo, hydraulika. /012/282-87-32. 145926/A

A. Flizowanie, remonty. /012/654-06-03. 146399/A

A. Flizowanie. /012/658-76-66. 138706/A

ADAPTACJE, flizowanie, hydraulika, malowanie, remonty. Faktury, gwarancja, jakość. /012/657-08-26, 0602-844-544. 146542/A

CZYSTO. 0606-720-369. 145809/A

DOKŁADNIE flizowanie, luksfery, hydraulika, malowanie. 012/658-42-49. 140022/A

FACHOWIEC. 012/649-46-33, 0505-73-92-84. 145540/A

FLIZIARZ, panelarz. 012/643-31-33. 142847/A

FLIZOWANIE, hydraulika, panele. 012/647-01-78. 146696/A

FLIZOWANIE, hydraulika. /012/654-15-90. 143642/A

FLIZOWANIE, hydraulika. 012/649-66-95. 146283/A

FLIZOWANIE, praktyka Niemcy. /012/658-72-76, 0609-875-848. 144625/A

FLIZOWANIE. /012/632-16-44. 146729/A

FLIZOWANIE. /012/654-39-16. 146168/A

FLIZOWANIE. 012/636-36-48, 0604-871-443. 21135/A

FLIZOWANIE. 0502-411-043. 21133/A

FLIZOWANIE. 0506-846-191. 146256/A

FLIZOWNIE. Malowanie. Remonty. 0502-945-301. 141982/A

PANELE. (012)280-61-20. 21844/A

PROFESJONALNE flizowanie, hydraulika, malowanie, reehipsy. 012/649-52-29. 21759/A

REMONTY łazienek, domów, mieszkań. /012/ 659-10-65, 0504-22-36-71. 139691/A

REMONTY, hydraulika. /012/658-35-39. 146903/A

TERMINOWO. 0606-720-369. 145809/B

Malowanie

A. Najtaniej. /012/412-99-75. 146552/A

AKRYLOWE tapety natryskowe, 8,90 /m². 012/281-12-18. 140784/A

ATRAKCYJNE ceny. 012/423-15-27. 21712/B

BEZZALICZKOWO. Malowanie, tapetowanie, rzetelnie. /012/425-58-73, 0609-182-968. 139597/A

CZYSTO, gładź, malowanie. /012/642-17-64. 138679/B

CZYSTO, solidnie malowanie, remonty. /012/425-50-13. 145175/A

CZYSTO, solidnie, niedrogo. /012/421-74-96, 0502-164-088. 21650/A

GLĄDŹ, malowanie, panele, remonty. /012/649-17-15. 143933/A

GLĄDŹ, malowanie, remonty. /012/414-10-24. 144703/A

GLĄDŹ, malowanie, VAT. 012/288-21-73. 146027/A

GLĄDŹ, malowanie. /012/655-10-69. 146877/A

GLĄDŹ, remonty. /012/654-26-30. 146877/B

GLĄDŹ, tapetowanie, panele. /012/422-03-43. 145622/A

GLĄDŹ. /012/655-46-41. 142479/A

MALARSKIE, /012/636-36-16. 142183/A

MALARSKIE. Tapety natryskowe. 012/451-19-48. 140719/A

MAŁOWANIE, cyklinowanie, panele. /012/655-64-87. 140622/C

MAŁOWANIE, ekspres, tapetowanie, gładź. /012/262-91-29. 143755/A

MAŁOWANIE, gładź, tapetowanie. /012/251-40-24, 0600-177-354. 147051/A

MAŁOWANIE, remonty, najtaniej. 012/645-77-39. 146309/A

MAŁOWANIE, szpachlowanie. 041/381-33-45. 142074/A

MAŁOWANIE, tapetowanie, gładź. Tanio. /012/648-73-11. 143755/B

MAŁOWANIE, tapetowanie. /012/637-83-70. 18176/A

MAŁOWANIE. 0604-331-941. 140704/A

NAJTANIEJ. /012/268-16-22. 18722/A

TAPETY natryskowe, malowanie, remonty. 012/270-32-47, 0501-531-283. 134989/A

TAPETY natryskowe. Remonty. 012/657-79-69. 143376/A

TAPETY. 012/685-01-08, 0503-036-805. 140816/A

(012)28-06-120. 21844/B

/012/654-36-38. 146150/A

Usługi budowlane

A. Kominki. /014/627-30-53, 0600-195-788. 1508/A

ABSOLUTNIE solidnie roboty budowlane, nadzory budów, faktury. 0601-273-786. 143123/A

DACHY, staranne krycie dachówkami i blachą. Tel. 0603-94-62-49. 21878/A

DACHY. /012/648-18-79. 143053/A

DEKARSKO-błacharskie A-Z. 012/655-27-18, 0696-231-798. 146604/A

DOCIEPLENIA, remonty. 0602-30-36-34, /012/656-43-79. 147089/A

DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791. 20933/A

DŹWIG. 012/642-27-35. 146336/A

ELEKTROINSTALACJE. 0506-340-544. 1022/A

FIRMA remontowo-instalacyjna poleca pełny zakres usług. Konkurencyjne ceny, gwarancja 5 lat. 0604-338-726, 0604-695-744. 358/A

FIRMA wykona wszystkie prace remontowo-budowlane. 0696-728-696. 147032/B

FIRMA wykonuje usługi budowlano-remontowe, elewacje w pełnym zakresie. Referencje. /012/633-25-13, 0602-60-50-15. 142515/A

FLIZOWANIE, remonty, referencje. Tel. 012/412-00-13, 0501-292-702. 139229/B

GEODETA. /012/657-13-29. 122849/A

GEODETA. /02/412-00-17. 127841/A

GRUZ- składowanie, Kraków- Fabryczna (blisko centrum), Skawina. 0609-612-086, 012/411-15-95, /012/276-33-06. 143300/B

INSTALATORSTWO sanitarne, grzewcze, gazowe, nowe modernizacje, wymiany, kompleksowo, profesjonalnie. /012/451-46-55, 0601-95-37-34. 21431/A

IZOLACJE, drenáže. /014/68-49-367, 0603-969-982. 148/A

KIEROWNIK budowy, tanio. /012/285-03-68, 0609-240-940. 145679/A

najlepszy ŚRODEK na reklamę

DZIENNIK POLSKI Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-45.

ADAPTACJA, reehipsy. 012/655-96-34. 142354/A

ADAPTACJE poddaszy, kompleksowe tanie remonty. 0601-469-368. 139707/A

ADAPTACJE poddaszy, reehipsy, remonty, wykończenia. 012/281-76-68, 0607-617-560. 144493/A

ADAPTACJE pomieszczeń, suche tynki, itp. /012/ 654-63-05, 0501-782-994. 141335/A

ARCHITEKT. /012/633-04-19, 0607-29-28-18. 22029/A

BRUKARSTWO profesjonalnie. 012/644-48-92, 0501-148-287. 144314/A

BRUKARSTWO tanie. 0691/13-76-71, 012/636-76-73. 136723/A

BRUKARSTWO. 012/285-51-89, 0607-612-170. 135946/A

BUDOWA domów pod klucz, remonty. 012/274-17-10, 0502-512-460, www.drewprodom.pl 146567/A

BUDOWA domów, remonty. /012/623-75-82, 0604-775-857. 138531/B

BUDOWY domów. /012/281-78-89, 0506-454-599. 145568/A

BUDOWY, remonty, docieplenia. Tynki wylewki, wieloletnia praktyka. 0606-68-84-84, /012/280-44-30. 143322/A

BUDOWY, tynki, wylewki, fundamenty, gładź, flizowanie. /012/250-72-44. 146529/A

DACH awarie, naprawy. 012/387-11-93, 0502-84-88-66. 146470/A

DACHY, naprawy, remonty, pokrycia, kominy. /012/262-92-61, 0504-90-21-45. 144010/A

KOMINKI fachowo, tanio, szybko. /012/423-19-49, 0502-617-787. 143985/A

KOMINKI profesjonalnie. 0506-665-735. 1513/A

KOMINKI solidnie. /012/388-21-79, 0606-169-247. 143154/A

KOMINKI, faktura VAT. 0503-363-406. 21227/A

KOMINKI. 0601-918-312, 012/658-79-11. 144116/A

KOMINKI. Solidnie. Tanio! 012/634-12-74, 0603-321-398. 145429/A

KOMPLEKSOWE wykonawstwo budów oraz remontów „pod klucz” z doradztwem i nadzorem. Tel. 0501-798-717, 0502-503-081. 146033/A

KOPARKA 4x4, koparkoładowarki, młoty, sprzężarki, transport, dźwigi. 012/643-55-02. 142818/A

KOPARKA mini, drenáže, usługi. 012/270-85-65, 0507-237-290. 143252/A

KOPARKOŁADOWARKA 4x4, spychacz, wywrotki. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. 141738/A

KOPARKOŁADOWARKA. /012/280-85-03, 0604-55-22-76. 21578/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-40-82. 138927/A

KOPARKOŁADOWARKA. 012/645-98-95, 602-249-184. 143371/A

KOPARKOŁADOWARKA. 0501-575-468. 143330/A

KOPARKOŁADOWARKI 4x4. 0604-277-963. 136192/A

KOSZTORYSY. /012/421-35-33. 138128/B

KRATY, balustrady, ogrodzenia. 012/635-17-54. 143781/A

KRATY, ślusarstwo. 0602-628-171, 0603-385-917. 22036/A

MAŁOWANIE, gładź, suche tynki. 0503-315-904. 146628/A

MONTAŻ kominków. 0603-92-13-13. 146370/A

OGRODZENIA, bramy, kraty. 012/262-94-30. 146643/A

OGRODZENIA, wiaty. 012/425-22-25. 21961/A

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

Różne

Polskie Zakłady Zbożowe "PZZ" w Krakowie S.A. 31-444 Kraków, ul. Ładna 27
NAWIĄŻA WSPÓŁPRACĘ W ZAKRESIE TRANSPORTU z firmami spedycyjnymi bądź prywatnymi przewoźnikami.

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych - Sp. z o.o. w Krakowie, ul. Dobrego Pasterza 120
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż w pełni wyposażonego Ośrodka Wypoczynkowego we wsi Rożnów

SOLO SPRZĘT OGRODNICZY
NIEMIECKA JAKOŚĆ POLSKA CENA
Do każdej piłarki SOLO zestaw startowy gratis!
www.extech.com.pl
Sprzedaż *Serwis * Wypożyczalnia

KREDYTY POŻYCZKI I INNE FORMY FINANSOWANIA
DLA KAŻDEGO NAJTAŃSZE ROZWIĄZANIE
PRZYKŁADOWE RATY:
20 TYŚ - 217 PLN/M-C
50 TYŚ - 543 PLN/M-C
70 TYŚ - 761 PLN/M-C

Zakład produkcyjny w Niepołomicach
POSZUKUJE FIRMY, która mogłaby nam wynająć wózki widłowe o udźwigu 1,8-2,5 tony oraz wysokości podnoszenia 3,5 metra.

POLMOS KRAKÓW zaprasza do sklepów firmowych w Krakowie
ul. Starowiślna 26, tel. (012) 423-11-18

SKOK Rodzina
POŻYCZKA EXPRESS 24h
Bez poręczyciela!!!
Rozpatrzenie wniosku w ciągu 24h
www.skokrodzina.pl

Sprzedajesz samochody?
zadzwoń: (012) 619-92-30
DZIENNIK POLSKI

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO
KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89.

JAK NADAĆ OGŁOSZENIE?
(022) 629-95-70
(022) 627-24-95
LINIA SERC®
CAŁA DOBĘ

605 708 067 *740 83 44 0700-88-30-44
Z telefonu komórkowego Plusa Z telefonów komórkowych Idea/Era Z telefonu stacjonarnego

JAK ODPOWIEDZIEĆ?
Zadzwoń. Podaj numer skrzynki głosowej interesującej Cię osoby. Nagraj wiadomość dla osoby, do której dzwonicz. Ogłoszeniodawca nawiąże z tobą kontakt.

PANI POZNA PANA
Ciepła, zgrabna, wolna krakowianka z wykształceniem wyższym...
Atrakcyjna, szczupła 46-latką z poczuciem humoru...
Miła, sympatyczna Pani po 50. pozna miłego Pana w podobnym wieku...

PAN POZNA PANIĄ
Kawaler lat 32, bez nałogów pozna sympatyczną pannę w wieku do 30 lat...
Mężczyzna lat 44, 180/77, wolny, spokojny domator bez nałogów...
Wolny 40-latek z Podkarpacia pozna Panią w wieku do lat 35...

Przystojny, sympatyczny 35-latek z poczuciem humoru pozna inteligentną, zamożną Panią z klasą...
40-latek, 172/78, blondyn, kawaler na stałe zamieszkały w Barcelonie...
Wolny, samotny, spokojny, rozważny, szczupły, wyk. średnie, wzr. 175 cm...

Praca



Uniwersytet Jagielloński
zatrudni
na stanowisko
REDAKTORA NACZELNEGO
miesięcznika *Alma Mater*

Kandydat musi posiadać:

- wykształcenie wyższe;
- doświadczenie w pracy redakcyjnej;
- doświadczenie w pracy w sektorze publicznym, w szczególności w szkolnictwie wyższym;
- znajomość tematyki akademickiej;
- umiejętności w zakresie zarządzania i organizacji pracy.

Osoby zainteresowane proszone są o złożenie dokumentów zawierających list motywacyjny, koncepcję prowadzenia pisma na okres dwóch lat, CV wraz ze zdjęciem, dokumenty stwierdzające posiadane wykształcenie, kwalifikacje i staż zawodowy oraz referencje poprzednich pracodawców, obejmujące okres ostatnich trzech lat pracy zawodowej.

Dokumenty należy składać w Dziale Spraw Osobowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, 31-007 Kraków, ul. Gołębia 24, pok. 15 (parter) w godz. 8.00-15.00 od poniedziałku do piątku, w terminie do dnia 30 grudnia 2003 roku.

Informacji udziela Redakcja Alma Mater, tel. 430-10-38, w godz. 9.00-11.00.

Wszystkie zgłoszenia powinny zawierać klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami).

14581703

Instytut Farmakologii Polskiej Akademii Nauk
w Krakowie, ul. Smętna 12

ZATRUDNI PRACOWNIKA
na stanowisko **kierownika Zwierzętarzni**

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe zootechniczne lub weterynaryjne
- doświadczenie zawodowe minimum 10 lat
- dobra znajomość hodowli zwierząt laboratoryjnych (myszy i szczurów).

Osoby zainteresowane prosimy o składanie podań wraz z następującymi dokumentami:

- życiorys
- kwestionariusz osobowy z fotografią
- odpis dyplomów i dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie i kwalifikacje
- odpis dokumentów potwierdzających staż pracy.

Oferty z dokumentami prosimy składać w terminie do 19 grudnia 2003 r. w Dziale Spraw Pracowniczych Instytutu: 31-346 Kraków, ul. Smętna 12.

14400403



Uniwersytet Jagielloński zatrudni
na stanowisko **specjalisty ds. przygotowania inwestycji**

Kandydat musi posiadać:

- wykształcenie wyższe - architekt;
- biegłą znajomość obsługi komputera, w szczególności programu Autocad - samodzielność;
- dobrą znajomość języka angielskiego;
- umiejętność przygotowywania materiałów do celów wydawniczych.

Osoby zainteresowane proszone są o złożenie dokumentów zawierających list motywacyjny, CV wraz ze zdjęciem oraz dokumenty stwierdzające posiadane wykształcenie.

Dokumenty należy składać w Dziale Spraw Osobowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, 31-007 Kraków, ul. Gołębia 24, pok. 15 /parter/ w godz. 8.00 - 15.00 od poniedziałku do piątku w terminie do 16 grudnia 2003 roku.

Wszystkie zgłoszenia powinny zawierać klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami).

14684803



Uniwersytet Jagielloński zatrudni
na stanowisko **specjalisty ds. rozliczeń, analiz i sprawozdawczości**

Kandydat musi posiadać:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne;
- biegłą znajomość obsługi komputera, w szczególności Microsoft Office;
- samodzielność;
- dobrą znajomość języka angielskiego.

Osoby zainteresowane proszone są o złożenie dokumentów zawierających list motywacyjny, CV wraz ze zdjęciem oraz dokumenty stwierdzające posiadane wykształcenie.

Dokumenty należy składać w Dziale Spraw Osobowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, 31-007 Kraków, ul. Gołębia 24, pok. 15 /parter/ w godz. 8.00 - 15.00 od poniedziałku do piątku w terminie do 16 grudnia 2003 roku.

Wszystkie zgłoszenia powinny zawierać klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami).

14684803b

Różne

JESIENNA PROMOCJA!!!

PARKIET DĘBOWY

1 KLASA

już od **53 zł/m2 brutto**

Met-Impex sp. z o.o.
K-ów, ul. Romanowicza 17a
ufax **296-00-14**

14455903

GOLDEN COMPUTER

Nowo otwarty sklep komputerowy serdecznie zaprasza.

Atrakcyjne ceny, duży wybór.

ul. Powstańców Wielkopolskich 16A
30-533 Kraków, tel. 0504 015-317

14370003

Husqvarna

PROMOCJA 1449^{*} PLN
Pilarki Husqvarna 350
od 20.10 do 20.12 2003r.

OGARNEŁA CAŁĄ POLSKĘ!

*Ilość maszyn ograniczona



Zapraszamy do punktów handlowo - serwisowych

- **Brzesko:** Legionów Piłsudskiego 11, (0-14) 686 35 60
- **Dębica:** Rzeszowska 142, (0-14) 682 72 53
- **Gorlice:** Mickiewicza 5, (0-18) 353 74 71
- **Gromnik:** Andersa 1, (0-18) 471 11 15
- **Jasło:** Rynek 14, (0-13) 446 53 98
- **Kazimierza Wielka:** Kolejowa 14, (0-41) 352 26 52
- **Kraków:** Lublańska 34, (0-12) 616 26 06
- **Kraków:** Lwowska 23, (0-12) 296 17 66
- **Kraków:** Powstańców 4, (0-12) 410 18 80
- **Limanowa:** Kopernika 12 B, (0-18) 337 01 13
- **Miechów:** Podzamcze 9a, (0-41) 383 23 90
- **Mielec:** Partyzantów 9, (0-17) 788 98 94
- **Międzybóże:** Krakowska 200a, (0-32) 612 23 57
- **Myslenice:** Konopnickiej 1c, (0-12) 272 25 27
- **Nowy Sącz:** Batoroego 90, (0-18) 443 82 98 w.34
- **Nowy Targ:** Kilińskiego 12, (0-18) 266 20 15
- **Nowy Targ:** Kolejowa 35, (0-18) 264 95 60
- **Olkusz:** Górnicza 8, (0-32) 754 41 19
- **Oświęcim:** Górniczego 11, (0-33) 843 44 28
- **Rabka-Zdrój:** Zakopiańska 70, (0-18) 268 03 77
- **Stary Sącz:** Magazynowa 5, (0-18) 446 07 58
- **Sucha Beskidzka:** Mickiewicza 9, (0-33) 874 12 80
- **Szczawnica:** Główna 162, (0-18) 262 20 39
- **Szczucin:** Piłsudskiego 2, (0-14) 643 64 52
- **Tarnów:** Krakowska 46, (0-14) 627 79 70
- **Tylicz:** Pułaskiego 37, (0-18) 471 11 15
- **Wadowice:** Lwowska 46, (0-33) 873 11 99
- **Zakopane:** Szymony 17 B, (0-18) 206 83 65

www.husqvarna.com.pl

9947703

PROMOCJA!

STIHL
MS 170
795
już za



Do wybranych modeli pilarek spalinowych

GRATIS!



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

- Andrychów** - Krakowska 146, tel. 875 19 51;
- Bielsko-Biała** - Kustronia 92, tel. 498 76 86; Krakowska 532, tel. 501 055 313;
- Orzeszkowej 40, tel. 811 91 55; Orzeszkowej 5, tel. 811 98 08;
- Katowicka 19, tel. 816 12 59;
- Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450;
- Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240;
- Chrzanów** - Podwale 31a, tel. 6 237 002;
- Czarny Dunajec** - Rynek 5, tel. 265 71 24;
- Czechowice** - Dziedzice - Traugutta 4, tel. 738 56 06;
- Dąbrowa Tarnowska** - Sucharskiego 7 (C.H. Dąbrowiak), tel. 642 38 50;
- Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 670 53 14;
- Dobczyce** - Zarabie 39b, tel. 271 24 42;
- Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062;
- Grybów** - Rynek 5, tel. 44 50 150;
- Jasło** - Pl. Bartłomieja 17, tel. 0604 775 835;
- Jordanów** - Piłsudskiego 41A, tel. 267 51 90;
- Kazimierza Wilk.** - Przemysłowa 18, tel. 352 42 99;
- Koźłów** - k/Książa 256, tel. 384 10 29;
- Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15; Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66; Koszykarska 27B, tel. 656 11 77; Wielicka 115, tel. 65 56 161; Łowińskiego 9, tel. 644 08 90;
- Libiąż** - Beskidzka, tel. 6 274 666; 0601 493 821;
- Limanowa** - Jana Pawła II 40, tel. 33 75 353;
- Maków Podhalański** - Wolności 13, tel. 87 73 428;
- Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557;
- Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018 33 11 500;
- Myslenice** - Reja 11a, tel. 372 01 30;
- Nawojowa Góra** 580, tel. 28 26 105;
- Nowy Sącz** - Długosza 43G, tel. 442 05 22; Nawojowska 64A, tel. 444 24 14; Zdrojowa 32, tel. 547 56 99;
- Nowy Targ** - Waksmundzka 73, tel. 266 68 93; Kolejowa 33, tel. 266 97 96;
- Olkusz** - Sikorka 21, tel. 641 16 74;
- Oświęcim** - Zaborska 34, tel. 84 22 121;
- Pilica** - Pl. Mickiewicza 38, tel. 673 51 33;
- Proszowice** - 3 Maja 84, tel. 386 25 17;
- Skawina** - Mickiewicza 36, tel. 276 64 69;
- Stara Wieś** - Starowiejskich 20, tel. 84 56 839;
- Stary Sącz** - Staszka, tel. 446 23 32;
- Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 874 55 60;
- Szczucin** - Wolności 39, tel. 64 36 894;
- Tarnów** - Pl. Dworcowy PKP, tel. 622 26 50; Romanowicza 1, tel. 627 39 02;
- Wadowice** - Nadbrzeźna 25, tel. 87 33 930;
- Zakopane** - Tetmajera 2, tel. 201 46 69;
- Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 861 11 67.

Nr 1 na świecie. **STIHL**[®]

15235602

SZUKASZ kredytu mieszkaniowego? Potrzebujesz gotówki?

- wiele ofert kredytów mieszkaniowych (już od 2,50% w CHF)
- profesjonalna pomoc w wyborze kredytu bez żadnych dodatkowych opłat
- indywidualna opieka doradcy do momentu uzyskania kredytu
- szybkie kredyty gotówkowe w 48 h
- pożyczki na dowolnieabrany cel
- leasing

ZADZWON!

Tel. 012/429-12-81,
423-74-21, 423-74-20



KRAK-KREDYT
Rynek Główny 45, 31-017 Kraków

REGAŁY MAGAZYNOWE, REGAŁY SKLEPOWE, WYPOSAŻENIE MAGAZYNÓW



WARAN

Kraków ul. H. Dąbrowskiego 15
Tel./Fax (012) 292 75 75
30-532 Kraków

64603r2

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY?

- Oferta limitowana**
- * środki finansowe dla każdego
- * oprocentowanie ostro jedzie w dół
- * przebijamy każdą ofertę
- * fundusze od 10.000 wwyż
- * sfinansujemy Twoje potrzeby

Nie wymagamy zdolności kredytowej

CZAS TO PIENIĄDZ - DZWOŃ I PYTAJ

Kraków, ul. Świętokrzyska 12, tel. 012/630-23-76
Chrzanów, ul. Sienkiewicza 11, tel. 032/623-90-14
Olkusz, ul. Bylicy 1, pok. 312, 032/643 27 37 wew. 80

Turystyka

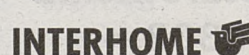
JAGIELLONIA

Biuro Podróży „Dziennika Polskiego”

- ➔ turystyka zagraniczna
- ➔ bilety lotnicze
- ➔ rezerwacja hoteli
- ➔ wynajem samochodów
- ➔ ubezpieczenia KL i NW

JUŻ W SPRZEDAŻY OFERTA JESIENNO-ZIMOWA DO KWIETNIA 2004!

ul. Wiślna 2, Kraków
tel. (012) 422-03-45, (012) 411-22-88
www.dziennik.krakow.pl
e-mail: bpodrozy@jagiellonia.krakow.pl



Różne

KUP TERAZ ODBIERZ W 2004 r.

welna mineralna
grubość 15 cm
10,99
z/mb brutto

pustak max
1,69
z/szt.brutto

NDJ
14571803

ELDOM-NET

NAJTANIEJ W MIEŚCIE!!!

CELUJĄCO NISKIE CENY MNIEJ 0% RATY NIŻ

199,- Magnetofon TCD-52
Tuner AM / FM, odtwarza: CD-R/RW

499,- Okap kuchenny OKE 6222
Maksymalny wydatek powietrza: wyciąg 400 m³/h, pochłaniacz: 370 m³/h, 3 stopnie pracy wentylatora, oświetlenie 2 x 40 W, metalowy filtr tłuszczu

1599,- Zestaw do zabudowy EHK 2.613 TeYLAR
Płyta ceramiczna z poszerzonym polem pod brytfankę, zegar elektroniczny, piekarnik konwencjonalny z nawiewem powietrza, wykonanie inox

699,- Odtwarzacz "LENCO" DVD - 19
Odtwarzanie płyt DVD, VCD, SVCD, Audio CD, CD-R/RW, OSD, optical

899,- Zestaw kina domowego
Odtwarzacz DVD BW-858 odtwarza: CD, CD-R, CD-RW, DVD, Video CD, JPEG, dekoderzy: S.I., Dolby Digital, DTS, koaksjal, optical, video, S-video, głośnik centralny i 4 głośniki satelitarne, subwoofer

399,- Kuchnia do zabudowy KMG 2.640 ZpZfAR
Termoobieg, grill, grzałka góra, grzałka dolna, obudowa INOX, zapalacz gazu w pokrętle

1199,-

KRAKÓW: ul Łokietka 14, tel. 6333300

Promocja "raty mniej niż 0%" dotyczy wybranych produktów.

afp
ALTER FINANS POLSKA

15 000 rata 163 Pln
40 000 rata 434 Pln
80 000 rata 869 Pln

Przyjdź i sprawdź naszą ofertę:
dla rozpoczynających działalność finansowanie budowy rozbudowy spłata zobowiązań-oferta dla zadłużonych dla Firm bez zaświadczeń ZUS I US

Kraków
Ul. Kordylewskiego 11 Pok 809 (8 Piętro)
294 20 58

999030sd

MIESZKANIA
ul. Szuwarowa

Budynek A: październik 2004 r.
NOWA INWESTYCJA!
Budynek C: grudzień 2004 r.

BASEN KORTY FITNESS
PLACE ZABAW
MONITORING PRZEDSZKOLE

DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ

INTER-BUD DEVELOPER
30-392 Kraków
ul. Czerwone Maki 65,
tel. (012) 25-25-334, 25-25-335
www.mieszkania.inter-bud.com.pl

14387103

Skoda Fabia
już od 433 PLN miesięcznie*

cena samochodu: 32 180 PLN
wkład własny: 6 436 PLN
okres kredytu: 84 miesiące

* nominalna stopa procentowa: 7,4%, rzeczywista roczna stopa procentowa: 9,5%
kredyt denominowany w EUR, kurs średni NBP z dn. 27.11., 1 EUR = 4,666 PLN

Zapraszamy:
InterAuto
ul. Kocmyrzowska 1A, Kraków, tel. 12/644-73-43

SkodaKredyt VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

14737203

INTERNET Kraków
tel. 626 28 22, fax. 626 28 21

SKUP ŻŁOMU
ul. Myśliwska 68
tel. 0 502 025 899

GOTÓWKA
CENY KONKURENCYJNE
Odbiór - kontenery na wymiarę oraz z własnym załadunkiem

14286303

18 grudnia
ukáže się, wraz z całym nakładem „Dziennika Polskiego“, kolorowy magazyn formatu A4

WESOŁYCH ŚWIĄT

Reklamy przyjmujemy do **8 grudnia 2003 r.**

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-87.

Sprzedajesz samochody?
zadzwoń:
(012) 619-92-30

OKNA
NA KAŻDĄ POGODĘ
JUSTA KOBIELNIK 86
tel. 271 71 78, 271 70 02

TERAZ PROFIL 5-kom. w cenie 3-kom.
ul. Kalwaryjska 9, tel. 656 72 43
KRAKÓW ul. Wrocławska 87, tel. 623 78 30
MYŚLENICE Kazimierza Wilk. 28, tel. 274 38 88

13973403

Przestrzeń nigdy nie miała takiej dynamiki

Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

Opel Vectra kombi z homologacją ciężarową już od 66 803 zł netto*.
Do końca roku z odpisem VAT.

Euromarket®
Kraków,
ul. Jana Pawła II 43, tel. (012) 646-26-00
ul. Jasnogórska 1, tel. (012) 293-20-00
www.opel.krakow.pl

Nowy Sącz,
ul. Węgierska 30
tel. (018) 444-23-40
e-mail: salon@euromarket.com.pl

1258003E

NOWOŚĆ
YARIS
Z AUTOMATYCZNA SKRZYNIĄ BIEGÓW

YARIS
ABS, EBD, poduszka powietrzna immobiliser, komputer pokładowy radioodtwarczacz
cena od **35 600,00 zł brutto**

COROLLA
ABS, EBD, 2 poduszki powietrzne immobiliser, komputer pokładowy radioodtwarczacz, centralny zamek wspomaganie kierownicy
cena od **48 000,00 zł brutto**

LAND CRUISER
ABS, EBD, BA
2 poduszki powietrzne centralny zamek elektryczne szyby komputer pokładowy
cena od **154 030,56 zł brutto***

WSZYSTKIE MODELE DOSTĘPNE RÓWNIEŻ W WERSJACH CIĘŻAROWYCH

* przy kursie 1 Euro = 4,3573 zł

Sowier Sp. z o.o.
ul. Wrocławska 97
30-017 Kraków
tel. 012/ 631 0 600, 633 44 38
www.toyota-sowier.krakow.pl

• atrakcyjne warunki kredytu (wszystkie formalności załatwiamy na miejscu, prowizja wstępna w ratach)
• konkurencyjne warunki leasingu
• korzystne ubezpieczenia pakietowe
• przyjmujemy samochody w rozliczeniu
• w listopadzie i grudniu zapraszamy również w niedziele w godz. 11.00-16.00

14600103



WŁADYSŁAW CYBULSKI

Zapiski kinomana

„Good bye, Lenin!”

Pomysł fabularny i merytoryczny jest tak zdumiewający, że wart opisania. Oto zagorzała aktywistka partii komunistycznej w dawnej Niemieckiej Republice Demokratycznej, opuszczona przez męża i wychowująca dwójkę dzieci, doznaje szoku na widok demonstracji ulicznej i dostaje zawału serca. Kuracja szpitalna powoduje śpiączkę, która trwa osiem miesięcy. W tym czasie chora jest oczywiście nieświadoma radykalnych zmian ustrojowych, jakie dokonały się w kraju, w wyniku których 49-letnia NRD przestała istnieć. Kochający syn, pragnąc uchronić matkę przed ewentualnością kolejnego szoku, staje na głowie, aby stworzyć jej iluzję, że nic się nie zmieniło.

Ten karkołomny pomysł stał się filarem, w którym wsparł swą tragikomedie Wolfgang Becker, urodzony zresztą w zachodnich Niemczech w roku 1954. Niemieckich widzów film sprawił w stan zachwyty. Szybko obejrzało go ponad 6 milionów, w rekordowej liczbie padły lokalne nagrody, nastąpiła sprzedaż do 65 krajów. Na festiwalu w Berlinie „Good bye, Lenin!” uznane zostało za najlepsze w Europie i nawet zgłoszone jako kandydat Niemiec do Oscara. (W tej ostatniej kwestii pozwałam sobie na sceptycyzm co do rezultatu, ponieważ nie wydaje mi się dziełem mistrzowskim formalnie, ale głównie bardzo interesującym treściowo).

Zainteresowanie bywa zaprawione sentymentem. „Tęsknota za państwem Ericha Honeckera jest dzisiaj silna – przyznaje Becker. – Myślę, że jest to w gruncie rzeczy tęsknota za młodością”. Tę wypowiedź reżysera drukuje „Rzeczpospolita” w specjalnym dodatku rekomendującym film. A „Die Zeit” pisze, że jest „to dowcipna i wnikliwa mowa pogrzebowa nad trumną komunizmu”. Z kolei „Film” przypomina, że mur berliński, który wtedy runął, „nie był tak długi jak chiński, ale o wiele szerszy i nie miał sobie równych w Europie”. Natomiast „Wprost” publikuje właśnie fragmenty życiorysów pięciu „wschodnich” (Ossi) Niemiec, które umiały urządzić się na Zachodzie, „znajdując wytrychy do nowej rzeczywistości”.

Ten mały przegląd prasy ilustruje poważny problem, jaki w NRD pojawił się nagle i gwałtownie, zmieniając od razu wszystko poza mentalnością obywateli wschodnich Niemiec, wśród któ-

rych wyżuwa się nierzadko nostalgię (ostalgię) za enerdownskim porządkiem życia w warunkach wygodnych zabezpieczeń socjalnych – jeśli zapomnieć o społecznej deprawacji i politycznej propagandzie. (A czy u nas nie występują podobne cięgoty pro-PRL-owskie?). Duża partia wstępna jest lekcją historii NRD, której dalsze, fikcyjne istnienie symuluje młody człowiek w imię miłości synowskiej – dla ratowania zdrowia rodzicielki.

Ten naczelny temat przenosi ciężar „kina politycznego” na „kino rodzinne”, satyrę na absurdalny „dyktatury proletariatu” zmienia w wruszającą i kameralną opowieść. Pojawia się tu chyba nowy rys obyczajowy, zanik agresywnych postaw międzypokoleniowych, które bywały ulubionym motywem wielu filmów. Sceny przy łóżku delikwentki, które wianuszkami otaczają przebrani pionierzy i ludzie ucieleśniający przeszłość, są co prawda dwuznaczne i ryzykowne pod względem smaku, ale ta pseudosocjalistyczna maskarada stanowi akt kłamstwa miłosnego, zaaranżowanego przez litościwego młodzieńca.

Śmiejemy się, ale półgębkiem, z tej ekshumacji mitu, a potem śmiech grzeźnie w gardle, jeśli własna pamięć dopisze wspomnienie grozy, choćby takie, że tysiąc enerdownców zostało zastrzelonych przez strażników przy próbie przedostania się przez sławetny mur berliński... To, co w tym filmie wydaje się naiwne i niewiarogodne, uwierzytelniają aktorzy, zwłaszcza duet matka-syn, czyli Katrin Sass i Daniel Bruhl, ale i pozostali wykonawcy (lekarz, rektor, sąsiedzi) wypadli niezłe. Kończąca sekwencja z odnalezionym ojcem robi wrażenie dodanej na dokładkę, przedłuża film i graniczy z czułościwością.

Kres republiki wyznacza tu z jednej strony wielki plakat reklamujący coca-cola, a z drugiej – połowa zdjętego z cokołu i unoszonego na dźwigu w powietrzu pomnika Lenina z kamiennym ramieniem wyciągniętym „ku ludziom”. Przypomina się scena z „Dolce vita” Felliniego z helikopterem transportującym nad miastem posąg. Tak, ale to był Chrystus błogostawiający urbi et orbi, a tutaj guru nowej religii, „wiecznie żywy” przywódca sekty, którą tworzyli ortodoksyjni wyznawcy z NRD. Good bye!

„Kopiety”

istnieje drużyna polskich skoczków mogących rywalizować z Austriakami, Finami, Norwegami. Z drużynami ciągle miewamy kłopoty...

Przenieśmy się zatem w Wisły do „Wisły”, która – ku ogólnemu zdziwieniu – odpadła z Pucharu UEFA po bardzo słabym meczu z niezbyt silnym przeciwnikiem. Trener powiedział potem dziennikarzom: „Nic nam nie wychodziło...”. I rzeczywiście! A powinna była wychodzić przynajmniej publiczność, bo gra wiślaków nie nadawała się do oglądania. Wiem, że obecnie w sporcie lansuje się hasło: „Liczy się tylko wynik”, ale ja nie miałbym cienia pretensji do krakowskiej drużyny o przegraną, gdyby to nastąpiło po interesującym spotkaniu, w którym wiślaczy pokazywałyby ładną i ambitną grę. W sporcie tak musi być, że raz się wygrywa,

a raz przegrywa, ale liczy się nie tylko wynik, lecz także styl. Tylko szowinistyczny kibic i „szalikowiec” chce wyłączyć tego, by jego drużyna zawsze „dokopała” rywalom, bez względu na to, czy kopała dobrze, czy źle.

A skoro już o kopaniu się zgadzało, to chciałbym trochę powybryzdać na temat pewnej dyscypliny sportowej, której nazwy – może dlatego, że z angielska brzmiącej – nie pamiętam, a której zawodnicy są niejako skrzyżowaniem bokserów ze złośliwie faulującymi piłkarzami. Brzydki to sport, ale rozumiem, że musiał się pojawić po tym, jak szalenie modne stały się różne odmiany „wschodnich sztuk walk”. Można ubolewać, że kopanie przeciwnika – uważane ongiś za czyn niehonorowy – podniesiono do rangi sportu, ale nie nie można poradzić na to, że wejście smoka brutalności w nasze obyczaje stało się nieodwracalnym faktem. Rozumiem więc, że ten kopany boks musiał się pojawić, nie rozumiem jednak dlaczego w tej dyscypli-

nie startować mają również panie i jestem temu zdecydowanie przeciwny, mimo iż polskie zawodniczki odnoszą w niej wielkie sukcesy.

Jestem niewątpliwie staroświecki, więc bez przekonania – a raczej z dezaprobatą – obserwowałem wchodzenie pań do kolejnych dyscyplin uznawanych dawniej za czysto męskie. Skoro jednak tak bardzo chcą grać w piłkę nożną, rzucać młotem, skakać o tyczce itd., to niech im będzie. Niech nie mają poczucia, że są gdziekolwiek dyskryminowane ze względu na płeć. Mogę nawet – chociaż z oporami – zgodzić się na dźwiganie ciężarów, zapasy lub dżudo w żeńskim wydaniu, ale kopany boks – to już coś całkiem innego. Jest w nim tyle w samym założeniu brutalności, że nie wiem, czy zasługuje na nazwę sportowej dyscypliny, nawet w męskim wydaniu, a cóż dopiero kobiecym!

Mężczyzna ma już w genach pewien atawistyczny ładunek brutalności, spadek po czasach, gdy było mu to

niezbędne na łowach lub w walkach o stadne interesy. Jednak kobieta-wojownik – przy całym szacunku dla takich wyjątków jak Joanna d’Arc czy Emilia Plater – to rzecz sprzeczna z naturą. A wynaturzeń należy się wystrzegać, również w sporcie.

Obchodzone ostatnio dość nagłośnione w mediach Dzień Przeciwdziałania Przemocy nad Kobietami. Jak tu mówić o przeciwdziałaniu przemocy nad kobietami, gdy kobiety same ochoczo garną się do zabaw w samym założeniu polegających na stosowaniu brutalnej przemocy fizycznej? Kobieta na ringu tego kopanego boksu to już nie kobieta, ale kopietka, przeciwko czemu powinniśmy protestować wszyscy, a zwłaszcza panie feministki. Fizyczna przemoc, szczególnie przy tym brutalna – kobietom nie przystoi! A tak nawiasem mówiąc, nie jest im do niczego potrzebna. Mają przecież swoje – przez stulecia, albo i dłużej – wypracowane inne metody dominowania nad swoim otoczeniem...

Kręcąc przełącznikiem TV

Degrengolada

Przez dość długi czas można było z aprobatą przysłuchiwać się dziennikarskim dyskusjom organizowanym w każdą niedzielę w TVN 24. Zasady tego programu są proste, jak myśl naszej większości parlamentarnej. Rozmawiają cztery osoby z różnych redakcji prasowych, ale tematy podsusza im i całość w imieniu gospodarza reguluje Małgorzata Łaszcz, lub czasem ktoś inny ją zastępujący.

Kiedyś taki program istniał w TVP, a prowadził go Marek Maldis, ale po umocnieniu się na stołkach zarządu ludzi kierowanych przez Roberta Kwiatkowskiego, usunięto z anteny zarówno Maldisa, jak i jego audycję. Powód był przejrzysty – dość wymądrzania się przed kamerą takich osób jak np. Tomasz Wołek. Ponieważ przedstawiał argumenty, z którymi trudno było dyskutować, lepiej zlikwidować cały program niż tłumaczyć ludziom, dlaczego raz Wołek jest, a raz go nie ma. I w taki to wypróbowany sposób została unicestwiona jedna z najciekawszych pozycji TVP.

Do niedawna lukę zapełniała „łóża prasowa” Małgorzaty Łaszcz. Dziś trudno podtrzymać tę opinię. Idzie o dobór dyskusyjantów. Już przed rokiem zaczęło coś zgrzytać w tym mechanizmie, ponieważ – ni z tego ni z owego – zniknęła z „łóża” publicysta „Rzeczpospolitej” Bronisław Wildstein, choć był on niewątpliwie jedną z najciekawszych postaci programu. Dlatego zniknęła – można się tylko domyśleć.

Żadne domysły natomiast nie są potrzebne do rozwikłania najnowszej zagadki. Co się stało, że przed kamerami TVN 24 pokazal się raptem Marek Barański. Ktoś po prostu oszalał. Innej odpowiedzi nie widzę.

Jedną z najbrzydliwszych postaci telewizji stanu wojennego, dziś naczelny redaktor „Trybuny”, znowu siedzi w świątłach jupiterów. Nic to, że nie potrafi uszanować nawet męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, nic to, że organizował niegdyś przed kamerą prowokację w ubeckim stylu i prawdopodobnie pod ubeckim nadzorem. Teraz siedzi wśród uznanych publicystów, jak gdyby naprawdę był ich kolegą po fachu.

Tylko patrzeć, jak do dyskusji o przywoitości i honorze zaproszą wkrótce Urbaną ze swymi kumplami, do wymiany uwag o bezpieczeństwie na drogach kierowców uchlanych za kierownicą, a podczas dyskusji o przedsiębiorczości posadzi się przed kamerą facetów z Pruszkowa lub Wołomina. Tfu!

TOMASZ DOMALEWSKI

DZIENNIK SAWKI



Rys. HENRYK SAWKA



ZŁAPANI ZA JĘZYK

(...) Nie ma takich okoliczności, które bez woli Leszka Millera mogłyby doprowadzić do zmiany premiera.

(JÓZEF OLEKSY)

(...) w naszych szeregach znaleźli się ludzie, którzy nigdy nie powinni w nich być.

(LESZEK MILLER)

Sam pomysł owej weryfikacji jest głupstwem narzuconym partii przez przeciwników (...) nie po to, aby mieć mocniejszego konkurenta czy przeciwnika, lecz żeby mieć słabszego.

(prof. BRONISŁAW ŁAGOWSKI, o czystkach w SLD)

Polskiej lewicy jak powierze potrzebni są ludzie kompetentni i inteligentni, nawet jeśli, jak niektórzy członkowie Ordynackiej, są cyniczni.

(prof. JADWIGA STANISZKIS, o Stowarzyszeniu Ordynacka)

Nie jesteśmy mędrkówkami, ale uważamy się za stowarzyszenie ludzi mądrych i wykształconych.

(KRZYSZTOF SZAMALEK, szef Stowarzyszenia Ordynacka)

Gdyby w dzisiejszej sytuacji Ordynacka wystąpiła z własną listą do parlamentu i zdobyła tam istotne miejsce, to sytuacja byłaby nieprawdopodobnie groźna. Mamy do czynienia ze stowarzyszeniem bezprogramowym, jak chodzi o politykę (...).

(ANDRZEJ CELIŃSKI, wiceprzew. SLD)

Wiele wskazuje na to, że w Polsce mamy „grupę trzymającą węgiel”.

(prof. MAREK SZCZEPAŃSKI, socjolog)

Żadna z istniejących od 1993 r. koalicji (rządowych) nie potrafiła zachować poparcia społecznego dłużej niż dwa i pół roku (...).

(PAWEŁ ŚPIEWAK, socjolog)

BRUNO MIECUGOW

ODRUCHOWO SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Chociaż prasa pełna jest tytułów kryminalno-aferyalno-korupcyjnych i ten sam nastrój panuje w mediach elektronicznych, rodacy najchętniej czytają oraz oglądają wiadomości sportowe. I nie może być inaczej skoro Małysz znowu skacze! Wszyscy chcieliby oczywiście, żeby po raz czwarty wyskakał Puchar Świata, ale nawet jeśli mu się to nie uda (a może się nie udać, bo 4 razy z rzędu nikt jeszcze tego nie dokonał), to i tak nie straci wielbicieli. Nieduży chłopak z małej Wisły już jest na tyle wielki, że nawet niepowodzenia – co nie daj Boże! – w tym sezonie wielkości mu nie odbiorą. Szkoda tylko, że nie ma obok siebie kolegów choćby w połowie tak dobrych, że nie

KRONIKA KRAKOWSKA

Nazwiska pozostaną, w innym miejscu

Czy tablica to pomnik?

Coraz więcej osób protestuje przeciwko temu, by na tablicy upamiętniającej 25-lecie powstania Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa znalazły się nazwiska Wojciecha Jaruzelskiego i Henryka Jabłońskiego. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, który ma być fundatorem tej tablicy, zrezygnował z umieszczenia jej na ścianie wieży ratuszowej, ale zapowiedział, że jej treści i umieszczonych na niej nazwisk - nie zmieni.

Jak wczoraj informowaliśmy, przeciwko pomysłowi umieszczenia takiej tablicy zaprotestowali krakowscy radni oraz politycy prawnicy. Do protestu przeciwko inicjatywie prezydenta Jacka Majchrowskiego dołączyli posłowie (m.in. Jan Rokita i Zbigniew Ziobro) oraz marszałek małopolski Janusz Sepioł. Specjalne oświadczenia wydały także Liga Polskich Rodzin w Krakowie, Platforma Obywatelska w Małopolsce oraz Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych.

„Nie można pozwolić, aby nawet w najmniejszym stopniu przedstawiać te mroczne postaci naszej historii (W. Jaruzelskiego i H. Jabłońskiego - przyp. geg) jako dobroczyńców i ludzi szlachetnych, bo tylko tacy powinni być upamiętniani na krakowskim Rynku” - mówi oświadczenie PO. „Byłoby skandalem, gdyby obok Lecha Wałęsy - symbolu walki z reżimem PRL, figurował na tej tablicy Wojciech Jaruzelski - symbol narodowej zdrady” - można przeczytać w proteście POKiN. Z kolei LPR podnosi m.in., że „projekt wmurowania tablicy powstał w swoistej konspiracji, nie wiedzieliśmy o nim żadne służby odpowiedzialne za kwestie kulturalne w mieście”.

Precedens już był

Do tej pory praktycznie każdą tablicę pamiątkową zatwierdzała Rada Miasta. Do jej kompetencji należy zgoda na postawienie pomników, a tablice wmurowywane w ważne obiekty miejskie traktowano jak pomniki. Tylko w poprzedniej kadencji prezydent Andrzej Gółaś zignorował te zasady i zgodził się - bez uchwały Rady Miasta - na postawienie

pomnika księdza Piotr Skargi na pl. św. Magdaleny.

- Tablica nie jest pomnikiem, więc zgoda rady nie jest potrzebna - zapewniał wczoraj dziennikarce prezydent Majchrowski. - To nawet nie był zwyczaj, bo wiele tablic wmurowywano bez wiedzy radnych. - Tablica to pomnik, tylko ma inną formę niż tradycyjny pomnik - zaznaczył przewodniczący Rady Miasta Paweł Pytko. - Pomnik może mieć postać obelisku, głazu czy właśnie tablicy. Przewodniczący RM zwrócił się do prezydenta o wyjaśnienie tej sprawy.

Rano - pomysł, po południu - rzeczywistość

Wczoraj rano zapytaliśmy w magistracie o koszty wykonania tablicy. - Nie można mówić o żadnych kosztach, bo to na razie tylko pomysł - zapewniała Krystyna Paluchowska, kierownik oddziału prasowego Kancelarii Prezydenta UM. To dlaczego wyznaczono już termin i miejsce odsłonięcia tablicy? (było to wpisane w tzw. tygodniowy kalendarz prezydenta). - Nie było żadnych decyzji w tej sprawie, nie ma także treści tablicy - uszyszeliśmy.

Po południu prezydent przyznał, że tablica jest odlewana, a jej koszt to ok. 8 tys. zł. Dodał, że zrezygnował z umieszczenia tej tablicy na ścianie wieży ratuszowej i odsłonięcia jej 9 grudnia. - Będę szukał mniej eksponowanego miejsca - powiedział Jacek Majchrowski. - Ale treść tablicy i zapisane na niej nazwiska nie zostaną zmienione. Stan wojenny trzeba oceniać krytycznie, ale nie to, co zrobiono dla SKOZK i nie można fałszować historii

Co znajdzie się na kontrowersyjnej tablicy? - SKOZK zaproponował, by na pamiątkowej tablicy znalazły się nazwiska wszystkich przewodniczących komitetu (Henryka Jabłońskiego, Stanisława Lema, Tadeusza Chrzanowskiego) oraz prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego - stwierdził prezydent Majchrowski. - Uznałem, że należy wymienić także wszystkich prezydentów RP jako patronów SKOZK. Doszły więc jeszcze nazwiska Lecha Wałęsy i Wojciecha Jaruzelskiego.

(GEG)

Z kroniki wypadków

O godzinie 12.50 na ulicy Zwierzynieckiej mercedes potrafił nietrzeźwego pieszego, który doznał ogólnych obrażeń. Na ulicy Wierzbowej, około godziny 16.10, samochód daewoo tico potrafił starszego mężczyznę, który odniósł ogólne obrażenia. Policja Droguwa na terenie miasta i powiatu interweniowała, do godzin wieczornych, w 2 wypadkach, 33 kolizjach i zatrzymała jednego nietrzeźwego kierowcę.

(BAR)

Między neurologiem a internistą...

Odwołano szefa wojewódzkiego sanepidu

„Na podstawie art. 70, w związku z art. 52 kodeksu pracy, w powiązaniu z art. 11 ustawy (...), biorąc pod uwagę ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków (...) odwołuję Pana z zajmowanego stanowiska, bez okresu wypowiedzenia” - pismo tej treści otrzymał Stanisław Kalita, państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Krakowie. - Dostałem kserokopię tego odwołania - w przychodni, gdzie czekałem do lekarza; byłem właśnie między neurologiem a internistą. Jestem od września na zwolnieniu chorobowym - mówi Stanisław Kalita.

Główny inspektor sanitarny zarzucił krakowskiemu szefowi sanepidu m.in.: uzależnienie wręczenia państwowemu powiatowemu inspektorowi sanitarnemu w Zakopanem powołania - od podpisania przygotowanego wniosku o powołanie zastępcy tegoż, który nie spełniał wymagań kwalifikacyjnych przewidzianych dla tego stanowiska; naruszenie postanowień Ustawy o finansach publicznych przy powoływaniu powiatowych inspektorów sanitarnych i ich zastępców; brak nadzoru nad działaniem podległych jednostek, w tym niewykonywanie zaleceń zawartych w wystąpieniu pokontrolnym NIK; brak rozliczania czasu pracy pracowników Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej oraz nieudzielenie pracownikom urlopu w terminie wynikających z kodeksu pracy.

- Uważam, że na tej decyzji zaważyła osobista niechęć głównego inspektora do mojej osoby - mówi Stanisław Kalita, który uważa, że był szkanowany od początku urzędowania głównego inspektora. W złożonej skardze podaje on, że już dwa lata temu usiłowano go skłonić do rezygnacji ze stanowiska w Krakowie - w zamian za zatrudnienie w Warszawie (na niższym stanowisku); miał w ten sposób zrobić miejsce konkretnej osobie. Odwołany dyrektor - który szefował sanepidowi od 1991 roku - dodaje, że w końcu ubiegłego roku przeszedł postępowanie konkursowe, ale przed powołaniem go domagano się od niego, by złożył wnioski o nominacje wskazanych osób. - Oczywiście większość poleceń czy sugestii nie była na piśmie - mówi dyr. Kalita.

Odnosząc się do pierwszego, podstawowego zarzutu głównego inspektora - odwołany szef sanepidu podaje: „W grudniu 2002 roku otrzymałem ustne polecenie od zastępcy powołania na stanowisko p.o. powiatowego inspektora w Zakopanem pana M. P. W lutym tego roku główny inspektor - w obecności swoich zastępców - polecenie to zaaprobował. Jednak, gdy w lipcu wystosowałem wniosek o dopuszczenie M.P. do postępowania kwalifikacyjnego na stanowisko powiatowego inspektora (nie miał



Obecnie p.o. wojewódzkim inspektorem jest Jadwiga Pacuła-Hebza; konkurs ma wyłonić nowego szefa sanepidu

Fot. Piotr Kędzierski

specjalizacji z dziedziny medycyny, ale wnioskowałem, by zaliczyć mu dotychczasowy dorobek - jako spełnienie tego warunku) - zostałem telefonicznie zwymyślany przez GIS - dr. Andrzeja Trybusza, który wyraził się wtedy m.in. »niech pan ma odwagę powiedzieć P. - wuju, czy jak tam sobie mówicie, nie nadajesz się - lepszy każdy lekarz bez specjalizacji, niż taki świeżo upieczony magister«, choć parę miesięcy wcześniej usłyszałem »nich on obroni pracę magisterską choćby z kurek niosek to damy mu stanowisko dyrektora; chłop ma jaja«. - P. jest mężem mojej kuzynki, ale to nie ja go ściągnąłem do inspektora, gdzie pracował od 1999 roku (był radnym), a jego praca magisterska dotyczyła funkcjonowania inspekcji sanitarnej - mówi Stanisław Kalita. - Nie uzależniałem też później powołania powiatowego inspektora od tego, by jego zastępcą został M.P. Jeśli ktoś tak twierdzi, być może skieruję przeciwko takiemu »świadkowi« sprawę do sądu. Jest zresztą pismo o powołaniu M.P. na zastępcę - podpisane i opieczętowane »państwowy powiatowy inspektor sanitarny«. Oznacza to przecięć, że wnioskujący musiał już być przed tym pismem powołany. Jeśli chodzi o rozliczanie czasu pracy pracowników WSSE to - jak stwierdził odwołany szef sanepidu - „w godzinach urzędowania jesteśmy służbą zdrowia, obowiązują nas kodeks pracy, natomiast po godzinach stajemy się służbą specjalną i kodeks przestaje obowiązywać, a według GIS mamy być w pogotowiu całą dobę”.

Przeciw wobec decyzji głównego inspektora wyraził Zarząd Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inspekcji Sanitarnej Województwa Małopolskiego - „głęboko poruszony decyzją i formą odwołania”; stwierdzono m.in., że dyrektor, który jest członkiem tej organizacji „dał się poznać przez 12 lat jako fachowy pracownik i dobry organizator i przywiązywał dużą wagę do właściwej atmosfery pracy i stosunków międzyludzkich”.

Stanisław Kalita wystosował w tej sprawie pismo do premiera. Skarga trafi też do Sądu Pracy oraz do Naczelnego Sądu Administracyjnego: - Argumenty podane w piśmie o odwołaniu są co najmniej mocno naciągane - mówi. Dodaje też, że działania głównego inspektora spowodowały poważny uszczerbek jego zdrowia, który jest nieodwracalny. - 2 września przebywam na zwolnieniu lekarskim; zastępca GIS dał mi 30 minut na złożenie rezygnacji; później GIS odwołał mnie z zajmowanego stanowiska w czasie przezywania na zwolnieniu lekarskim - w trybie dyscyplinarnym.” (J.ŚW)

Drażniło w gimnazjum

- We współpracy z nauczycielami policjanci sprawdzili, czy uczniowie nie mieli czegoś „nietypowego”, ale niczego nie znaleziono - powiedział nam przedstawiciel policji.

Policja, pogotowie ratunkowe i straż pożarna zajęły wczoraj pod budynek gimnazjum na ulicy Jachowicza, po tym, jak nadeszła informacja, iż w szkole rozpylona została „drażniąco-łzawiąca substancja”. Jednak już wtedy pomiary niczego nie wykazały i nie wiadomo co to mógł być za środek. Na szczęście, nikt nie został poszkodowany, jednej z osób podano natymiat tlen. Policja będzie prowadziła postępowanie w tej sprawie - uszyszeliśmy. (J.ŚW)

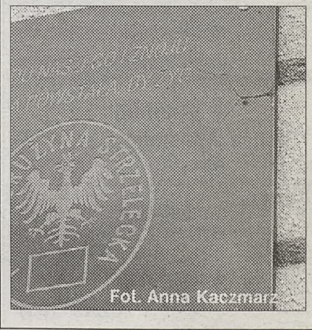
Notujemy

■ **CIĘŻKIE POWIETRZE.** Wczoraj pogorszył się stan powietrza w Krakowie. Urządzenia monitorujące wykazały, że w Rynku Głównym było 276 procent normy tzw. pyłu zawieszzonego, w Nowej Hucie - 378 proc., natomiast na Alejach Trzech Wieszczów norma została przekroczone aż 4,5 raza. Sporo, choć w normie, było też dwutlenku azotu (Aleje - 67 proc.) oraz tlenku węgla (Nowa Huta - 53 proc., Aleje - 73 proc.), najmniej natomiast wdychaliśmy dwutlenku siarki (od 3 proc. normy w Nowej Hucie do 15 proc. na Alejach). Pod względem zanieczyszczeń powietrza Kraków przodował wczoraj w Małopolsce; tylko nieco w tyle pozostawała Skawina, gdzie pyłu było 230 proc. normy, dwutlenku azotu 49, a tlenku węgla 55 proc. Sytuację może poprawić deszcz lub wiatr. (js)

■ **TO NIE BYŁ KUZYN.** Na osiedlu Słonecznym, w miejscu znanym z handlu narkotykami, strażnicy miejsca zatrzymali trzech mężczyzn; nie znaleziono narkotyków, ale jeden z mężczyzn miał przy sobie 3 telefony komórkowe. Wkrótce ustalono, że przynajmniej jeden z tych aparatów był skradziony. Sprawę przejęła policja, przy czym wiadomo już, że 23-latek, który miał telefony, odpowie z pewnością za wprowadzenie strażników w błąd, gdyż podał - jako swoje - personalia swojego kuzyna. (js)

■ **MSZA ZA MARSZAŁKA.** Towarzystwo im. J. Piłsudskiego zaprasza na uroczystą mszę świętą za spókoj duszy marszałka Józefa Piłsudskiego w 136. rocznicę urodzin oraz Edwarda Rydza-Śmigłego w 62. rocznicę śmierci. Nabożeństwo zostanie odprawione w katedrze wawelskiej w niedzielę o godz. 10, a po nim złożone zostaną kwiaty na grobie Marszałka. (wt)

■ **PEKNIĘTA TABLICA.** Rok temu w sierpniu z inicjatywy Towarzystwa im. J. Piłsudskiego na rogu ul. Rajskiej i Dolnych Młynów odsłonięto tablicę upamiętniającą II Polską Drużynę Strzelecką. Kilka dni temu została ona uszkodzona; granit pękł. - Tablica jest dość wysoko, ktoś musiał chyba rzucać w nią kamieniami - mówi Piotr Boroń, prezes Towarzystwa im. J. Piłsudskiego. Towarzystwo chce jak najszybciej naprawić tablicę. Tablica została wmurowana w 1936 roku. Na początku lat 50. została ona po kryjomu rozbita, a jej kawałeczki rozsypano po niewybrukowanej wówczas ulicy Rajskiej. (wt)



Fot. Anna Kaczmarek

NOWA GENERACJA DRZWI ANTYWŁAMANIOWYCH

WITEX

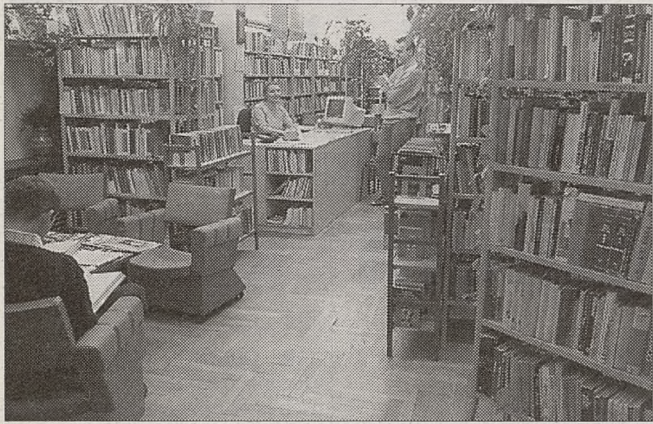
- o niskie ceny
- o certyfikat najwyższej odporności na włamanie klasy "C"
- o zniżki w ubezpieczeniach
- o szeroka gama kolorów
- o uwaga!
- koniec ulgi remontowej!

KRAKÓW
os. Podwawelskie, tel. 267 04 68
Bielczyński PT, paw. 26 A, 1 p., tel. 649 29 99
os. Złotego Wieku, tel. 648 16 29

www.witex-sl.pl

Magazyn zamiast biblioteki?

Kosztowne dostosowanie



Potrzeba 600 tys. zł na wybudowanie drugiego wyjścia ewakuacyjnego
Fot. Anna Kaczmarska

Bibliotece publicznej w akademiku „Piast” – jedynej na miasteczku studenckim – grozi likwidacja. Aby dostosować jej pomieszczenie do przepisów, które wejdą w życie w 2005 roku, potrzeba ok. 600 tys. zł. Jeśli te pieniądze się nie znajdą, miejsce biblioteki zajmie magazyn.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji, do lipca 2005 roku wszystkie budynki, które ma-

ją wysokość większą niż 25 metrów muszą mieć dwie drogi ewakuacyjne. „Piast” przekracza tę dopuszczalną wysokość o 2,5 m i to właśnie przez nadbudówkę, w której znajduje się biblioteka. - Problem wybudowania drugiego wyjścia ewakuacyjnego zniknie, jeśli z nadbudówki wprowadzi się bibliotekę i powstaną tam magazyny. Aby pozostawić w tym miejscu bibliotekę potrzeba 600 tys. zł na wybudowanie drugiego wyjścia ewaku-

acyjnego – mówi Elżbieta Wszółek, dyrektor Krowoderskiej Biblioteki Publicznej.

Wiesław Murzański, prezes fundacji „Bratniak”, która zarządza „Piastem”, zwrócił się do władz Uniwersytetu Jagiellońskiego o dofinansowanie wybudowania drogi ewakuacyjnej. - Jest także szansa na odstąpienie od tego wymogu przez ministra spraw wewnętrznych, ponieważ przekroczenie wysokości jest niewielkie – mówi Elżbieta Wszółek. Już teraz biblioteka szuka jednak nowych pomieszczeń na przeniesienie filii. - Złożyłam oferty w pobliskich spółdzielniach, ale szanse na wynajęcie lokalu są małe – twierdzi dyr. Wszółek.

Biblioteka ma 16 tys. woluminów i 900 czytelników. W ubiegłym roku wypożyczono z niej 14,5 tys. książek. - To dużo, jak na tak małą placówkę. Jej zbiory dostosowane są do potrzeb studentów, ponieważ to oni przede wszystkim z niej korzystają – mówi Elżbieta Wszółek. Podobnie jak w innych bibliotekach publicznych tak i w „Piastem” z roku na rok zwiększa się liczba czytelników.

(AM)

W kularach o likwidacji

Przekonać opornych

- Lista placówek, które mają być przeznaczona do likwidacji jest mniej więcej taka sama jak w ubiegłym roku. Nic nie jest jednak przesądzone, trwają rozmowy na ten temat – powiedział Tadeusz Matusz, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta. Zgodnie z przepisami o likwidowanych placówkach rodzice mają być poinformowani najpóźniej do końca lutego. Na razie trwają kularowe rozmowy, które mają przekonać większość radnych do poparcia propozycji Wydziału Edukacji.

Po doświadczeniach z ubiegłego roku, kiedy to radni solidarnie odrzucili wszystkie projekty likwidacji (m.in. dlatego, że otrzymali je za późno), urzędnicy postanowili zabrać się do sprawy bardziej delikatnie. Już od kilku tygodni radni z Kom-

sji Edukacji wiedzą, które placówki są wytypowane do zamknięcia i składają w nich wizyty pod pretekstem oglądania ich pod kątem potrzeb remontowych. - Chodzi o to, aby przekonać najbardziej opornych, czyli radnego Macieja Twaroga i Jana Okońskiego – powiedział nam jeden z radnych. Jan Okoński przyznał, że w tym roku już tak bardzo nie będzie protestował. - Decyzja w przypadku każdej placówki powinna być przemyślana. Niektóre z nich trzeba będzie jednak zlikwidować – stwierdził. Do niektórych radnych już teraz jednak dzwonią dyrektorzy szkół i przedszkoli z prośbą o ocalenie ich placówki.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku Urząd Miasta chciał zamknąć kilkanaście szkół i przedszkoli z powodu oszczędności.

(AM)

Pozostawiona pod Carrefourem

W poniedziałek około godz. 16 właścicielka 5-letniej sukni – rudej, krótkowłosej, przypalanej na grzbiecie (mieszaniec bardzo podobny do jamnika) – pozostawiła ją przy wejściu do Carrefoura przy ul. Zakopiańskiej i beztrako udała się na zakupy. Pies, który wabi się Negra, nie miał obroży ani smyczy. Gdy po pewnym czasie jego pani wyszła ze sklepu – już go nie było. Jak się okazało, Negra została przepędzona sprzed wejścia przez jedną z pracownic hipermarketu, aby nie przeszkadzała wchodzącym. Jeśli ktoś przegarnął psa lub wie, gdzie się on znajduje, proszony jest o telefon pod nr 659-59-21 lub 0-506-344-623.

W Krakowie przed 100 laty

5 grudnia

Stolica Apostolska zezwoliła, jak ogłaszają najnowsze „Notificaciones”, krakowskiej kurii biskupiej, aby katolicy w dzień piątkowy noworoczny t.j.d. 1 stycznia 1904 r. spożywali mięsne potrawy.

„CZAS” (PS)

6-7 XII 2003 r. sobota 9.30-18.00
niedziela 9.30-18.00
Kraków - AGH, al. Mickiewicza 30

XXI MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA I GIEŁDA MINERAŁÓW

SKAMIENIAŁOŚCI I WYROBÓW JUBILERSKICH

Patronat medialny:
TVP3 Kraków, RADIO KRAKÓW, Dziennik Polski

MUZEUUM GEOLOGICZNE
Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska – AGH
tel. 012/617 23 65, fax 012/633 29 36

14613803

Caritas Archidiecezji Krakowskiej
zaprasza na charytatywny Koncert Adwentowy

Najpiękniejsze Pieśni Maryjne

W niedzielę, 7 grudnia, o godz. 18.00 w Filharmonii Krakowskiej

Wykonawcy: Katarzyna Wiwer (sopran), Jacek Ozimkowski (bas), Tomasz Chmiel (dyrygent), Chór Mariański

Podczas koncertu metropolita krakowski, ks. kard. Franciszek Macharski wręczy medal „Bogaci Miłosierdziem” tegorocznym laureatom.

Bilety: Filharmonia Krakowska, Katolickie Centrum Kultury, Kuria Metropolitalna, Caritas

Patronat medialny: Plus, Dziennik Polski, gość niedzielny

Warto wiedzieć i skorzystać...

• **POKAZ-AUKCJA PSÓW I KOTÓW** ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt – 7 bm. w godz. 11 – 12 w altanie Cafe Zakopianka na Plantach (od strony ul. Westerplatte, między ul. św. Marka a teatrem „Miniatura”). Do wzięcia będzie kilkanaście czworonogów; psy mają książeczki zdrowia.

• **W GALERII AUTORSKIEJ BRONISŁAWA CHROMEKO** (Park Decjusza) – dziś o godz. 17 wystawa „Najznakomitszego mistrza cukiernika Stefana Przebindowskiego”. W programie m.in.: prezentacja dokonania mistrza (fotografie m.in. J. Balcewicz), wykład Jana Karpiela-Bulecki „Góralki (baby) w Europie”, aukcja dzieł sztuki i loteria.

• **SYMPOZJUM GÓRSKIE** „Tadeusz Staich – człowiek gór, sługa słowa” – 6 bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK (ul. Jagiellońska 6).

• **TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW WILNA I ZIEMI WILEŃSKIEJ** zaprasza dziś o godz. 17 (sala 26 PAU przy ul. Sławkowskiej 17) na odczyt Piotra Korpaniego pt. „Zamki i pałace na terenie byłych kresów wschodnich w filmie »Ogniem i mieczem«.

• **W PASAŻU CENTRUM HANDLOWEGO M1** (al. Pokoju 67) do 23 grudnia akcja „Ekspres św. Mikołaja” – bezpłatny przejazd ciuchcią oraz pierniki rozdawane za datkę do urny (na cele charytatywne). W każdy weekend przedstawienia dla dzieci (ok. godz. 17) – w soboty „Jaś i Małgosia”, w niedziele „Królwa Śniegu”.

• **MUZEUUM NARODOWE ZAPRASZA DZIECI** dziś o godz. 16 (hol Gmachu Głównego MNK, al. 3 Maja 1) na uroczyste spotkanie w wigilię dnia Świętego Mikołaja. Dzieci będą mogły zwiedzić wystawę „Za modłą przez wieki”, usłyszeć o dawnych zwyczajach i ubiorach i rysować. Można zabrać aparat fotograficzny. Wstęp wolny. Konieczna rezerwacja pod numerem tel. 295-55-95.

• **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) – 6 bm. o godz. 16 (sala estradowa NCK) impreza mikołajowa pt. „Gdy pierwsza gwiazdka zaświeci” – w wykonaniu Teatru Banasiów z Warszawy. Bilety 10 zł. Informacje: tel. 644-24-81, 644-12-33.

• **PUB „OSMOZA”** (ul. Józefa 18) zaprasza dziś o godz. 18 na wernisaż „Bywam – Portret Kobiety”. Wystawa prezentuje 16 linorytów Danuty Bukowskiej-Pałki.

• **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 27) – dziś o godz. 21 wieczór z bluesem.

• **ŚWIĘTY MIKOŁAJ** czeka na wszystkie dzieci (i grzecznych rodziców) w księgarni „Pod Globusem” (ul. Długa 1) dziś o godz. 17. Wydawnictwo Literackie zaprasza na spotkanie ze Świętego Mikołajem oraz bohaterami bajek: Ferdynandem Wspaniałym, Profesorem Baltazarem Gąbką, Smokiem Wawelskim, Szpiegiem z Krainy Deszczowców; na dzieci czekają prezenty i konkurs z nagrodami. Spotkanie poprowadzi Łukasz Wojtusik, aktor Podgórskiego Teatru Lalki i Aktora „Parawan”.

• **WYDAWNICTWO „SKRZAT”** zaprasza na spotkanie z autorką książek dla dzieci Ewą Stadtmüller – dziś w godz. 16 – 18 w supermarkecie „Alma” przy ul. Pilotów (dawna „KrakChemia”).

Górnictwo pochód



Adepci górnictwa uczcili święto swojej patronki

Fot. Piotr Kędziarski

Z Plant do kościoła św. Anny przemaszerał wczoraj wieczorem górniczy orszak. Na czele szła studencka Orkiestra Reprezentacyjna Akademii Górniczo-Hutniczej, adepci sztuki górniczej w galowych strojach z górniczymi lampkami. Pochód zamykali pracownicy naukowcy oraz studenci kierunków górniczych. W ten sposób święto uczcili oni święto swojej patronki, św. Barbary, która jest opiekunką osób, wy-

konujących najbardziej niebezpieczne zawody.

Orszak górniczy skierował się do kościoła św. Anny, gdzie odprawiona została uroczysta barbórkowa msza święta. Uroczystości przygotował Wydział Górnictwa i Geoinżynierii AGH. W planie obchodów jest jeszcze m.in. konferencja naukowa na temat kształtowania krajobrazu terenów poeksploatacyjnych w górnictwie oraz tradycyjne spotkanie gwarków.

(WT)

Pożegnanie ojca Peregryna

Po pracowitym życiu i ciężkiej chorobie zmarł w Montero, po ponad 25 latach misyjnej pracy w Boliwii ojciec Peregryn Stanisław Ziobro. - Przyjaźnił się od lat 60. – wspomina Tadeusz Malak, aktor, który pomagał w pracy nad słowem Franciszkanom zebranych wokół ojca Peregryna. Był najwierniejszym z przyjaciół, uczciwym, pracowitym, zawsze służący pomocą, a przy tym niezwykle skromny i pokorny. Zrobił tak wiele dobrego dla ludzi, że nie sposób wyliczyć wszystkie jego zasługi. Utrzymaliśmy kontakt listowny do końca. Jego pogrzeb w Montero stał się manifestacją ludzi, którzy tak wiele mu zawdzięczają. Był postacią niezwykłą, dlatego jego krakowscy przyjaciele zapraszają na mszę świętą w intencji Zmarłego, która odbędzie się 7 bm. o godz. 12 w Bazylice oo. Franciszkanów.

szkoły i uniwersytet noszący od lipca tego roku imię Padre Peregrino Ziobro. - Przyjaźnił się od lat 60. – wspomina Tadeusz Malak, aktor, który pomagał w pracy nad słowem Franciszkanom zebranych wokół ojca Peregryna. Był najwierniejszym z przyjaciół, uczciwym, pracowitym, zawsze służący pomocą, a przy tym niezwykle skromny i pokorny. Zrobił tak wiele dobrego dla ludzi, że nie sposób wyliczyć wszystkie jego zasługi. Utrzymaliśmy kontakt listowny do końca. Jego pogrzeb w Montero stał się manifestacją ludzi, którzy tak wiele mu zawdzięczają. Był postacią niezwykłą, dlatego jego krakowscy przyjaciele zapraszają na mszę świętą w intencji Zmarłego, która odbędzie się 7 bm. o godz. 12 w Bazylice oo. Franciszkanów.

(JOC)

Krakowska Kongregacja Kupiecka,
Fundacja Promocji Kultury Miasta Krakowa,
Firma Artim zapraszają na

Targi Bożonarodzeniowe
na płycie Rynku Głównego

5 XII (piątek), godz. 10.30 - 12.30 Spotkanie ze świętym Mikołajem - zaprasza Poczta Polska
godz. 13.00-19.00 Mikołajki z Radiem Alfa

6 XII (sobota) godz. 11.00 - 18.00 uroczyste otwarcie projektu „Mosty między Miastami” - występy zespołów młodzieżowych z Brna, Bratysławy, Wiednia, Krakowa

7 XII (niedziela) 10.45 Święto Kupca - Orędzie Kupieckie
12.00-16.00 Prezentacja Gminy Zielonki

DZIENNIK POLSKI, TVP3, alfa

KCK / Caritas Archidiecezji Krakowskiej
Zaprasza na recital:

Elżbiety Adamiak

„Kraina Zagubionych Marzeń”

Czwartek 11. 12. 2003
Kraków, Piwnica ul. Wiślna 12
godz. 19.00

Bilety do nabycia DCI, EMPiK, CIK

Patroni medialni: Plus, Dziennik Polski, gość niedzielny

Przetarg na remont biurowca**Termomodernizacja na mrozie?**

Czy można w ciągu miesiąca wykonać remont generalny dużego budynku biurowego. Czy można w ciągu zaledwie kilku dni wydać blisko 1,7 mln zł na ten cel? Według Zarządu Gospodarki Komunalnej – tak. Przynajmniej tak wynikałoby z warunków przetargu, jaki właśnie rozstrzygany jest przez ZGK.

Wczoraj otwarto koperty z ofertami firm, które zgłosiły się do przetargu na remont budynku przy ul. Centralnej, który ma być siedzibą Zarządu Gospodarki Komunalnej oraz Zarządu Dróg i Komunikacji. Najtańsza z ofert mówiła o kwocie 2,71 mln zł, najdroższa – o 3,38 mln zł. W tegorocznym budżecie jest na ten cel tylko 1,7 mln zł. To oznacza, że taką kwotę trzeba by wydać jeszcze w tym roku, formalnie – do 15 grudnia, bo wtedy mija termin rozliczeń budżetowych. Całość prac ma się zakończyć do 31 stycznia, choć w tym czasie trzeba nie tylko wymienić okna, drzwi i instalacje, ale też wykonać termomodernizację, a tę robi się, gdy temperatura wynosi co najmniej 8 stopni. Gdy oferenci pytali jeszcze przed złożeniem ofert, co się stanie, gdy pogoda nie pozwoli na wykonanie wszystkich robót, padały odpowiedzi, że się go przesunie.

Termin wykonania robót ma być jeszcze krótszy, bowiem ZGK nie może podpisać umowy

bez zabezpieczenia pełnej kwoty na remont budynku (kwoty z ofert znacznie wyższe niż były do wydania z budżetu to np. powód unieważnienia przetargu na remont ul. Kalwaryjskiej). Jak nam powiedziano wczoraj w oddziale prasowym Kancelarii Prezydenta UM, ZGK będzie wstrzymywać się z podpisaniem umowy z ewentualnym zwycięzcą przetargu do czasu spełnienia kilku warunków. Po pierwsze, Rada Miasta musi uznać owe 1,7 mln zł za wydatki niewygasające, po drugie, w projekcie budżetu musi się znaleźć 1 mln zł brakujący do pełnego zakresu robót. To oznacza, że taką umowę można by podpisać dopiero w styczniu. A trzeba jeszcze pamiętać, że warunki przetargu wzbudziły protesty wśród radnych, którzy złożyli już interpelacje w tej sprawie, a to od nich zależy, czy 1,7 mln zł zostanie uznane za środki niewygasające.

Dość kontrowersyjne warunki przetargu zostały ustalone dlatego, że na początku lutego 2004 roku ZGK i ZDiK powinny przenieść się do nowej siedziby (budynku po Prefabecie). Przy ewentualnych odwołaniach nie będzie to jednak żadne usprawiedliwienie dla gminy. A ponieważ protesty już się pojawiły (m.in. Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości), to zapewne będą i po rozstrzygnięciu przetargu. (GEG)

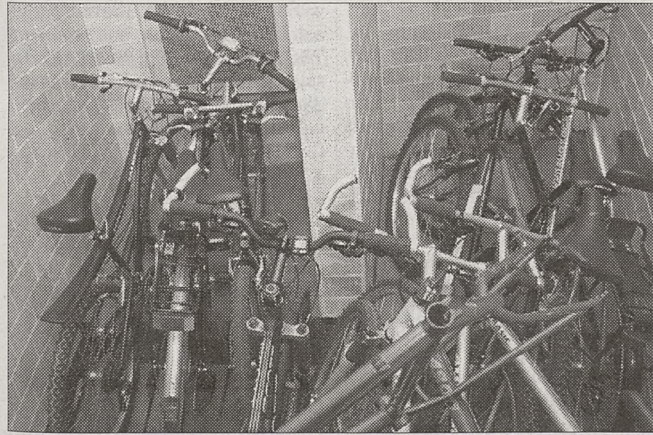
Majtki, miecze i rowery**Nalot na paserów**

Kilkaset sztuk bielizny damskiej, 12 rowerów znanych marek, a także miecz, szablę i kindżał znaleźli w ostatnich dniach policjanci z Sekcji Kryminalnej Komendy Miejskiej w dwóch „dziuplach” paserskich na terenie Krakowa.

Pierwsza z nich mieściła się w podgórskim mieszkaniu 41-letniej kobiety. Znalaziono tam kilkaset sztuk bielizny damskiej – o wartości ok. 16 tys. zł – skradzionej przed dwoma tygodniami podczas włamania do sklepu. Druga znajdowała się w centrum Krakowa, w mieszkaniu i w piwnicy 37-letniego mężczyzny. Policjanci odkryli tam kilka sztuk zabytkowej białej broni (miecz, szablę i kindżał) oraz 12 rowerów znanych marek.

Jak już ustalono, jeden z rowerów został skradziony w październiku w Krakowie. Zatrzymany mężczyzna sam dokonywał różnych zmian w rowerach, zmieniał ich wyposażenie i likwidował charakterystyczne elementy. Przypuszczamy, że pozostałe przedmioty też mogą pochodzić z przestępstw. W tej chwili ustalamy ich pochodzenie – informuje podkom. Sylwia Bober z zespołu prasowego małopolskiej policji.

Oboje zatrzymani będą odpowiadać za paserstwo, za co grozi do 5 lat pozbawienia wolności. (EK)



Skradzione rowery

Fot. Anna Kaczmarz

Szopki pełne blasku**Zadziwiał ołtarz Wita Stwosza i... czołg z kwiatkiem w lufie**

Oklejone kolorową folią brokatową, ozdobione koralikami, chorągiewkami i orzełkami wieże tradycyjnych szopek krakowskich, ustawionych na stopniach pomnika Adama Mickiewicza, olśniewały przepychem, połyskując w grudniowym słońcu. Obok nich pojawiły się także skromne, słomiane lub tekturowe stajenki z wacianymi owieczkami i bibułkowymi świerczkami. Do 61. edycji Konkursu na Najpiękniejszą Szopkę Krakowską zgłoszono 133 dzieła: 38 wykonanych przez dorosłych oraz 95 dziecięcych i młodzieżowych.

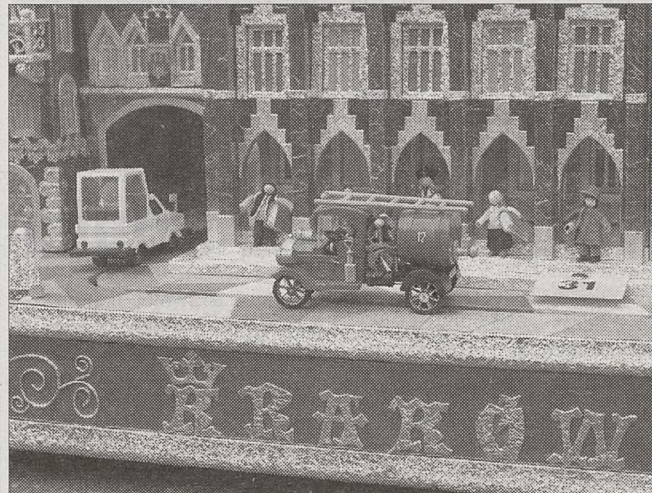
Największą szopkę (o wysokości 2,4 metra, szerokości 1,3 metra, wadze ok. 50 kg) zaprezentował Przemek Kwieciński z Małej Wsi koło Wieliczki. – Nie jest łatwo wykonać tak dużą szopkę. Pracowałem nad nią 7 miesięcy. To już moja siódma szopka, ale za każdym razem staram się wymyślić co innego. Najciekawsze pomysły przychodzą mi do głowy, gdy spaceruję po Krakowie albo oglądam widokówki – wyznał 19-letni uczeń technikum poligraficznego. W jego szopce znalazł się Barbakan, dwie Bramy Floriańskie, kościół Mariacki i Sukienice, a z postaci m.in. uśmiechnięty smok wawelski w krakusie oraz Ojciec Święty. – To z okazji 25. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II – dodał Przemek. O tym, jak dużo wysiłku trzeba włożyć w zrobienie szopki, przekonywał także Marian Dłużniewski z Krakowa, autor najmniejszego, bo zaledwie 10-centymetrowego dzieła, które w dodatku ma pozytywkę. – W konkursie biorę udział od 1969 r., a ta szopka jest najmniejsza ze wszystkich, jakie do tej pory wykonałem. Miesiąc nad nią pracowałem, z pęsetą i lupą w dłoni. Zrobione z patyczków postacie Marii i Józefa mają po 11 mm wysokości, a Dzieciątko 7 mm. Chciałem, by było jeszcze mniejsze, ale niestety, od kleju zaczęły mi pękać palce. Bardzo niewiele osób robi miniaturowe szopki, bo wymaga to wyjątkowej precyzji i dużo trudu – tłumaczył Marian Dłużniewski.

Zgromadzonych na Rynku krakowian w szczególności zachwytiło dzieło Bronisława Pięcika, który robieniem szopki zajmuje się już od 1962 r. (jest zdobywcą 21 pierwszych nagród w konkursie). Główną ozdobą jego okazałej, prawie dwumetrowej szopki jest przepiękna miniatura ołtarza Wita Stwosza, będąca idealnym odwzorowaniem oryginału. – Nożyk i sprawne palce to podstawa. Szopkę robiłem cały rok, natomiast praca nad ołtarzem zajęła mi 2,5 miesiąca. Zanim się za nią zabrałem, przesiedziałem w kościele Mariackim wiele godzin – opowiadał autor.

Szopkarzom nie zabrakło oryginalnych pomysłów. Były szopki podświetlane, grające i z ruchomymi elementami, jednak na pomysł szczególnie wpadł Piotr Michalczyk, wielokrotny laureat konkursu. Jego szopkę ożywiają poruszające się postaci: Twardowski na kogucie oraz tańczący Lajkonik i orkiestra krakowiaków, przegrzywająca Jezuskowi, który leży w bujającym się żłóbku. Interesujące są pojazdy jeżdżące dookoła szopki: dorożka, dyliżans z nowożeńcami, papamobil, wóz strażacki oraz...



Szopka Piotra Stremeckiego i Małgorzaty Malickiej



Piotr Michalczyk umieścił w szopce m.in. papamobil i wóz strażacki



Szopki na cokole pomnika Mickiewicza

ONZ-owski czołg z kwiatkiem w lufie.

Konkurs szopek, organizowany przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, odbywa się już od 1937 r. (z przerwą wojenną). Tradycyjna szopka krakowska musi spełniać określone wymagania. Nie może to być stajenka betlejemka, lecz budowla wieżowa, symetryczna, zawierająca elementy architektury Krakowa, a ponadto przenośna. Jury bierze także pod uwagę m.in. dokoracyjność i nowatorstwo szopki, jej kolorystykę, lalki i elementy ruchome. Szopki oceniane są w trzech kategoriach wiekowych: dziecięce (do 8 lat, 9 - 11 lat i 12 - 14 lat), młodzieżowe (15 - 18 lat) oraz szopki seniorów (duże, średnie, małe i miniaturowe).

W tegorocznej edycji konkursu I nagrodę w kategorii dużych szopek seniorów zdobyli ex aequo: Bronisław Pięcik, Tadeusz Gillert oraz Piotr Stremek i Małgorzata Malicka, II - ex aequo Andrzej Borucki i Przemysław Kwieciński, a III Piotr Michalczyk. W kategorii średnich szopek I nagroda przypadła ex aequo: Bronisławowi Pięcikowi i Roksanie Rutkowskiej, Romanowi Sochac-

kiemu oraz Markowi Głuchowi, II zdobyli ex aequo Jacek Głuch, Andrzej Nowicki oraz Stanisław Malik, a III - ex aequo Lucyna Szopa i Marian Więcek. W szopkach małych I nagrodę otrzymali ex aequo Marzena Krawczyk, Maciej Moszewicz oraz Kazimierz Stopiński, dwie równorzędne II nagrody - Wiesław Barczewski i Paweł Nawała, a trzy III - Marian Dłużniewski, Antoni Wołek oraz Dariusz Czyż. W kategorii szopki-miniatur przyznano tylko I nagrodę ex aequo - dla Mariana Dłużniewskiego i Jana Kirsza. Nagrodę im. Zofii i Romana Reinfussów, przyznaną za nawiązanie do XIX-wiecznej tradycji szopki krakowskiej, otrzymał Stefan Kopera. W kategoriach szopki dziecięcych i młodzieżowych wyłoniono 24 laureatów (ich nazwiska podamy w sobotę).

Uroczyste ogłoszenie wyników nastąpi w niedzielę o godz. 12 w Muzeum Historycznym (Rynek Główny 35). Pokonkursową wystawę będzie można oglądać od 9 grudnia do 15 lutego, codziennie w godz. 9 - 18 (z wyjątkiem Bożego Narodzenia i Nowego Roku).

(PSZ)

Zdjęcia: Anna Kaczmarz

Coraz mniejsze uprawnienia

Antoni Fugiel ponownie został wybrany prezesem Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych RP w Krakowie. Swoją funkcję pełni on nieprzerwanie od 1957 r. i będzie jeszcze sprawował przez najbliższe 5 lat. Tak zadecydowali delegaci wczorajszego okręgowego zjazdu ZIW RP w Krakowie.

- Nasz związek od początku swego istnienia broni należnych praw inwalidów wojennych i wojskowych. Tylko nasza organizacja ma prawo do przyznawania odszkodowań pochodzących z państwowego funduszu kombatanckiego MON. Najczęściej wynoszą one po około 300 zł. Często dostają je wdowy i wdowcy po inwalidach wojennych. W razie poważnych wypadków czy schorzeń zapomogi mogą być wyższe. Niestety, w ostatnich latach nastąpiło ograniczenie niektórych naszych uprawnień. Państwo zaczęło szukać wątpliwych oszczędności na stale malejącej i najbardziej poszkodowanej grupie obrońców ojczyzny. Kiedyś mieliśmy darmowe przejazdy, teraz musimy za nie płacić - na szczęście są jeszcze zniżki. Powiększa się także lista odpłatnych lekarstw. Z niepokojem przyjmujemy informacje o propozycjach likwidowania państwowych dotacji dla inwalidów - powiedział Antoni Fugiel, prezes krakowskiego okręgu ZIW RP.

Związek Inwalidów Wojennych RP powstał w 1917 r., założony przez przebywających w Krakowie rannych legionistów polskich. Obecnie krakowski okręg ZIW RP zrzesza około 3700 członków w 20 oddziałach powiatowych i miejskich obejmujących województwo małopolskie oraz Dębicę w województwie Podkarpackim. (TYM)

Kłopoty z procesem

Po raz drugi nie rozpoczął się wczoraj proces 79-letniego oficera śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, oskarżonego o znęcanie się fizyczne i moralne nad więźniami politycznymi. Oskarżony nie mógł przyjść do sądu, bo zawiadomienie o terminie rozprawy zostało wysłane pod zły adres.

Na początku lat 90. Główna Komisja Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu wszczęła śledztwa dotyczące torturowania więźniów politycznych w latach 1945 - 1956 przez oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jedno z nich dotyczyło krakowianina - oficera śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Ustalono wówczas, że mężczyzna w 1951 roku w Warszawie, w areszcie przy ul. Rakowieckiej, usiłował wymusić wyjaśnienia od Stefana S., znęcając się nad nim fizycznie i moralnie. Pokrzywdzony był bity, kopany, a także umieszczany na trzy dni w celi bez okna. Podobny los miał spotkać Władysława C. Oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Podczas wczorajszej rozprawy okazało się, że były oficer Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego od dawna mieszka w Koszalinie, tymczasem zawiadomienia o rozprawie kierowane były na jego nieaktualny już adres. Powstał też kolejny problem, bowiem w opinii biegłego wynika, że podsądny ze względu na zły stan zdrowia nie może dojeżdżać na rozprawę w innym mieście. (STRZ)

Nie odizolowywać

Myszka na tropie przepisu



Występ integracyjny w Grotesce

Fot. Piotr Kędzierski

W spektaklu „Szalone myszki” dzieci przedstawiały historię myszki, która wyrusza w świat w poszukiwaniu przepisu na zupę z kołka od kiełbasy. Młodzi aktorzy zaprezentowali się też w pantomimach „Kosmiczna podróż” i „Grześ”. Wczoraj w teatrze Groteska wystąpili uczestnicy integra-

cyjnych warsztatów artystycznych, jakie odbywają się w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Grunwaldzkiej. Bierze w nich udział prawie 30 dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Nieśłyszących z ul. Spadochroniarzy oraz blisko 60 uczestników zajęć MDK.

– Tam, gdzie dzieci słyszące śpiewają – niesłyszące np. tańczą, poruszają się – mówi o podziale ról Wiesława Urbańczyk z MDK z Grunwaldzkiej, pomysłodawczyni warsztatów. Ich program został przygotowany i jest prowadzony we współpracy z nauczycielami SOSW z ul. Spadochroniarzy.

Zajęcia odbywają się raz w miesiącu. – Część dzieci jest tylko niedosłysząca, więc mamy np. działania z instrumentami niskobrzmiącymi, bo niskie tony są lepiej dla nich słyszalne. Przygotowujemy etudy teatralne, pantomimy, mamy zajęcia ogólnorozwojowe, część uczestników zajmuje się tańcem. Dla tych dzieci to duża radość, a dzięki warszatom nie są odizolowywane zdrowe od niepełnosprawnych, lecz wszystkie stanowią jedną rodzinę. Prowadzący z MDK zaś już nauczyli się przy tej okazji pewnych określeń – w języku migowym.

(MM)

Petra jako Mimi

W niedzielę, o godz. 18.30, na Scenie Operowej w Teatrze im. Juliusza Słowackiego, w partii Mimi, w *Cyganerii* Pucciniego wystąpi czeska sopranistka Petra Simkova. Występ tej 27-letniej artystki w Krakowie jest związany z jej udziałem w XII Festiwalu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari, w Nowym Sączu, gdzie otrzymała oprócz II nagrody także nagrodę dyrektora Opery Krakowskiej – zaproszenie do udziału w spektaklu operowym. Petra Simkova ukończyła studia wokalne w Mantui we Włoszech, a obecnie jest studentką IV roku Uniwersytetu dla Muzyki i Darstellige Kunst w Wiedniu. (AMS)

Haszek w księgarni

Dziś o godz. 16 Leszek Mazan i Richard Haszek (wnuk Jarosława Haszka) będą gośćmi księgarni Matras (Rynek Główny 23) z okazji promocji nowej książki Leszka Mazana „Wy mnie jeszcze nie znacie! Czyli prawie wszystko o Szwejku” (wyd. Anabasis).

Dla Czytelników mamy jeden egzemplarz książki; prosimy o telefon – 61-99-262, dziś o godz. 12. (KR)

W galerii Olympia

Rozmowy na koniec świata

W galerii Olympia na Kazimierzu (ul. Estery 16) otwarto „Rozmowy na koniec świata”. Tytułową konwersację prowadzą rysunki autorstwa czterech artystów, a to: Ignacego Czwartosa, przede wszystkim malarza, rysownika charakterystycznego; Dymitra Szewionkowskiego-Kismielowa, z wykształcenia scenografa, zawodowo zajmującego się ilustracją prasową oraz projektowaniem książek, głównie dla Wydawnictwa Literackiego; Marcina Świetlickiego, korektora w „Tygodniku Powszechnym”, docenionego poety i barda, lidera zespołu Świetliki, autora rysunków, w tym również publikowanych na łamach prasy katolickiej; Andrzeja Zaręby, wykształconego malarza rysującego głównie dla prasy.

Obecnie w galerii dyskurs toczą rysunki, na wernisażu wręcz przeciwnie: rysunki wyeksponowano w ten wieczór tylko sygnałnie, zaś rozmowy toczyli do późna autorzy i goście.

Pierwszych zakupów rysunków (i nie tylko) dokonali goście na wernisażu, czym nie należy się zrażać, bo prac jest sporo i dla wszystkich wystarczy. Ponadto galeria przygotowała specjalną ofertę sztuki za grosz (powiedzmy – za złotówkę); sztuki czyste i użytkowe zarazem. Za interesowanym Olimpia Maciejewska, właścicielka galerii, zaleca zajrzeć na ul. Estery 16; od wtorku do soboty, w godzinach 11 – 17. Do 16 bm. łącznie. (AN)



Fot. Wacław Kłag

Niedrukowana sztuka Schaeffera

Najnowsza, niedrukowana dotychczas sztuka krakowskiego dramaturga i kompozytora Bogusława Schaeffera „Demon teatru, czyli mniejsza o to” będzie miała swoją premierę jutro, o godz. 17.30 w teatrze Groteska. „Lubię pisać sztuki o teatrze, bo można wtedy pisać o Szekspirze, o przenoszeniu tekstu na scenę, o prywatnym życiu aktorów (...) Aktor grający aktora, aktor rzeczywisty tworzący wrażenie, że jest iluzją – takie rzeczy muszą pociągać autora”

– mówił o swojej najnowszej sztuce Bogusław Schaeffer, wszechstronny artysta, autor 40 sztuk teatralnych, blisko 400 utworów muzycznych i 17 książek, głównie podręczników z zakresu muzyki najnowszej.

Premiera, którą przygotował teatr Elnor (tworzą go aktorzy, artyści kabaretowi i studenci szkoły teatralnej) była możliwa dzięki Stowarzyszeniu Przedsiębiorców Miasta Krakowa „Biznes Klub”. Widowisko wyreżyserował Marek Wilk, zaś

na scenie zobaczymy: Agnieszkę Trzepisur, Andrzeja Chłapeckiego, Jacka Łapota i Krzysztofa Świerczewskiego.

Dla naszych Czytelników mamy pięć podwójnych zaproszeń na jutrzejszą premierę sztuki Schaeffera oraz także pięć podwójnych zaproszeń do Groteski na dzisiejszy spektakl „Golem” (godz. 19), w reżyserii Krystiana Kobyłki. Wystarczy zadzwonić dziś, o godz. 12, pod numer: 61-99-262. Zapraszamy!

(AMS)

Moda z konkursami

Jak już pisaliśmy – wystawie „Za modą przez wieki” w Muzeum Narodowym towarzyszą konkursy. Jeden z nich, adresowany do wszystkich zwiedzających, to konkurs „trzech pytań”, którego kupon drukujemy poniżej. Kupon ten można wyciąć z „Dziennika”, można też otrzymać na miejscu, zwiedzając wystawę, albo wydrukować z Internetu. Spośród tych, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytania, zostaną wylosowani zwycięzcy, na których czekają piękne albumy o historii ubioru wydane przez Arkady, albumy – katalogi z wystawy „Za modą przez wieki” i kosmetyki.

Przy okazji informujemy, że konkurs dla dzieci i młodzieży (od 10. do 17. roku życia) na zaprojektowanie i wykonanie współczesnej kreacji inspirowanej eksponatami z wystawy (nie z tkaniny – z papieru, bibuły, folii itp.) – został przedłużony do 16 stycznia. (AN)



1. Jak nazywa się polska artystka teatralna, której strój sceniczny można zobaczyć na wystawie?

2. Jak nazywa się typowy ubiór męski noszony w Polsce w dobie sarmatyzmu?

imię i nazwisko

telefon

kupon konkursowy wtnij, wypełnij i wrzuć do urny w holu Gmachu Głównego MNK, al. 3 Maja 1 do dnia 31.12.2003 - losowanie 7.01.2004

nagrody ufundowali: Galeria Centrum w Krakowie, Wydawnictwo Arkady, Muzeum Narodowe w Krakowie



www.krakow.pl
mmmm.pl@poczta.onet.pl

Święty Mikołaj i DJ Bolek

Plecaki, słodycze, szaliki, klocki lego

Dziś od godz. 16 każde dziecko może spotkać Świętego Mikołaja na Rynku Głównym. Według zapowiedzi, Święty Mikołaj ma być w tradycyjnym, biskupim stroju. Nie zabraknie prezentów, konkursów, odbędą się też m.in. występy muzyczne i pokaz mody. Będą to „Mikołajki z Radiem Alfa” pod patronatem „Dziennika”.

Do wylosowania w loteriach i wygrania w konkursach będą m.in.: piłki, plecaki, sprzęt turystyczny, duże zestawy klocków lego, szaliki radiowe oraz wiele słodyczy. W godz. 16 – 17.50 na scenie na Rynku zaprezentują się młodzi finaliści festiwalu „Tęczowe Piosenki”, wystąpi teatryk, z dziećmi spotkają się Mrówka Bogo-Jogo i Ciotka Edytka – bohaterowie książki Jana Wojdaka. Autor (lider zespołu Wawele), Kawaler Orderu Uśmiechu, będzie gościem imprezy, ma podpisywać swoją książkę „Przygody Mrówki Bogo-Jogo”.

Około godz. 17.50 piosenki na nutę grecką zaśpiewa Hrisa Kori, a o godz. 18.10 ma się zacząć pokaz kunsztu DJ-skiego DJ Bolka, który pokaże, co można zrobić z płytami analogowymi (planowane m.in. sztuczne ognie na gramofonach). Między godz. 18.30 a 19 imprezę zakończy pokaz mody m.in. kurtek puchowych, strojów wieczorowych, odzieży młodzieżowej, sportowej.

(MM)



Klubowicze, którzy dodzwonią się do nas dziś od godz. 11.45 do godz. 12.10, a pierwsza litera ich nazwiska to: s, ś, t, u, v, w, z, ż, ż, będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

MULTIKINO (ul. Dobrego Pastera 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: 617-63-99), podwójne zaproszenie do kina na dowolnie wybrany film.

Krakowski Teatr – Scena Stu zaprasza na spektakl R. Kmita „CA-STING” 8 GRUDNIA godz. 17.00. Jedno podwójne zaproszenie. **KONCERT ADWENTOWY** z Caritas 7 grudnia 2003, godz. 18.00 Dom Katolicki – Filharmonia Krakowska. Jedno podwójne zaproszenie.

KONCERT MUZYKI KLASYCZNEJ w kościele oo. Bernardynów. 6 grudnia, godz. 19.30. Wykonawcy: Orkiestra św. Maurycego, Iwona Wojciechowska – flet, Jarosław Frań – trąbka. W programie m. in. Bach, Vivaldi, Corelli, Torelli, Handel, Purcell, Mozart. Trzy podwójne zaproszenia.

XXI Międzynarodowa Wystawa i Giełda Mineralów, Skamieniałości i WYROBÓW Jubilerskich – AGH, Kraków, al. Mickiewicza 30 w dniach 6–7 grudnia. Pięć podwójnych zaproszeń.

Centrum Moliere (ul. Szewska 4, tel. 292-64-00 lub 292-64-01) kawiarnia, restauracja, drink-bary, oranżeria, sala teatralna. Pełne uroku wnętrza i niezapomniana atmosfera. Organizujemy wykwaterunek obiady i kolacje, bankiety, wesela, imprezy taneczne w każdy weekend. Kompleks odwiedzany jest przez przedstawicieli biznesu i sztuki. Moliere – lokal inny niż wszystkie. Bon o wartości 40 zł.

Restauracja „Staropolskie Jądło” (ul. Zwierzyniecka 29, Pobieźnik Wielki 121, tel. 431-15-34, 502 64-31-96). Organizujemy przyjęcia weselne i okolicznościowe, bankiety, biesiady do 110 osób (od 70 zł na Pobieźniku Wlk.; od 100 zł na Zwierzynieckiej). Catering do 1000 osób. Jedno podwójne zaproszenie na obiad.

Park Wodny – na zdrowie, na stres, na nudę! (ul. D. Pasterza, od 8-22.30, 7 dni w tygodniu). Idealne miejsce dla osób z delikatną i wrażliwą skórą, które dbają o zdrowie i zgrabną sylwetkę. Woda w 100% ozonowana! Ponad 768 m zjeżdżalni, ściany do wspinaczki, rwąca rzeka, modelujące sylwetkę hydromasaże, relaksujące wanny jacuzzi, oczyszczające z toksyn sauny oraz bieżne wodne – balsam dla obolałych mięśni. Zadzwonić 616-31-90, a dowiesz się więcej. Dwa godzinne bilety dla dwóch osób.

SOLARIUM „EDEN” (ul. św. Agnieszki 9, pn. – pt. 9.00 – 22.00, sb. – ndz. 9.00 – 17.00, tel. 421-00-11). Solaria Ergoline Ultra Turbo Power, UWE, kabina stojąca oraz kosmetyki do opalania firm: Australian Gold, California Tan. Gwarantowana regularna wymiana lamp, absolutna higiena oraz profesjonalna obsługa. Posiadamy certyfikat „Bezpieczne Solarium”. Przestronne wnętrza, bezalkoholowy barek, natryski. Happy Hour od 9.00 do 12.00 – 10% taniej, karty – 20% taniej. Zapraszamy również do Nowej Huty (os. Kosciuszki 23, tel. 649-71-02). Dla klubowiczów dwie wejściówki.

FEMINA studio gimnastyczne (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: slide reebok, aerobik low-impact, hi/low, salsa, combo, step reebok I, II i power, gimnastykę francuską, BPU, funky, future dance. Najlepsi instruktorzy w Krakowie. Poradnia dietetyczna. Zapraszamy na kurs instruktora.

Klub Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. Nasz telefon: 422-07-57. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, w pokoju 207. PIĄTEK

rów fitness. Karnet 10 wejść na siłownię.

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ „SUN STUDIO” (róg ul. Karłowickiej i Dunajewskiego 1, tel. 64-89-555). Makijaż trwały, tipsy, odciążanie komputerowe, modelowanie sylwetki, leczenie cellulitis, ujednolicenie ciała, krioterapia, usuwanie owłosienia – nacyf – brodawek, wzmacnianie naczyń, oczyszczanie skóry, leczenie trądziku i blizn, zabiegi zluszczeniowe, zabiegi odmładzające, makijaż, manicure, bezbolesne przekładanie, dieta Cambridge, solarium Ergoline, inne zabiegi. Bon o wartości 30 zł na usługi kosmetyczne.

STUDIO ODNOWY BIOLOGICZNEJ ROSA www.rosa.cc.pl (ul. Długa 48, tel. 6-325-325) czynne 7 dni w tygodniu od 9-21. Proponuje solarium XXI w. VIVA V6, kabine stojącą turbo. Jeden dzień w miesiącu usługi gratis. Oferujemy najtańszej w największym wyborze kosmetyki do solarium. Bon na wybraną usługę.

Gabinet Odnowy Biologicznej „SUN LIFE” (ul. Włocławki 6 kl. III, tel. 422-78-87, 14-19) – 7 lat tradycji. Oferuje: gwarantowane odchudzenie metodą drenażu limfatycznego jedynym aparatem w Krakowie, likwidacja cellulitu, ujednolicenie, wyszczuplanie nóg, talii i brzucha (do 10 cm po serii i natychmiast po pierwszym zabiegu do 2 cm!). Zapraszamy też na solarium turbo, masaż leczniczy i relaksujący, makijaż trwały-permanentny, świecenie uszu – poprawa słuchu oraz hit sezonu sonforeza, zabiegi odmładzające lecznicze. Bon na wybraną usługę do 40 zł.

OKULARY J. BADOCHA (ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37, godz. 8.00-15.00 – po 15.00 na telefon). Specjalność: superlekkie okulary bezobwódkowe typu panent, oprawy tytanowej waga od 5g! Okulary korekcyjne i przeciwsłoneczne, kolekcja Cazel. 10% rabatu dla Klubowiczów. Bon o wartości 50 zł.

Fitness Club „BODYFIT” (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-25-25) zaprasza pon.–pt. 9–21, sob. 9–17 na gimnastykę: body set-up – TBC, aerobik, hi/low, BBS, BPU. Doświadczony instruktor, miła obsługa. Proponujemy też solarium, siłownię, tenis stołowy (szatnia, natryski). Oferujemy kosmetyki wyszczuplające oraz do opalania. Dwie wejściówki do solarium.

Gabinet Rehabilitacji „BUTTERFLY” (ul. Jana – Sas Zubrzyckiego 10, Wola Duchacka, tel. 0609-673-592, 655-73-21, 655-24-70, pn.–sob. 8.00 – 20.00 rejestracja od 17.00 do 20.00) oferujemy masaże bioenergetyczne, fizykoterapię, chiropatię, gimnastykę leczniczą. Leczymy schorzenia kręgosłupa, osteoporozy, nadwagi. Usprawnianie osób niepełnosprawnych (również w domu pacjenta). Rehabilitacja dzieci ze skoliozami i wadami kończyn oraz porażeniem mózgowym. Bon o wartości 40 zł.

EuroFitnessClub (al. Słowackiego 64 – DH Herbowa, tel. 633-01-13) zaprasza pn.–pt. w godz. 8.00 – 22.00, w sob. 9.00 – 19.00, oraz w nd. 9.00 – 14.00. Prowadzimy aerobik, step reebok, body toning, TBC, thai-robic, hi/low, AFRO, salsa – robic. Przyjmujemy kursy dla instruktorów fitness. Karnet na 4 bezpłatne wejścia.

CENTRUM REKREACJI FITNESS & WELLNESS al. 3 Maja 9a, (tel. 634-19-08), ul. Teligi 24 (tel. 657-31-97) park Jordana. Zapraszamy na zajęcia aerobiku w różnych formach fitness, siłownię, solarium, masaże, rehabilitację. Zajęcia prowadzi profesjonalna kadra instruktorska. Kursy instruktorów fitness (uprawnienia państwowe). Zniżki dla uczniów i studentów. Karnet na solarium.

Firma „DomSerwis” wyreczy Cię w pracy. Oferujemy: solidne, fachowe sprzątanie mieszkań i domów, prace ogrodnicze, dochożąca pomoc domową, stałe i dobrane sprzątanie biur. Prowadzimy także pośrednictwo pracy w zakresie tych usług. Zadzwonić, tel. 632-45-09, ul. Łobzowska 12, od 9-18. Bon na 2 godz. sprzątnięcia.

Krzesa na placu

Zamiast asfaltu i autobusów

„Wola o pomstę do nieba” – tak mówił o obecnym stanie placu Bohaterów Getta Andrzej Wyżykowski, główny architekt miasta, na rozstrzygnięciu konkursu na koncepcję zagospodarowania dawnego pl. Zgody. – *Bardzo duże – mówił o szansach na realizację wybranego projektu Zbigniew Zuziak, wiceprezydent miasta. Wczoraj ogłoszono wyniki konkursu organizowanego przez miasto przy współpracy Stowarzyszenia Architektów Polskich.*

Przyznano 2 nagrody. Pierwszą zdobyli Piotr Lewicki i Kazimierz Łatak, przy projekcie współpracowali: Marcin Augustyn, Begona Herrera Rodriguez, Przemek Kaczkowski, Karol Kaczmarek, Wojciech Pawlik, Agnieszka Zajączkowska. Drugiej nagrody nie przyznano, a trzecią otrzymali: Zbigniew Brach, Małgorzata Brach, Kazimierz Korbiel i współpracująca Anna Kądziołka. Przyznano również 3 wyróżnienia.

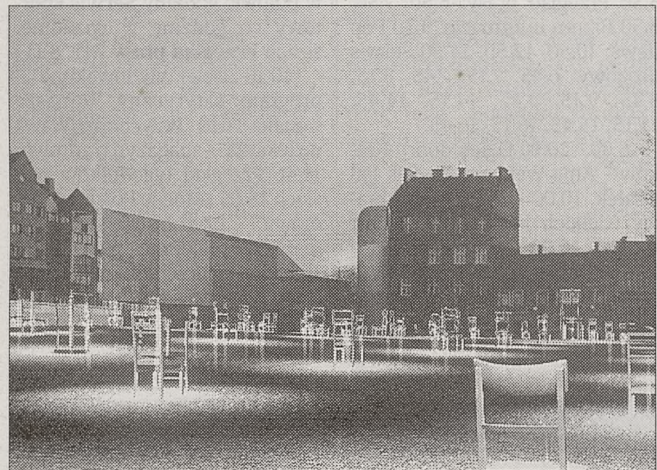
Projekt, który zdobył pierwszą nagrodę, zakłada wyrównanie poziomu placu i położenie na nim nowej nawierzchni. Na niej staną kućki mieszkalne – pomniki ku czci mieszkańców getta. Inspiracją dla tej formy były stare fotografie z czasów

okupacji. – *Ma przesłanie, nie jest przegadany, mówi współczesnym językiem plastycznym oraz jest możliwy do realizacji – tak ocenia nagrodzoną pracę wiceprezydent Zuziak.*

Plac Bohaterów Getta, dawniej – plac Zgody straszny nierówną asfaltową nawierzchnią, dworcem autobusowym i stojącymi centralnie publicznymi szaletami. – *Chcemy podnieść jakość przestrzeni miejskiej, a także upamiętnić mieszkańców getta i tych, którzy tam zginęli. Jest to ważne dla wszystkich krakowian, a szczególnie dla mieszkańców Podgórze oraz dla członków Gminy Żydowskiej – podkreślał Andrzej Wyżykowski.*

Zdaniem wiceprezydenta Zuziaka, szanse na realizację projektu są dość duże – pytanie tylko, czy będzie to możliwe w roku przyszłym. – *Konieczne jest przygotowanie projektu technicznego i uzyskanie wszelkich pozwoleń. Prawdopodobnie byłoby to gotowe dopiero jesienią. Zastanawiam się, na ile celowe jest w tej sytuacji zamrażanie w przyszłorocznym budżecie całej kwoty. Decyzja jeszcze nie zapadła, ale od czegoś musimy zacząć – twierdził wiceprezydent.* Jednym z warunków konkursu było zamknięcie się w kosztach realizacji do 4 mln złotych.

(SIE)



I nagroda w konkursie na zagospodarowanie pl. Bohaterów Getta
Fot. Piotr Kędziński

Wstrzymany tor, podejrzone wiaty

Niepewne sanki

Małopolski wojewódzki konserwator zabytków wydał nakaz wstrzymania budowy przez firmę „TOR” letniego toru saneczkowego pod kopcem Kościuszki. Niedawno informowaliśmy o rozpoczęciu prac związanych z przygotowaniem terenu pod nowy obiekt, który zaprojektowano na polanie znajdującej się po prawej stronie Al. Waszyngtona.

– *Istnieje wiele niejasności związanych z projektem toru i zezwoleniem na jego budowę. Do momentu wyjaśnienia wszelkich kontrowersji zwróciłem się o wstrzymanie inwestycji – wyjaśnił Jan Janczykowski, wojewódzki konserwator zabytków, który dziś ma otrzymać od inwestora pełną dokumentację związaną z inwestycją. Po zapoznaniu się z nią podejmiemy dalsze decyzje w tej sprawie.*

– *Jesteśmy zdziwieni całym zamieszaniem wokół rozpoczętej przez nas budowy. Mamy wszelkie dokumenty uprawniające nas do jej realizacji. Dostosujemy się jednak do decyzji konserwatora i dostarczymy wszelkie potrzebne dokumenty. Budowę toru saneczkowego rozpoczęliśmy z myślą o dzieciach*

i młodzieży. Uważamy, że polana powinna służyć najmłodszym. Wszelkie wstrzymywanie naszych prac wiąże się ze stratami finansowymi. Jesteśmy związani terminami i umowami z producentem toru i jego wyposażeniem – mówi Zbigniew Ratajczak, prezes firmy „TOR”.

Przypomnijmy, że tor saneczkowy, którego koszt inwestor szacuje na około 3 mln zł, powstaje na terenie wydzierżawionym spółce „TOR” przez Akademię Rolniczą. W ramach inwestycji planuje się budowę blaszanej „ryny”, czyli toru zjazdowego o długości 530 m, wyciągu o niskim położeniu liny (270 m) oraz stacji: napędowej i wyciągowej. Ich budowa budzi wiele emocji. Okoliczni mieszkańcy uważają, że powstanie w tym miejscu nowych obiektów zszpecenia krajobrazu.

– *To będą jedynie drewniane wiaty bez fundamentów. Zamknięta zabudowa większego górnego obiektu wyniesie jedynie 35 m kw. Musimy mieć przecież jakieś miejsce na kasę, przechowywanie sanek i pomieszczenie dla ochroniarzy oraz pracowników – tłumaczy Zbigniew Ratajczak.*

(TYM)

Dzisiaj sprzątną

84 metry gruzu i śmieci

Jak alarmowali mieszkańcy z ul. Powstańców, od kilku miesięcy na tutejszą działkę gminną (naprzeciwko numeru 117, a w pobliżu nr 54) zwożony jest gruz i śmieci. – *W czerwcu pojawiła się tablica „gruz przyjmę” i zaczęło się zwożenie. Do dziś wysypana jest zawartość kilkuset samochodów, kolejne ciągle tu widzimy. Pozasypywane są też rowy przydrożne – opowiada jeden z mieszkańców. Sprawę zgłoszono do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta, następnie w sierpniu trafiła do Wydziału Skarbu. Ostatecznie jutro działka ma zostać uporządkowana na koszt gminy. Działka ma 20 arów, do posprzątnięcia są na niej 84 metry sześć. gruzu i śmieci, co będzie kosztowało miasto 6 tys. złotych.*

– *Od osób z tamtego terenu, zainteresowanych uporządkowaniem działki, dostaliśmy informację, że osoba prowadząca działalność na posesji 54 ma jakiś związek z wysypywaniem gruzu na sąsiedniej gminnej działce. Było podejrzenie, że to samochody tej osoby czy na jej zlecenie zwożą gruz. Ale ta osoba nie przyznała się, złożyła oświadczenie, że to nie jej inicjatywa ani jej śmieci – podaje Zofia Kuryško, p.o. kierownik Referatu Uprawnień Właściwości i Ewidencji Majątku w Wydziale Skarbu UMK. – Kilka razy byliśmy też w terenie (także na interwencje – ale przecież zanim pracownik dojedzie na miejsce, samochód już wyrzuci gruz i odjedzie), były przesłuchania. Potrzebujemy dowodów, wtedy sprawcy byłiby ścigani, obciążeni kosztem usunięcia śmieci. Zofia Kuryško informuje też, że*



Działka wczoraj jeszcze była pełna gruzu
Fot. Andrzej Wiśniewski

sprawę skierowano do Zarządu Gospodarki Komunalnej, który odpowiada za utrzymanie terenów niezabudowanych – by uporządkowano i zabezpieczono ten teren. Jak się okazuje, firma na zlecenie ZGK miała wykonać te prace na przełomie listopada i grudnia – do 5 grudnia. I dziś to robi (tak zapewnienia ZGK). Po uporządkowaniu działki stanie tam też tablica informująca o zakazie wysypywania gruzu i śmieci.

– *Jak urząd może twierdzić, że jest bezsilny, skoro sprawcy byli wskazani, była złożona skarga, z moich informacji z urzędu wynika, że nawet na pewnym etapie się przyznali. Jak trzeba będzie, to stanę jako świadek w tej sprawie. Dlaczego to mieszkańcy – bo gmina dysponuje naszymi pieniędzmi – mają płacić za sprzątnięcie po kimś – mówi jeden z pobliskich mieszkańców ul. Powstańców. Z kolei kier. Zofia Kuryško podaje, że do tej pory nie wpłynęły żadne*

dowody, nikt nie chciał świadczyć. – *Wystarczyłoby nawet anonimowo dostarczone zdjęcie samochodu, z którego wyrzucano gruz, z numerami rejestracyjnymi albo spisane te numery. Jeśli nie udowodnimy winy, nie możemy postać sprawy do sądu. I wtedy rzeczywiście sprzątną taką zaśmieconą działkę właściciel, czyli gmina, czyli praktycznie mieszkańcy za to placą...*

Gruz z działki przy ul. Powstańców zostanie usunięty w ramach prac interwencyjnych – porządkowania, pielęgnacji – na terenach zielonych (działkach gminnych, niezabudowanych). W tym roku na takie prace przeznaczono w ZGK 500 tys. zł. – *My odpowiadamy za utrzymanie tych działek, a śmieci bytowe czy odpady są podrzucane. Praktycznie nie zdarza się, by udało się ustalić sprawcę i obciążyć go kosztami porządkowania terenu – usłyszeliśmy w ZGK.*

(MM)

Zbiórka w banku

Od wczoraj trwa dwudniowa akcja krwiodawstwa, połączona ze zbiórką odzieży i zabawek dla podopiecznych Domu Dziecka św. Ludwika Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia przy ul. Piekarskiej. W akcji można wziąć udział jeszcze dziś. To przedsięwzięcie Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy banku BPH PBK SA.

Wczoraj krew oddawano w Centrum Bankowości Bezpośredniej na os. Bohaterów Średnia – w sumie oddano 40 litrów. Uzbierał się też pierwszy karton rzeczy przekazanych dla Domu Dziecka.

Dzisiaj zaś akcja trwa w godz. 9 – 17 w budynku Centrali Banku BPH PBK przy ul. Na Zjeździe. Na krwiodawców czeka posiłek regeneracyjny i upominki. Akcja odbywa się równoległe także w banku w Warszawie.

(MM)



Po raz pierwszy krew oddawała Dominika Sikora, do czego zachęciła ją kuzynka, będąca krwiodawcą
Fot. Piotr Kędziński

Szpital to nie fabryka śrubek

Wyczerpane limity

Terminy planowych operacji w Krakowie wyznaczane są najwcześniej na styczeń i luty. Łóżka na niektórych oddziałach stoją puste, choć żaden z pytanym przez nas szefów placówek nie przyznał się do wstrzymywania przyjęć pacjentów. Zdecydowana większość krakowskich szpitali limity świadczeń z kontraktowanych w Narodowym Funduszu Zdrowia wyczerpała już dawno. Teraz każdy pacjent, każdy zabieg, każde pobranie krwi oznacza dla szpitali straty. W tym roku żadnych dodatkowych pieniędzy już nie będzie – zapowiada Barbara Grzybek-Korgól, rzeczniczka prasowa Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Prawie 2,5 mln złotych za ostatnie 10 miesięcy – taki jest bilans nadwykonań, czyli świadczeń wykonanych powyżej zakontraktowanego limitu w Szpitalu im. Żeromskiego. Przekroczenie limitu przyjęć pacjentów waha się tam od 20 do 45 proc., w zależności od oddziału. – *Przyjmujemy wszystkich – wyraźnie zaznacza Lech Kucharski, zastępca dyrektora placówki. – Nie ma takiej sytuacji, że mamy wolne moce przerobowe, a pacjenci czekają. Są kolejki, szczególnie w przypadku dziedzin zabiegowych, ale wynika to one częściowo z perturbacji związanych z modernizacją bloków operacyjnych.*

– *To nie jest fabryka śrubek – denerwuje się Jakub Opałka, rzeczniczką prasową Szpitala im. Rydygiera. – Tu się ratuje zdrowie i życie. Owszem, mamy straty. Po 8 miesiącach szpital miał nadwykonania na kwotę 2,5 mln złotych. W tej placówce kolejki do zabiegów są długie, ale wynikają one także z dużej liczby zgłaszających się pacjentów. Sytuacja Szpitala im. Rydygiera jest trudna – ma on kilkanaście milionów długu i dyrektor już latem wspominał o możliwości*

zamknięcia 3 oddziałów ze względu na wyczerpane limity i brak środków. – *Obecnie wdrażamy program naprawczy – mówi Jakub Opałka. – Bilansujemy się i czekamy na konkurs, w którym pokładamy spore nadzieje.*

Na wyniki konkursu ofert Narodowego Funduszu Zdrowia niecierpliwie czeka też Szpital im. Narutowicza, który przekroczył limit kontraktu o 1 milion złotych. – *Operujemy, prowadzimy ostre dyżury, przyjmujemy pacjentów – mówi Renata Godyń-Swędzioł, dyrektor placówki. – Oczywiście, każdy pacjent oznacza dla nas stratę. Rekordzistą nadwykonań okazał się Szpital Uniwersytecki w Krakowie – już ma przekroczone limit o 20 milionów złotych. Jest to największa placówka w Krakowie i w ubiegłym roku było podobnie. – Nie wstrzymujemy przyjęć, nie przekładamy planowych zabiegów, ale na niektórych oddziałach są kolejki – mówi Anna Niedźwiedzka, rzeczniczka szpitala.*

Jak twierdzi Barbara Grzybek-Korgól, nie było i nie ma żadnej możliwości korekty tegorocznych kontraktów, choć w np. w roku 2002, w czerwcu, Małopolska Regionalna Kasa Chorych rozwiązała rezerwy finansowe i zwiększyła dość znacznie umowy. – *Nie ma dodatkowych środków na zwiększenie tegorocznych kontraktów – mówi rzeczniczka. Szpitale otrzymały też zapłatę za świadczenia udzielone dodatkowo w roku ubiegłym – nie były to, co prawda, pełne kwoty, tylko niewielki procent, ale dla placówek medycznych liczy się każdy grosz. – Decyzje o płatnościach za przekroczone kontrakty podejmie zarząd funduszu po zamknięciu roku finansowego – wyjaśnia Barbara Grzybek-Korgól i dodaje, że ewentualna zapłata zależeć będzie od posiadanych przez fundusz środków.*

(SIE)

Bezdomni

dofinansują kolei

W holu dworca Głównego w Krakowie jutro o godz. 20 Społeczna Akcja „Zobaczyć człowieka” planuje zorganizowanie mikołajkowego spotkania dla bezdomnych. Na imprezę nie wyraziła zgody dyrekcja Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP, która obawia się, że tego typu akcja może zakłócić spokój pasażerom i narazić kolej na straty finansowe. – *Wykupimy najtańsze bilety na pociąg w cenie 1,20 zł. W ten sposób nabędziemy prawo do przebywania na dworcu, obejdzimy zakaz i dodatkowo dofinansujemy kolei – wyjaśnia Marek Bogdanowicz, koordynator akcji, podczas której bezdomni otrzymają m.in. odzież oraz ciepłe kołdry i koce.*

– *Dostaliśmy już potwierdzenie uczestnictwa w imprezie posłanki Renaty Beger, przedstawiciela wojewody małopolskiego, krakowskich radnych, a także wielu organizacji pozarządowych. Przez kilka tygodni w różnych punktach prowadziliśmy zbiórkę używanej odzieży, którą przekazaliśmy bezdomnym. Rozmiary naszej akcji przerosły oczekiwania. Na nasz apel odpowiedziało bardzo wiele osób. Niektórzy z nich zamierzają podarować bezdomnym również żywność. Bardzo liczymy na to, że w sobotni wieczór na dworcu pojawi się wielu krakowian, którzy będą chcieli wesprzeć osoby bez dachu nad głową i porozmawiać o ich problemach – wyjaśnił Marek Bogdanowicz.*

– *Modłę się, żeby w sobotę była ładna pogoda, bo na spotkanie z bezdomnymi na krakowskim dworcu zamierzam przyjechać samolotem prosto z mikołajkowej imprezy dla dzieci. Bezdomnym zamierzam przywieźć ciepłe ubrania. Wezmę ich tyle, ile dam radę. O resztę prezentów zadbają moi koledzy z Krakowa – powiedziała nam posłanka Renata Beger.*

(TYM)

MAŁOPOLSKIE MCK CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

Zabiegi refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.
Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA N Z O Z Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

„MEDICINA 2000” – Konsultacje Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty domowe 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka, żyłki
PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego dr med. M. Trystuła
LECZENIE LASEREM owrzodzeń żyłkowych, żyłaków odbytu, usuwanie tatuażu,
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 641 59 84

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA

CHIRURGIA PLASTYCZNA
DR ARTUR ZAWISZ
specj. chir. plastycznej z POLANICY ZDRÓJ
SZEROKI ZAKRES OPERACJI KOREKCYJNYCH i konsultacje specjalistyczne

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
OPERACJE artroskopowe STAWÓW KOLANOWYCH, PALUCHÓW KOŚLAŁYCH stóp
Konsultacje specjalistyczne ortopedów
OPERACJE ŻYŁAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH
Konsultacje z zakresu chirurgii naczyń

Informacja i rejestracja telefoniczna: (012) 415-09-05; 420-05-60, poniedziałek - piątek 9-20, sobota 9-14

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE-WARUNKI DOMOWE

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynitaraska 11

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA POŁOŻNICZWA, TARCZYCA, PIERSI

SOBOTA PROMOCJA 10%
BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI
8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleński 25a
tel. 422-00-63

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
WYNIKI NATYCHMIAST
SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

KLINIKA KRAKOWSKA
sp. z o.o. z udziałem kapitału szwedzkiego

- lekarze wszystkich specjalności
- centrum rehabilitacji
- mammografia, RTG, USG, ECHO serca, doppler naczyń
- gastroscopia, rektoskopia, kolonoskopia oraz badania laboratoryjne
- ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne (również chirurgia plastyczna)
- medycyna pracy oraz badania sportowo-lekarskie

Świadczy usługi medyczne wg modelu szwedzkiego - pacjent jest partnerem lekarza.

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia na porady: laryngologiczne, kardiologiczne, psychiatryczne, psychologiczne, rehabilitacyjne.

„Chirurgia Jednego Dnia”

- ♦ konsultacje specjalistyczne
- ♦ operacje chirurgii jednego dnia w pełnym zakresie, laparoscopia, artroskopia
- ♦ krótkie pobyty diagnostyczne
- ♦ szeroki pakiet badań diagnostycznych
- ♦ szczepienia przeciw grypie, żółtaczce, kleszczom
- ♦ kompleksowe pakiety dla firm

KRIEMED

- * CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
- * LARYNGOLOGIA * DERMATOLOGIA
- * KOLONOSKOPIA * GASTROSKOPIA
- * ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żyłaków kończyn dolnych
- * OWRZODZENIA - leczenie

Kraków, Friedleina 8
tel. 634-44-45

- PORADY SPECJALISTYCZNE także: profesorów, docentów i ordynatorów
- CENTRUM ONKOLOGICZNE (także choroby piersi)
- CENTRUM OKULISTYCZNE (także szkła kontaktowe)
- USG, ENDOSKOPIE
- ZABIEGI OPERACYJNE

NZoz KROWODRZA filia Żabnic
ul. Konecznego 6/19a, tel. 416-28-00
pn - pt 8.00-18.00, sob 9.00-13.00
ul. Ruznickarska 17, tel. 632-42-90
pn - pt 8.00-18.00

BADANIA KIEROWCÓW
BADANIA OKRESOWE
EKG-ANALITYKA
-RÓWNIEM W DOMU PACJENTA
INTERNISTA, PEDIATRA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW
w Krakowie

Medical Hair
bezpłatne konsultacje
12 grudnia

infolinia: 0-801/321-370
GSM: 0-609/202229
www.medicalhair.pl

HORMON-DIA
ANALIZY LEKARSKIE

Kraków - Mazowiecka 25
tel./ fax 423-37 66

Antoniogo A. Wichury 18
tel. 632 77 32 ; 632 41 66

CERTYFIKAT ISO 9001:2000

VIDEOCHIRURGIA
prof. dr hab. med. A. Cienciala
dr med. R. Mądry

UROLOGIA
dr med. A. Kwinta

LARYNGOLOGIA
dr A. Kozok

♦ CENTRUM TERAPII - KONARY uzależnienia, otyłość, stres

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

OR-TRA-MED
PORADNIA ORTOPEDYCZNA

Przyjmują:
prof. dr hab. med. T. NIEDŹWIEDZKI
dr n. med. A. SKOLARCZYK
dr n. med. J. BRUDNICKI

Rejestracja telefoniczna codziennie od godziny 12.00 – 422-93-55
Kraków, ul. Dunajewskiego 5

KRAKOWSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kraków, ul. Kopernika 32
tel. 430 00 00

Gabinety lekarskie
wszystkie specjalności

Badanie w osteoporozie
badania analityczne

Poradnia
Profesorów i Docentów

Rej. 7-19, (sob. 8-14) www.kcm.pl

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ
dr hab. n. med. Andrzej Bobrzyński

OPERACJE LAPAROSKOPOWE I INNE
GASTROSKOPIA + HELIOBAKTER
KOLONOSKOPIA W ZNIECZULENIU
USG PIERSI

WTOREK tel. 012/634-40-32
CZWARTEK 15.00-17.00
Kraków, ul. Szlak 20

USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27, www.usg.lpl

PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI

- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY, BIOPSJE (BAC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głowica EV)
- ECHOKARDIOGRAFIA - KOLOR DOPPLER
- USG BIODER I STAWÓW KOLANOWYCH
- USG NACZYŃ - KOLOR DOPPLER
- MAMMOGRAFIA

(012) 267-69-66

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ
UMOWA Z KASĄ CHORYCH

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawale serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne

EKG, ECHO, EKG wysiłkowe - LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

Nowość - kredytowanie usług

Rejestracja / Informacja:
430 57 74, 430 56 56
pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00-15.00
www.bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

ANALIZY

PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃIA ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGOLOGICZNE W SUROWICY KRWI.

KRAKÓW ul. św. KATARZYNY 5
12 / 430 - 60 - 70

Jedynie w Małopolsce ENDERMOLOGIE
bezpieczne i skuteczne (certyfikat FDA)

usuwanie cellulitu i tkanki tłuszczowej
Konsultacje i zabiegi dermatologiczne, kosmetologiczne
Dermatologia dziecięca

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE

Najnowszy dermatoskop
cena promocyjna 100 zł do końca roku
ZAPRASZAMY !!!
pn.-pt. godz. 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29,
tel. (012) 431 16 09, (012) 431 18 01

PRACOWNIA ANALITYCZNA
Krowoderskich Zuchów 23/31
tel./fax 634-17-84 do 21.00

Także pobieranie materiału w domu pacjenta (Kraków i okolice)

OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

CHOROBY SKÓRY LASERY

„COLON-HYDRO-TERAPIA”

- aktywne płukanie jelita grubego
- łuszczyca
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądziku
- grzybice
- LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion naskórkowych, itp.

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie ul. Trynitaraska 11

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

- ♦ porady lekarzy specjalistów
- ♦ zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne i stacjonarne
- ♦ zabiegi dermatochirurgiczne
- ♦ badania wstępne i okresowe
- ♦ szczepienia ochronne

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

BEZPIECZEŃSTWO JAKOŚĆ TRADYCJA

Pełna diagnostyka laboratorium diagnostyczne, rtg, usg, gastroscopia, rektoskopia, kolonoskopia

Rejestracja: pn.-pt. 7.30-19.30, tel. 430 55 23, 430 55 00 w. 196
www.bonifratrzy.krakow.pl

Aparaty Słuchowe

Okulistyka

Salon Optyczny
dyplomowany optyk dr inż. Jerzy Słomski

Specjalność
OKULARY PROGRESYWNE

- okulary do komputera
- szkła korekcyjne supercienkie
- fotocromy brązowe, szare, zielone

421-35-21 KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26 423-13-03
www.okulista.krakow.pl

Gabinet Okulistyczny
dr n. med. Joanna Słomska
dr n. med. Renata Urban

- komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- zabiegi operacyjne - laseroterapia
- laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
- soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, toryczne

Ostry wzrok... bez okularów

nowoczesne metody korekcji wad wzroku

- natychmiastowy powrót do aktywnego życia
- najszerszy zakres korygowanych wad

PROMOCYJNE CENY DO KOŃCA ROKU

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

tel. (012) 43 11 766
(012) 43 11 782

rejestracja: pon.-pt 8-16
krakow@intermedica.pl
www.intermedica.pl

APARATY SŁUCHOWE

refundacja kas chorych i PFRON
• szeroki asortyment • dobór komputerowy
• raty nieoprocentowane • laryngolog
• wideofotoskopia - diagnostyka szumów usznych • bezpłatne badania słuchu
• wizyty domowe

Kraków, ul. Urzędnicza 10
tel. (012) 632-41-74
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. (012) 282-64-57

IN MED APARATY SŁUCHOWE

Kraków, ul. Czapińskiego 3, tel. 631-13-80
Kraków, ul. Ruznickarska 17, tel. 634-42-23
Wieliczka, ul. Szpunara 20, tel. 278-11-83
Oświęcim, Eskulap, ul. M. C. Skłodowskiej, tel. 842-43-42
Olkusz, Gal-Med, ul. Sławkowska 4, tel. 754-34-64

„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07

Refundacje NFZ i PFRON

OKULISTYKA - CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Dr n. med. Włodzimierz Miniewicz
Gabinet okulistyczny
ul. Loretańska 8/4A
tel. (0-12) 292 71 71

WYKONUJEMY OPERACJE

ZAĆMY

METODĄ FAKOEMULSYFIKACJI
W ZNIECZULENIU KROPILOWYM, MIEJSCOWYM

Dr n. med. Marta Fejkiel-Hydzik
Gabinet okulistyczny
ul. Bandurskiego 66/5
tel. (0-12) 411 41 77, 413 09 09

APARATY SŁUCHOWE

- badanie słuchu • dobór komputerowy
- wizyty domowe • sprzedaż • serwis

„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07

Refundacje NFZ i PFRON

APARATY SŁUCHOWE

- ♦ dobór komputerowy ♦ badania
- ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

„FONMED” s.c. KRAKÓW
ul. św. Katarzyny 4, (wejsie od Augustjańskiej)
Informacja i zapisy: tel./fax 430-61-53

Zniżki z ubezpieczenia, refundacje i raty.

GABINETY LEKARSKIE

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-16-19-34

OKULISTYKA - CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Dr n. med. Włodzimierz Miniewicz
Gabinet okulistyczny
ul. Loretańska 8/4A
tel. (0-12) 292 71 71

Stomatologia

ATRAKCYJNE niskie ceny! Bezbolesna stomatologia. Protezy, naprawy, Dyżur: soboty, niedziele, święta. Kazimierzowska 7, /012/647-02-01, /012/649-03-45. 141773/A

BEZBOLESNE zabiegi, protezy bezklamrowe, porcelana, (zatrzaski korzeniowe- paradontoza), RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 141765/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek - niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19, /012/632-90-24. 142896/A

„KAMA-DENT”. Ekspresowa protezyka, protezy (3 dni), usuwanie zębów. Prądnicka 59, /012/633-14-74. 143748/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogińska 121. Czynne pon-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00, /012/413-04-66. 136291/A

PROTEZY, naprawy natychmiastowe. Krakowska 6, /012/422-39-24. 142372/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Wiżeńska 1A/3G. 012/645-93-33. 142826/A

PROTEZY, naprawy. Tania. Urzędnicza 27, 012/634-12-42. 21422/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. /012/415-81-90. 139119/A

„WIE-MAR-DENT” - stomatologia protezyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, Azory, /012/637-14-41. Przystępne ceny. 142143/A

WIZYTY domowe, stomatolog. 012/63-66-998. 142872/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00, Najtaniej: 411-92-64. 140788/A

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Zacisze 6, /012/422-22-66. 144163/A

Lucyna Spiecha-Borek zaprasza do nowootwartego gabinetu stomatologicznego przy ul. Wróblewskiego 2, róg z ul. Pędzichów 7, g. 11-19 tel.: (12)-631-20-40

GABINET STOMATOLOGICZNY
OS. DYWIZJONU 303
PAW. 1 TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

► pełny zakres usług stomatologiczno - protetycznych
► ortodoncja
► Rtg zębów
► Wybielanie zębów

14637403

inter DENTAL CENTRUM STOMATOLOGICZNE

Kraków ul. Karmelicka 3
tel. 421-48-00
pon.-pt. 9-21
sob. 9-14

- ORTODONCJA
- CHIRURGIA - wszelkie zabiegi, implanty
- PROTETYKA - nowoczesne metody
- STOMATOLOGIA zachowawcza
- STOMATOLOGIA dziecięca
- RADIOWIZJOGRAFIA
- BEZBOLESNE znieczulenia - system the Wand

promocyjne ceny

14041303

AGMADENT STUDIO STOMATOLOGICZNE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
PROTEZYKA • RENTGEN
PROTEZY NYLONOWE
LECZENIE BEZ WIERTŁA

Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

14348803

PRO - ORTO - DENT Sp. z o. o.
PEŁNY ZAKRES USŁUG
STOMATOLOGIA • PROTETYKA • ORTODONCJA

PROMOCJE ŚWIĄTECZNE!
PORCELANA OD 320 zł

Plac E. Serkowskiego 10 ☎ (012) 656-43-02, 656-70-55
ul. Szwedzka 27 ☎ (012) 266-39-03

14354003

Troskliwy Zakład Opieki Zdrowotnej
DENT AMERICA®
DOBRO PACJENTA. NAM JEDNAK ZALEŻY!

pl. SZCZEPAŃSKI 3 | pl. SZCZEPAŃSKI 3 | WIELICZKA | pn.-pt. 9-20
421-89-48 | 421-75-11 | ul. Słowackiego 9 | 421-89-48
430-21-88 - I p. | ortodoncja - II p. | tel. 288 10 74 | sob. 9-14

14047003

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty, korony porcelanowe i pełnoceramiczne
- protezy zatraskowe i teleskopowe
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
- laseroterapia, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów
- usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów
- RTG punktowe, panoramyczne, cefalometryczne

NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!
Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!

→ bezbolesnie → bezstresowo
→ bez znieczulenia → bez drgań

Kraków, ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej)
tel. 422-22-66
www.nonstopdent.krakow.pl

również w niedziele i święta
24 h
RATY

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu

• korony, mosty z porcelany
• LECZENIE - niskie ceny
• ekstrakcja zębów

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰ - 20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰ - 19⁰⁰

14349003

EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protezyka, chirurgia, implanty.
RTG punktowy i panoramiczny
WYBIELANIE ZĘBÓW

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16
634-58-93; 634-24-09

15344702b

STOMATOLOGIA
Kompleksowa opieka stomatologiczna
NOWOŚĆ: miękkie protezy nylonowe
☎ 269 32 76 ☎ 602 398 122

MIESZCZAŃSKA 4
(os. Podwawelskie)
pn.-pt. 14.30-20.00

21374003

DENTYSTYKA
Kielecka 7, tel. (012) 411-96-13, 411-56-04
os. Kalinowe (012) 648-11-97

• Leczenie - Rtg
• Chirurgia - Narkozy
• Protezy - Zatrzaski

WYBIELANIE • LAKOWANIE
PROTEZYKA • promocja 10%
Usługi w domu pacjenta • Raty, karty płatnicze
Czynne pon. - pt. 8.00 - 21.00, sob. 9.00 - 14.00
www.dentystyka.krakow.pl

14348003

PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

14238703

GLOBUS
Pełny zakres usług stomatologicznych
specjalizacja:

LECZENIE CHOROBY DZIAŚEŁ
Nowy adres: ul. Rejtana 2
☎ 656-30-56 ☎ 8-21 pon.-pt.
☎ 412-36-93 ☎ 8-14 sob.

www.dentysta.com.pl

14350503

STOMATOLOGIA
LECZENIE BEZ WIERTŁA
* Dorośli i Dzieci *

PROTEZOWANIE - ZATRZASKI, PORCELANA
WYBIELANIE, USUWANIE KAMIENIA
REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

ul. Długa 30 rej. 8-20 tel. 4233192

1433810a

PolDent Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stomatologia estetyczna Niedziela i święta 9-20

► Stom. zachowawcza
► Chirurgia ► Protetyka
► Ortodoncja - aparaty stałe, ruchome (konsultacje profesorskie)

NOWOŚĆ ! wiercimy powietrzem bezbolesnie
NOWOŚĆ ! w koronach porcelanowych

RATY

14037703

MA - DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
RTG na miejscu

RYNEK DEBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35
pon. - pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰

Filia: ul. Nadzieja 1a (boczna Dauna)
tel. (012) 265-78-24
pon. - pt. 15⁰⁰ - 19⁰⁰

14349403

STOMATOLOGIA
Pełny zakres usług

Leczenie Chirurgia
Protetyka Ortodoncja
Narkozy

Bezpłatne znieczulenia do zabiegów
Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta
Rabaty dla emerytów i rencistów

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
pon. - pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00
tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15

14346703

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH ORTODONCJA
ul. Podwale 2, tel. 430-10-50

14042003

rok zał. 1991
KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

▪ korekta kształtu i koloru zęba
▪ licówki porcelanowe
▪ implanty
▪ rekonstrukcja złamanych zębów
▪ korony pełnoceramiczne
▪ protezy bezklamrowe
▪ ortodoncja (estetyczne aparaty stałe)
▪ specjalistyczne zabiegi chirurgii stomatologicznej

Zdjęcia RTG :
▪ punktowe
▪ panoramyczne
▪ ortodontyczne
▪ implantologiczne

Dla wszystkich Pacjentów bezpłatny parking pod biurowcem CBL, Lubicz 23

Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, kom. 0604 407 042
Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
DENTA MED również w niedziele i święta

☐ LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE
☐ CHIRURGIA, IMPLANTY
☐ BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM, ŻELEM
☐ ORTODONCJA APARATY STAŁE, RUCHOME
☐ PROTEZY, MOSTY PORCELANOWE, NAPRAWA PROTEZ

RENTGEN PANORAMICZNY CYFROWY, PUNKTOWY
STOMATOLOGIA DZIECIĘCA Wizyty Domowe

Kraków, ul. Na Zjeździe 13 (Plac Boh. Getta) obok banku BPH
tel. (012) 259-80-00

Kraków, ul. Augustiańska 13 (równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2, e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

CZŁONEK EUROPEJSKIEGO TOWARZYSTWA PROTETYCZNEGO

Z okazji otwarcia nowych gabinetów w listopadzie i grudniu zniżki i promocje !!!
Nowe metody: protezy nylonowe, korony porcelanowe (galwano, cyrkon), nowe implanty...

14042303

MIĘKKIE PROTEZY NYLONOWE

• KORONY, MOSTY, LICÓWKI
• WYBIELANIE ZĘBÓW
• IMPLANTY
• STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
• BEZPŁATNE KONSULTACJE

Lek. stom.
M. Kowalczyk-Kwaśny

ul. Józefińska 43
☎ 656-00-10

14239303

kowdent
dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

• leczenie próchnicy bez wiertła, bez stresu. HEOLOZONE • bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND” • implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne • licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce • wybielanie zębów najnowszymi metodami • likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa • mikroskopowa metoda leczenia kanałowego • leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser • bezbolesne usuwanie złogów nazębnych • sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, pon.-pt. 8-21

15282602

Odnowa Biologiczna



NOWOŚĆ!!!

LASEROWE USUWANIE CELLULITU

GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ
estetica

najnowocześniejszym systemem laserowym TRI ACTIV do walki z cellulitem i nadmiarem tkanki tłuszczowej

FOTOODMŁADZANIE

za pomocą jedynego w Europie IPL D-Light SR do bezinwazyjnego usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajączków) zmian pigmentowych (przebarwienia, piegły, plamy postłoneczne)

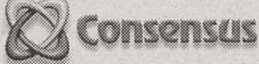
DEPILACJA LASEROWA

laserem diodowym Light Sheer

KRAKÓW UL. SŁAWKOWSKA 6 TEL. 012 422 80 30

14432803

Centrum Medyczne



Zabiegi laserowe

depilacja
zamykanie naczyń
usuwanie przebarwień

Dermatologia estetyczna

zmarszczki • przebarwienia • blizny
rozstępki • włókniaki
wypadanie włosów • brodawki •
nadpotliwość • modelowanie ust

Restylane • peelingi medyczne
New Fill • Botox • krio- i mezoterapia
012 422 55 55 pl. Szczepańska 3
www.consensus.med.pl

14428103



Centrum Kosmetyczno - - Dermatologiczne

i życie staje się łatwe...

www.dermed.pl

Już piąty rok dbamy o Państwa zdrowie i urodę.
Teraz w innych wnętrzach
i z szerszym zakresem usług.

Zapraszamy do nowego gabinetu przy ul. Św. Tomasza 30/3

Gabinet przeniesiony z ul. Floriańskiej 8

Tel. 292 74 65, 292-03-03

Byliśmy pierwsi! Jesteśmy najlepsi!

14319303

14331603

PRZEDŁUŻANIE

WŁOSÓW

ZAGĘSZCZANIE

WARKOCZYKI

Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117
tel. 0602-114-789

14319303

SPECJALISTYCZNE CENTRUM
CHIRURGICZNE
Kraków, ul. Tuchowska 6b/5

Operują Członkowie

Polskiego Towarzystwa Chirurgii Plastycznej

CHIRURGIA PLASTYCZNA

PEŁNY ZAKRES - DOROŚLI I DZIECI

REJESTRACJA:

tel./fax 0 12/ 659 51 20; 0 507 183 118

w godz. 11.00 - 17.00

14371103

ZRÓB

TO U NAJLEPSZYCH !!

PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI

NATURALNYMI

REWELACYJNA CENA JUŻ OD 600 zł

♦ KOMPUTEROWY DOBÓR FRYZUR

♦ DIETA CAMBRIDGE

tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

14356803

www.daphne.pl

Autoryzowany gabinet

THALGO

Zabiegi na twarz i na ciało

Terapia masażem

Peelingi kwasami i ziołowe

Topsy żelowe Alessandro

ul. L. Węgierskiego 4 425-20-21

boczna z Królowej Jadwigi tel. 2166403

2166403

RZUĆ

PALENIE 95%!

Biorezonans ONDAMED

Jedyny w Polsce Południowej

Odczyszczenie • Alergie

Nerwice • Migreny • Kręgosłup i inne

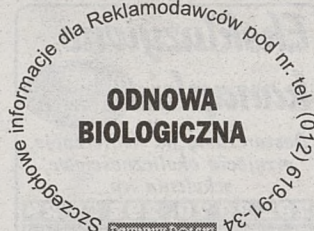
Przychodnia Salwator

ul. Komorowskiego 12 pok. 622

427-17-17

Filie: Myślenice, Krzeszowice

14357403



ODNOWA BIOLOGICZNA

DZIENNIK POLSKI

ODNOWA KOSMETYCZNA

KOSMETYKA LEKARSKA

SOLARIUM

odchudzanie, cellulitis,

ujędrnianie, trądzik, blizny,

przebarwienia, naczynia,

brodawki, owłosienie,

przekiwanie, makijaż trwały,

krioterapia, pielęgnacja,

tipsy, dieta Cambridge i inne.

SUNSTUDIO ul. Karmelicka 1

www.biologiczna.com.pl ☎ 648-95-55

14318503

Kraków ul. Długa 17

tel. 632-05-90

natura

• ODCHUDZANIE

guam, parafango, bandaże od 29 zł

• CELLULITIS

drenaż limfatyczny od 29 zł

• BIOSONIC PLUS

oczyszczanie bez wyciskania, od 35 zł

lifting, regeneracja, kwasy AHA

• TLENOTERAPIA

od 10 zł

PROMOCJA!

14550503

STUDIO PIĘKNA I URODY

• Kosmetyka

• Makijaż

• Fryzjer

• Manicure

• Pedicure

• Solarium

• Sauna

• Łażnia parowa

• Masaż

ul. Lubicz 5

tel. 423-25-73

(wejście od ulicy

Radziwiłłowskiej)

lub przez

Hotel Europejski

14310703

WŁOSY NATURALNE

NAJNOWSZA METODA

przedłużania i zagęszczenia

włosów, warkoczki.

CENY PROMOCYJNE

OFERTA SPECJALNA

Na wszystkie zabiegi kosmetyczne

15% rabatu!!!

Ponadto pełna gama makijażu i fryzur

dziennych, wieczorowych i ślubnych!

również W DOMU U KLIENTA!

14310703

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA

lek. med. Artur Zawisz

specjalista chirurgii plastycznej

z Polanicy Zdroju

tel. kom. 0608 099 939

NZOZ "Centrum Chirurgii Plastycznej i Estetycznej 3B" s.c.

tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00 30-052 Kraków, ul. Nowowiejska 3

14267103

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:

DZIENNIK POLSKI

w godzinach:

ul. Wiślna 2,

pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰, ul. Starowiślna 2,sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰ tel. (012) 619-91-76,

GABINET LEKARSKI

LECZENIE BIOREZONANSEM

Kraków, ul. Mikołajska 9/7

tel. 422-62-56

♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy

♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie

♦ Terapia antynikotynowa

♦ Stany zapalne ♦ Nerwice

♦ Terapie przeciwbólowe

♦ Diagnostyka obciążen metalami

ciężkimi i grzybicami • odtruwanie.

14038503

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. med. Renata Hejmo dermatolog

dermatologia estetyczna • usuwanie

zmian skórnych • peelingi medyczne

• wypełnianie zmarszczek i ust

Rejestracja od 10.00 do 18.00,

tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)

GABINET KOSMETYCZNY

tel. 423-26-25.

1448803

RZUĆ PALENIE

NAJ-SKUTECZNIEJ

BIOREZONANS terapie antynikotynowe i inne (od 25 zł)

magnetyczny gwarancja - drugi zabieg gratis

DIAGNOZA NOWEJ GENERACJI

Komputerowa ocena organizmu aparatem "OBERON"

ul. Brożka (przy piętli w Łagiewnikach), Informacja i rejestracja

os. Złota Jesień (Hotel Felix) ☎ 647-43-28

14320503

GABINET MEDYCYN

ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA

Kraków, ul. Garncarska 8,

012/429-12-13

• Bezoperacyjne usuwanie zmarszczek poziomych

i pionowych czoła, kurzych łapek,

bruzd nosowo-wargowych, blizn potrądzikowych.

• Powiększanie i modelowanie ust.

• Eliminacja nadpotliwości pach i dłoni.

• Rewelacyjne peelingi: exoderm i weekend peel.

• Wypełnianie ubytków tkanki podskórnej.

KONSULTACJE LEKARSKIE BEZPŁATNE

BOTOX, RESTYLANE, DERMALIVE,

BIOINBLU, BIO ALCAMID

DERMATOLOG

14469803

TERAPIA TLENOWA POMAGA PRZY:

• problemach ze skórą • niedokrwieniu

kończyn i mózgu • zaburzeniach koncentracji i snu

• niskim i wysokim ciśnieniu • chorobach

wieńcowej • astmie oskrzelowej • depresjach i nerwicach

• wspomaga oddechowanie • dla alergików i palaczy

Podnosi odporność, oczyszcza i odtruwa organizm.

Zapraszamy

ul. Westerplatte 3/1, tel. 431-00-65, 0604

504 536, pn.-pt.: 10-19, sob.: 10-13.

Również wizyty domowe.

Kupon uprawnia do 30% zniżki.

14487403

ODNOWA BIOLOGICZNA

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34

DZIENNIK POLSKI

KOMPLEKSOWE ODCHUDZANIE

BODY-THERM

i 8 stołów izometrycznych SHAPEMASTER

Salon GAZELA

Kraków, ul. Bronowicka 73

tel. 638-52-53 www.gazela.krakow.pl

Zaczni już dziś, aby zdążyć przed sylwestrem!

Rabaty do 29%!!! 14478003

CODZIENNIE INFORMATOR MEDYCZNY, A W KAŻDY WTÓREK

Bądź Zdrow

Magazyn „Dziennika Polskiego” poświęcony zdrowiu i urodzie

Reklamodawców zapraszamy do naszych Biur Ogłoszeń i Reklam

Gimnastyka sportowa

Sukcesy Litewki



rozpoczyna się w Stuttgarcie. Puchar Świata w gimnastyce kobiet to bardzo prestiżowa impreza, w której startują sami najlepsi, przewidziane są trzy pucharowe starty, które zadecydują o końcowej kolejności.

Prawdę mówiąc, nie pamiętam, kiedy noszą gimnastyczka brała udział w imprezie takiej rangi - mówi prezes Korony Jerzy Berezowski. - To wyróżnienie dla naszego klubu i samej zawodniczki, która w ostatnim czasie rozstawia Koronę w Polsce i na świecie. Jesteśmy z tego powodu bardzo zadowoleni, bo choć klub przeżywa poważne kłopoty, to stać nas na międzynarodowe sukcesy.

Warto dodać, że Joanna Litewka jest od kilku lat w reprezentacji Polski i wywalczyła wraz z koleżankami jedno miejsce na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie w Atenach, na które ma wciąż szanse pojechać.

(PAN)

Joanna Litewka z krakowskiej Korony znakomicie spisała się podczas dwóch międzynarodowych zawodów w gimnastyce sportowej, które rozegrane zostały w Chorwacji i w Szwecji.

W Chorwacji w wieloboju Litewka uplasowała się na drugiej

pozycji, a na poręczach i równoważni była trzecia. W Szwecji w wieloboju zajęła drugą pozycję. Dzięki tym oraz wcześniejszym znakomitym wynikom zawodniczka zakwalifikowała się po raz pierwszy w karierze do zawodów z cyklu Pucharu Świata, który w najbliższy weekend

Derby dla Korony

W zaległym meczu o mistrzostwo małopolsko-podkarpackiej trzeciej ligi koszykarzy Omeko Korona Kraków pokonała Cracovię 109-90 (28-28, 22-24, 35-26, 24-12). Punkty zdobyli: Kunc 36, Dudzik 19, Sumara 15, Brzozowski 13, Ozimek 13, Pajak 11, Gjikolli 2 - Dziura 33, Piskorz 15, Mikina 17, Sarota 10, Knap 8, Grzyb 4, Betkowski 2, Czarnota 1.

Mecz, jak przystało na derby, był bardzo zacięty. Niespodziewanie początek zawodów należał do gości, którzy w 17 min prowadzili 48-39, jednak pierwsza połowa zakończyła się tylko dwupunktowym prowadzeniem przyjezdnych 52-50. W zespole

Cracovii zadebiutował były koszykarz Wisły i Korony Dawid Mikina, wzmacniając atak drużyny. Kolejne dwie kwarty to popisowa gra w obronie Korony i szybkie kontry, na które nie mogli znaleźć recepty koszykarze Cracovii.

W najbliższą niedzielę Korona zagra w Tarnowie z Unią i będzie to ostatni mecz pierwszej rundy rozgrywek.

1. Limblach	7 14	664-525
2. Korona	6 11	578-542
3. Basket	7 11	514-558
4. Unia	6 10	485-427
5. Krosno	7 10	585-613
6. STS	7 9	502-552
7. Skawa	7 8	568-625
8. Cracovia	7 8	511-614

Andrzej Targosz został trenerem pierwszej drużyny juniorów Uczniowskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego Olympic Kraków, grającego w małopolskiej lidze juniorów. Zespół juniorów młodszych nadal trenować będzie Grzegorz

Ostapczuk, a obu szkoleniowcom pomagać będzie opiekun trampkarzy Jan Cyniewski. - Liczymy na doświadczenie Andrzeja Targosza, bowiem naszym celem jest utrzymanie w gronie naj-

Oldboje w hali

W hali sportowej Sport Equus na obiektach Grzegorzeckiego w Krakowie rozpoczyna się jutro halowe mistrzostwa Krakowa oldbojów, w których jak przed rokiem wystartuje dziesięć zespołów. Zespoły zagrają ze sobą tylko raz, organizator nie przewidział meczów rewanżowych i na tej podstawie ustalona zostanie ostateczna kolejność. W ubiegłym roku halowe mistrzostwa odbyły się po raz pierwszy i wówczas na podium stanęli: Cracovia, Garbarnia i Dalin Myślenice. Stawkę drużyn uzupełniają: Prokocim, Clepardia, Kabel, Prądniczanka, Zwierzyniecki, Wawel i Libertów. Mecze rozpoczną się będą o godzinie 17.

(PAN)

Targosz trenerem

lepszich - mówi prezes Olimpiku Jan Balachowski. - Mam nadzieję, że doświadczenia w pracy za granicą, w Wiśle, Hutniku, a ostatnio Puszczy Niepołomice pomogą trenerowi Targoszowi w odniesieniu sportowego wyniku w naszym klubie.

(PAN)

Młodzieżowa piłka ręczna

Juniorzy starsi

MKS Pałac Młodzieży Tarnów - Tomex Kraków 24-19, Kusy Kraków - Cracovia 22-35, Tomex - Cracovia 10-26, MKS PM - Beskid Nowy Sącz 27-35, Beskid - Tomex 30-23, Kusy - MKS PM 35-28, MKS PM - Cracovia 24-34, Beskid - Kusy 38-21, Kusy - Tomex 27-21, Cracovia - Beskid 22-26.

1. Beskid	4 8	129-93
2. Cracovia	4 6	117-82
3. Kusy	4 4	105-122
4. PM Tarnów	4 2	103-123
5. Tomex	4 0	73-107

Juniorzy młodsze

MOSiR Bochnia - HKS Sucha Beskidzka 34-22, Kusy Kraków - Krakowiak 36-26, Sucha - MKS PM Tarnów 21-45, Bochnia - Kusy 26-26, Kusy - Sucha 40-13, MKS PM Tarnów - Krakowiak 41-20, Sucha - Krakowiak 25-32, Bochnia - MKS PM 27-31, MKS PM Tarnów - Kusy 32-35, Krakowiak - Bochnia 26-29.

1. PM Tarnów	4 8	149-93
2. Kusy	4 5	127-97
3. Bochnia	4 5	116-105
4. Krakowiak	4 2	104-131
5. Sucha	4 0	81-151

Juniorzy starsi

Beskid Nowy Sącz - Błyskawica Żegocina 48-12, Olimpia Nowy Sącz - MKS PM Tarnów 25-14, Kusy - Gościbia Sułkowice 25-20, Błyskawica - Gościbia 9-29, PM Tarnów - Kusy 11-26, Beskid - Olimpia 10-14, Olimpia - Błyskawica 33-6, Kusy - Beskid 22-20, Gościbia - PM Tarnów 21-27, Błyskawica - PM Tarnów 8-30, Beskid - Gościbia 10-0, Olimpia - Kusy - mecz przerwany, Kusy - Żegocina 25-8, Gościbia - Olimpia 12-24, PM Tarnów - Beskid 21-25.

1. Olimpia	4 8	96-42
2. Kusy	4 8	97-59
3. Beskid	5 6	113-69
4. PM Tarnów	5 4	103-105
5. Gościbia	5 2	82-95
6. Żegocina	5 0	43-165

Juniorzy młodsze

UKS Skawina - MOSiR Bochnia 23-20, Kusy - Chrzanovia 26-16, Bochnia - Chrzanovia 16-32, PM Tarnów - Kusy 28-27, Kusy - Skawina 31-18, Chrzanovia - PM Tarnów 26-26, Bochnia - PM Tarnów 29-26, Skawina - Chrzanovia 20-23, Kusy - Bochnia 31-16, PM Tarnów - Skawina 32-19.

1. Kusy	4 6	115-78
2. PM Tarnów	4 5	112-101

3. Chrzanovia	4 5	97-88
4. Bochnia	4 2	81-112
5. Skawina	4 2	80-106

Młodziczki

Tomex - Beskid 10-21, Olimpia I - Olimpia II 34-4, Kusy I - Kusy II 19-7, PM Tarnów - Gościbia 28-31, Beskid - Gościbia 14-32, Kusy II - PM Tarnów 16-23, Olimpia II - Kusy I 12-16, Olimpia I - Tomex 33-5, Olimpia I - Beskid 26-12, Kusy I - Tomex 34-2, PM Tarnów - Olimpia II 28-9, Gościbia - Kusy II 24-12, Beskid - Kusy II 12-14, Olimpia II - Gościbia 11-24, Tomex - PM Tarnów 5-26, Olimpia I - Kusy I 23-16, Kusy I - Beskid 33-10, PM Tarnów - Olimpia I 15-24, Gościbia - Tomex 41-5, Kusy II - Olimpia II 18-10, Beskid - Olimpia II 12-17, Tomex - Kusy II 5-26, Olimpia I - Gościbia 28-16, Kusy I - PM Tarnów 16-13, Gościbia - Kusy I 17-13, Tomex - Olimpia II 7-16.

1. Olimpia I	6 12	168-68
2. Gościbia	7 12	185-111
3. Kusy I	7 10	147-80
4. PM Tarnów	6 6	133-101
5. Kusy II	6 6	93-93
6. Olimpia II	7 4	79-139
7. Beskid	6 2	71-132
8. Tomex	7 0	39-196

(PAN)

Informator Podręczny

Gastronomia

Michalscy CATERING .. nie tylko ciastka robimy najlepsze

12 / 637 73 35
ul. Radzikowskiego 37

- kanapki , salatk , grill , kawa, herbata, lody itd.
- pełny serwis gastronomiczny
- menu wg. życzenia klienta
- referencje

1528811

SYLWESTER
2003/2004

ERMITAŻ Kraków
ul. Lubicz 15
tel. 430-38-45

Lapraszamy

WARSZAWIANKA Kraków
ul. Dunajewskiego 4
tel. 422-67-33

kom. 0602668543 - właściciel

14615803

LOT CATERING
USŁUGI GASTRONOMICZNE W PEŁNYM ZAKRESIE

- * przyjęcia okolicznościowe (weselne, rocznicowe)
- * bankiety
- * imprezy dla firm (również plenerowe)
- * organizacja i prowadzenie stołówek

tel. (12) 285 52 64

10042203

Ekskluzywne kanapki

Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.

292 20 20, 292 29 29

Dostawa na terenie Krakowa gratis!

14265703

SASIEDZI WRÓCILI

tel. 012/654-52-94
Kraków, ul. Kordiana 19,
www.oberza.pl

Wspaniale spędzisz czas w najbardziej romantycznej restauracji w Krakowie

Bankiety i przyjęcia pełne przepychu i fantazji. Piątki taneczne

Zapraszamy na szalonego sylwestra

Restauracja U Polana
zaprasza na
Bal Sylwestrowy

bilety do nabycia w restauracji

Organizujemy opłatkowe spotkania dla firm

ul. Szpitalna 30, tel. 421 80 61

14366903

Restauracja Diana

zaprasza na

wieczorki taneczne - wstęp wolny

przyjęcia okolicznościowe - WESELA

ORGANIZUJEMY SYLWESTRA

ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-33-36

Gramy na żywo !!!

14037303

SPOTKANIA OPŁATKOWE DLA FIRM

RESTAURACJA STAROPOLSKIE JADŁO

Kraków,
ul. Zwierzyniecka 29,

możliwa obsługa w cateringu

Ceny umowne, nie związane z Chłopskim Jadłem

Tel. fax 431-15-34,
502-643-196

Zapraszamy

1441360A

Sylwester 2003/2004

RESTAURACJA STAROPOLSKIE JADŁO

Kraków,
ul. Zwierzyniecka 29,
Pobiednik Wlk. 121

Szampańska zabawa, wyborne menu

Ceny umowne, nie związane z Chłopskim Jadłem

Tel. fax 431-15-34,
502-643-196

Zapraszamy

VILLA DECIUS RESTAURANT

WESELE, STUDNIÓWKA, SYLWESTER

ZAPRASZAMY

Tel. 012/425 33 90 willadecjusza@vd-restauracja.pl
www.vd-restauracja.pl

19353403B

Mamy przyjemność zaprosić Państwa na **BAL SYLWESTROWY**, który odbędzie się w Pałacu Radziwiłłów w Balicach.

Gwarantujemy niezapomniane wrażenia w doskonałej atmosferze.

Szczegółowe informacje:
Biuro: (012) 258-82-71, 418-52-11
Dobrego Pasterza 27, Kraków
www.forum-balice.pl

13931603C

SŁONECZNA PRYZYSTAN

Dom dla osób starszych z fachową opieką

Tel. (012) 270-01-80,
0603-225-282

www.slonecznaprzystan.prv.pl

14255603

Sylwester 2003/2004

BIG BAND CRACOVIA

PROFESJONALNY WODZIREJ

- PIOTR PLEWA -

SZAMPAŃSKA ZABAWA

KRÓLEWSKIE MENU

ATRAKCYJNE NAGRODY

NIEZAPOMNIANA Noc

WIERZYNEK

TEL. (12) 424 96 00

136444C

Weterynaria

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT

ul. Brodowicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98

pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedzi. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰

- RTG, laboratorium weterynaryjne
- salon fryzjerski
- specjalistyczny sklep dla zwierząt

Dyżur całonocowy TYLKO w nagłych wypadkach.

PROMOCYJNE CENY KARM.

14415803

LECNICA DLA ZWIERZĄT

lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
Kraków, ul. Szybka 29

(obok placu targowego w Bieńczykach)

pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
tel. 0601-47-70-50,
(012) 642-08-49

porady, szczepienia, leczenie ozonem, zabiegi chirurgiczne.

Możliwość zamawiania wizyt domowych

14326103